

KULTURA FIZYCZNA XVII

NR 2

RADA NAUKOWA

Ryszard ASIENKIEWICZ (Uniwersytet Zielonogórski)
Miroslav BOBRIK (Słowacki Uniwersytet Techniczny w Bratysławie)
Valentin CONSTANTINOV (Uniwersytet Państwowy Tiraspol z siedzibą
w Kiszyniowie)
Tomáš DOHNAL (Uniwersytet Techniczny w Libercu)
Elena GODINA (Rosyjski Państwowy Uniwersytet Wychowania Fizycznego, Sportu
i Turystyki)
Karol GÖRNER (Uniwersytet Mateja Bela w Bańskiej Bystrzycy)
Wiktor Władimirowicz GRIGORIEWICZ (Grodzieński Państwowy Uniwersytet
Medyczny)
Michal JIŘÍ (Uniwersytet Mateja Bela w Bańskiej Bystrzycy)
Tomasz JUREK (Akademia Wychowania Fizycznego w Poznaniu. Zamiejscowy
Wydział Kultury Fizycznej w Gorzowie Wlkp.)
Jerzy KOSIEWICZ (Akademia Wychowania Fizycznego w Warszawie)
Jurij LIANNOJ (Sumski Państwowy Uniwersytet Pedagogiczny im. Antona Makarenki)
Wojciech LIPONSKI (Uniwersytet Szczeciński)
Andrzej MALINOWSKI (Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu)
Veaceslav MANOLACHI (Państwowy Uniwersytet Wychowania Fizycznego i Sportu
w Kiszyniowie)
Josef OBORNÝ (Uniwersytet Komeńskiego w Bratysławie)
Andrzej PAWŁUCKI (Akademia Wychowania Fizycznego we Wrocławiu)
Jurij PELEKH (Równieński Państwowy Humanistyczny Uniwersytet)
Joanna RODZIEWICZ-GRUHN (Akademia im. Jana Długosza w Częstochowie)
Anatolij TSOS (Wschodnioeuropejski Narodowy Uniwersytet im. Lesi Ukrainki
w Łucku)
Marek WAIC (Uniwersytet Karola w Pradze)
Barbara WOYNAROWSKA (Uniwersytet Warszawski)
Kludia ZUSKOVÁ (Uniwersytet Pavla Jozefa Šafárika w Koszycach)

LISTA RECENZENTÓW

dr hab. prof. AWF Tadeusz AMBROŻY; dr hab. prof. UZ Ryszard ASIENKIEWICZ;
prof. dr hab. Olga ANDRIJCZUK; dr hab. prof. nadzw. Dariusz CZAPROWSKI; prof.
dr hab. Tomasz JUREK; prof. dr hab. Leonard NOWAK; dr hab. prof. AWF Zbigniew
NOWAK; dr hab. prof. UwB Artur PASKO; dr hab. prof. WSBIIP Juliusz
PIWOWARSKI; prof. dr hab. Aleksander RONIPIER; dr hab. prof. AWF Ewa
ROSZKOWSKA; dr hab. prof. US Renta URBAN; dr hab. prof. UP Ryszard WRYK

Nadesłane do redakcji artykuły są oceniane anonimowo przez dwóch Recenzentów

PRACE NAUKOWE
AKADEMII IM. JANA DŁUGOSZA W CZĘSTOCHOWIE

KULTURA FIZYCZNA

TOM XVII

NR 2



Częstochowa 2018

Redaktor Naczelny
Eligiusz MAŁOLEPSZY

Redaktor Naczelny Wydawnictwa
Andrzej MISZCZAK

Redaktor naukowy
Teresa DROZDEK-MAŁOLEPSZA

Korekta i redakcja techniczna
Piotr GOSPODAREK

Sekretarz redakcji
Arkadiusz PŁOMIŃSKI

Projekt okładki
Sławomir SADOWSKI

Redaktor statystyczny
Paulina UCIEKŁAK-JEŻ

Redaktorzy językowi
Dariusz JAWORSKI, Andrzej WĄTROBA

PISMO RECENZOWANE

Pierwotną wersją periodyku jest publikacja papierowa

Strona internetowa czasopisma
<http://www.wp.ajd.czyst.pl/kultura-fizyczna>

Czasopismo indeksowane w bazach:
Agro, BazHum (Baza Czasopism Humanistycznych i Społecznych),
CEJSH (The Central European Journal of Social Sciences and Humanities),
ERIH PLUS (The European Index for the Humanities and the Social Sciences),
Index Copernicus (IC Journals Master List), PBN (Polska Bibliografia Naukowa)

© Copyright by Akademia im. Jana Długosza w Częstochowie
Częstochowa 2018

ISSN 1895-8680

(poprzedni ISSN dla tytułu „Prace Naukowe Wyższej Szkoły Pedagogicznej
w Częstochowie. Kultura Fizyczna”: 1505-4241)

Wydawnictwo im. Stanisława Podobińskiego
Akademii im. Jana Długosza w Częstochowie
42-200 Częstochowa, ul. Waszyngtona 4/8
tel. (34) 378-43-29, faks (34) 378-43-19
www.ajd.czyst.pl
e-mail: wydawnictwo@ajd.czyst.pl

SPIS TREŚCI

CONTENTS

Wstęp	7
CZĘŚĆ I	
DZIEJE KULTURY FIZYCZNEJ W POLSCE I NA ŚWIECIE	
Dariusz SŁAPEK	
<i>Terra incognita?</i> Sport antyczny w historiografii polskiej (początki)	11
<i>Terra Incognita?</i> Ancient Sport in Polish Historiography (Beginnings) (Abstract)	56
Krzysztof KOŚCIAŃSKI	
Geneza i rozwój piłki nożnej w Częstochowie do 1918 roku	57
Genesis and the Development Football in Czestochowa before 1918 (Abstract)	68
Teresa DROZDEK-MAŁOLEPSZA, Eligiusz MAŁOLEPSZY	
Z dziejów Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół” okręgu wołyńskiego (1922–1939)	69
History of the Gymnastic Society “Sokół” [“Falcon”] of the Volhynian District (1922–1939) (Abstract)	84
Julian JAROSZEWSKI	
Stalinizacja sportu w województwie łódzkim w latach 1949–1956	85
Stalinization of Sport in Łódź Voivodeship in Years 1949–1956 (Abstract)	100
Wojciech J. CYNARSKI	
30 lat Rzeszowskiego Ośrodka „Dojo Budokan” (1987–2017)	101
30 th Anniversary of the Rzeszow Centre “Dojo Budokan” (1987–2017) (Abstract)	115
CZĘŚĆ II	
UWARUNKOWANIA ZDROWIA, POSTAWY PROZDROWOTNE, JAKOŚĆ ŻYCIA	
Remigiusz GOŁĄBEK, Piotr MAJCHER	
Ocena występowania nadwagi i otyłości u dzieci w wieku 11–12 lat na przykładzie Publicznej Szkoły Podstawowej nr 3 w Radomiu	119
The Assessment of Overweight and Overweight Obesity Occurrence in children Aged 11–12 by the Example of Public Primary School Nr 3 in Radom (Abstract)	129

Aleksander URNIAŻ

- Zdrowie fizyczne a funkcjonowanie w szkole na tle rówieśników
dziewcząt i chłopców chorych na cukrzycę typu 1 131
Physical Health in the Functioning of Girls and Boys at School with Type 1 Diabetes
Mellitus Screened against Their Peers (Abstract) 142

CZĘŚĆ III

TURYSTYKA I REKREACJA

Jarosław NADOBNIK

- Promowanie aktywności outdoorowej z wykorzystaniem wybranych
urządzeń i aplikacji mobilnych 145
Promote Outdoor Activities with Selected Mobile Devices and Applications
(Abstract) 156

CZĘŚĆ IV

BIOGRAMY, DYSKUSJE, POLEMIKI, RECENZJE, PRZEGLĄD WYDAWNICTW,
SPRAWOZDANIA

Aleksy CHMIEL

- [rec.] M. Łuczak, *Szermierka w Koninie w XX i XXI wieku*
(1966–2016), Konin 2016, ss. 375 159

Ewa KAŁAMACKA

- [rec.] Z. Porada, *Polscy artyści w olimpijskich konkursach sztuki*,
Kraków 2017, ss. 280 169

WSTĘP

W 2018 r. czasopismo „Prace Naukowe Akademii im. Jana Długosza w Częstochowie. Kultura Fizyczna” ukazuje się trzeci rok z rzędu jako kwartalnik. W drugim numerze zostały zaprezentowane prace Autorów z różnych ośrodków naukowych w Polsce i za granicą.

Część I – *Dzieje kultury fizycznej w Polsce i na świecie* – odnosi się do następującej tematyki:

- sport antyczny w historiografii polskiej,
- geneza i rozwój piłki nożnej w Częstochowie do 1918 roku,
- dzieje Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół” okręgu wołyńskiego (1922–1939),
- stalinizacja sportu w województwie łódzkim w latach 1949–1956,
- 30 lat Rzeszowskiego Ośrodka „Dojo Budokan” (1987–2017).

Część II czasopisma – *Uwarunkowania zdrowia, postawy prozdrowotne, jakość życia* – porusza problematykę:

- oceny występowania nadwagi i otyłości u dzieci w wieku 11–12 lat na przykładzie Publicznej Szkoły Podstawowej nr 3 w Radomiu,
- zdrowia fizycznego i funkcjonowania w szkole dziewcząt i chłopców chorych na cukrzycę typu 1 na tle rówieśników.

W części III czasopisma (*Turystyka i rekreacja*) zaprezentowano artykuł omawiający zagadnienie promowania aktywności outdoorowej z wykorzystaniem wybranych urządzeń i aplikacji mobilnych.

W końcowej części (*Biogramy, dyskusje, polemiki, recenzje, przegląd wydawnictw, sprawozdania*) zostały zamieszczone recenzje: dra Aleksiego Chmiela – monografii naukowej *Szermierka w Koninie w XX i XXI wieku (1966–2016)*, autorstwa dra hab. prof. AWF Macieja Łuczaka; oraz dr hab. prof. AWF Ewy Kałamackiej – monografii naukowej *Polscy artyści w olimpijskich konkursach sztuki*, autorstwa dra hab. inż. prof. PK Zbigniewa Porady.

Pragnę złożyć serdeczne podziękowania Recenzentom za cenne i życzliwe uwagi, podnoszące wartość niniejszego periodyku. Dziękuję za współpracę Autorom publikacji zamieszczonych w czasopiśmie naukowym. Jednocześnie wyrażam nadzieję, że liczba Osób zainteresowanych publikowaniem własnych osiągnięć naukowych w kolejnych wydaniach czasopisma „Prace Naukowe Akademii im. Jana Długosza w Częstochowie. Kultura Fizyczna” się poszerzy.

Eligiusz Małolepszy

CZĘŚĆ I
DZIEJE KULTURY FIZYCZNEJ W POLSCE
I NA ŚWIECIE

Dariusz SŁAPEK*

***Terra incognita?* Sport antyczny w historiografii polskiej (początki)**

Streszczenie

Współczesna polska historiografia sportu wyraźnie koncentruje swoją uwagę na dziejach rodzimego sportu począwszy od końca XIX w. Wydaje się to zupełnie naturalne, ale warto pamiętać, że w polskim piśmiennictwie epoki wczesnonowożytnej już w XVI w. pojawiały się uwagi na temat sportu antycznego. Zjawisko to nie przybrało nigdy skali tak wielkiej, jak w przypadku dzieł zachodnioeuropejskich antykwarystów. Te ostatnie budziły jednak zainteresowanie rodzimych badaczy *antiquitates*. Wyobrażenia na temat sportu antycznego w Polsce kształtowały się jednak nie tylko pod wpływem europejskiego antykwaryzmu. Siła *latinitas* i *romanitas* polskiej kultury XVI–XVIII w. i obyczajowości powodowały relatywnie spore zainteresowanie „sportem rzymskim” (np. *venationes* i walkami gladiatorów). W dziełach wielu polskich autorów tej epoki nie widać ich jednoznacznego potępienia choćby dlatego, że wzmianki na ich temat pojawiały się głównie w kontekście ich roli politycznej (naśladowania rzymskich obyczajów także). O sporcie greckim wiedziano wówczas niewiele i czerpano z niego co najwyżej wzorce godne naśladowania jedynie w sferze obywatelskiego wychowania. Nie zmienił tego w sposób znaczący europejski neohellenizm i pierwsze wyjazdy Polaków do niepodległej już Grecji od około połowy XIX w. Specyficzny dualizm w postrzeganiu i rozumieniu sportu antycznego pojawił się jednak przed narodzinami neoolimpizmu. Katalizatorem tego procesu było powstanie Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół”, które w warstwie ideologicznej i praktycznej sięgać zaczęło jedynie do tradycji kultury fizycznej starożytnych Greków.

Słowa kluczowe: sport starożytnej Grecji, widowiska rzymskie, wczesnonowożytny antykwaryzm, literatura polska (od XVI do XIX wieku), początki polskiej historiografii.

Istotne dla każdej dyscypliny naukowej omówienia stanu badań w zakresie dla niej właściwym z wielu powodów stanowią – obok trochę dziś niedocenianych bibliografii – nie tylko koło zamachowe lub katalizator jej rozwoju, ale też specyficzne lustro, w którym łatwo dostrzec zarówno dominujące w niej orienta-

* dr hab., prof. UMCS, Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie, Zakład Historii Starożytnej

cje, profile i nurty eksploracji, jak też pewne luki oraz zaniechania. W zaskakująco licznych publikacjach, biorąc pod uwagę relatywnie krótki okres uprawiania w Polsce historii sportu i wychowania fizycznego, dotyczących tego zagadnienia daje się zauważyć łatwe do racjonalizowania tendencje. Oto polska historiografia relatywnie rzadko wykracza poza rodzime dzieje sportu i wychowania fizycznego¹, a dość wyraźną dla niej początkową cezurę chronologiczną zakreśla jeśli nie wiek XVIII, to z pewnością XIX stulecie. Stanowi to oczywisty efekt specyfiki historycznego rozwoju badanej materii i cech zachowanych źródeł. Te zaś, zwykle ułomne, rozproszone i niepełne, pozwalają zrazu badać raczej wychowanie fizyczne niż sport, o którym trudno mówić choćby w odniesieniu do epoki wieków średnich². Na kwestiach wychowania fizycznego koncentruje się również (także nieliczna) *polska refleksja naukowa* dotycząca okresu odrodzenia³. Wyraźnie narasta natomiast literatura traktująca o wychowaniu fizycznym od II poł. XVIII w., a już chyba lawinowo ta odnosząca się do stulecia XIX, kiedy – obok badanych w nich systemów edukacji i idei oraz praktyk pedagogicznych – w roli coraz bardziej istotnego przedmiotu studiów pojawia się sport, fenomen, wydawałoby się, epoki nowoczesności. To ledwie zasygnalizowane zjawisko nie

¹ Jedynie gwoli zasygnalizowania problemu (ponad 60 [sic!] publikacji typu „stan badań”) warto przytoczyć pracę bodaj w tym nurcie najstarszą (Z. Żukowska, *Der Frauensport in polnischen Untersuchungen*, „Weltrat für Sportwissenschaft und Körpererziehung” 1984, 7, s. 48–57) i najnowszą (M. Łuczak, *A review of selected 21 st-century Polish studies on competitive fencing*, [w:] M. Łuczak, M. Witkowski, (red.), *Studies in modern competitive fencing*, Poznań 2016, s. 9–23). Przestrzeń między nimi wypełniają na ogół przeglądy badań dotyczące eksploatacji dziejów sportu na określonym obszarze lub w zakresie jakiejś problematyki (np. dyscypliny, sportu w określonych środowiskach, organizacjach i stowarzyszeniach). Dość wyraźnie brakuje nieco szerszego spojrzenia, zastosowania kryteriów pozwalających na ocenę dorobku w zakresie badań nad wybranym okresem, epoką w dziejach polskiego sportu i wychowania fizycznego. Wyjątek w tym względzie stanowi J. Chelmecki, *Stan badań nad historią kultury fizycznej w Dwudziestoleciu Międzywojennym*, [w:] L. Nowak (red.), *Z najnowszej historii kultury fizycznej w Polsce*, t. 6, Gorzów Wlkp. 2004, s. 93–107. Żaden ze znanych mi artykułów/przeглядów tego typu nie traktuje natomiast o rodzimych studiach nad dziejami powszechnymi sportu. Luki tej nie wypełniają bynajmniej badania nad sportem polonijnym, np. M. Szczerbiński, B. Woltmann, K. Zdanewicz, *Stan i potrzeby badań nad kulturą fizyczną mniejszości polskiej w Rosji*, [w:] H. Kubiak i in. (red.), *Mniejszości polskie i Polonia w ZSRR*, Wrocław 1992, s. 415–427; P. Pieczyński, *Stan i perspektywy badań nad polonijną kulturą fizyczną w zachodniej Europie do 1940 r. (wybrane zagadnienia)*, [w:] L. Nowak (red.), *Z najnowszej historii...*, t. 6, s. 507–511. Wyraźnego polonocentryzmu w rodzimej historycznej refleksji nad dziejami sportu pośrednio dowodzą też prace skoncentrowane raczej nad jej jakością (np. D. Dudek, *Krytyczne tezy do naukowych badań nad sportem*, [w:] T. Jurek, K. Obodyński, S. Zaborniak (red.), *Z dziejów turystyki i sportu w Polsce*, Rzeszów 2009, s. 287–305).

² Stąd nieliczna literatura problemu w zakresie *sport studies* (patrz np. T. Sahaj, *Turnieje rycerskie jako element średniowiecznej kultury fizycznej*, „Roczniki Naukowe AWF w Poznaniu” 2003, 51, s. 121–132; M. Zowisło, *Rycerstwo jako mit heroiczny*, „Roczniki Naukowe AWF w Krakowie” 1993, 26, s. 75–93).

³ W sumie to ok. 20 publikacji (łatwych do odnalezienia w katalogach bibliotek AWF-ów) w większości dotyczących historycznych koncepcji wychowania fizycznego i zabaw dworskich.

jest wyłączną cechą polskiego piśmiennictwa naukowego, ale warto zwrócić uwagę na fakt, że poza XIX w. (od niego począwszy ważną kategorią badawczą staje się sport) jedyną inną epoką, w ramach której operować można tym pojęciem – wyznaczając tym samym relatywnie szersze, potencjalnie atrakcyjne pola badawcze (z komparatystyką i recepcją włącznie) – pozostaje starożytność klasyczna⁴.

Używając wyżej dość eufemistycznego określenia *polska refleksja naukowa*, mam na myśli piśmiennictwo mieszczące się w ramach humanistycznej warstwy *sport studies*, które z różnych powodów oddają niekiedy pole tradycyjnym badaniom historycznym w zakresie kultury fizycznej epok przednowoczesnych. Dzieje się tak choćby w przypadku wspomnianych studiów nad wiekami średnimi, które ostatnimi czasy stają się jednak domeną (choć ciągle nową kategorią dociekań!) polskich mediewistów⁵. Ci zaś, bacząc na uniwersalny charakter opisywanych zjawisk, nie stronią od badań wychodzących poza sprawy polskie⁶, przekonując tym samym, że kultura fizyczna i sport jedynie bywają narodowe. Jak łatwo zauważyć, dotychczas posługuję się „kazusami średniowiecznymi”, ale czynię tak nie tylko dlatego, że pewne obserwacje jestem w stanie dokumentować policzalną, obecną w przypisach materią bibliograficzną⁷. Wydaje się bo-

⁴ Używam tu pewnego skrótu, generalnie zgadzając się z opiniami P. Godlewskiego, *Agon, quasi-sport, protosport i sport współczesny – ważna dywergencja dla historyka sportu*, [w:] J. Dzezeń (red.), *Z wybranych zagadnień metodologii i organizacji kultury fizycznej oraz, rehabilitacji i turystyki w Polsce*, Płock 2011, s. 35–52, o konieczności zachowywania w badaniach nad dziejami terminologicznej roztropności. Bliżej mi jednak do idei sportu epoki przed i przemysłowej A. Guttmanna, *From Ritual to Record. The Nature of Modern Sports*, New York 1978, *passim*.

⁵ D. Piwowarczyk, *Obyczaj rycerski w Polsce późnośredniowiecznej (XIV–XV w.)*, Warszawa 1998; T. Szajewski, *Turnieje rycerskie: sport szlacheckich*, Warszawa 2000; J. Szymczak, *Pojedyńki i harce, turnieje i gonitwy: walki o życie, cześć, sławę i pieniądze w Polsce Piastów i Jagiellonów*, Warszawa 2008; tenże, *Knightly tournaments in medieval Poland*, „Fasciculi Archaeologiae Historicae” 1995, 8, s. 9–28; U. Mazurczak, *Dwie starożytne tradycje rozumienia ciała w sztuce średniowiecznej*, „Roczniki Humanistyczne KUL” 2006/2007, 54/55, 3, s. 157–186, 203–212; T. Jasiński, *Księga turniejowa ze zbiorów klasztoru cysterskiego w Bledzewie*, „Roczniki Historyczne” 2004, 70, s. 197–204; M. Głosek, *Medieval tilt arms and armour and tournaments in Poland, the research output*, „Fasciculi Archaeologiae Historicae” 1995, 8, s. 29–34; M. Plewczyński, *Knight tourneys at the Jagiellonian court as a fight school for the Polish enlisted commanders of the 16th century*, „Fasciculi Archaeologiae Historicae” 1995, 8, s. 35–40; T. Szostek, *Postać idealnego władcy w wybranych pismach polskich autorów średniowiecznych*, „Studia Classica et Neolatina” 2004, 6, s. 9–24. Autorką artykułu pt. *Średniowieczna kultura fizyczna i jej ślady w zabytkach sfragistycznych. Pieczęcie konne oraz pieczęcie piesze ze sceną walki używane przez Piastów i Gryfitów*, „Kwartalnik Naukowy AWF we Wrocławiu” 1995, 1–2, s. 5–49, jest historyk archiwista, Mieczysława Chmielewska.

⁶ Np. W. Iwańczak, *Turniej rycerski w Królestwie Czeskim: próba analizy kulturowej*, „Przegląd Humanistyczny” 1983, 27, 5, s. 39–53.

⁷ W dalszych rozważaniach opierać się będą na analizie kilkudziesięciu prac z okresu od końca XVI w. po XIX stulecie (po kres tzw. epoki międzypowstaniowej), o których informacje zbierałem w ciągu kilku lat rozmaitych kwerend biblioteczno-bibliograficznych, a których pełna dokumentacja w tym artykule z oczywistych względów możliwa nie jest. Jedynie gwoli pewne-

wiem, że niemal na naszych oczach w tym właśnie obszarze badań dokonuje się specyficzny podział skutkujący nie tyle naturalnym, w pewnym sensie organizacyjnym, dualizmem eksploracji, ale i ich odmiennym profilem, metodami i celami wreszcie⁸. Wiele wskazuje na to, że najwcześniej zjawisko to pojawiało się w odniesieniu do antyku, a skoro trwa ono już blisko 200 lat, to i racjonalniej, i łatwiej ocenić już nie tylko możliwe skutki, ale też wymierne, realne efekty właściwego tej epoce dualizmu, a raczej specyficznego dla pluralizmu eksploracji.

Wydaje się, że refleksja, zwłaszcza nad początkami zainteresowania „antycznym sportem”, pokazać może zarówno siłę umocowania w tej tradycji współczesnej polskiej historiografii, jak i daje pewną szansę uchwycenia potencjalnie wczesnej genezy fenomenu polskich *sport studies*. Nie sądzę, aby do potrzeby podjęcia tego trudnego zadania niezbędne było powtarzanie truizmu o tym, że skoro antyczne korzenie sportu niemal permanentnie nobilitują go i uwznioślają, pokazują jego „wieczne trwanie”, stanowią formę intelektualnej legitymacji wychowania fizycznego, to rozpoznanie kwestii owej „trwałej demonopolizacji” (*terminus technicus*) należy traktować w sposób szczególny. Nie ekspozuję też wyjątkowo faktu, iż rodzime piśmiennictwo, wcale liczne, a mocno rozproszone i z tego powodu dalekie od możliwości wywołania wrażenia pewnej obfitości, nie doczekało się, jak dotąd, żadnej poważnej teoretycznej refleksji (jeśli nie brać pod uwagę mocno już zdezaktualizowanych bibliografii, które i tak mogą być podstawą jedynie kwantytatywnej, a zatem zawsze względnej i niepełnej formy oceny tej kategorii piśmiennictwa historycznego)⁹. Ciągle zastanawiam się choćby nad tym, jakie czynniki i kiedy, w okcydentalistycznej,

go porównania warto odnotować, że w Bibliotece Muzeum Sportu w Warszawie znajduje się ponad dwieście książek polskich i zagranicznych wydanych w ciągu XIX w. Por. B. Mikocka, *Starodruki w zbiorach Biblioteki Muzeum Sportu i Turystyki w Warszawie*, „Sport Wyczynowy” 2009, 3 (531), s. 161. Patrz też: H. Jeznak, B. Mikocka, *Najstarsze książki w zbiorach biblioteki MSiT w Warszawie*, Warszawa 2009. Kryteria doboru wykorzystanej w tym artykule literatury wymagałaby osobnego szczegółowego wyjaśnienia, które i tak skończyłyby się pointą, że rzecz dotyczy nie tylko historiografii, ale generalnie piśmiennictwa, w którym (zwłaszcza z okresu staropolskiego) pojawiała się dygresyjna choćby refleksja na temat agonów greckich lub rzymskich widowisk.

⁸ Co jedynie sygnalizuje, że ten dualizm bynajmniej nie opiera się na regułach rywalizacji i współzawodnictwa.

⁹ K. Hądzelek, *Wychowanie fizyczne i sport w starożytności. Przegląd piśmiennictwa polskiego*, „Wychowanie Fizyczne i Sport” 1966, 10, 1, s. 139–144; H. Laskiewicz, *Spis lektur do konswersatorium z historii kultury fizycznej*, Szczecin 1991, s. 13–16; E. Wipszycka, *Bibliografia*, [w:] E. Wipszycka, J. Kolendo, J. Zabłocka (red.), *Vademecum historyka starożytnej Grecji i Rzymu*, t. 2, Warszawa 1986, s. 75–294 (zwłaszcza s. 76–79, 115–121); A. Dudziak, *Sport – od historii rywalizacji po współczesne problem (publikacje z lat 1980–1996)*, „Przewodnik Bibliograficzno-Metodyczny” 2004, 37, 4, s. 26–34; I. Błaszczyk, A. Ossowska, V. Rączewska, *Historia wychowania rodzinnego i kształcenia w starożytności: przewodnik bibliograficzny*, Bydgoszcz 1997, s. 174–185. Drobne uwagi wartościujące stan badań w tym zakresie poczynił K. Hądzelek, *Stan, potrzeby i kierunki badań nad historią kultury fizycznej w Polsce*, cz. 1, „Wychowanie Fizyczne i Sport” 1977, 21, 1, s. 111–116.

łacińskiej i z gruntu rzymskiej Polsce zdecydowały o tym, że wspomniane przeze mnie dualizm/pluralizm badań przybrał inny jeszcze wymiar – gloryfikację helleńskich agonów i potępienie oraz pewną marginalizację sportu rzymskiego¹⁰. Choć nęcące i poniekąd właściwe jest, aby punktem odniesienia wartościowania rodzimego piśmiennictwa byli najlepsi, szczególnie nauka niemiecka i angielska, to, jak się wydaje, efekty takiej chłodnej ewaluacji pozbawione byłyby cech obiektywizmu. Warto bowiem docenić również polską specyfikę (potrzeby i możliwości czynienia racjonalnej refleksji nad antycznym sportem), a zwłaszcza tradycje, historyczne uwarunkowania, intelektualny klimat, w ramach których na przełomie oświeceniowych stuleci (XVIII/XIX) pojawiły się pierwsze polskie prace dotyczące tytułowych kwestii, publikacje wyrosłe, co istotne, na solidnych, dużo wcześniej ustanowionych podstawach. Wydaje się bowiem, że istniały bodaj dwa zasadnicze, rzec można przedhistoriograficzne, okresy refleksji nad grecką agonistyką i widowiskami rzymskimi. Należy też zetrzeć się z po części pozbawionym racji sądem, że wśród filarów rozwoju polskiej kultury fizycznej nie warto eksponować doniosłej roli greckich i rzymskich *antiquitates*. W niemal symbolicznej roli owych fundamentów zwykle wymienia się, skądinąd słusznie, staropolskie tradycje rycersko-szlacheckiego wychowania, europejskie ruchy gimnastyczne oraz działalność rodzimego „Sokoła” opartą na modelu angielskiego wychowania¹¹. Tymczasem każdy z nich świadomie i z premedytacją osadzano w antyku...

Szukając właściwego tła, źródeł pierwszego ze wspomnianych etapów „sportowego” zainteresowania starożytnością, nie sposób pominąć krótkiej choćby prezentacji opinii polskich humanistów/antykwarystów, których refleksja nad rozmaitymi aspektami antyku rodziła się w dość ścisłym związku z osiągnięciami wczesnonowożytnych, a nawet wczesnooświeceniowych badaczy sta-

¹⁰ Dynamiczny rozwój światowej historiografii wychowania fizycznego i sportu w starożytności (*vide*: uznane zespoły, „szkoły” i instytucje badawcze, specjalistyczne periodyki wreszcie) przynosi doniosłe zmiany w postrzeganiu przedmiotu swych dociekań w kategoriach jakościowych. Spektrum tych osiągnięć jest imponujące pod wieloma względami, ale za najbardziej doniosły uznać można tzw. nurt demaskatorski, w ramach którego ciągle dokonuje się aktów obalania wielu mitów narosłych, przynajmniej od II poł. XIX w., wokół dość instrumentalnie traktowanych greckich agonów i rzymskich widowisk. Wyraźnie odchodzi się od idealizacji helleńskiej agonistyki i znajduje coraz więcej argumentów za przydawaniem widowiskom rzymskim miana sportu (łagodząc niekiedy wydzwięk tego pozornego często dysonansu poprzez określenie „sport rzymski”). Szerzej: D. Słapek, *Sport i widowiska świata antycznego*, Kraków – Warszawa 2011, s. 52–85. W polskim piśmiennictwie na ogół niezmiennie określenie „sport rzymski” jest traktowane ze sporą dozą wstrzemięźliwości, patrz: J. Łanowski, *Sport rzymski?*, „Antiquitas” 1988, 14, s. 153 i nn.

¹¹ Por. np. K. Hądzelek, *Wpływ tradycji na rozwój kultury fizycznej w Polsce*, [w:] B.J. Kunicki, B. Woltmann (red.), *Z dziejów kultury fizycznej. Księga dedykowana Profesorowi Jerzemu Gajowi z okazji 65 rocznicy urodzin*, Gorzów 1996, s. 53–57; J. Gaj, K. Hądzelek, *Dzieje kultury fizycznej w Polsce w XIX i XX wieku. Koncepcje, uwarunkowania i efekty instytucjonalnej działalności*, Poznań 1991, s. 13–19.

rożytności (XV–XVIII/XIX w.)¹². Niczym truizm wybrzmi opinia, że pełna uwagi i zauroczenia klasyką i humanizmem epoka renesansu przyniosła pierwsze *quasi*-naukowe dysertacje poświęcone antycznej atletyce. Dzieła Mercurialisa i Fabera długo stanowiły raczej kompendium antycznej wiedzy na temat naturalnych metod leczenia chorób poprzez dietę, ćwiczenia fizyczne oraz higienę ciała, ale ten niezwykle istotny, praktyczny powód ich powstania nie przesądził o tym, że stały się one także europejską skarbnicą wiedzy na temat sportu antycznego. Istotne, że obaj autorzy nie wykreowali jeszcze daleko idącej antynomii między agonami greckimi a rzymskimi *ludi*, próbując przy tym względami praktycznymi racjonalizować godzenie chrześcijaństwa z ideą pogańskiej aktywności fizycznej¹³.

Ich traktaty nie były jedynymi, które dotyczyły antycznych igrzysk, a liczne inne powstały w XVI i w ciągu kolejnych stuleci. Kilka z nich zostało udokumentowanych przez ich reedycję w encyklopedycznych *Thesauri* Johanna Georga Graeviusa, Jacoba Gronoviusa, Alberta Hendrika Sallengre i Giovanni Poleni'ego. Oba repozytoria, *Thesaurus antiquitatum Romanarum* oraz *Thesaurus Graecarum antiquitatum* oraz nieco późniejsze suplementy zostały ponownie wydane w Wenecji (1732–1737) w 33 tomach (w tej edycji m.in. uporządkowano je pod względem treści). W słowniku starożytności greckich znalazły się też inne dzieła dotyczące agonistyki greckiej, np. Petrusa Castellanusa, Dominicusa Aulisiusa, Octaviusa Falconeriusa, Johannes Mersiusa¹⁴. Zdziwiająco sporo

¹² Aż do połowy XX w. ich prace oceniano dość surowo, dopiero A. Momigliano, dostrzegł w nich sporo pozytywów zarówno w metodach pracy (zwłaszcza wykorzystaniu różnorodnych serii źródeł), jak i w wyznaczaniu pewnych kierunków badań podejmowanych ochoczo dopiero w XIX i XX w. A. Momigliano, *Ancient History and the Antiquarian*, „Journal of the Warburg and Courtauld Institutes” 1950, 13, s. 285–315. Por. J. Kolendo, *Badania nad antiquitates w Polsce. Od J. Zamojskiego do St. Cybulskiego*, „Łacina w Polsce” 1995, 5–6, s. 11 i nn.; K. Pomian, *Zbieracze i osobliwości. Paryż, Wenecja XVI–XVIII wieku*, Warszawa 1996, s. 117 i nn., 162 i nn., 294 i nn.

¹³ Szerzej: N.G. Siraisi, *Medicine and the Renaissance World of Learning*, „Bulletin of the History of Medicine” 2004, 78, s. 1–36; N.G. Siraisi, *History, Antiquarianism and Medicine: the Case of Girolamo Mercuriale*, „Journal of the History of Ideas” 2003, 64, s. 231–255; R.A. Bernabeo, B.R. D'Este, *Attualità dell'opera di Gerolamo Mercuriale*, „Nuova Civiltà delle Macchine” 1994, 12, 2–3, s. 168–173; E. Ludwig, *Konstitution und Leibesübungen bei Hieronymus Mercurialis*, „Sudhoffs Archiv für Geschichte der Medizin” 1931, 24, s. 131–149; V. Nutton, *Les exercices et la santé: Hieronymus Mercurialis et la gymnastique médicale*, [w:] J. Céard, M.M. Fontaine, J.C. Margolin (red.), *Actes du XXX Colloque International de Tours, 1987*, Paris 1990, s. 259–308; N. Müller, *Der Humanist Petrus Faber – Ein unbekannter Sportschriftsteller des ausgehenden 16. Jahrhunderts*, [w:] S. Yaldai, T. Stemper, P. Wastl (red.), *Menschen im Sport. Geschichtliche, ethische, pädagogische, gesellschaftliche und gesundheitliche Aspekte*, Köln 1997, s. 39–51.

¹⁴ Szerzej R.G. Maber, *Publishing in the Republic of Letters: The Ménage-Grævius-Wetstein Correspondence 1679–1692*, Amsterdam – New York 2005; E. van Meerkerk, *Geletterde heren en libertijnse bibliofielen: het journalistieke netwerk van Albert-Henri de Sallengre, 1713–1717*, [w:] H. Bots, S. Levie (red.), *Periodieken en hun kringen: een verkenning van tijdschriften en*

spośród prac ze wspomnianych tezaurusów (aż 5) dotyczyło rzymskich amfiteatrów, co odzwierciedla symboliczną rolę Koloseum i innych zachowanych nie tylko na terenie Italii tego typu budowli¹⁵. Opublikowane po łacinie, znalazły uniwersalne w charakterze audytorium, bo ich wywodzący się z ówczesnych elit czytelnicy sięgali do nich po obu stronach Alp, obu brzegach Dunaju i Renu, w Polsce także¹⁶.

Należy zwrócić uwagę, że z perspektywy antykwarystów zajmowanie się igrzyskami antyku tylko w pewnym sensie było poznawaniem swego rodzaju *semioforów*¹⁷. Irracjonalności tych zainteresowań nie można fetyszyzować eksponując typową dla humanistów pogoń za tematyką jedynie ciekawą, oryginalną lub ich skłonność do retorycznych tylko popisów własnej erudycji i elokwencji. W odległej przeszłości poszukiwano wiedzy medycznej, ciągle aktualnych wartości (kult siły, odwaga, pogarda śmierci), wzorców wychowawczych, czy prak-

netwerken in de laatste drie eeuwen, Nijmegen 2006, s. 65–82; A. Cavallari-Murat, *Giovanni Poleni e la costruzione architettonica*, [w:] *Giovanni Poleni (1683–1761) nel bicentenario della morte*, „Atti e memorie, lettere ed arti Accademia patavina di scienze”, t. 74, Padova 1963, s. 55–94. Inne dotyczące agonistyki greckiej pomieszczone w tezaurusach to np. dzieła Petrusa Castellanusa, Dominicusa Aulisiusa, Octaviusa Falconeriusa, Johanna Mersiusa. Szeroko omówiono je w pracy C. Bascetta (red.), *Sport e giuochi, trattati e scritti dal XV al XVIII secolo*, t. 1–2, Milano 1978, ss. 806.

¹⁵ Nie sposób pominąć dzieł wybitnego erudyty i humanisty Justusa Lipsiusa (1574–1606), poświęconych zrazu amfiteatrom (*De amphitheatris quae extra Romam libellus*) i wreszcie samym igrzyskom gladiatorским, *Saturnalia sermonum libri duo, qui de gladiatoribus* (Antwerpia 1582). Por. K. Enenkel, *Justus Lipsius Saturnalia Sermonum libri duo*, [w:] K. Enenkel, C.L. Heesakkers (red.), *Lipsius en Leuven*, Voorthuizen 1997, s. 84–88; tenże, *Strange and Bewildering Antiquity: Lipsius' Dialogue Saturnales Sermones on Gladiatorial Games (1582)*, [w:] K.A.E. Enenkel, J.L. De Jong, J. De Landtsheer (red.), *Recreating Ancient History. Episodes from the Greek and Roman Past in the Art and Literature of the Early Modern Period*, Boston – Leiden 2002, s. 75–99. W okresie od 1607 do 1737 r. Lipsius znalazł w tym temacie przynajmniej czterech naśladowców.

¹⁶ Kryterium naukowości nie było priorytetowe dla żadnego z wymienionych twórców tezaurusów w doborze dostępnych im tekstów. Intencją było zgromadzenie istniejącego wówczas materiału w całej jego złożoności. Por. G. Heres, *Archäologie im 17. Jahrhundert*, [w:] M. Kunze (red.), *Archäologie zur Zeit Winckelmanns. Eine Aufsatzsammlung*, Stendal 1975, s. 9–39; H. Sichtermann, *Kulturgeschichte der klassischen Archäologie*, München 1996. Tematyka „rzymska” przejawiała się w *thesauri* również w pracach dotyczących igrzysk publicznych oraz term, zwłaszcza ich zdrowotnych aspektów. Patrz: J.-L. Ferrary, *Onofrio Panvinio et les antiquités romaines*, Rome 1996, passim; A. Zumkeller: s.v. *Panvinio*, [w:] *Biographisch-bibliographisches Kirchenlexikon*, t. 6, 1993, szp. 1486–1489; E. Lurin, *Les restitutions de scènes antiques: Onofrio Panvinio iconographe et inventeur d'images*, [w:] M. Hochmann, J. Koring, Ph. Morel (red.), *Programme et invention dans l'art de la Renaissance*, actes du colloque de la Villa Médicis (Rome 2005), Rome 2007, s. 153–173. L. Dulieu, *Laurent Joubert, chancelier de Montpellier*, „Bibliothèque d'Humanisme et Renaissance” 1969, 31, s. 139–167.

¹⁷ K. Pomian, dz. cyt., s. 44, użył tej nazwy na określenie przedmiotów pozbawionych wszelkich walorów użyteczności, obrosłych jednak pewną symboliką, na trwale związanym z nimi znaczeniem, rzeczy, które żyją oglądane, nie zaś wykorzystywane.

tycznych wskazówek natury militarnej (techniki walki). Warto jednak pamiętać, że utylitarne walory wyniesionej z nich wiedzy można również odnajdywać w charakterze epoki, jej widowiskowości, w rozbudowanym ceremoniale uroczystości publicznych, praktykowaniu w ich obrębie zwyczajów opartych na rywalizacji i współzawodnictwie, wreszcie, w przekonaniu, że życie jest igrzyskiem, grą, widowiskiem lub teatrem¹⁸. W tym względzie epoka wczesnonowoczesna łączyła się do doskonałe rozpoznanych *in situ* wzorców rzymskich (zacierając przy tym niekiedy ostrość różnic między wizją chrześcijańskiego i pogańskiego Rzymu), niż do w pełni odkrytego (niemal w dosłownym, bo archeologicznym sensie tego słowa) grubo później modelu greckiego¹⁹.

Choć w kręgu polskich humanistów nie pojawił się nikt na miarę Mercurialisa, Fabera czy Lipsjusza i trudno poszukiwać bezpośredniego polskiego echa ich i im podobnych dzieł, to nie sposób lekceważyć wymiernego znaczenia tego antykwarecznego tropu w poszukiwaniu genezy rodzimego piśmiennictwa dotyczącego „sportu antycznego”. Wszystkie najwyższej cenione europejskie stolice widowisk z wielu powszechnie znanych powodów nader często gościły Polaków, którzy nie tylko znajdowali się wśród widzów owych spektakularnych przedsięwzięć (parad, inscenizacji etc.), ale występowali nawet w roli ich organizatorów²⁰. Dokumentujące te polskie peregrynacje pamiętniki, przewodniki, diari-

¹⁸ O popularności tego rodzaju dzieł: H. Watanabe-O’Kelly, *From „Société de Plaisir” to „Schönes Neben-Werck” – the Changing Purpose of Court Festivals*, „German Life and Letters” 1992, 45, 3, s. 216–219.

¹⁹ Por. W. Weisbach, *Trionfi*, Berlin 1919, s. 10 i nn., 20–38; W. Körbs, *Vom Sinn der Leibesübungen zur Zeit der italienischen Renaissance*, Berlin 1938; S. Carandini, *Roma „Gran Teatro del Mondo”*. *Festa e società nell XVII secolo*, [w:] *Il Seicento. Documenti e interpretazioni*, BSA, „Ricerche di Storia dell’Arte”, 1/2, Roma 1976, s. 71–80; J. McClelland, *Un siècle de sport et de politique en Europe: 1469–1572*, [w:] A. Krüger, A. Teja (red.), *La Comune Eredità dello Sport in Europa*, Roma 1997, s. 21–25; M. Fagiolo (red.), *La festa a Roma dal Rinascimento al 1870*, Roma 1997. Dość powiedzieć, że w ciągu XVII w. w samym Rzymie (nazywanym Gran Teatro del Mondo, La città gioiosa) miało miejsce około 300 różnych znaczących widowisk wydawanych przez miejscową arystokrację, ambasadorów, posłów itp. Por. W. Körbs, dz. cyt.; J. McClelland, dz. cyt. Człowiek epoki baroku to niemal antyczny *homo ludens*, świadek ze starożytności rzymskiej wyniesionych spektakularnych pogrzebów, wesel, entrad, trionfi, legacji, beatyfikacji, kanonizacji, procesji. Por.: E. Burns, *Theatricality. A study of convention in the theatre and in social life*, London 1972. Z czasem w wystawności widowisk zaczęły Rzymowi dorównywać Florencja, Neapol, potem Wenecja i Dreżno. Patrz: E. Magne, *Les fêtes en Europe au XVII siècle*, Paris 1934; E. Pilon, F. Saisset, *Les fêtes en Europe au XVIII siècle*, Saint-Gratien 1900; B.T. Mazzarotto, *Le feste veneziane: i giochi popolari, le cerimonie religiose e di governo*, Firenze 1961. Dwór Wettinów słynął nie tylko z batalistycznych inscenizacji (naumachii, turniejów hippicznych, polowań organizowanych choćby na wzór *venationes*), ale i budowli wznoszonych na ich potrzeby, a niemal identycznych z rzymskimi amfiteatrami. Por. H.J. Staszewski, *Polacy w XVIII-wiecznym Dreżnie*, Wrocław – Warszawa – Kraków 1986, s. 51 i nn., 61 i nn., 77 i nn.

²⁰ Np. H. Osiecka-Samsonowicz, „*Festa fatta in Roma...*” *Rzymskie uroczystości na cześć polskich Wazów za panowania Władysława IV (1632–1648)*, „Biuletyn Historii Sztuki” 2006, 3–4,

sze i raptularze pełne są skojarzeń z amfiteatrem rzymskim, igrzyskami mitologicznymi i cyrkowymi. W niezwykle bogatej serii tych źródeł często pojawiają się charakterystyczne łacińskie terminy: *ludi publici*, *spectacula*, *naumachia*, *circus*, *amphitheatrum*, a ikona Rzymu, *Colosseum* nie tylko budziło podziw, ale wywoływało też wcale fachowe komentarze peregrynantów²¹. Wiele przemawia za tym, że źródłem tej wiedzy bywali, choć w trudnym do określenia stopniu, także zachodnioeuropejscy antykwarysty i ich skoncentrowane na określonej tematyce dzieła, które zresztą bywały obecne w zasobach magnackich i jezuickich bibliotek²². Edycje tłumaczeń źródeł, zwłaszcza greckich, ważnych dla problematyki antycznych igrzysk i widowisk pojawiły się znacznie później. Generalnie jednak, ich mocno rozproszony charakter sprawiał, że racjonalnie było sięgać do pełnych cytacji, ale przecież tematycznych kompilacji badaczy *antiquitates*²³. Ta łatwość poszukiwań jest jednak tylko dowodem pośrednim...

s. 7 i nn.; taż, *Polskie uroczystości w barokowym Rzymie, 1587–1696*, Warszawa 2012; A. Sajkowski, *Radziwiłłowska edukacja teatralna (dwa wieki doświadczeń i eksperymentów scenicznych)*, [w:] H. Dziechcińska (red.), *Publiczność teatralna w dawnej Polsce*, Warszawa – Łódź 1985, s. 153–155; A. Sajkowski, *Z teatralnych doświadczeń podróżników polskich do Włoch od XVI do XIX w.*, „Pamiętnik Teatralny” 1969, 18, 4, s. 487 i nn., 509–510; H.J. Staszewski, dz. cyt. O próbach wykorzystania tych doświadczeń w Polsce – H. Samsonowicz, *Augustyn Locci Starszy, architekt polskiego baroku*, [w:] *Między Padwą a Zamościem*, Warszawa 1993, s. 161–165; M. Brahmner, *Powinowactwa polsko-włoskie. Z dziejów wzajemnych stosunków kulturalnych*, Warszawa 1980, s. 37, przytacza ciekawą opinię Ł. Górnickiego na temat szkodliwości takich importów.

²¹ Por. np. M. Wrześniak, *Koloseum. Od rzymskiego amfiteatru do chrześcijańskiej świątyni*, „Saeculum Christianum” 2000, 1, s. 199–219; A. Skolimowska, M. Kunicki-Goldfinger, *Łacina w polskojęzycznych diariuszach podróży*, [w:] J. Axer (red.), *Łacina jako język elit*, Warszawa 2004, s. 195–209. Patrz także: B. Biliński, *Figure e monumenti polacchi a Roma. Strenna di commiato*, Wrocław 1992, s. 33 i nn.; M. Borucki, *Polacy w Rzymie od czasów Mieszka I do Jana Pawła II*, Warszawa 1995, s. 81 i nn., 125 i nn., 158, 152; J. Okoń, *Rzym polskim piórem opisany. Antologia*, Kraków 1997, s. 39 i nn., 45 i nn., 56, 65 i nn., 106, 110 i nn., 118 i nn., 162 i nn., 194 i nn. Syntetycznie o wyjazdach Polaków do Italii: M. Wrześniak, *Włochy w relacjach polskich podróżników z XVI i XVII w.*, „Saeculum Christianum” 2005, 1, s. 147–173. O ogromną wartość ma praca zbiorowa pod red. D. Quirini-Popławskiej, *Viaggio in Italia e viaggio in Polonia*, Kraków 1994; generalnie literatura problemu jest ogromna!

²² W najstarszych źródłach pozwalających badać tę, zdaje się z potrzeb praktycznych wynikającą, obecność dzieł antykwarystów znaleźć można choćby traktat Carlo Fontany (1634–1714), *L'Anfiteatro Flavio*, z 1725 r. Pojawił się on w zbiorach Jana Klemensa Branickiego oraz S. Potockiego. Por. E. Skierkowska, *Księgozbiór z dziedziny sztuki Stanisława Kostki Potockiego na tle polskich bibliotek XVIII w.*, „Rocznik Historii Sztuki” 1981/1982, 13, s. 173, 184–185; taż, *Warsztat pracy St. Kostki Potockiego*, „Biuletyn Historii Sztuki” 1992, 34, s. 189. W przypadku Potockiego powodem obecności też innych podobnych traktatów mogły być odkrycia w Pompejach z lat 1738–1748. W XVII w. dzieła Lipsjusza znalazły się choćby w księgozbiorach kolegiów jezuickich (por. np. K. Puchowski, *Edukacja historyczna w jezuickich kolegiach Rzeczypospolitej 1566–1773*, Gdańsk 1999, s. 97), choć nie były to jego traktaty o widowiskach rzymskich.

²³ W epoce saskiej źródłem wiedzy o zwłaszcza drezdeńskich widowiskach Wettinów bywały już, poza własnymi doświadczeniami wyniesionymi z podróży, inne nośniki informacji. K. Mali-

O ile jednak odnajdywanie oczywistych i licznych śladów zależności polskich humanistów od zachodnioeuropejskich antykwarystów w zakresie niekiedy daleko bardziej istotnym niż „sportowe antyczne reminiscencje” wydaje się sprawą niemal oczywistą²⁴, o tyle wpływy w tej szczegółowej materii pozostają ciągle *terra incognita* (nie tylko z tego powodu, że piśmiennictwo epoki nie znało przypisów, a jej piszący praw autorskich). W historiozoficznym dziele Szymona Starowolskiego (1588–1657) *O stosownym i skutecznym czytaniu dzieł historycznych* (Wenecja 1620 r.)²⁵ autor, znakomicie orientujący się w realiach antyku, deklaruje, że poważnie traktuje historię i nie szuka w niej „jedynie sposobu zabicia czasu, podobnie jak szukają go grający w kości lub piłkę”. Staropolskie pojmowanie *otium* (*cum dignitate*) mieściło się zatem raczej w sferze kultury duchowej niż aktywności fizycznej²⁶.

Wobec tego, tylko gwoli ilustracji problemu, który z całą pewnością wymaga osobnych szczegółowych badań²⁷, warto jednak posłużyć się kilkoma ledwie przykładami z masy tych, które dotyczą związków europejskich antykwarystów

szewski, *Barokowe „theatrum” życia dworskiego w świetle polskich gazet rękopiśmiennych (1670–1750)*, [w:] R. Ocieczek, M. Barłowska (red.), *Sarmackie theatrum, cz. 2: Idee i rzeczywistość*, Katowice 2001, s. 190–199. Znany z organizacji widowisk w białostockiej rezydencji Jan Klemens Branicki trzykrotnie odwiedzał Drezno – patrz: E. Kowecka, *Dwór „najrzędniejszego w Polsce” magnata*, Warszawa 1991, s. 24 i nn. Por. U. Augustyniak, *Dwór i klientela Krzysztofa Radziwiłła*, Warszawa 2001.

²⁴ Problem posiada rozległą literaturę tyczącą np. Lipsjusza: J. Kolendo, *Badania nad antiquitates w Polsce...*, s. 16; S. Kot, *Stosunki Polaków z Uniwersytetem Lowańskim*, „Minerwa Polska” 1927, 1, s. 199–224; H. Barycz, *Spojrzenia w przeszłość polsko-włoską*, Wrocław – Warszawa – Kraków 1965, s. 118, s. 306, 308; M. Wichowa, *Barokowe nagrobki Owidiusza w języku polskim*, [w:] J. Okoń, J. Starnawski (red.), *Antyk w Polsce, cz. 2: Studia*, Łódź 1998, s. 110; M. Wichowa, *Obraz Włoch w „Nowych Atenach” księdza B. Chmielowskiego. Źródła i wzory opisu*, [w:] J. Okoń (red.), *Włochy a Polska*, Łódź 1998, s. 120; D. Żołądź, *Ideale wychowawcze doby staropolskiej (stanowe modele edukacyjne XVI i XVII wieku)*, Warszawa – Poznań 1990, s. 146–148; A. Borowski, *Polska a Niderlandy. Związki i analogie kulturalne i literackie w dobie humanizmu, renesansu oraz baroku*, [w:] T. Michałowska, J. Ślaski (red.), *Literatura staropolska w kontekście europejskim. (Związki i analogie)*, Wrocław – Warszawa – Kraków 1977, s. 233–252; U. Augustyniak, *Polska i łacińska terminologia ustrojowa w publicystyce politycznej epoki Wazów*, [w:] J. Axer (red.), *Łacina jako język elit*, s. 42–43. Patrz też: J. Wnęk, *Włoska oświata i myśl pedagogiczna w polskiej literaturze historyczno-pedagogicznej*, „Italica Wratislaviensia” 2015, 6, s. 253–284.

²⁵ Cyt. za tłum. T. Włodarczyka, w: Z. Ogonowski (oprac.), *Filozofia i myśl społeczna XVII w.*, cz. 2, Warszawa 1979, s. 54.

²⁶ B. Otwinowska, *Humanistyczna koncepcja „otium” w Polsce na tle tradycji europejskiej*, [w:] T. Michałowska, J. Ślaski (red.), *Studia porównawcze o literaturze staropolskiej*, Wrocław 1980, s. 178–186.

²⁷ Dostępny polskiemu czytelnikowi wybór tłumaczeń zachodnioeuropejskich i polskich antykwarystów parających się dziejami sportu i wychowania fizycznego ma wielce „coubertinowski” charakter i pokazuje głównie grecki filar kultury fizycznej. Patrz: W. Ferens, R. Wroczyński (oprac. i red.), *Rozwój kultury fizycznej w okresie odrodzenia i oświecenia*, Wrocław 1964, ss. 700 (tłumaczenia Mercurialisa, s. 3–33, 427–432).

z polskimi humanistami, więzi wykreowanych głównie w czasie niezwykle licznych zagranicznych studiów i naukowych peregrynacji polskich elit w obcych uniwersytetach²⁸. Oto np. Celio Calcagnini, znawca gier antycznych, przybył w 1518 r. nad Wisłę w orszaku Bony, a humanista Giovanni Casalius, badacz rzymskich term, korespondował z wybitnymi Polakami, służył Akademii Zamjską i poezje Szymonowica²⁹. Biskup Piotr Mieszkowski w I poł. XVII w. propagował poglądy Lipsjusza w sprawie turystyki, podróży, zwiedzania (*theatra, sepulcra*), bo stanowiło to wedle niego istotne uzupełnienie wiedzy ogólnej³⁰. Tematykę świąt greckich podejmował Joannes Jonstonus (1603–1675) w pracy *De festis Hebraeorum et Graecorum schediasma*. Na tyle jednak zdominowała go kwestia religii żydowskiej, że praktyki religijne Greków ograniczył jedynie do swego rodzaju wyliczenia, prezentując drobiazgowy spis świąt obchodzonych przez Hellenów ku czci poszczególnych bogów³¹. Generalnie, zdecydowanie uboższa refleksja nad Grecją została wyraźnie zdominowana przez staropolskich edukatorów, mentorów i pedagogów, którzy powielali lub inspirowali się szeroko znanym, bo już w początkach XVI w. przetłumaczonym na łacinę Pseudo-Plutarchowym traktatem *De liberis educandis*, długo traktując to dziełko jako zbiór pożytecznych w moralno-obywatelskim wychowaniu egzemplów³². Być może sytuacja ta spowodowała, że niekiedy greckie ideały wycho-

²⁸ J. Kolendo, *Badania nad antiquitates w Polsce...*, s. 16; S. Kot, dz. cyt., s. 199–224.

²⁹ Q. Breen, *Celio Calcagnini (1479–1541)*, „Church History” 1952, 21, 3, s. 225–238. Joannes Baptista Casalius (1578–1648), antykwariusz i badacz starożytności, autor *De thermis et balneis veterum tractatio*. O ich związkach z Polską, H. Barycz, *Spojrzenia w przeszłość polskowłoską*, s. 144; T. Ulewicz, *Związki kulturalno-literackie Polski z Włochami w wiekach średnich i renesansie. Ogólny szkic panoramiczny*, [w:] T. Michałowska, J. Ślaski (red.), *Literatura staropolska...*, s. 47; M. Szyrocki, *Z dziejów powiązań literackich polsko-niemieckich w okresie od średniowiecza do baroku*, [w:] T. Michałowska, J. Ślaski (red.), *Literatura staropolska...*, s. 205–206.

³⁰ Por. H. Dziechcińska, *Świat i człowiek w pamiętnikach trzech stuleci, XVI, XVII, XVIII*, Warszawa 2003, s. 41.

³¹ Jonston przywołuje po wielokroć Lipsjusza i Juliusa Cezara Bulengerusa, autora dzieła *De circo Romano, lvdisque circensibvs, ac circi & amphitheatri venatione z 1598*. Por. J. Jonston, *O stałości natury*, (tłum. M. Stokowska), Warszawa 1960, s. 89–98. Szerzej, D. Wierzbicka, *Jan Jonston jako znawca kultury antycznej na podstawie „De festis Hebraeorum et Graecorum” i „Naturae Constantia”*, „Studia i Materiały z Dziejów Nauki Polskiej” 1978, ser. B, 28, s. 163–177; S. Szpilczyński, *Jan Jonston z Szamotuł. Tytaniczny trud barokowego erudyty w świetle wielkiej dydaktyki*, „Śląski Kwartalnik Historyczny Sobótka” 1976, 31, s. 223–230.

³² O skromniejszej roli autorów greckich i znaczeniu dzieła Pseudo-Plutarcha w wychowaniu epoki, np. B. Nadolski, *Autorowie greccy w szkole polskiej wiek XVI*, „Kwartalnik Klasyczny” 1931, 5, 2, s. 325–338; T. Bieńkowski, *Z badań nad recepcją literatury antycznej w Polsce w okresie odrodzenia*, „Odrodzenie i Reformacja” 1966, 11, s. 40, 46; tenże, *Antyk w literaturze i kulturze staropolskiej (1450–1750). Główne problemy i kierunki recepcji*, Wrocław – Warszawa 1976, s. 40, 48–50, 92, 111; J. Czerniatowicz, *Z dziejów grezystyki w Polsce w okresie odrodzenia*, Wrocław 1965, s. 14–19, 53, 116; D. Żołądź, *Ideały edukacyjne doby staropolskiej. Stanowe modele edukacyjne XVI i XVII w.*, Warszawa – Poznań 1990, s. 94, 125–142;

wawcze (*kalokagathia*) ilustrowano rzymskimi przykładami. Symptomatyczny wydaje się tu kazus Cezara, wyeksponowany u Stanisława Herakliusza Lubomirskiego (1683 r.): „który [Cezar – D.S.] płynąc w zbroi przez rzekę jedną ręką miecz, drugą książkę Homera [...] w zanadrze schował”³³.

Najbliższe igrzyskom, a jednocześnie najlepiej ilustrujące związki z antykwaryzmem zachodnioeuropejskim, wydaje się dzieło Stanisława Kobierzyckiego *De luxu Romanorum commentarius* (ed. Lovanium 1628). Egzemplifikując luksus i zbytek, autor często posługiwał się materia rzymskich widowisk wykazując sporą w tym zakresie wiedzę³⁴. Podobne, w charakterze przywołania, właściwie rady dla króla czynił Szymon Marycki, pisząc: „cnót nie dostarczają igrzyska gladiatorские, nie sale taneczne, nie gry hazardowe”. W wydanym w Krakowie w 1581 r. dziele Stanisława Sarnickiego *O triumfach i o tych rzeczach, które po zwycięstwie bywają*, w podrozdziale ósmym zatytułowanym *O owacie, o pogrzebie i o innym wyrządzaniu czci hetmanom zwycięzcom* mowa jest także o igrzyskach, ale bez wyraźnej nuty krytyki: „Igrzyska też rozmaite, a zwłaszcza gladiatorские przy pogrzebach sprawowali, jako Scypionowe ludi Nevendiales, przez ośm dni trwały a dziewiątego dopiero sam pogrzeb [...]”. Skoro bowiem w czasach Sarnickiego honorowano zwycięzców, to próżno było w tym względzie ganić ich ideowych antenatów... (tak rodziła się ambiwalencja wobec rzymskich igrzysk typowa i dla XIX w.). W wielu niepublikowanych dziełach Mikołaja Kazimierza Sarbiewskiego, co istotne, świat greckich agonów często miesza się z rzeczywistością rzymską³⁵.

K. Puchowski, dz. cyt., s. 28 i nn., 95; J. Budzyński, *Paideia humanistyczna, czyli wychowanie do kultury. Studium z dziejów klasycznej edukacji w gimnazjach XVI–XVIII wieku (na przykładzie Śląska)*, Częstochowa 2003; T. Bieńkowski, *Antyk w szkolnym dramacie pijarskim w Polsce*, „Meander” 1961, 16, 6, s. 313–315; tenże, *Niektóre zagadnienia recepcji antyku w okresie staropolskim*, „Meander” 1966, 21, 5, s. 183 i nn.; H. Dziechcińska, *Przeszłość i teraźniejszość w kulturze czasów saskich*, Warszawa 2007, s. 82–83. Konkurentem Plutarcha byli jednak i inni autorzy antyczni – M. Wichowa, *Eneida Wergiliusza źródłem pouczeń wychowawczych w staropolskich traktatach pedagogicznych*, [w:] J. Starnawski i in. (red.), *Antyk w Polsce*, cz. 1, Łódź 1992, s. 102.

³³ S.H. Lubomirski, *Rozmowy Artaksesa i Ewandra*, oprac. J. Dąbkowska-Kujko, Warszawa 2006, par. III, 13. Por. opis *agōnes* ilustrowany gonitwami zorganizowanym przez Romulusa obecny u B. Chmielowskiego, *Nowe Ateny*, oprac. J.M. Lipsy, Kraków 1968, s. 401. S.H. Lubomirski, dz. cyt., s. 465, uwagę o *olimpijskich zawodach* przejął od Horacego...

³⁴ Pełny tytuł – *De luxu Romanorum commentarius. In quo Romanarum opum ad miranda copia. Vestium splendor. Aedificiorum magnificentia. Conviviorum luxuriosi apparatus proponuntur*, II edycja 1655, u Graeviusa t. 7 z 1698, szp. 1259–1402. Autor (ok. 1600–1665) znany był w Polsce głównie z *Historii Władysława królewicza polskiego i szwedzkiego*, oprac. J. Byliński, W. Kaczorowski, Wrocław 2005, ss. 460. Nieco o jego biografii patrz: E. Sarnowska-Temeriusz, *M.K. Sarbiewski i problemy wiedzy o starożytności*, Wrocław – Warszawa – Kraków 1969, s. 21, S. Kot, dz. cyt., s. 214–215; J. Kolendo, *Badania nad antiquitates w Polsce...*, s. 27 i nn.; tenże, *Badania nad antiquitates w Toruniu w XVII i połowie XVIII w.*, [w:] J. Axer (red.), *Studia Classica Thoruniensia IV. Tradycje antyczne w Polsce północnej*, Warszawa 2002, s. 33 i nn.

³⁵ Doskonałą wiedzę o gladiatorach potwierdza Sarbiewski we fragmencie *De poesi, sive Vergilius et Homerus* (I, 3, 8), w którym, co prawda dygresyjnie, nawiązuje do zabójstwa trybuna lu-

Lista dzieł polskich autorów wartych analizy pod kątem nie tylko ich zależności od zachodnioeuropejskich humanistów, ale generalnie rozpoznania stanu wiedzy rodzimych elit na temat greckich agonów i rzymskich widowisk, wydaje się znakomicie dłuższa i bynajmniej nie powinna ograniczać się do studiów nad dziełami Wojciecha Oczki i Sebastiana Petrycego³⁶. Nie należy też koncentrować się wyłącznie na wyrażnie na antyk ukierunkowanych badaczach/humanistach z XVI–XVIII/XIX w. Wskazane, aby w kręgu zainteresowań potencjalnych eksploratorów tego specyficznego przedmiotu recepcji znalazła się spora część ogromnej spuścizny pisarskiej okresu staropolskiego, zwłaszcza wspomnianych diariuszów podróży, przewodników, ale też wszelakich mów okolicznościowych, pamiętników, poezji, sztuk teatralnych³⁷, a nawet herbarzy³⁸.

dowego Klodiusza przez gladiatorskie oddziały Milona. Na temat podobnych uwag o Sarbiewskim patrz: E. Sarnowska-Temeriusz, *Świat mitów i znaczeń. M.K. Sarbiewski i problemy wiedzy o starożytności*, Wrocław 1969, s. 18–20; 24–30; K. Stawecka, *M.K. Sarbiewski, prozaik i poeta*, Lublin 1989, s. 41 i nn.; B. Biliński, *M.K. Sarbiewski – piewca jeziora Bracciano*, [w:] T. Michałowska (red.), *Łacińska poezja w dawnej Polsce*, Warszawa 1995, s. 142 i nn.; J. Kolendo, *Badania nad antiquitates w Polsce...*, s. 28–30, 69, nota 37; J. Warszawski, „Dramat rzymski” *M.K. Sarbiewskiego Tj (1622–1625). Studium literacko-biograficzne*, Rzym 1984 (rечь o wiedzy Sarbiewskiego o topografii pogańskiego Rzymu); A.W. Mikołajczak, *Antyk w poezji M.K. Sarbiewskiego*, Poznań 1994, s. 116 i nn.; J. Okoń, *M.K. Sarbiewski wobec baroku rzymskiego*, [w:] J. Okoń (red.), *Włochy a Polska – wzajemne spojrzenia*, Łódź 1998, s. 74 i nn.

³⁶ Książki H. Barycza, *Sebastian Petrycy, uczonej doby Odrodzenia*, Wrocław 1957, oraz S. Szpilczyńskiego, *Doktor Sebastian Petrycy z Pilzna (1554–1626)*, Warszawa 1961, nie były naturalnie publikacjami z nurtu *sport studies*. Natomiast z tej grupy prac odnośnie do Oczki patrz: H. Kowalenko, *Ruch jako element leczniczy w świetle poglądów Wojciecha Oczki*, „Roczniki Naukowe WSWF w Poznaniu” 1971, 19, s. 93–104; E. Kałamačka, „Twoje zdrowie, w Twoich rękach” w *poglądach W. Oczko i L. Lafontaine’a*, [w:] T. Jurek, K. Obodyński, S. Zaborniak (red.), *Szkice i studia z dziejów kultury fizycznej*, Rzeszów 2007, s. 375–380.

³⁷ To przebogata pod względem formy, treści i poziomu materia źródłowa. Np. J. Tazbir, *Silva rerum historicarum*, Warszawa 2002, s. 12–15; B. Bieńkowska, *Staropolski świat książek*, Wrocław 1976, s. 19 i nn.; H. Dziechcińska, *Pamiętniki czasów saskich*, Bydgoszcz 1999, s. 126–130; M. Kaczmarek, *Specyfika peregrynacji wśród staropolskich form pamiętnikarskich w XVI w.*, [w:] W. Dworzaczek, *Mumera Litteraria. Księga ku czci R. Pollaka*, Poznań 1962, passim; T. Bieńkowski, *Motywy antyczne i ich funkcja w jezuickim dramacie szkolnym*, „Meander” 1961, 16, 1, s. 26–28. Poniżej przykładowa literatura ze wskazanymi „widowskowymi” kazusami: *Medytacje Janicjusza*, tłum. Z. Kubiak, Warszawa 1993, s. 169–170; A. Budzisz, *Epigramat łaciński w Polsce w I poł. XVI w. Studium analityczne*, Lublin 1988, s. 51, 100 i nn.; J. Budzyński, dz. cyt., s. 429; J. Niedźwiedz, *Nieśmiertelne teatru sławy. Teoria i praktyka twórczości panegyrycznej na Litwie w XVII–XVIII w.*, Kraków 2003, s. 91 i nn., 112, 138 i nn., 145, 172, 234–235, 268; *Jasia Ługowskiego podróże do szkół w cudzych krajach, 1639–1643*, oprac. K. Muszyńska, Warszawa 1974, s. 23, 283; Ł. Kurdybacha, *Pedagogika szlachecka XVI i XVII wieku w świetle instrukcji rodzicielskich*, [w:] tegoż, *Pisma wybrane*, t. 3, Warszawa 1976, s. 33–56; J. Nowak-Dłużewski, *Okolicznościowa poezja polityczna w Polsce. Zygmunt III*, Warszawa 1971, s. 5–6, 140.

³⁸ Inspiracji co do szczegółowej lektury poszukiwać można np. w pracy: H. Barycz, *Szlakami dziejopisarstwa staropolskiego. Studia nad historiografią wieków XVI–XVIII*, Wrocław – Warszawa 1981, ss. 308, dla okresu późniejszego zaś u A.F. Grabskiego, *Mysł historyczna polskie-*

Wydaje się, choć to tylko hipoteza, iż taka egzegeza może służyć racjonalizacji zupełnie oryginalnych pokładów obyczajowości polskiej, inspirowanych najpewniej starorzyskimi fascynacjami polskiej magnaterii. Dość jaskrawy kazus naśladownictwa prawdopodobnie rzymskich *ludi* dotyczy choćby Radziwiłłów – na zamku bialskim w 1678 r. zorganizowali oni serię imprez, wśród których znalazły się, rodem z amfiteatru, walki byka z niedźwiedziem, niedźwiedzia z koniem i wilka z dzikiem (gdzie indziej był to tylko pokaz oswojonych zwierząt). Jan Zamoyski w 1583 r., w czasie swego wesela, zorganizował parateatralne pokazy wojska prezentującego się najpewniej w zbrojach... rzymskich legionistów. W Krakowie, po zwycięstwie pod Kłuszynem w 1610 r., prawdopodobnie urządzono widowisko odtwarzające realia oblężenia i poddania Smoleńska. Po wiktorii wiedeńskiej, w Gdańsku wystawiono widowisko szturm wojsk Sobieskiego na obóz turecki i nie była to jedyna batalistyczna inscenizacja tego czasu. Nawet jeśli bezpośrednich wzorców tych widowisk doszukiwać się w ówczesnej Italii, to pośrednio nawiązywać one musiały do rzymskich *spectacula*³⁹. To, co oglądano w renesansowym Rzymie, nie mogło mieć chyba żadnych innych niż starorzyskie korzenie... Poza wieloma detalami do tego przekonywującymi, istotny jest kontekst tych widowisk – są udziałem elit i towarzyszą najczęściej triumfom lub pogrzebom, służą autoprezentacji, manifestacji, heroizacji pozycji edytorów, co wydaje się typowo rzymskim anturazem. Nie bez kozery zatem w projekcie scenografii pogrzebu Władysława IV pojawiło się Koloseum!⁴⁰ Znacząca epoka i jej obyczajów, Zbigniew Kuchowicz (wielu innych

go oświecenia, Warszawa 1976, ss. 470. Wydaje się, że w polskich herbarzach z okresu XVII – poł. XIX w. znaleźć można sporo inspiracji wyniesionych ze wspomnianych wyżej tezaurusów. Okazywały się one niezbędne w ukazaniu genetycznych związków polskich rodów szlacheckich z opowieściami o męczeństwie pierwszych chrześcijan w antycznych amfiteatrach. W tej wizji przodkowie wielu wielkich polskich rodów bez żadnej anatemy mieli mężnie zabijać dzikie bestie na rzymskich arenach. Tak rodziła się tożsamość początków narodu polskiego i chrześcijaństwa, idea ważna też u polskich romantyków. Por. M. Cetwiński, „*Quo vadis?*” a staropolskie herbarze, [w:] J. Axer, M. Bokszczanin (red.), *Z Rzymu do Rzymu*, Warszawa 2002, s. 131–139.

³⁹ O rzymskich pierwowzorach takich widowisk patrz, D. Słapek, *Sport i widowiska...*, s. 435–436, 703–710.

⁴⁰ Inwencja Radziwiłłów nie była z pewnością formą nawiązania do rzymskich sposobów karania przestępców, a rodzajem, podobnie jak wspomniane inne przypadki, widowiska, w którym nie ginęli ludzie. Por. M. Klementowski, *Zaostrzenie kar śmierci z udziałem zwierząt w średnio-wiecznych i wczesno nowożytnych państwach europejskich*, „Rejent” 2005, 15, 3, s. 151–155; K. Sójka-Zielińska, *Drogi i bezdroża prawa. Szkice z dziejów kultury prawnej Europy*, Wrocław – Warszawa – Kraków 2000, s. 72. Trudno te publiczne pokazy traktować w kategoriach aberracji, por. J. Tazbir, *Staropolskie dewiacje obyczajowe*, „Przegląd Humanistyczny” 1985, 29, 7/8, s. 1–13. Nielatwo też zaakceptować opinię J.A. Chrościckiego, *Pompa funebris. Z dziejów kultury staropolskiej*, Warszawa 1974, s. 84–85, że np. staropolskie igrzyska pogrzebowe mogły być powrotem do słowiańskiego obyczaju tryzny – zapasów, gonitw i wesołej zabawy towarzyszących uroczystościom funeralnym. *A propos Italii* patrz noty 19 i 20. Inne liczne, charakterystyczne przykłady potencjalnego naśladownictwa zwyczajów rzymskich w Polsce od

także nie stara się wyjaśnić genezy i inspiracji tych już nie wydarzeń, a raczej zjawiska), wobec powyżej jedynie zilustrowanej materii zdecydował się tylko na następującą opinię:

Dla człowieka antycznego Rzymu „normalnymi” rozrywkami były np. walki gladiatorów, rozszarpywanie ludzi przez dzikie zwierzęta na arenach... Budzące dziś szok sceny towarzyszyły rzekomo pogodnym, hołdującym humanizmowi czasom odrodzenia...⁴¹

W charakterze roboczej tylko hipotezy zakładać można, że wydarzenia te były przejawem manifestowania swej pozycji, swego rodzaju heroizacji i ukazywania archetypu zachowania władcy, a przede wszystkim kulturywowania podobnej jak w ówczesnej Europie idei życia jako igrzyska (na długo przed tym, gdy w Kaliszu w 1740 r. ukazał się traktat P. Kwiatkowskiego *Theatrum życia ludzkiego*⁴²). Zdaje się, iż serce tego teatru biło w starożytnym Rzymie. Przed pewną reasumpcją warto bowiem przytoczyć opinię wybitnego znawcy polskiego zauroczenia antycznym Rzymem, Jerzego Axera, który jednoznacznie stwierdził, że w Rzeczpospolitej „niepodzielnie rządziła łacińska kultura i rzymska semiotyka zachowań, łacińskie słowo i rzymska poza”. Idąc za tytułem jednej z publikacji warszawskiego filologa, powiedzieć można, że *latinitas* to immanentny składnik polskiej tożsamości narodowej⁴³. Miało to, jak można sądzić, kolosalne znaczenie dla charakteru recypowania i postrzegania greckiej agonistyki i rzymskich igrzysk w zasadzie do początku XIX w.

XVI do XVIII w. patrz np.: M. Rożek, *Polskie koronacje i korony*, Kraków 1987, s. 61, 67–69; tenże, *Uroczystości w barokowym Krakowie*, Kraków 1976, s. 35, 176 i nn.; J. Kowalczyk, *W kręgu kultury dworu Jana Zamoyskiego*, Lublin 1980, s. 53–58, 132; tenże, *Zbiory artystyczne Jana Zamoyskiego*, [w:] M. Rożek (red.), *Z dziejów kolekcjonerstwa na Lubelszczyźnie*, Lublin 1989, s. 18; tenże, *Triumf i sława wojenna „all’antica” w Polsce w XVII w.*, [w:] T.S. Jaroszewski (red.), *Renesans. Sztuka i ideologia*, Warszawa 1976, s. 293–296, 324–326; E. Kowecka, dz.cyt., s. 253; M. Bogucka, *Staropolskie obyczaje w XVI–XVII w.*, Warszawa 1995, s. 151, 115–163, 167, 211–212. Szczegółnej uwadze polecić też można zaskakująco „rzymskie” przedstawienia teatralne. Por. B. Król-Kaczmarek, *Teatr dawnej Polski. Budynek, dekoracje, kostiumy*, Warszawa 1971, s. 27–28; J. Kadulska, *Publiczność szkolnego teatru jezuickiego w XVIII w. W kręgu reguł, norm i praktyki*, [w:] H. Dziechcińska (red.), *Publiczność literacka i teatralna w dawnej Polsce*, Warszawa – Łódź 1985, s. 114; J. Okoń, *Na scenach jezuickich w dawnej Polsce*, Warszawa 1997, s. 113, 121–134, 154, 173–184, 199–200; J. Lipiński, *Sztuka aktorska w Polsce 1500–1633*, Warszawa 1974, s. 74–87, 144–150, 336–346.

⁴¹ Cyt. za Z. Kuchowicz, *Człowiek polskiego baroku*, Łódź 1992, s. 186.

⁴² Szerzej o zagadnieniu w tradycji polskiej: *Helikon sarmacki. Wątki i tematy polskiej poezji barokowej*, oprac. A. Vincenz, M. Malicki, Wrocław – Warszawa – Kraków 1989, s. 282–283; Z. Kuchowicz, dz. cyt., s. 237 i nn.; A. Gieysztor, *Spektakl i liturgia – polska koronacja królewska*, [w:] B. Geremek (red.), *Kultura elitarna a kultura masowa w Polsce późnego średniowiecza*, Wrocław – Warszawa – Kraków 1978, s. 9–23; M. Bogucka, dz. cyt., s. 55 i nn., 82.

⁴³ J. Axer, *Orka na ugorze. Filhellenizm wobec tradycji łacińskiej orientacji kultury polskiej*, [w:] M. Borowska i in. (red.), *Filhellenizm w Polsce. Rekonesans*, Warszawa 2007, s. 39. Por. tenże, „*Latinitas*” jako składnik polskiej tożsamości narodowej, [w:] tegoż, *Tradycja antyczna w kulturze europejskiej – perspektywa polska*, Warszawa 1995, s. 71 i nn.

Oczywiście, w obu tych obszarach nikt wówczas nie prowadził pogłębionych, źródłowych studiów na miarę zachodnioeuropejskiej antykwarystyki. Wiedzę w tym zakresie czerpano zatem najpewniej z dostępnych na różne sposoby dzieł humanistów. Rzeczywistość helleńska budziła zainteresowanie relatywnie rzadko⁴⁴, bo inspirowały je niemal wyłącznie poszukiwania w – znanych z tłumaczonych na łacinę Plutarchowych biografii – uniwersalnych wzorców wychowania⁴⁵. Ten rodzaj recepcji był jakby ukierunkowany *na przyszłość* i poza operowaniem określonymi modelami nie wymagał też szczególnej egzegezy. Helleńskie wychowanie stawało się tylko pewną ideą, podniętą, inspiracją, pomysłem, co nie determinowało pogłębionych badań i dawało pewną swobodę w operowaniu określonym stereotypem⁴⁶. Słabość tego helleńskiego echa w epoce staropolskiej (w której Olimpia w istocie była klasycznym semioforem) pośrednio potwierdza powszechny dzisiaj zachwyt nad traktatem Jędrzeja Śniadeckiego *O fizycznym wychowaniu dzieci* (dopiero! z 1805 roku), jako dziele ze wszech miar przełomowym dla w miarę pełnego odkrycia i uwagi wobec tradycji greckiej⁴⁷.

⁴⁴ Od poł. XV w. Grecja straciła swą ciągłość z antycznymi korzeniami i zerwała kontakty z Zachodem. Por. W. Gorzycki, *Walka Grecji o niepodległość w wieku XIX*, Warszawa 1922, s. 13; P. Kordos, *Przejazdem po Grecji. Polscy podróżnicy w Grecji w XIX i XX w.*, [w:] M. Kalinowska, M. Borowska i in. (red.), *Filhellenizm w Polsce...*, s. 309–315. Swoje zrobiły ogłaszane wcześniej łacińskie przekłady autorów greckich, bo laicy poprzestawali na znajomości łaciny, T. Sinko, *Hellenizm Juliusza Słowackiego*, Kraków 1909, s. 6.

⁴⁵ Jeszcze w oświeconym sarmatyzmie uwagi na temat greckich agonów, igrzysk olimpijskich mieściły się gdzieś w sferze mitu, bo rozważano przede wszystkim ich archaiczno-mityczne początki. Kazusy wcześniejsze – np. Kochanowski, *Elegia 2*, II, 6 (mit o Hippodamei). Potem patrz np. S.H. Lubomirski, dz. cyt., s. 465; Ł. Górnicki, *Dworzanin polski*, II, oprac. R. Pollak, Wrocław 2004, s. 299–300. Podobnie o mitycznej genezie Olimpiów – B. Chmielowski, dz. cyt., s. 64, 205, 220. O charakterze tej pierwszej polskiej encyklopedii w kontekście obecnego w niej obrazu antyku: M. Wichowa, *Obraz Włoch...*, s.73 i nn., 112.

⁴⁶ Pewien wyjątek stanowiła poniekąd literatura medyczna, por. nota nr 36.

⁴⁷ Autor doczekał się kilku biografii, a jego dzieło bodaj dziesięciu egzegez poczynionych w ramach *sport studies*: M. Bukowiec, *Jędrzeja Śniadeckiego „O fizycznym wychowaniu dzieci” – recepcja i znaczenie*, „Kultura Fizyczna” 2005, 9–10, s. 1–4; M. Demel, *Komentarze do rozprawy Jędrzeja Śniadeckiego o fizycznym wychowaniu dzieci*, „Wychowanie Fizyczne i Sport” 1989, 3, s. 3–29; T. Frołowicz (red.), *Jędrzej Śniadecki o fizycznym wychowaniu dzieci – 200 lat później*, Gdańsk 2005; H. Grabowski, *Zagadnienia pedeutologiczne w traktacie Jędrzeja Śniadeckiego „O fizycznym wychowaniu dzieci”*, „Wychowanie Fizyczne i Zdrowotne” 2006, 6–7, s. 4–6; J. Kopczyńska-Sikorska, *Jędrzej Śniadecki – wielki zapomniany. Prekursor polskiej auksologii edukacyjnej*, „Kultura Fizyczna” 2003, 3–4, s. 1–2; W. Osiński, *Problemy auksologiczne w rozprawie Jędrzeja Śniadeckiego „O fizycznym wychowaniu dzieci”*, „Wychowanie Fizyczne i Zdrowotne” 2006, 5, s. 5–10; P. Łapiński, *Funkcja integracyjna wychowania fizycznego jako współcześnie przydatna spuścizna po Jędrzeju Śniadeckim*, „Kultura Fizyczna” 2006, 7–8, s. 12–15; T. Maszczak, *Jędrzej Śniadecki jako prekursor wychowania fizycznego specjalnego*, „Kultura Fizyczna” 2006, 5–6, s. 7–9; A. Ziółkowski, T. Frołowicz, *Polska koncepcja wychowania fizycznego wg Jędrzeja Śniadeckiego*, „Lider” 2001, 10, s. 4–7; K. Zuchoła, *Co nam dał Jędrzej Śniadecki?*, „Wychowanie Fizyczne i Zdrowotne” 2005, 10, s. 8–10. Nikt nie oceniał natomiast jego wizji starożytności...

Potrzeba sięgania do rzeczywistości rzymskiej brała się natomiast przede wszystkim z naturalnej, głębokiej fascynacji epoką i z łatwości jej poznawania. W odniesieniu do widowisk nie była ona jednak całkowicie bezinteresowna i bezkrytyczna. W praktyce wskazywała modele umożliwiające realizowanie idei życia jako igrzyska, zabawy oraz manifestowania swego bogactwa i pozycji – legitymizowanych przez starożytność – naśladowanych wzorców. W piśmiennictwie stanowiła często kostium dla polskich spraw. *De luxu Romanorum* Kobierzyckiego potępia wszak polski zbytek i umiłowanie luksusu, a lakonicznie przywołany Szymon Marycki nie czynił nic innego, jak przestrzegał władcę przed polityką *panem et circenses*⁴⁸. Wydaje się zatem, że najważniejszy nurt polskiego zainteresowania igrzyskami rzymskimi w epoce staropolskiej, co wielce symptomatyczne, dotyczył ich różnorodnych związków z polityką. Postrzegano je także jako charakterystyczny rytuał i rzymski zwyczaj, integralną część zawsze wartą refleksji rzymskiej historii⁴⁹. Nie mieszczono ich w sferze agonu, rywalizacji, wzorców wychowania – i stąd nie mogły stanowić opozycji względem rzeczywistości greckiej. Nikt ich jednoznacznie nie potępiał⁵⁰, a tym bardziej nie marginalizował.

Dopiero neohellenizm ze swoim uwielbieniem antyku greckiego⁵¹ stopniowo dokonywał rozdarcia dwu warstw podobnej z naszej perspektywy rzeczywistości. W Polsce był to jednak proces dość złożony. Wstrzemięźliwość Komisji Edukacji Narodowej wobec nauczania greki w szkołach średnich nie zahamowała jednak powrotu klasyki do uniwersytetów. W tym względzie klasycyzm, duch idei oświeceniowych, nie kłóciły się z ideowym nośnikiem neohellenizmu, za jaki począł uchodzić rodzący się romantyzm⁵². Zainteresowanie antykiem działało

⁴⁸ J. Kolendo, *Badania nad „antiquitates” w Polsce...*, s. 34–35.

⁴⁹ Przekonują do tego późne dla omawianej epoki, ale ciągle antykwaryczne w charakterze, prace typu: *Zwyczaj starożytnych Rzymian tak w sprawowaniu rzeczypospolitej jako też w potocznych czynach y obrządkach bałwochwalczych używane*, Wilno 1774, s. 100–106; *O obyczajach y zwyczajach ludu rzymskiego*, Chełmno 1770. To drugie, dwutomowe dzieło było tłumaczeniem ks. kan. Pobłockiego pracy wydanej w języku francuskim.

⁵⁰ W obu wyżej przywołanych pracach igrzyska greckie („gymnackie”, „nagie”) były kontynuowane w Rzymie jako jedna z form ówczesnych widowisk. Por. D. Dudek, *Pojęcie gimnastyki w polskiej tradycji terminologicznej*, online: http://wtir.awf.krakow.pl/pdf/rozne/publik_pracownikow/dobieslaw_dudek/pojecie_kultury_fiz.pdf, online [dostęp: 5.08.2017], s. 3–4. Ich rozdziałania nie dokonuje też Górnicki, którego poniższe uwagi są nowożytną ilustracją polityki *panem et circenses*: „A iż więc miłujemy te ludzkie, którzy bywają przyczyna naszej pociechy, przeto owi królowie pogańscy starzy, owi Rzymianie sławni, owi Grekowie mądrzy jednając sobie u pospółstwa miłość, budowali wielkie teatra i inne silnym kosztem miejsca, na których gry rozmaite, komedye, tragedye, tańce, zawody końskie, wyścigania na wozach, chodzenie za pasy, turnieje, gonitwy, bitwy pojedynkiem, żwirzeta rozmaite a niesłychane – wszem wobec ludziom takowej pociesze i napasieniem oczu pokazowali”. Cyt. za Ł. Górnicki, dz. cyt., s. 204–205, patrz też: s. 461 i nn.

⁵¹ Szerzej: E. Konstantinou (red.), *Die Rezeption der Antike und der europäische Philhellenismus*, Frankfurt – Berlin – New York – Wien 1998, passim.

⁵² M. Plezia, *Z dziejów filologii klasycznej w Polsce*, Warszawa 1993, s. 18, 88, 112. Akceptacji neohellenizmu sprzyjał upadek Rzeczypospolitej i kres mitu *res publica* oraz *libertas*. Coraz

się zatem w tyglu różnego rodzaju prądów ideowych, artystycznych i wychowawczych, z pewnością niejednorodnych, jeśli chodzi o ich stosunek do spuścizny tej odległej epoki. Wydaje się, że to właśnie w tym szerokim kontekście należy nastrzeżenie starożytności w dziele Śniadeckiego. Jest ono przynajmniej eklektyczne, bo sięga myśli oświeceniowej i w pewnym sensie jest też pokłosiem neohellenizmu. Ten ostatni, pełen zachwyty nad centralną dla niego postacią marmurowego, doskonałego herosa, przyniósł polskim elitom zrazu autorskie tłumaczenie wielkiego, wpływającego ze studiów nad Platonem dzieła Winckelmana (1763 r.) pióra Stanisława Kostki Potockiego (*O sztuce u dawnych czyli Winkelman Polski z 1815 r.*)⁵³. Europa zachwycała się także dziełem Jean-Jacques'a Barthélemy'ego. W jego „romansie archeologicznym”, *Le Voyage du jeune Anacharsis en Grèce* z 1788 r., wnuk tytułowego Anacharsisa podziwiał wszak igrzyska olimpijskie. Twierdzi się, że powieść ta uczyniła dla popularyzacji kultury Hellenów więcej niż kilkanaście tomów syntezy jej dziejów autorstwa Gronoviusa⁵⁴. Walory opartego na wzorcach antycznych wychowania podkreślała rodzima prasa oświeceniowa, na łamach której w latach 70. i 80. XVIII w. pojawiały się artykuły (głównie tłumaczenia) propagujące choćby idee umiaru w rozrywkach⁵⁵. Właściwszym nośnikiem wiedzy o ciągle mitycznych igrzyskach greckich mogły być również słowniki mitologiczne, np. Alojzego Osień-

częściej też dostrzegano paralelną losów Polski ze skomplikowanymi nowożytnymi dziejami Grecji. Szerzej – J. Axer, *Orka na ugorze...*, s. 39–45; M. Kalinowska, *Grecja romantyków. Studia nad obrazem Grecji w literaturze romantycznej*, Toruń 1994, s. 106–110.

⁵³ Sam Winckelmann marzył o wykopaliskach w Olimpii – por. E. Bulanda, *Archeologia klasyczna*, „Archeologia” 1947, I, s. 36. Por. M. Kalinowska, *Grecja romantyków...*, s. 22.

⁵⁴ W Polsce książkę przetłumaczył Łukasz Gołębiowski pt. *Podróż młodego Anacharsysa do Grecji około połowy czwartego wieku przed erą chrześcijańską*, t. 1–7, Wilno 1819–1825. O znaczeniu dzieła, T. Sinko, *Hellenizm Juliusza Słowackiego*, s. 12–13; M. Kalinowska, *Grecja romantyków...*, s. 110 i nn. O sile oddziaływania tego dzieła w ciągu XIX w. może przekonywać fakt, że w *Przewodniku Gimnazjalnym* z 1886 r. (4–6, s. 26–27, s. 34–36, s. 42–43) ukazało się tłumaczenie dzieła inspirującego Barthélemy'ego, *Lukian z Samosaty: Anacharsis czyli dialog o gimnastyce*, autorstwa S. Rzepińskiego.

⁵⁵ G. Pianko, *Rola czasopism z okresu oświecenia w propagowaniu studiów nad antykiem*, cz. V, „Meander” 1966, 21, 7–8, s. 322, 326, s. 328–330. W „Zbiorze Tygodniowym” z 1784, od nr. 3, t. 2 do końca wydawania pisma, ukazywała seria tekstów „O edukacji”, w których sporo było przywołań Sparty Likurga, Arystotelesa, ale i Cycerona. W pewnym sensie do idei *kalokagathii* nawiązywała praca T. Mezo, *Wychowanie ciała i duszy dzieci*, Kraków 1790, oraz artykuł komisarza KEN Adama Kazimierza Czartoryskiego, *Obowiązki studenckie przez pytania i obowiązki z 1775 r.*, por. „Zabawy Przyjemne i Pożyteczne” (1770–1777), t. 1, oprac. J. Platt, Wrocław 2004, s. 117 i nn. (patrz też we wstępie, s. LXIII–LXIV, LXXIII; w t. 2: *Poezja*, s. 199–200). O tłumaczeniach Pindara Adama Naruszewicza – J. Starnawski, *Odwołania do Homera, do Pindara, do Platona i do Arystotelesa w komentarzach Adama Naruszewicza do Tacyta „Dzieł wszystkich” (frg. większej całości)*, [w:] M. Major, B. Miklewska (red.), *Studia Neolatina. Rozprawy i szkice dedukowane Prof. M. Cytowskiej*, Warszawa 2003, s. 179. Niektóre z tych XVIII-wiecznych publikacji komentuje D. Dudek, *Pojęcie gimnastyki*, s. 3, 12–13.

skiego z 1806 r. i poświęcone historii dykcjonarze⁵⁶. Pokolenie potem, europejscy romantycy poczęli dość wyraźnie idealizować antyczną Spartę z jej męstwem, surowym wychowaniem i umiłowaniem wolności⁵⁷.

Dzieło Śniadeckiego nie wyrosło zatem na surowym korzeniu⁵⁸, nawet jeśli patrzeć na nie tylko przez pryzmat sposobu recypowania antyku. Rację ma K. Zuchora, który pisze, że Śniadecki „nie pragnie zadziwiać czytelników oryginalnością głoszonych poglądów”⁵⁹. Przywołuje antyk głównie dlatego, że ten oferuje uniwersalne, gotowe i, w jego opinii, sprawdzone wzorce wychowania. Nie bada i nie docieka, a – w oparciu o oświeceniowe wyobrażenia na temat ideału wychowania – w sposób wybiórczy tworzy eklektyczny model edukacji antycznej, wzorzec ahistoryczny, bo legitymizowany Platonem, Arystotelesem, Ksenofontem, Plutarchem, Katonem, Cyncerem i Seneką jednocześnie. Jako zwolennik wychowania poddawane go kontroli państwa, edukacji publicznej, propaguje i utrwała pokutujący do dziś mit *agōgē* Likurga w sposób niemal bezkrytyczny, zwłaszcza jeśli chodzi o ufność wobec źródeł greckich. Racjonalizm Śniadeckiego objawia się jedynie wówczas, gdy pewne elementy legendy tego „systemu” wydają mu się nie przystawać do jego rzeczywistości. Wówczas model ten poddaje totalnie ahistorycznemu *liftingowi*⁶⁰. Śniadecki nie był jednak

⁵⁶ Por. J. Kolendo, *Badania nad antiquitates w Polsce...*, s. 45. Rzeczywistość igrzysk rzymskich i greckich dobrze prezentował (w sumie to ok. 50 haseł) G. Piramowicza, *Dykcjonarz starożytności dla szkół narodowych*, Warszawa 1779. W S.B. Lindego, *Słowniku języka polskiego*, t. 1, cz. 1, Warszawa 1807, brakowało jednak słowa *agon* i *atleta*. Był za to *amfiteatr* (s. 16), a w części drugiej pojawiły się znaczące *gimnazjum* oraz *gimnastyka* (s. 702). Ten dobór słów absolutnie nie dziwi! W podręcznikach ciągle dominowała wizja antyku jako epoki pełnej wzniosłych, wartych naśladowania postaci. Por. J. Stasiewicz-Jasiukowa, *Ignacego Potockiego „Planta względem elementarnej historii”*, [w:] tejsze (red.), *Nowożytna myśl naukowa w szkołach i księgozbiorach polskiego oświecenia*, Wrocław – Warszawa – Kraków 1976, s. 117 i nn.; Ł. Kurdybacha, *Działalność pedagogiczna Stanisława Konarskiego*, Wrocław – Warszawa 1957, s. 16 i nn.; P. Komorowski, *Historia powszechna w polskim piśmiennictwie naukowym czasów stanisławowskich i jej rola w edukacji narodowej*, Warszawa 1992, s. 14–16, 51 i nn., 88–89, 142; Z. Libera, *Antyk w podręcznikach polskiego oświecenia*, „Wiek Oświecenia” 1989, 7, s. 100 i nn.; J. Maternicki, Cz. Majorek, W. Górczyński, *Historia jako zadanie wychowawcze. Edukacja historyczna młodzieży w l. 1773–1830*, Warszawa 1988, s. 52 i nn., 60–64; J. Maternicki, *Nauczanie historii w szkołach średnich Księstwa Warszawskiego i Królestwa Polskiego (do 1830 r.)*, „Rozprawy z Dziejów Oświaty” 1974, 17, s. 56–57. Generalnie, wielkiej uwagi igrzyskom antycznym jako osobnemu zagadnieniu nie poświęcano.

⁵⁷ Widać to potem w rodzimej twórczości – por. M. Kalinowska, *Romantyczni Spartanie i Majnoci. W kręgu filhellenizmu wielkich romantyków polskich. Rekonesans*, [w:] M. Borowska i in. (red.), *Filhellenizm w Polsce...*, s. 202–224; M. Kalinowska, *Grecja romantyków...*, s. 121–126, 131–133.

⁵⁸ Warto zauważyć, że od 1801 r. zaczęło się ukazywać tłumaczenie Plutarcha autorstwa ks. Filipa Nereusa Golańskiego pt. *Sławni ludzie i onych porównania Plutarcha dzieło historyczne, moralne i filozoficzne przekładania*, t. 1: *Likurg*, Wilno 1801.

⁵⁹ K. Zuchora, *Co nam dał Jędrzej Śniadecki?*, s. 8.

⁶⁰ J. Śniadecki, *O fizycznym wychowaniu młodzieży*, Warszawa 2001, np. s. 38–40, 47–48, 56, 115, 119.

nowoczesnym filologiem, a – co warto podkreślić – zakres jego studiów bynajmniej nie odbiegał od skali i głębi zainteresowania problemem ze strony współczesnych mu polskich historyków parających się starożytnością⁶¹.

Najważniejsze pozostają jednak, trudne do jakiegokolwiek kwestionowania, wyartykułowane: przesłanie, idea, system wartości, przywołanie fundamentów, wskazanie pewnej opoki i wzorców bardziej przydatnych – do wdrożenia, imputacji do praktyki codzienności – w czasach mu współczesnych⁶² i później w publicystyce/literaturze sportowej⁶³ (namiastce i poniekąd fundamentie współczesnych polskich *sport studies*!) niż w rzetelnym poznawaniu epoki, egzegezie świata starożytnych Greków i Rzymian.

Dzieło Śniadeckiego wydaje się ważne o tyle, że zapoczątkowało stopniowo coraz bardziej pogłębiający się wyraźny dualizm zainteresowań tematyką grecką zrazu pojawiający się na linii teoretycy wychowania – filolodzy klasycy i historycy sztuki⁶⁴, nowocześni badacze antyku. Pierwszym refleksja nad antykiem

⁶¹ Ojciec polskiej historiografii J. Lelewel w *Badaniach starożytności we względzie geografii. Część naukowa*, Warszawa – Wilno 1818, s. 317 i nn., sporo pisał o metrologii, w tym o specyficznym dla Greków stadionie. Wyodrębnił dwa podstawowe jego rodzaje: olimpijski (185 m) oraz krótszy, eratostenesowy stadion liczący 157,5 m. Oczywiście, Lelewel nie zajmował się samym sportem, ale pragnął położyć kres nieporozumieniom pojawiającym się w literaturze historycznej w związku z zamieszaniem wokół kwestii miar. Szerzej: T. Zawadzki, *Joachim Lelewel jako badacz świata starożytnego*, „Przegląd Historyczny” 1952, 43, s. 177–194. O innych jego zasługach w rozwoju badań nad starożytnością – A. Nadolski, *Joachima Lelewela wkład do archeologii*, „Kwartalnik Historyczny” 1961, 68, 4, s. 931–938; J. Kolendo, „*Jest sposób wykladać dzieje i dla młodzi*”. O dwóch modelach historii starożytnej w Polsce w l. 20 XIX w., „Historyka” 1993, 23, s. 35 i nn.

⁶² Eksponowanie antycznych fundamentów wychowania fizycznego przez Śniadeckiego w jego czasach nie okazało się jednak nazbyt inspirujące, bo A.I. Zabellewicz, *O pedagogice u starożytnych*, „Zagajenia Posiedzeń Towarzystwa Warszawskiego Przyjaciół Nauk” 1821, XIV, s. 303–338, bardzo zdawkowo odwołuje się do kształcenia ciała u Greków.

⁶³ Trudno określić jej właściwy charakter z punktu widzenia współczesnej typologii. W pewnym stopniu wypada zgodzić się z Dudkiem, *Polskie podręczniki sportowe do 1914 r.*, [w:] K. Obołyński i in. (red.), *Spoleczno-kulturowe studia z kultury fizycznej*, Rzeszów 2012, s. 264–287, który proponuje dla nich tytułowe miano „polskie podręczniki sportowe”. Nie były to jednak wyłącznie książki i tylko „samouczki”, a często szerszy kontekst rozważań wielu autorów pozwalała w jakiś sposób traktować je jako załączek *sport studies*. Patrz także: S. Zaborniak, *Publikacje z dziedziny wychowania fizycznego i sportu z XIX w. i początków XX w. w zbiorach Biblioteki Muzeum Sportu i Turystyki w Warszawie*, [w:] J. Chelmecki (red.), *Spoleczno-edukacyjne oblicza współczesnego sportu i olimpizmu: wychowanie fizyczne i sport dzieci wiejskich i w małych miastach*, t. 2, Warszawa 2008, s. 197–207; R. Wroczyński, *Pierwsze próby teorii wychowania fizycznego*, „Wychowanie Fizyczne i Sport” 1970, 1, s. 3–10; K. Hądzelek, K. Toporowicz, *Pierwsze polskie publikacje z dziedziny wychowania fizycznego*, „Wychowanie Fizyczne i Sport” 4, 1970, s. 163 i nn.; J. Gaj, K. Hądzelek, *Dzieje kultury fizycznej*, s. 33 i nn. Ich cechą wspólną jest to, że antyk nie jest już w nich jedynym sposobem legitymizowania wychowania fizycznego, ale zawsze pojawia się w roli wyznaczonej mu przez Śniadeckiego.

⁶⁴ S. Kostka Potocki, *O sztuce u dawnych, czyli Winkelman Polski*, oprac. J. Ostrowski, J. Śliwa, t. 2, Warszawa 1992, s. 48–53, sporo uwagi poświęcił Panatenajom, ale chyba tylko dlatego, że

dawała wzorce i inspiracje, te zaś służyły praktyce, zmienianiu świata w sposób łatwiejszy do zaakceptowania, bo legitymizowany szanowanym i szacownym (spolegliwym, bo ponadnarodowym) antykiem. Natomiast rodzące się nauki o starożytności stawiały sobie za cel przede wszystkim szerokie poznanie epoki.

Dobrze ilustruje to przypadek Gotfryda Ernesta Groddecka (spolszcz. Grodek, 1762–1825). Jego mianowanie w 1804 r. na katedrę literatury greckiej w Imperatorskim Uniwersytecie Wileńskim jest ważną cezurą w dziejach całej polskiej filologii klasycznej jako dyscypliny naukowej⁶⁵. Jeszcze w 1800 r., w swoich wydanych we Lwowie *Antiquarische Versuche. Erste Sammlung*, opublikował dwie spore i rzetelne rozprawy *Adonia – Über das Fest und die Fabel des Adonis* (s. 83–162) oraz *Über den Kottabos der Griechen* (s. 163–300)⁶⁶. W pierwszej rozwijał swoje wcześniejsze zainteresowania religią grecką. Opis samego święta (ubogiego w sferę aktywności fizycznej i ograniczonego do spraw samego kultu) poprzedzony został rozważaniami na temat wschodniej proveniencji samego mitu o Adonisie. Ten rodzaj dociekań wynikał z nowoczesnego wówczas przekonania, że święta publiczne stanowią lustro, w którym odbija się charakter narodu. Autor nie podejmował zatem problemu jedynie ciekawego i oryginalnego. Posługując się krytyką filologiczną i historyczną, badał zagadnienie, przez pryzmat którego łatwiejsze okazywało się zrozumienie eksplorowanej epoki. Sam Grodek w *Antiquarische Versuche*, s. III i 167, przyznawał, że wybór gier i świąt jako przedmiotu badań nie był przypadkowy⁶⁷.

Gwoli pokazania różnic w podejściu do antyku i celach jego poznawania u Śniadeckiego i Grodka, bardzo ważne jest odniesienie powyższych uwag także do motywów powstania drugiego z dzieł tego „niemiecko-polskiego” filologa – poświęconego popularnej wśród Greków grze z ręcznościowej. Wydaje się, że

interesowały go wazy greckie. Od samego Winckelmana pochodziły natomiast krytyczne uwagi wobec okrutnych igrzysk rzymskich pokazywanych na tle idealizowanych greckich agonów – t. 3, s. 123–135. Spolszczenie pracy Winckelmana nie zyskało popularności ani wśród współczesnych, ani potem – por. M. Bernhard, „*O sztuce u dawnych, czyli Winkelman Polski*” *Stanisława Kostki Potockiego*, „*Rocznik Historii Sztuki*” 1956, 1, s. 519–521.

⁶⁵ M. Plezia, *Filologia klasyczna*, [w:] J. Michalski (red.), *Historia nauki polskiej*, t. 3: 1795–1862, Wrocław – Warszawa – Kraków 1977, s. 746 i nn.

⁶⁶ Szerzej: A. Szantyr, *Działalność naukowa G.E. Grodka*, [w:] J. Oko (red.), *Z dziejów filologii klasycznej w Uniwersytecie Wileńskim*, Wilno 1937, s. 114 i nn., 271 i nn.; J. Kolendo, *Badania nad antiquitates w Polsce...*, s. 48 i nn.; L. Piechnik, *Dzieje Akademii Wileńskiej*, t. 3: *Próby odnowy Akademii Wileńskiej po klęskach Potopu i okres kryzysu 1655–1730*, Rzym 1987, s. 133–137; K. Mężyński, *Gotfryd Ernest Groddeck, profesor Adama Mickiewicza. Próba rewizji*, Gdańsk 1974, s. 158–161.

⁶⁷ A. Szantyr, dz. cyt., s. 294 i nn. W rękopisie pozostała rozprawa Grodka, *De religionum hellenicorum natura et indole, to jest uwagi nad religią Greków dawnych*. Generalnie uważał on, że filologia klasyczna powinna być wzbogacona o studia historyczne, elementy życia prywatnego i publicznego. Przez sześć lat prowadził wykłady z zakresu *antiquitates romanae* poświęcone życiu codziennemu Rzymian (A. Szantyr, dz. cyt., s. 109, 120). O historycznej metodzie patrz też: K. Mężyński, dz. cyt., s. 158–159, który broni Grodka przed zarzutem przyczynkarstwa.

uwaga poczyniona przez autora we wstępie do *Antiquarische Versuche* dotyczyła obu rozpraw opublikowanych w tym jednym tomie. Mimo tego, pojawiają się opinie, iż *Über den Kottabos der Griechen* to jeszcze dzieło na wskroś antykwaryczne, które zresztą mogło być częścią większej, szerszej pracy dotyczącej igrzysk greckich⁶⁸. Sądzić można, że motywem naukowych dociekań Grodka był jednak ówczesny stan badań nad gramami towarzyskimi, niepozwalający jednoznacznie rozstrzygać o ich zasadach i regułach. Dopiero Grodek zebrał cały istniejący materiał źródłowy i dokonał w tym względzie jednoznacznych ustaleń⁶⁹.

Naukowe podejście Grodka do antyku podkreśla jeden drobny fakt. Otóż w związku ze wspomnianą powieścią Berthélémy'ego, *Voyage du jeune Anacharsis en Grèce*, filolog opublikował obszerny artykuł zarzucający francuskiemu autorowi brak rzetelności badawczej i mijanie się z prawdą⁷⁰. Ten kazus wydaje się pokazywać powolne rozchodzenie się dróg popularyzatorów/użytkowników i badaczy epoki!!!

Wpływy neohellenizmu na zainteresowanie greckimi agonami widać w nie do końca ustabilizowanym w roli jakiejś uprofilowanej szkoły badawczej gronie uczniów Grodka, czy też raczej inspirowanego przez niego młodego pokolenia polskich już filologów. Oto następca Grodka na uniwersyteckiej katedrze filologii greckiej w Wilnie, Jan Stanisław Kostka Hryniewicz opublikował w 1818 r. agonom greckim poświęconą rozprawę *De pugilatu apud Antiquos. Excucurrit studiosa litter. Antiqu. iuventus in Gymn. Vilmensi*. Praca, niestety, zaginęła. Piszący naukową biografię Hryniewicza A. Zujewski nie mógł jej odnaleźć w bibliotekach wileńskich już w połowie lat 30. XX w., choć swe publikacje Hry-

⁶⁸ Idea pracy na temat kottabos zrodziła się w puławskim okresie działalności Grodka, kiedy dworskich gier i zabaw w otoczeniu ówczesnego preceptora pewnie nie brakowało. Sam książkę Adam J. Czartoryski, mocno zainteresowany archeologią i starożytnościami, prosił często Grodka o wyjaśnienia na temat „życia towarzyskiego” w Atenach. Istnieją przypuszczenia, że właśnie w Puławach powstała praca, która wówczas mogła zainteresować szerzej dworskie otoczenie Grodka. Nie ma pewności, że uczony napisał wówczas dzieło *O grach i igrzyskach greckich*. A. Szantyr, dz. cyt., s. 271, 273, nota 1, pisze, że „oczywiście chodzi tu o pracę o kottabosie”. Jest w tym sporo racji, bo właśnie ona, a nie inna o dużo szerszym zakresie, znalazła się w *Antiquarische Versuche* (jeśli jednak pozostała w rękopisie, to mielibyśmy do czynienia z pierwszą syntezą zagadnienia już u progu XIX w.). Poza tym, napisaną w latach 1798–1799 pracę o kottabosie Grodek prezentował w rękopisie zainteresowanemu nią księciu Czartoryskiemu. Warto wreszcie pamiętać, że Grodek był wyśmienitym szachistą. Por. A. Szantyr, dz. cyt., s. 68, 149.

⁶⁹ Przekonywał, że kottabos pochodzi od Greków sycylijskich. Wyróżnił aż dziewięć mutacji gry, rozstrzygnął wiele niejasności co do jej zasad i skomplikowanej terminologii. Mimo jej istotnego wkładu w stan wiedzy nad tym zagadnieniem praca nie weszła szerzej do europejskiego obiegu naukowego. Por. A. Szantyr, dz. cyt., s. 272 i nn.

⁷⁰ *Uwagi nad zdaniem autora „Podróży Anacharsysa” o prawach ateńskich co do edukacji*, „Dziennik Wileński” 2, 1805, s. 8–93. Krytycyzm (por. T. Sinko, *Hellenizm Juliusza Słowackiego*, s. 14) ten łagodzi, ale go nie neguje Mężyński, dz. cyt., s. 18, 176. Warto dodać, że Grodek sporo uwagi poświęcał Pindarowi i w Wilnie rozpropagował studia nad jego epinikiami, którym, co istotne, przydawał ważną funkcję wychowawczą. Uważał, że w metodach nauczania oprócz się trzeba idei agonistyki – A. Szantyr, dz. cyt., s. 47, 93, 107 i nn., 114–116, 93.

niewicz przekazał do biblioteki miejscowego Seminarium Duchownego⁷¹. Nie wiele zatem o niej można powiedzieć („nie znamy ani jej treści, ani wartości”). Z pewnością zasoby biblioteki Uniwersytetu Wileńskiego zawierały tezaury Greaviusa i Gronoviusa, których wykorzystanie wystarczyć mogło do napisania rozprawy dotyczącej antycznego pięściarstwa. Mimo starań i wsparcia Grodka, Hryniewicz nie pozostał w jego katedrze bezpośrednio po ukończeniu studiów w 1818 r.⁷² Od kwietnia 1821 r. zatrudniony został jako lektor łaciny. Przypuszczać można, że praca o pięściarstwie greckim powstała tuż po ukończeniu przez Hryniewicza studiów uniwersyteckich, ale przed podjęciem pracy nauczyciela w gimnazjum wileńskim w lipcu 1819 r. Jako profesor filologii klasycznej pracował Hryniewicz w Uniwersytecie Wileńskim dopiero od 1829 r. Wykładał starożytności rzymskie, a od 1830 r. w trakcie zajęć prezentował swoją rozprawę *De liberorum apud veteres educatione* (niestety, nigdy nie ukazała się ona drukiem, jej rękopis powstał już w 1820 roku). *De pugilatu* i rozprawa o edukacji chłopców w jakiś sposób się ze sobą łączą i stąd wnosić można, że wybór tej tematyki przez Hryniewicza nie był przypadkowy. Na ile wpłynęły na to doświadczenia tego polskiego filologa jako nauczyciela gimnazjalnego (dydaktyka ponoć zawsze go pochłaniała), na ile zaś swego rodzaju naśladowanie mistrza (korzystał z jego wykładów) trudno, oczywiście, dociekać⁷³.

Inne naukowe echa działalności Grodka i powiewu neohellenizmu warte są jedynie odnotowania (dotyczą np. ciągle rozwijanych studiów nad Pindarem, Platonem⁷⁴). Poza Wilnem, w Uniwersytecie Królewskim w Warszawie (w latach 1818–1822) działalność naukową prowadził wykładowca *antiquitates*

⁷¹ Cyt. za A. Zujewski, *Jan St. Kostka Hryniewicz*, [w:] J. Oko (red.), *Z dziejów filologii klasycznej...*, s. 425.

⁷² Tamże, s. 397 i nn., 401, nota 3; A. Szantyr, dz. cyt., s. 17. Zdawkowo informuje o jego karierze J. Oko, *G.E. Grodeck jako nauczyciel*, „Filomata” 1933, 51, s. 506. A. Zujewski, dz. cyt., s. 424, oraz K. Meżyński, dz. cyt., s. 60, 181–182, 196, 233, 260, nie traktują Hryniewicza jako wybitnego uczonego.

⁷³ Hryniewicz spisał swe wykłady *Compendium historiae Romanae litterariae ad usum studiosorum medicinae* (dotyczyły m.in. medycznych dzieł Celsusa, w 1834 r. wileński filolog wydał dwie jego książki). Po zamknięciu Uniwersytetu Hryniewicz podjął pracę w Akademii Lekarskiej i dostosował swe zajęcia do potrzeb tej uczelni. Por. A. Szantyr, dz. cyt., s. 111.

⁷⁴ A. Szantyr, dz. cyt., s. 47, 107 i nn., 114–116; L.T., Błaszczuk, *Z dziejów neohumanizmu w Wilnie na początku XIX wieku*, „Collectanea Philologica” 1995, 1, s. 181–198. W 1824 r. uczeń Grodka, J. Wiernikowski, wydał *Niektóre celniejsze ody Pindara*. Warto wspomnieć o zapomnianej pracy kolejnego filologa z kręgu Grodka – Józefa Jeżowskiego, *O postępie badań filologicznych we względzie pism Platona. Rzecz krytycznie ułożona z powodu wydanego w języku rosyjskim tłumaczenia „Rozmów o prawach” Platonowi przyznawanych*, Moskwa 1829. Ta oparta na analizie *Praw* Platona rozprawa w dużym stopniu dotyczy idei kalokagatii, doskonałości opartej na symbiozie, harmonii zmysłów i umysłu, ciała i duszy. Jeżowski był przyjacielem Mickiewicza, prezesem Towarzystwa Filomatów. Por. M. Rudaś-Grodzka, *Ideale platońskie J. Jeżowskiego*, [w:] M. Kalinowska, B. Paprocka-Podlasiak (red.), *Antyk romantyków – model europejski i wariant polski. Rekonesans*, Toruń 2003, s. 135 i nn. W Warszawie książka pozostała właściwie nieznaną i wkrótce o niej zapomniano.

Włoch Sebastiano Ciampi (1769–1847), który w tomikach swoich *Feriae Varsaviensis* (1818/1819) publikował studia na temat Pausaniasza⁷⁵.

Ten typowy dla epoki nurt filologiczny nie przyniósł dzieła tej miary, co uznawane za przełomowe w nowoczesnych badaniach nad agonistyką grecką dzieło Johanna Heinricha Krausego *Die Gymnastik und Agonistik der Hellenen* (Leipzig 1841)⁷⁶. To jednak powstało w zupełnie odmiennym klimacie i warunkach. Polski neohellenizm wobec zachodnioeuropejskiego był zdecydowanie słabszy, bo przyszło mu rozwijać się w z gruntu łacińskim otoczeniu. Można wręcz o nim mówić w kategoriach pewnej intelektualnej mody, szybko przyciśniętej przez rodzime wydarzenia powstań narodowych. Zachwyty zdobywaną przez Greków wolnością nie okazały się trwałe, a grecką rzeczywistość szybko zaczęto kojarzyć z prawosławiem i rosnącą imperialną rolą Rosji⁷⁷. Obawy te

⁷⁵ Jego artykuł *Saggio d'illustrazioni filologico-critiche sopra Pausania*, „Feriae Varsavienses” 1819, s. 11–26, dotyczy interpretacji fragmentu periegety (V, 10, przetłumaczonego na włoski) poświęconego opisowi sanktuarium w Olimpii. Były to prace jeszcze antykwaryczne, oparte na drobiazgowych studiach analitycznych nad źródłami literackimi, ale bliskie też archeologii. Ciampi przetłumaczył na włoski pięć pierwszych ksiąg (piąta dotyczy Peloponezu, Elidy i Olimpii) Pausaniasza z komentarzami: *La Grecia descritta di Pausania volgarizzamento con note al testo ed illustrazioni filologiche, antiqvarie e critiche di Sebastiano Ciampi*, Milano t. 1, 1826, t. 2, 1829. Pracy tej jednak nie wydał Polsce. Ciampi, generalnie niezbyt ceniony badacz, tylko pośrednio nawiązywał zatem do igrzysk greckich i rzymskich (w innym artykule jedynie czynił uwagi o Koloseum) i nigdy nie były one centralnym tematem jego rozważań. Szerzej: J. Kolendo, *Archeologowie działający na Uniwersytecie Warszawskim w l. 1816–1915*, [w:] J. Kolendo, S.K. Kozłowski (red.), *Dzieje archeologii na UW*, Warszawa 1993, s. 11–12; tenże, *Badania nad antiquitates w Polsce...*, s. 51–53. Gwoli pełni obrazu dorobku neohellenizmu w zakresie zainteresowania otoczką polityczną igrzysk greckich, można jeszcze wymienić pracę A. Łęskiego, *Wzrostu Aten dalsze i bliższe szczegóły*, Wilno 1817. Wydana w Wilnie w 1820 r. książka J.F. Lepitre, *Historia bogów, półbogów o bohaterów czczonych od Rzymian i Greków*, została przetłumaczona z francuskiego przez Michała Podczaszyńskiego, natomiast dysertacja Hieronima Piotrowskiego, *De gravitate Oraculi Delphici commentarii. Dissertatio in certamine civium* Univers. Varsav. pridie Idus Jul. 1827 (ss. 128), ukazała się w Lipsku w 1829 r.

⁷⁶ Jego drobniejsze publikacje ukazywały się już w latach 30. XIX w., a ich podsumowaniem była wspomniana monografia. Książka niemieckiego badacza przyniosła pierwszą prawdziwie faktograficzną, powstałą w duchu neohellenizmu syntezę problemu. Sam autor podkreślał, że jego praca stanowiła efekt drobiazgowych, skrupulatnych studiów prowadzonych nad całym istniejącym wówczas zasobem źródeł dotyczących sportu greckiego. Por. J. Ebert, *Johann Heinrich Krause – ein verdienstvoller halleischer Philologe und Archäologe (1802–1882)*, [w:] tegoż, *Agonismata. Kleine philologische Schriften zur Literatur, Geschichte und Kultur der Antike*, Stuttgart – Leipzig 1997, s. 366–388.

⁷⁷ Por. K. Sauerland, *Recepcja greckiej antyczności w literaturze niemieckiej*, [w:] *Antyk romantyków – model europejski*, s. 35 i nn. O gasnącym wobec Grecji entuzjazmie – np. S. Burkot, *Polskie podróżopisarstwo romantyczne*, Warszawa 1988, s. 57–59; J. Pachonński, *Polacy na Wyspach Jońskich i niedoszła „Rzeczpospolita Polsko-Grecka” (1795–1807)*, „Zeszyty Naukowe WSP Katowice. Prace Historyczne” 1967, 1, s. 67–98; M. Korzeniewicz-Davies, *Czy nie jesteśmy Grekami?*, [w:] M. Kalinkowska, E. Kiślak (red.), *Lustra historii. Rozprawy i eseje ofiarowane Prof. M. Żmigrodzkiej*, Warszawa 1998, s. 61–66; J. Axer, *Orka na ugorze...*, s. 39.

wzmacniała na wskroś romantyczna myśl o Polsce jako Chrystusie Narodów, której podstawą stała się wizja Moskwy jako trzeciego Rzymu. Łączenie przez Lelewela antyku klasycznego ze starożytnościami słowiańskimi (*Narody na ziemiach słowiańskich przed powstaniem Polski*, Poznań 1853), zwłaszcza zaś jego teza o pokrewieństwie Daków i Słowian, zdecydowały o popularności w literaturze mitu łączącego początki narodu polskiego z narodzinami chrześcijaństwa. Ten przynajmniej oryginalny alians⁷⁸ miał się rodzić na arenie Koloseum, co skutkowało swego rodzaju ambiwalencją wobec igrzysk rzymskich (okrutne i nieludzkie, łączone z działalnością wielkiego ciemiężcy, cara-cesarza) i postaci umierającego gladiatora (alegorii umęczonej Polski, symbolu godności i umiłowania wolności wymagającego najwyższych ofiar i poświęcenia)⁷⁹. Znalazło to odbicie głównie w polskiej literaturze oraz sztuce⁸⁰, a miało też pewien wpływ na jednoznacznie negatywny obraz cesarskiego Rzymu w rodzącej się rodzimej historiografii starożytności. W wykreowanym w tej ostatniej formie piśmiennictwa obrazie cesarzy rzymskich jako tyranów przewijał się zwykle współtworzący tę wizję wątek krwawych igrzysk⁸¹. Tą drogą poszła też pełna metafor i alegorii polska powieść historyczna II połowy XIX w. Choć działo się to długo po Śniadeckim, warto zasygnalizować tę kwestię, bo wydaje się, że właśnie powieściopisarstwo w istotny sposób zdeterminowało charakter postrzegania rzymskiego świata widowisk, kreując ich jednoznacznie negatywny obraz jako aber-

⁷⁸ Wedle J. Axera, *Paradoksy Sienkiewiczowskiego widzenia Rzymu w „Quo vadis?”*, [w:] J. Okoń (red.), *Włochy a Polska*, s. 318, paralela ta była swego rodzaju paradoksem, „bo ten obraz był sprzeczny z całą głęboko zakorzenioną tradycją polskiej łacińskości”.

⁷⁹ J. Axer, *Polska w „Quo vadis?” – uwagi na koniec wieku*, [w:] *Z Rzymu do Rzymu*, s. 145–146; J. Krawczyk, *Sieciarz narodów*, [w:] *Z Rzymu do Rzymu*, s. 151–161; M. Bojko, *Antyk jako obraz współczesności w pismach Lenartowicza*, [w:] *Antyk romantyków – model europejski...*, s. 548–549; E. Owczarz, *Antyk jako maska współczesności. Motywy antyczne w powieściach polskich okresu międzypowstaniowego (rekonesans)*, [w:] *Antyk romantyków – model europejski...*, s. 491.

⁸⁰ Por. E. Woźniak, *The portray of Spartacus in the works of C.K. Norwid and T. Lenartowicz*, „Antiquitas” 1983, 10, s. 67–71; M. Śliwiński, *Grecja i Rzym w wierszu Mickiewicza „Do J. Lelewela”*, [w:] *Antyk romantyków – model europejski...*, s. 123 i nn.; T. Korpysz, J. Puzyńska, *Wolność i niewola w pismach Cypriana Norwida*, Warszawa 1998, s. 143; T. Sinko, *Hellenizm Juliusza Słowackiego*, s. 97–88; K. Ziemia, *Rzym Mickiewicza. Wokół listu A. Mickiewicza do Marii Mickiewiczówny z 19.12.1851 r.*, [w:] *Antyk romantyków – model europejski...*, s. 172 i nn. W sztuce – np. W. Okoń, *Wizerunek gladiatora w sztuce polskiej XIX w.*, [w:] tegoż, *Alegorie narodowe. Studia z dziejów sztuki polskiej XIX w.*, Wrocław 1992, s. 28–45; K. Nowakowska-Sito, *Wokół „Pochodni Nerona” Henryka Siemiradzkiego*, „Rocznik Krakowski” 1992, 57, s. 103–119; J. Dużyk, *Siemiradzki. Opowieść biograficzna*, Warszawa 1986, s. 266–296.

⁸¹ Por. J. Szujski, *Profil historyczny Nerona*, „Przegląd Polski” 1879, 13; tenże, *Profil M. Aureliusza*, [w:] *Dziela*, t. 7, Kraków 1886–1892. Patrz też wczesne monografie K. Morawskiego na temat Tyberiusza i Hadriana. Szerzej: J. Wolski, *Historia starożytna w Uniwersytecie Jagiellońskim*, „Zeszyty Naukowe UJ. Prace Historyczne” 1967, 139, 16, s. 52–53; L. Piotrowicz, *Stan i potrzeby nauki polskiej w zakresie historii starożytnej*, Warszawa 1929, s. 277.

rację obyczajową, akt dehumanizacji, okrucieństwa i bestialstwa⁸². Wiele wskazuje zatem, że działo się to przed, a pewnie też niezależnie od idealizacji „ducha greckiego” dokonującej się kosztem „niehumanicznych rzymskich widowisk” w początkach nowożytnego ruchu olimpijskiego⁸³.

Przeskok chronologiczny w rozważaniach nad tytułowym problemem jest uwarunkowany również innymi względami. W reasumpcji wpływu epoki oświecenia i neohellenizmu wyeksponowany został pewien dualizm w refleksji nad antycznym wychowaniem fizycznym, oto jednym z filarów stał się poniekąd Śniadecki, drugim środowisko wileńskich grecystów. Zrozumiałe zatem wydaje się, że od pierwszych dekad XIX w. rozwój tych dwu nurtów nie przebiegał jednak linearnie (niejako „dialektycznie”), determinowały go niemal zupełnie odmienne czynniki, a ich kondycję opisywać można wykorzystując dla każdej z nich nieco odmienne cezurę. Warto zresztą pamiętać, iż promocja wychowania opartego na równowadze przymiotów ciała i ducha poczęła opierać się także na argumentach pochodzących ze sfery nowoczesności, medycyny i higieny⁸⁴, a w poszukiwaniu argumentów historycznych uciekano się też do nieco ahistorycznego (raczej hurratriotycznego) traktowania własnych tradycji. Znakomitym tego ostatniego zjawiska przykładem jest bez wątpienia praca Łukasza Go-

⁸² Ideę ubranych w rzymski kostium współczesnych, wypranych z republikańskich cnót, upadłych moralnie despotii uznać można za swego rodzaju standard w polskich powieściach historycznych II poł. XIX w. Tylko trwanie przy chrześcijaństwie nieść miało ład moralny, a gladiator-powstaniec stał się klasyczną „figurą nadziei”. Nie dotyczy to wyłącznie *Rzymu za Nerona*, powieści Kraszewskiego z 1865 roku. Szerzej: E. Owczarz, dz. cyt., s. 491; B. Obsulewicz, *Rzym Elizy Orzeszkowej*, [w:] K. Stępnik (red.), *Twórczość Elizy Orzeszkowej*, Lublin 2001, s. 121–131; U. Kułakowska, *Z zagadnień polskiej powieści historycznej XIX w.*, „Przegląd Humanistyczny” 1982, 26, s. 161–164; Wątek ten wymaga dalszych badań choćby dlatego, że – jak można sądzić – późniejszy sukces, poczytność i popularność Parandowskiego (w mniejszym stopniu H. Malewskiej) w jakiś sposób zahamowały uwagę polskich badaczy do podejmowania problemu agonistyki greckiej. Por. D. Ślapek, *Między sportem a filozofią. O „Wiośnie greckiej” Hanny Malewskiej*, [w:] K. Zuchora (red.), *Polska myśl olimpijska (1984–2014)*, Warszawa 2014, s. 115–129. Wagę tego typu prozy podkreślił K. Zuchora, *Nauczyciel i wartości. Z filozofii kultury fizycznej i pedagogiki sportu*, Warszawa 2009, s. 200, narzekając, że ani Parandowski, ani Malewska w zasadzie nie znaleźli swoich następców. Pewnie wynika to z ciągłej, w najszerszym rozumieniu tego słowa, aktualności i doniosłości zwłaszcza *Dysku olimpijskiego* J. Parandowskiego

⁸³ Na temat ciągle obecnej idealizacji patrz np. R. Renson, M. Lämmer, J. Riordan, D. Chassiotis (red.), *The Olympic Games Through the Ages. Greek Antiquity and its Impact on Modern Sport*, Athens 1991. Dekompozycji tego mitu służą zwłaszcza prace Davida C. Younga, np. tegoż, *The Olympic Myth of Greek Amateur Athletics*, Chicago 1984. Por. D. Ślapek, *Sport i widowiska...*, s. 750–751.

⁸⁴ Stanowiło to efekt rozwoju nauk medycznych i odchodzenia w promowaniu wychowania fizycznego od argumentów natury militarnej i nacjonalistycznej. Por. R. Wroczyński, *Wychowanie fizyczne w Europie od k. XVIII do 1918 roku*, [w:] K. Hądzelek, R. Wroczyński, *Główne kierunki rozwoju wychowania fizycznego od k. XVIII w. do 1918 r.*, Wrocław – Warszawa – Kraków 1968, s. XXII–XXVII.

łębiowskiego *Gry i zabawy stanów w kraju całym, lub niektórych tylko prowincjach* (Warszawa 1831). Mimo sporej wiedzy na temat antyku greckiego, autor relatywnie rzadko przy opisach gier i zabaw ruchowych sięgał do ich w istocie helleńskiej lub rzymskiej genezy, fetyszyzując rodzime, odrodzeniowe zwłaszcza tradycje lub eksponując nowożytny wpływy obce⁸⁵.

Nie ma jednak żadnych wątpliwości, iż w okresie mniej więcej międzypowstaniowym bezwzględnie dominowały niezwykle liczne prace nurtu medyczno-zdrowotnego (udało mi się rozpoznać ok. 30 takich publikacji), które, co oczywiste, dotyczyły wyłącznie gimnastyki i wydaje się, że ten właśnie zakres zainteresowań determinował powszechne, choćby encyklopedyczne przywoływanie helleńskich tradycji. Nie bez znaczenia była w tym względzie również świadomość nobilitującego ciągle waloru antycznej genezy tej formy aktywności ruchowej⁸⁶. Tej jednak nie badano, ale nie zapominano o niej. W końcu XIX w. najlepszym tego przykładem jest seria artykułów w „Przeglądzie Gimnastycznym” poświęconych greckim agonom. Chodzi tu zwłaszcza o publikacje twórcy Sokoła, Mirosława Tyrśa, który, co istotne, a zapominane, w 1880 r. obronił dysertację doktorską pt. *Laokoon, dílo z doby římskéi*. Można zatem sugerować, iż to na łamach czasopism Sokolich pojawił się uchwytny w wielu innych publikacjach powrót do argumentacji historycznej⁸⁷. To oczywisty dowód tego, że ten nurt piśmiennictwa determinowany był przez przemiany samego wychowania fizycznego i rosnące zainteresowanie sportem, a zatem właściwą dla niego cezurą wydaje się powołanie do życia Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół”⁸⁸.

⁸⁵ Np. patrz: *Gry i zabawy*, s. 14–15, 22, 36, 39–41, 32 i nn., 52–55, 67, 84, 130 i nn., 147, 276 i nn. Gołębiowski (1773–1849) był tłumaczem powieści J.J. Barthélemy’ego oraz nieopublikowanego *Krótkiego zbioru dziejów Grecji*, w oryginale wydanego w języku francuskim.

⁸⁶ Nieco o zachwycie antykiem XIX w. elit np. J.A. Szczepański, *Od Olimpii do olimpiad*, Kraków 1980, s. 239 i nn.

⁸⁷ M. Tyrś, *Igrzyska olimpijskie*, tłum. A. Durski, „Przewodnik Gimnastyczny «Sokół»” 1885, 5, nr 10, s. 80–81; nr 11, s. 89–90; nr 12, s. 95–98; nr 1, 1896, s. 3–4; J. Ludvíkovský, *Antické myšlenky v Tyršově sokolském a národním programu*, Prague 1923; tenże, *Tyršův řecký sen*, Praha 1932. Patrz też: M. Filipowicz, „Panowie, bądźmy Czechami, ale nikt nie musi o tym wiedzieć”. *Wzorce męskości w kulturze czeskiej XIX wieku*, Kraków 2013, s. 144–157; M. Weinert, *Działalność Mirosława Tyrśa na polu wychowania fizycznego w Czechach*, „Zeszyty Naukowe WSWF we Wrocławiu” 1971, 8, s. 79–99.

⁸⁸ Mimo rozległej literatury dotyczącej dziejów tej organizacji, problem „obecności antyku w «Sokole»” nie znalazł dotąd swego holistycznego badacza. Uwaga istniejących prac koncentruje się głównie na symbolach – por. M. Gizowski, *Zarys problematyki weksykologicznej Towarzystwa Gimnastycznego Sokół w Polsce*, [w:] W. Cynarski, K. Obodyński, M. Mirkiewicz (red.), *Z dziejów Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół” w Polsce, w 135 rocznicę powstania*, Rzeszów 2004, s. 27–29; M. Rotkiewicz, „*Mens sana in corpore sano!*” – idea i realia, „Wychowanie Fizyczne i Zdrowotne” 2006, 11–12, s. 11–14; D. Dudek, *Pojęcie kultury fizycznej w polskiej tradycji terminologicznej do roku 1939*, [w:] T. Drozdek-Małolepsza, J. Rodziewicz-Gruhn (red.), *Z najnowszych dziejów kultury fizycznej i turystyki w Polsce, t. 1: Dzieje kultury fizycznej i turystyki w Polsce w końcu XIX i XX w.*, Częstochowa 2011, s. 15–16.

W środowisku badaczy antyku pamiętano o „sportowym antyku”, ale także długo go nie eksplorowano. Okres rozkwitu filologii klasycznej związany z Grodkiem i jego otoczeniem okazał się krótkotrwały. Lwów czekał dopiero na efekty działalności Ludwika Ćwiklińskiego, wobec czego kondycja tej dyscypliny wyglądała dość marnie właściwie do ostatniej ćwierci XIX w.⁸⁹ Wytworzoną lukę wypełniały powieści historyczne i tłumaczenia prac obcych⁹⁰, a słabnące zainteresowanie antyczną Grecją podsycać zaczęły ponownie wykopaliska archeologiczne (prowadzone w Olimpii od 1829 r.). Co prawda, pierwsi polscy podróżnicy do Grecji w okresie tuż po uzyskaniu przez nią niepodległości bywali raczej rozczarowani „milczącymi” ruinami sanktuarium, bo stanowiło to efekt weryfikacji wyniesionych z lektury wyobrażeń z realiami. Generalnie jednak tzw. Wielkie Wykopaliska w Olimpii (1875–1881) sprawiły, że zachwyty polskich peregrynantów nad grecką naturą i przyrodą zeszyły na bok⁹¹. Od tej chwili polscy podróżnicy „na miejsca klasyczne patrzyli oczyma archeologa niemiec-

⁸⁹ Jedyne starożytnicze efekty tej epoki, to tłumaczenia Ksenofonta autorstwa hellenisty Antoniego Bronikowskiego, *Cynegetyk czyli o łowiectwie*, „Czas” 1860, 17, s. 19–58; *Hippika i Hipparch czyli jazda konna i naczelnik jazdy*, Ostrów 1860, ss. 83, oraz niewielka, popularna broszura Jana Szczepana Wolframa, *O widowiskach publicznych w starożytnym Rzymie*, Warszawa 1865. Ukazała się ona też w „Tygodniku Ilustrowanym”. Wolfram był dość przeciętnym filologiem klasycznym w Szkole Głównej Warszawskiej – por. J. Kolendo, *Badania nad antiquitates w Polsce...*, s. 55. O kondycji badań nad antykiem patrz np. L. Piotrowicz, *Stan i potrzeby nauki polskiej...*, s. 278; B. Borucka, *Filologia klasyczna w Szkole Głównej Warszawskiej*, Warszawa 1992, s. 35–36. Antyk – z jego atencją dla idei republikańskiej, umiłowaniem wolności – nie tylko w zaborze rosyjskim traktowany był ze wstrzemięźliwością, por. T. Sinko, *Hellenizm Juliusza Słowackiego*, s. 27, J. Kolendo, *Jest sposób...*, s. 35–51.

⁹⁰ Z pewnością do pojawienia się ważnych tłumaczeń: E. Guhl, W. Koner, *Hellada i Roma. Życie Greków i Rzymian*, t. 1: *Hellada*; t. 2: *Roma*, Warszawa 1896 (t. 1: s. 125–151; 228–232; 239–246; 361–385; 456–466; t. 2: s. 127–136; 160–162; 168–175; 278–283; 324–346); P. Guirand, *Opowiadania historyczne. Rzym. Życie prywatne i publiczne Rzymian*, Warszawa 1896, s. 50–67 (łącznie publiczne, cyrki, teatry i amfiteatry); s. 125–131 (dzieci); 136–151 (wychowanie rzymskie); 449–513 (rozrywki w termach, widowiska, wyścigi cyrkowe w II w. n.e., igrzyska publiczne na Zachodzie i Wschodzie w IV w. n.e.). Rolę tych tłumaczeń podkreślał L. Piotrowicz, *Stan i potrzeby nauki polskiej...*, s. 277. Warto też zwrócić uwagę na tłumaczenie na język rosyjski ważnej pracy Ludwiga Friedlaendera, *Kartiny iz istorii rimskich nraavov ot Augusta do poslegniego iz Antoninów. Nieobohodimoie posobie pri izuczenii rimskich klassikov*, Sankt Petersburg 1873, t. 1–2. Trudno definiować jako polską, przynajmniej z większymi oporami niż w przypadku Grodka, znakomitą pracę Oskara Teodorowicza Bazinera (1857–1909), „*Ludi Saeculares*”. *Drevnierimskaja sekularnaja igry. Istoriko-filologiczeskoje isledowanie*, Warszawa 1901, ss. 326.

⁹¹ Pod tym względem zetknięcie z ruinami wymagało nie tylko wiedzy, ale głównie olbrzymiej wyobraźni. Z powodu tego rozczarowania jeszcze w ok. poł. XIX w. omijano Delfy i Olimpię. Por. A. Mączak, *Natura, kultura i romantycy w podróżach po Grecji*, [w:] F. Leśniak (red.), *Podróże po historii. Studia z dziejów kultury i polityki europejskiej*, Kraków 2000, s. 179–181. O tych pierwszych podróżach, od ok. 1820 do 1853, patrz: T. Sinko, *Polscy podróżnicy w Grecji i Troi*, Kraków 1925, s. 41–49.

kiego⁹². Istotne, że od lat 20. XX w. Niemiecki Instytut Archeologiczny w Atenach niemal co roku organizował wycieczki naukowe do Olimpii (współorganizował je nie kto inny, jak sam Wilhelm Doerpfeld). Z zaproszenia skorzystało kilkunastu polskich historyków archeologów z zaboru pruskiego, a podobną praktykę realizowano też w zaborze austriackim⁹³. Artykuł *Olimpia. Historia i pomniki sztuki* („Przegląd Polski” 1887, 84, s. 17–25) napisał Ludwik Ćwikliński, twórca polskiej filologii klasycznej we Lwowie, w efekcie takiej właśnie peregrynacji⁹⁴. O pewnym znaczeniu tych wizyt świadczy fakt, że ich późniejszy beneficjent, Rajmund Gostkowski okazał się autorem pierwszej starożytno-archeologicznej monografii *Wychowanie fizyczne w starożytności*, wydanej w Krakowie w roku 1928 (ss. 48)⁹⁵. Tylko na marginesie dodać można, iż polski emigrant w Grecji, inżynier Zygmunt Mineyko, archeolog amator, utrzymywał stały kontakt z Polską i nie tylko regularnie pisywał do gazet o odkryciach naukowych, ale był też korespondentem polskiej prasy z Igrzysk Olimpijskich w Atenach⁹⁶.

Rację ma M. Korzeniewicz-Davies pisząc, że podróże te dawały szansę na kontakt z czymś zmityzowanym, co jednak oznacza, że to zetknięcie powodowało demitologizację miejsc oglądanych i odwiedzanych⁹⁷. Innymi słowy powiedzieć można, że agony greckie przestały wreszcie być semioforem i dokonywał

⁹² T. Sinko, *Polscy podróżnicy...*, s. 70.

⁹³ J. Knopek, *Polacy w Grecji. Historia i współczesność*, Bydgoszcz 1997, s. 135.

⁹⁴ Wykaz publikacyjnych efektów tych wypraw greckich daje M. Trojan, *Ludy i kultury Europy w relacjach Polaków*, Wrocław 1995, s. 22–33. Przywołany artykuł to plon wizyty Ćwiklińskiego w Olimpii w 1878 r. (J. Knopek, dz. cyt., s. 133; T. Sinko, *Polscy podróżnicy...*, s. 133). Inny badacz antyku, Adolf Pawiński, na łamach „Tygodnika Ilustrowanego” 1885, nr 137–139, opublikował obszerną relację z prac wykopaliskowych w Olimpii pt. *Gród olimpijski spod zwalisk odsłonięty*. Por. J. Knopek, dz. cyt., s. 134; J. Kolendo, *Archeologowie...*, s. 16–17. W 1895 r. we Lwowie ukazały się wspomnienia prof. Uniwersytetu Wileńskiego Aleksandra Hirschberga, *Grecya. Wrażenia z podróży*, gdzie sporo miejsca poświęcono wykopaliskom w Olimpii (J. Knopek, dz. cyt., s. 135). W 1895 r. podróż do Delf odbył filolog K.J. Heck, co uwiecznił w artykule *Wspomnienia z podróży do Delf i wykopaliska ekspedycji francuskiej*, „Przewodnik Naukowy i Literacki” 1896, ss. 260. Por. J. Knopek, dz. cyt., s. 134. Istotne, że wiedeńskie władze oświatowe żądały od uczestniczących w tych wyjazdach nauczycieli publikowanych sprawozdań! Por. T. Sinko, *Polscy podróżnicy...*, s. 59. Warto wspomnieć wreszcie pracę filologa amatora Wojciecha Dzieduszyckiego, *Po greckich łądach i morzach. Kronika Rodzinna* z 1896, por. T. Sinko, *Polscy podróżnicy...*, s. 59. Wcześniej ten autor napisał książkę pt. *Ateny* (Lwów 1878), w której sporo uwagi poświęcił Panatenaom (s. 191–200).

⁹⁵ W latach 20. XX w. Gostkowski był stypendystą École française d’Athènes, potem stał się nim ważny dla popularyzacji problemu filolog Ryszard Gansiniec, por. J. Knopek, dz. cyt., s. 132, 157. W Elidzie z ekspedycją Austriackiego Instytutu Archeologicznego pracował Edmund Bulanda – por. L. Press, *Pamięci Prof. E. Bulandy*, „Meander” 1991, 11/12, s. 517.

⁹⁶ P. Kordos, dz. cyt., s. 313; A. Chadzinikolau, *Polsko-greckie związki społeczno-kulturalne i historyczne w ciągu wieków*, Poznań 2001, s. 46–50.

⁹⁷ M. Korzeniewicz-Davies, dz. cyt., s. 61–63.

się niezwykle istotny akt wydarzenia ich ze sfery mitu, świata idei i wyobrażeń. Wydaje się, że przynajmniej teoretycznie były to wydarzenia ważne dla obu środowisk pisarskich. Każde z nich konsumowało je jednak osobno, we właściwy dla siebie sposób. Popularyzatorzy/użytkownicy bez wysiłku uzyskali istotny materiał dowodowy, urealnienie użytkowanego świata idei. Dla grona badaczy epoki (filologów klasycznych i historyków sztuki, starożytności) wizyty te nie okazały się natomiast znaczącym kołem zamachowym do prowadzenia w tym zakresie zauważalnych na przełomie XIX/XX w. studiów⁹⁸ (w sukurs przychodzili niekiedy literaci⁹⁹). Warto zaznaczyć, że te publikacje ukazywały się często w prasie nienaukowej lub popularnonaukowej. Wyraźnie brakuje ich echa choćby na łamach wydawanego od 1894 r. specjalistycznego filologicznego periodyku „Eos”¹⁰⁰. Warto też pamiętać, że sport końca XIX w. odgrywał rolę inną od współczesnej, nie przydawano mu takiej wagi, tylu znaczeń i symboli, co sprawiało, że ciągle znajdował wielu przeciwników (także wśród stanowiących elitę badaczy antyku)¹⁰¹. Wielce symptomatyczne, że filologowie i archeolodzy od-

⁹⁸ Tym bardziej, że szerokie możliwości wykorzystywania źródeł archeologicznych otworzyły publikowane w tym czasie raporty z tzw. „wielkich wykopaliisk” w Olimpii: E. Curtius, F. Adler, *Olympia. Die Ergebnisse der von Deutschen Reich veranstalteten Ausgrabungen 1887–1897*, t. 1–5, Berlin 1890–1897. Od końca XIX w. z inicjatywy École française d’Athènes publikowane były także raporty z wykopaliisk w Delfach – Fouilles de Delphes.

⁹⁹ O odwiedzających i piszących o Olimpii literatach (np. Józef Weyssenhof, Stanisław Belza) z okresu końca XIX i pocz. XX w. – patrz: T. Sinko, *Polscy podróżnicy...*, s. 59–65; J. Knopek, dz. cyt., s. 129–130; P. Kordos, dz. cyt., s. 310–312. Spośród nich na uwagę zasługuje Lucjan Rydel, który wrażenia z pobytu w Olimpii uwiecznił w „Przeglądzie Powszechnym” w 1909 roku i w tomiku *Z greckiego świata*, Warszawa 1910 (znalazły się w nim informacje o wizycie w Muzeum Olimpijskim, oraz opowieść pt. *Wielkie Dionizje*), por.: T. Sinko, *Polscy podróżnicy...*, s. 61.

¹⁰⁰ Nie odnotowała ich J. Wrońska, *Archeologia w periodykach warszawskich w II połowie XIX w.*, Wrocław – Warszawa – Kraków 1989; też, *Problematyka i rola publikacji archeologicznych w periodykach od przełomu XIX/XX do 1918 roku*, „Archeologia Polski” 1985, 30, 1, s. 193–226, bo analizowane przez nią periodyki koncentrowały się raczej na doniesieniach o prehistorii ziem polskich. O początkach stworzonego przez L. Ćwiklińskiego we Lwowie „Eos” patrz: L. Piotrowicz, *Stan i potrzeby nauki polskiej...*, s. 278. Służące w jakimś zakresie popularyzacji antyku (i często też greckich agonów) czasopisma typu „Kwartalnik Klasyczny”, „Przegląd Klasyczny” i „Filomata” powstały dopiero w okresie międzywojennym – por. L. Piotrowicz, *Badania nad historią starożytną w Polsce*, „Kwartalnik Historyczny” 1937, 51, s. 205–226; J. Kolendo, *Zakończenie*, [w:] I. Biezuńska-Małowist (red.), *W kręgu wielkich humanistów. Kultura antyczna w UW po I wojnie światowej*, Warszawa 1991, s. 198; T. Marcinkowski, *Czasopismo „Filomata” w okresie 1929–1939*, Goleniów 2002, ss. 47. Szeroko: J. Łanowski, A. Szastyńska-Siemion, *„Antiquorum non immemores...” Polskie Towarzystwo Filologiczne (1893–1993)*, Warszawa – Wrocław 1999.

¹⁰¹ Symptomatyczne wydają się słowa K. Morawskiego, *O Kazimierzu Morawskim. Ze wspomnień syna i kronik rodzimych*, Kraków 1973, s. 115, o jego ojcu, wielkim polskim filologu i historyku antyku: „Sportów, poza polowaniem, nigdy ojciec nie uprawiał i oprócz wycieczek górskich w ogóle nie miał dla sportu zrozumienia”. Por. W. Lipoński, *Z dziejów opozycji intelektualnej wobec sportu i w-f w Polsce w l. 1839–1939*, „Kultura Fizyczna” 1972, 12, s. 551–556 (cz. 1); 1, 1973, s. 24–29 (cz. 2); 3, 1973, s. 122–128 (cz. 3).

wiedzący Olimpię lub inne sanktuaria związane z igrzyskami panhelleńskimi nie publikowali swych impresji na łamach istniejących już wtedy pism gimnastyczno-sportowych. Z drugiej strony, nawet artykuły Tyrsza nie znalazłyby mimo wszystko uznania w środowisku badaczy antyku.

Te ukształtowane jeszcze w początkach XIX w. relacje trwają w zasadzie do dzisiaj. Ilustrują znaczącą izolację wielu środowisk parających się dziejami sportu i wychowania fizycznego. Ten współczesny, multiplikowany na różne sposoby pluralizm można racjonalizować heterogenicznym i nieautotelicznym wymiarem tego specyficznego przedmiotu badań. Wydaje się jednak, że korzenie tej sytuacji tkwią niemal w początkach polskiej refleksji nad dziejami sportu i wychowania fizycznego. Pierwszy z okresów prehistoriograficznych kojarzyć należy z twórczością polskich humanistów, którzy koncentrowali się głównie na rzeczywistości rzymskiej, często stanowiącej dla nich kostium dla przedstawiania spraw polskich. W przeciwieństwie do staropolskich edukatorów, mentorów i pedagogów, którzy helleńskie wzorce obecne w Pseudo-Plutarchowym traktacie *De liberis educandis* traktowali jako zbiór pożytecznych w moralno-obywatelskim wychowaniu przykładów, główny nurt natury antykwarycznej mieścił widowiska rzymskie w sferze szeroko pojmowanej polityki. Stąd epoka ta nie przynosiła wyraźnego antagonizowania greckich agonów i rzymskich *ludi*. Antynomii tej nie przyniósł również skoncentrowany wyłącznie na Grecji neohellenizm, wyznaczający kolejny, zdominowany tym razem przez filologów, okres prehistoriograficzny. Przełom XVIII/XIX w. zapoczątkował też wychowawczo-medyczny nurt refleksji, który nie zakładał badania antyku greckiego, a jego wykorzystanie, użytkowanie dla siebie właściwych celów. Poznanie agonów greckich dzięki wizytom polskich filologów i archeologów w Olimpii nie przyniosło rozwoju ich zainteresowania tym zagadnieniem jako osobnym problemem badawczym. Istotną cezurą w postrzeganiu igrzysk rzymskich jako obyczajowej aberracji przyniosła międzypowstaniowa literatura piękna i poezja z jej wizjami Polski jako „Gładiatora narodów” i Moskwy jako trzeciego Rzymu. Wizerunek ten przekładał się na obecną w rodzącej się w ostatniej ćwierci XIX w. polską historiografię z jej obrazem cesarzy-tyranów.

Deskrypcja i wyjaśnienie genezy kondycji polskich zainteresowań igrzyskami greckimi i rzymskimi widowiskami (dualizm przeradzający się w pluralizm dociekań), nie oznacza akceptacji tego stanu rzeczy w odniesieniu do współczesności. Ekspozowanie odmiennych celów i metod prowadzenia badań w dwu zasadniczych środowiskach „użytkowników” i eksploratorów antyku nie może być usprawiedliwieniem pewnej dezintegracji studiów prowadzonych w istocie nad identycznym przedmiotem dociekań. Stan izolacji z pewnością nie służy niezbędnej interdyscyplinarności i holizmowi badań, a te istotne cechy nowoczesności bynajmniej nie wynikają z faktu, że sportem antycznym ciągle na swój sposób, dla realizacji swoich partykularnych zadań, zajmują się różne, liczne dyscypliny naukowe.

Bibliografia

Źródła drukowane

- Barthélemy J.J., *Podróż młodego Anacharsysa do Grecji około połowy czwartego wieku przed erą chrześcijańską*, t. 1–7, tłum. Ł. Gołębiowski, Wilno 1819–1825.
- Chmielowski B., *Nowe Ateny*, oprac. J.M. Lipsy, Kraków 1968.
- Ferens W., Wroczyński R. (oprac. i red.), *Rozwój kultury fizycznej w okresie odrodzenia i oświecenia*, Wrocław 1964.
- Filozofia i myśl społeczna XVII w.*, cz. 2, oprac. Z. Ogonowski, Warszawa 1979.
- Golański F.N., *Sławni ludzie i onych porównania Plutarcha dzieło historyczne, moralne i filozoficzne przekładania*, t. 1: *Likurg*, Wilno 1801.
- Górnicki Ł., *Dworzanin polski*, II, oprac. R. Pollak, Wrocław 2004.
- Groddeck G.E., *Antiquarische Versuche. Erste Sammlung*, Lemberg 1800.
- Jasia Ługowskiego podróże do szkół w cudzych krajach, 1639–1643*, oprac. K. Muszyńska, Warszawa 1974.
- Jonston J., *O stałości natury*, oprac. i tłum. M. Stokowska, Warszawa 1960.
- Kobierzycki S., *Historia Władysława królewicza polskiego i szwedzkiego*, oprac. J. Byliński, W. Kaczorowski, Wrocław 2005.
- Leleweł J., *Badania starożytności we względzie geografii. Część naukowa*, Warszawa – Wilno 1818.
- Linde S.B., *Słowniku języka polskiego*, t. 1, cz. 1–2, Warszawa 1807.
- Lubomirski S.H., *Rozmowy Artaksesa i Ewandra*, red. J. Dąbkowska-Kujko, Warszawa 2006.
- Medytacje Janicjusza*, tłum. Z. Kubiak, Warszawa 1993.
- Piramowicz G., *Dykcjonarz starożytności dla szkół narodowych*, Warszawa 1779.
- Potocki S. Kostka, *O sztuce u dawnych, czyli Winkelman Polski*, oprac. J. Ostrowski, J. Śliwa, t. 2, Warszawa 1992.
- Śniadecki J., *O fizycznym wychowaniu młodzieży*, Warszawa 2001.
- Zabawy Przyjemne i Pożyteczne (1770–1777)*, t. 1, oprac. J. Platt, Wrocław 2004.
- Zabellewicz A.I., *O pedagogice u starożytnych*, „Zagajenia Posiedzeń Towarzystwa Warszawskiego Przyjaciół Nauk” 1821, XIV, s. 303–338.

Literatura

- Augustyniak U., *Dwór i klientela Krzysztofa Radziwiłła*, Warszawa 2001.
- Augustyniak U., *Polska i łacińska terminologia ustrojowa w publicystyce politycznej epoki Wazów*, [w:] J. Axer (red.), *Łacina jako język elit*, Warszawa 2004, s. 33–71.
- Axer J., „*Latinitas*” jako składnik polskiej tożsamości narodowej, [w:] J. Axer, *Tradycja antyczna w kulturze europejskiej – perspektywa polska*, Warszawa 1995, s. 71–81.

- Axer J., *Orka na ugorze. Filhellenizm wobec tradycji łacińskiej orientacji kultury polskiej*, [w:] M. Borowska i in. (red.), *Filhellenizm w Polsce. Rekonesans*, Warszawa 2007, s. 39–45.
- Axer J., *Paradoksy Sienkiewiczowskiego widzenia Rzymu w „Quo vadis?”*, [w:] J. Okoń (red.), *Włochy a Polska: wzajemne spojrzenia*, Łódź 1998, s. 317–323.
- Axer J., *Polska w „Quo vadis?” – uwagi na koniec wieku*, [w:] J. Axer, M. Bokszczańin (red.), *Z Rzymu do Rzymu*, Warszawa 2002, s. 141–150.
- Barycz H., *Sebastian Petrycy, uczonej doby Odrodzenia*, Wrocław 1957.
- Barycz H., *Spojrzenia w przeszłość polsko-włoską*, Wrocław – Warszawa – Kraków 1965.
- Barycz H., *Szlakami dziejopisarstwa staropolskiego. Studia nad historiografią wieków XVI–XVIII*, Wrocław – Warszawa 1981.
- Bascetta C. (red.), *Sport e giuochi, trattati e scritti dal XV al XVIII secolo*, t. 1–2, Milano 1978.
- Baziner O.T., *Ludi Saeculares. Drevnierimskaja sekularnaja igry. Istoriko-filologiczeskoje isledowanie*, Warszawa 1901.
- Bernabeo R.A., D’Este B.R., *Attualità dell’opera di Gerolamo Mercuriale, „Nuova Civiltà delle Macchine”* 1994, 12, 2–3, s. 168–173.
- Bernhard M., *„O sztuce u dawnych, czyli Winkelman Polski” Stanisława Kostki Potockiego*, „Rocznik Historii Sztuki” 1956, 1, s. 514–523.
- Bieńkowska B., *Staropolski świat książek*, Wrocław 1976.
- Bieńkowski T., *Antyk w literaturze i kulturze staropolskiej (1450–1750). Główne problemy i kierunki recepcji*, Wrocław – Warszawa 1976.
- Bieńkowski T., *Antyk w szkolnym dramacie pijarskim w Polsce*, „Meander” 1961, 16, 6, s. 313–323.
- Bieńkowski T., *Motywy antyczne i ich funkcja w jezuickim dramacie szkolnym*, „Meander” 1961, 16, 1, s. 26–43.
- Bieńkowski T., *Niektóre zagadnienia recepcji antyku w okresie staropolskim*, „Meander” 1966, 21, 5, s. 173–186.
- Bieńkowski T., *Z badań nad recepcją literatury antycznej w Polsce w okresie odrodzenia*, „Odrodzenie i Reformacja” 1966, 11, s. 29–53.
- Biliński B., *Figure e monumenti polacchi a Roma. Strenna di commiato*, Wrocław 1992.
- Biliński B., *M.K. Sarbiewski – piewca jeziora Bracciano*, [w:] T. Michałowska (red.), *Łacińska poezja w dawnej Polsce*, Warszawa 1995, s. 141–178.
- Błaszczyk I., Ossowska A., Rączewska V., *Historia wychowania rodzinnego i kształcenia w starożytności: przewodnik bibliograficzny*, Bydgoszcz 1997.
- Błaszczyk L.T., *Z dziejów neohumanizmu w Wilnie na początku XIX wieku*, „Collectanea Philologica” 1995, 1, s. 181–198.
- Bogucka M., *Staropolskie obyczaje w XVI–XVII w.*, Warszawa 1995.
- Bojko M., *Antyk jako obraz współczesności w pismach Lenartowicza*, [w:] M. Kalinowska, B. Paprocka-Podlasiak (red.), *Antyk romantyków – model europejski i wariant polski. Rekonesans*, Toruń 2003, s. 547–556.

- Borowski A., *Polska a Niderlandy. Związki i analogie kulturalne i literackie w dobie humanizmu, renesansu oraz baroku*, [w:] T. Michałowska, J. Ślaski (red.), *Literatura staropolska w kontekście europejskim. (Związki i analogie)*, Wrocław – Warszawa – Kraków 1977, s. 233–252.
- Borucka B., *Filologia klasyczna w Szkole Głównej Warszawskiej*, Warszawa 1992.
- Borucki M., *Polacy w Rzymie od czasów Mieszka I do Jana Pawła II*, Warszawa 1995.
- Brahmer M., *Powinowactwa polsko-włoskie. Z dziejów wzajemnych stosunków kulturalnych*, Warszawa 1980.
- Breen Q., *Celio Calcagnini (1479–1541)*, „Church History” 1952, 21, 3, s. 225–238.
- Budzisz A., *Epigramat łaciński w Polsce w I poł. XVI w. Studium analityczne*, Lublin 1988.
- Budzyński J., *Paideia humanistyczna, czyli wychowanie do kultury. Studium z dziejów klasycznej edukacji w gimnazjach XVI–XVIII wieku (na przykładzie Śląska)*, Częstochowa 2003.
- Bukowiec M., *Jędrzeja Śniadeckiego „O fizycznym wychowaniu dzieci” – recepcja i znaczenie*, „Kultura Fizyczna” 2005, 9–10, s. 1–4.
- Bulanda E., *Archeologia klasyczna*, „Archeologia” 1947, I, s. 7–42.
- Burkot S., *Polskie podróżopisarstwo romantyczne*, Warszawa 1988.
- Burns E., *Theatricality. A study of convention in the theatre and in social life*, London 1972.
- Carandini S., *Roma „Gran Teatro del Mondo”. Festa e società nell XVII secolo*, [w:] *Il Seicento. Documenti e interpretazioni*, BSA, „Ricerche di Storia dell’Arte”, 1/2, Roma 1976, s. 71–80.
- Cavallari-Murat A., *Giovanni Poleni e la costruzione architettonica*, [w:] *Giovanni Poleni (1683–1761) nel bicentenario della morte*, „Atti e memorie, lettere ed arti Accademia patavina di scienze”, t. 74, Padova 1963, s. 55–94.
- Cetwiński M., *„Quo vadis?” a staropolskie herbarze*, [w:] J. Axer, M. Bokszczanin (red.), *Z Rzymu do Rzymu*, Warszawa 2002, s. 131–139.
- Chadzinikolau A., *Polsko-greckie związki społeczno-kulturalne i historyczne w ciągu wieków*, Poznań 2001.
- Chelmecki J., *Stan badań nad historią kultury fizycznej w Dwudziestoleciu Międzywojennym*, [w:] L. Nowak (red.), *Z najnowszej historii kultury fizycznej w Polsce*, t. 6, Gorzów Wlkp. 2004, s. 93–107.
- Chmielewska M., *Średniowieczna kultura fizyczna i jej ślady w zabytkach sfra-gistycznych. Pieczęcie konne oraz pieczęcie piesze ze sceną walki używane przez Piastów i Gryfitów*, „Kwartalnik Naukowy AWF we Wrocławiu” 1995, 1–2, s. 5–49.
- Chrościcki J.A., *Pompa funebris. Z dziejów kultury staropolskiej*, Warszawa 1974.
- Curtius E., Adler F., *Olympia. Die Ergebnisse der von Deutschen Reich veranstalteten Ausgrabungen 1887–1897*, Bd. 1–5, Berlin 1890–1897.

- Czerniatowicz J., *Z dziejów grekistyki w Polsce w okresie odrodzenia*, Wrocław 1965.
- Demel M., *Komentarze do rozprawy Jędrzeja Śniadeckiego o fizycznym wychowaniu dzieci*, „Wychowanie Fizyczne i Sport” 1989, 3, s. 3–29.
- Dudek D., *Krytyczne tezy do naukowych badań nad sportem*, [w:] T. Jurek, K. Obodyński, S. Zaborniak (red.), *Z dziejów turystyki i sportu w Polsce*, Rzeszów 2009, s. 287–305.
- Dudek D., *Pojęcie gimnastyki w polskiej tradycji terminologicznej*, online: http://wtir.awf.krakow.pl/pdf/rozne/publik_pracownikow/dobieslaw_dudek/pojecie_kultury_fiz.pdf [dostęp 5.08.2017].
- Dudek D., *Pojęcie kultury fizycznej w polskiej tradycji terminologicznej do roku 1939*, [w:] T. Drozdek-Małołepsza, J. Rodziewicz-Gruhn (red.), *Z najnowszych dziejów kultury fizycznej i turystyki w Polsce*, t. 1: *Dzieje kultury fizycznej i turystyki w Polsce w końcu XIX i XX w.*, Częstochowa 2011, s. 9–27.
- Dudek D., *Polskie podręczniki sportowe do 1914 r.*, [w:] K. Obodyński i in. (red.), *Spoleczno-kulturowe studia z kultury fizycznej*, Rzeszów 2012, s. 264–287.
- Dudziak A., *Sport – od historii rywalizacji po współczesne problemy (publikacje z lat 1980–1996)*, „Przewodnik Bibliograficzno-Metodyczny” 2004, 37, 4, s. 26–34.
- Dulieu L., *Laurent Joubert, chancelier de Montpellier*, „Bibliothèque d’Humanisme et Renaissance” 1969, 31, s. 139–167.
- Dużyk J., *Siemiradzki. Opowieść biograficzna*, Warszawa 1986.
- Dziechcińska H., *Pamiętniki czasów saskich*, Bydgoszcz 1999.
- Dziechcińska H., *Przeszłość i teraźniejszość w kulturze czasów saskich*, Warszawa 2007.
- Dziechcińska H., *Świat i człowiek w pamiętnikach trzech stuleci, XVI, XVII, XVIII*, Warszawa 2003.
- Dzieduszycki W., *Ateny*, Lwów 1878.
- Ebert J., *Johann Heinrich Krause – ein verdienstvoller halleischer Philologe und Archäologe (1802–1882)*, [w:] J. Ebert, *Agonismata. Kleine philologische Schriften zur Literatur, Geschichte und Kultur der Antike*, Stuttgart – Leipzig 1997, s. 366–388.
- Enenkel K., *Justus Lipsius Saturnalium Sermonum libri duo*, [w:] K. Enenkel, C.L. Heesakkers (red.), *Lipsius en Leuven*, Voorthuizen 1997, s. 84–88.
- Enenkel K., *Strange and Bewildering Antiquity: Lipsius’ Dialogue Saturnales Sermones on Gladiatorial Games (1582)*, [w:] K.A.E. Enenkel, J.L. De Jong, J. De Landtsheer (red.), *Recreating Ancient History. Episodes from the Greek and Roman Past in the Art and Literature of the Early Modern Period*, Boston – Leiden 2002, s. 75–99.
- Fagiolo M., (red.), *La festa a Roma dal Rinascimento al 1870*, Roma 1997.
- Ferrary J.-L., *Onofrio Panvinio et les antiquités romaines*, Rome 1996.
- Filipowicz M., „Panowie, bądźmy Czechami, ale nikt nie musi o tym wiedzieć”. *Wzorce męskości w kulturze czeskiej XIX wieku*, Kraków 2013.

- Friedlaender L., *Kartiny iz istorii rimskich nraavov ot Augusta do poslegniego iz Antoninów. Nieobohodimoie posobie pri izuczenii rimskich klassikov*, t. 1–2, Sankt Petersburg 1873.
- Frołowicz T. (red.), *Jędrzej Śniadecki o fizycznym wychowaniu dzieci – 200 lat później*, Gdańsk 2005.
- Gaj J., Hądzelek K., *Dzieje kultury fizycznej w Polsce w XIX i XX wieku. Koncepcje, uwarunkowania i efekty instytucjonalnej działalności*, Poznań 1991.
- Gieysztor A., *Spektakl i liturgia – polska koronacja królewska*, [w:] B. Geremek (red.), *Kultura elitarna a kultura masowa w Polsce późnego średniowiecza*, Wrocław – Warszawa – Kraków 1978, s. 9–23.
- Gizowski M., *Zarys problematyki weksykologicznej Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół” w Polsce*, [w:] W. Cynarski, K. Obodyński, M. Mirkiewicz (red.), *Z dziejów Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół” w Polsce, w 135 rocznicę powstania*, Rzeszów 2004, s. 27–29.
- Głosek M., *Medieval tilt arms and armour and tournaments in Poland, the research output*, „Fasciculi Archaeologiae Historicae” 1995, 8, s. 29–34.
- Godlewski P., *Agon, quasi-sport, protosport i sport współczesny – ważna dywergencja dla historyka sportu*, [w:] J. Dżereń (red.), *Z wybranych zagadnień metodologii i organizacji kultury fizycznej oraz rehabilitacji i turystyki w Polsce*, Płock 2011, s. 35–52.
- Gorzycki W., *Walka Grecji o niepodległość w wieku XIX*, Warszawa 1922.
- Grabowski H., *Zagadnienia pedeutologiczne w traktacie Jędrzeja Śniadeckiego „O fizycznym wychowaniu dzieci”*, „Wychowanie Fizyczne i Zdrowotne” 2006, 6–7, s. 4–6.
- Grabski A.F., *Myśl historyczna polskiego oświecenia*, Warszawa 1976.
- Guhl E., Koner W., *Hellada i Roma. Życie Greków i Rzymian*, t. 1: *Hellada*; t. 2: *Roma*, Warszawa 1896.
- Guirand P., *Opowiadania historyczne. Rzym. Życie prywatne i publiczne Rzymian*, Warszawa 1896.
- Guttman A., *From Ritual to Record. The Nature of Modern Sports*, New York 1978.
- Hądzelek K., *Stan, potrzeby i kierunki badań nad historią kultury fizycznej w Polsce*, cz. 1, „Wychowanie Fizyczne i Sport” 1977, 21, 1, s. 111–116.
- Hądzelek K., *Wpływ tradycji na rozwój kultury fizycznej w Polsce*, [w:] B.J. Kuniczki, B. Woltmann (red.), *Z dziejów kultury fizycznej. Księga dedykowana Profesorowi Jerzemu Gajowi z okazji 65. rocznicy urodzin*, Gorzów 1996, s. 53–63.
- Hądzelek K., *Wychowanie fizyczne i sport w starożytności. Przegląd piśmiennictwa polskiego*, „Wychowanie Fizyczne i Sport” 1966, 10, 1, s. 139–144.
- Hądzelek K., Toporowicz K., *Pierwsze polskie publikacje z dziedziny wychowania fizycznego*, „Wychowanie Fizyczne i Sport” 1970, 4, s. 163–178.
- Hądzelek K., Wroczyński R., *Główne kierunki rozwoju wychowania fizycznego od k. XVIII w. do 1918 r.*, Wrocław – Warszawa – Kraków 1968.

- Heres G., *Archäologie im 17. Jahrhundert*, [w:] M. Kunze (red.), *Archäologie zur Zeit Winckelmanns. Eine Aufsatzsammlung*, Stendal 1975, s. 9–39.
- Iwańczak W., *Turniej rycerski w Królestwie Czeskim: próba analizy kulturowej*, „Przegląd Humanistyczny” 1983, 27, 5, s. 39–53.
- Jasiński T., *Księga turniejowa ze zbiorów klasztoru cysterskiego w Bledzewie*, „Roczniki Historyczne” 2004, 70, s. 197–204.
- Jeznak H., Mikocka B., *Najstarsze książki w zbiorach biblioteki MSiT w Warszawie*, Warszawa 2009.
- Kaczmarek M., *Specyfika peregrynacji wśród staropolskich form pamiętnikarskich w XVI w.*, [w:] W. Dworzaczek i in. (red.), *Munera Litteraria. Księga ku czci R. Pollaka*, Poznań 1962, s. 95–104.
- Kadulska J., *Publiczność szkolnego teatru jezuickiego w XVIII w. W kręgu reguł, norm i praktyki*, [w:] H. Dziechcińska (red.), *Publiczność literacka i teatralna w dawnej Polsce*, Warszawa – Łódź 1985, s. 95–116.
- Kalinowska M., *Grecja romantyków. Studia nad obrazem Grecji w literaturze romantycznej*, Toruń 1994.
- Kalinowska M., *Romantyczni Spartanie i Majnoci. W kręgu filhellenizmu wielkich romantyków polskich. Rekonesans*, [w:] M. Borowska i in. (red.), *Filhellenizm w Polsce. Rekonesans*, Warszawa 2007, s. 202–224.
- Kałamacka E., „Twoje zdrowie, w Twoich rękach” w poglądach W. Oczko i L. Lafontaine’a, [w:] T. Jurek, K. Obodyński, S. Zaborniak (red.), *Szkice i studia z dziejów kultury fizycznej*, Rzeszów 2007, s. 375–380.
- Klementowski M., *Zaostrzenie kar śmierci z udziałem zwierząt w średniowiecznych i wczesnonowożytnych państwach europejskich*, „Rejent” 2005, 15, 3, s. 151–155.
- Knopek J., *Polacy w Grecji. Historia i współczesność*, Bydgoszcz 1997.
- Kolendo J., *Zakończenie*, [w:] I. Biezuńska-Małowist (red.), *W kręgu wielkich humanistów. Kultura antyczna w UW po I wojnie światowej*, Warszawa 1991, s. 198–208.
- Kolendo J., *Archeologowie działający na Uniwersytecie Warszawskim w l. 1816–1915*, [w:] J. Kolendo, S.K. Kozłowski (red.), *Dzieje archeologii na UW*, Warszawa 1993, s. 9–26.
- Kolendo J., *Badania nad antiquitates w Polsce. Od J. Zamojskiego do St. Cybulskiego*, „Łacina w Polsce” 1995, 5–6, s. 11–86.
- Kolendo J., *Badania nad antiquitates w Toruniu w XVII i połowie XVIII w.*, [w:] J. Axer (red.), *Studia Classica Thoruniensia IV. Tradycje antyczne w Polsce ponocnej*, Warszawa 2002, s. 33–64.
- Kolendo J., *Jest sposób wykladać dzieje i dla młodzi. O dwóch modelach historii starożytnej w Polsce w l. 20 XIX w.*, „Historyka” 1993, 23, s. 35–51.
- Komorowski P., *Historia powszechna w polskim piśmiennictwie naukowym czasów stanisławowskich i jej rola w edukacji narodowej*, Warszawa 1992.
- Konstantinou E. (red.), *Die Rezeption der Antike und der europäische Philhellenismus*, Frankfurt – Berlin – New York – Wien 1998.

- Kopczyńska-Sikorska J., *Jędrzej Śniadecki – wielki zapomniany. Prekursor polskiej auksologii edukacyjnej*, „Kultura Fizyczna” 2003, 3–4, s. 1–2.
- Körbs W., *Vom Sinn der Leibesübungen zur Zeit der italienischen Renaissance*, Berlin 1938.
- Kordos P., *Przejazdem po Grecji. Polscy podróżnicy w Grecji w XIX i XX w.*, [w:] M. Borowska i in. (red.), *Filhellenizm w Polsce. Rekonesans*, Warszawa 2007, s. 309–315.
- Korpysz T., Puzynina J., *Wolność i niewola w pismach Cypriana Norwida*, Warszawa 1998.
- Korzeniewicz-Davies M., *Czy nie jesteśmy Grekami?*, [w:] M. Kalinowska, E. Kiślak (red.), *Lustra historii. Rozprawy i eseje ofiarowane Prof. M. Żmigrodzkiej*, Warszawa 1998, s. 61–66.
- Kot S., *Stosunki Polaków z Uniwersytetem Lowańskim*, „Minerwa Polska” 1927, 1, s. 199–224.
- Kowalczyk J., *Triumf i sława wojenna all’antica w Polsce w XVII w.*, [w:] T.S. Jaroszewski (red.), *Renesans. Sztuka i ideologia*, Warszawa 1976, s. 293–326.
- Kowalczyk J., *Zbiory artystyczne Jana Zamoyskiego*, [w:] J. Kowalczyk (red.), *Z dziejów kolekcjonerstwa na Lubelszczyźnie*, Lublin 1989, s. 85–116.
- Kowalczyk J., *W kręgu kultury dworu Jana Zamoyskiego*, Lublin 1980.
- Kowalenko H., *Ruch jako element leczniczy w świetle poglądów Wojciecha Oczki*, „Roczniki Naukowe WSWF w Poznaniu” 1971, 19, s. 93–104.
- Kowecka E., *Dwór „najrzędniejszego w Polsce” magnata*, Warszawa 1991.
- Krawczyk J., *Sieciarz narodów*, [w:] J. Axer, M. Bokszczanin (red.), *Z Rzymu do Rzymu*, Warszawa 2002, s. 151–161.
- Król-Kaczmarek B., *Teatr dawnej Polski. Budynek, dekoracje, kostiumy*, Warszawa 1971.
- Kuchowicz Z., *Człowiek polskiego baroku*, Łódź 1992.
- Kułałowska U., *Z zagadnień polskiej powieści historycznej XIX w.*, „Przegląd Humanistyczny” 1982, 26, s. 161–164.
- Kurdybacha Ł., *Działalność pedagogiczna Stanisława Konarskiego*, Wrocław – Warszawa 1957.
- Kurdybacha Ł., *Pedagogika szlachecka XVI i XVII wieku w świetle instrukcji rodzicielskich*, [w:] Ł. Kurdybacha, *Pisma wybrane*, t. 3, Warszawa 1976, s. 33–56.
- Laskiewicz H., *Spis lektur do konwersatorium z historii kultury fizycznej*, Szczecin 1991.
- Libera Z., *Antyk w podręcznikach polskiego oświecenia*, „Wiek Oświecenia” 1989, 7, s. 101–112.
- Lipiński J., *Sztuka aktorska w Polsce 1500–1633*, Warszawa 1974.
- Lipoiński W., *Z dziejów opozycji intelektualnej wobec sportu i w-f w Polsce w l. 1839–1939*, „Kultura Fizyczna” 1972, 12, s. 551–556 (cz. 1); 1973, 1, s. 24–29 (cz. 2); 1973, 3, s. 122–128 (cz. 3).

- Ludvíkovský J., *Antické myšlenky v Tyršově sokolském a národním programu*, Prague 1923.
- Ludvíkovský J., *Tyršův řecký sen*, Praha 1932.
- Ludwig E., *Konstitution und Leibesübungen bei Hieronymus Mercurialis*, „Sudhoffs Archiv für Geschichte der Medizin” 1931, 24, s. 131–149.
- Lurin E., *Les restitutions de scenes antiques: Onofrio Panvinio iconographe et inventeur d’images*, [w:] M. Hochmann, J. Koering, Ph. Morel (red.), *Programme et invention dans l’art de la Renaissance*, actes du colloque de la Villa Médicis (Rome 2005), Rome 2007, s. 153–173.
- Łanowski J., Szastyńska-Siemion A., *Antiquorum non immemores... Polskie Towarzystwo Filologiczne (1893–1993)*, Warszawa – Wrocław 1999.
- Łanowski J., *Sport rzymski?*, „Antiquitas” 1988, 14, s. 149–157.
- Łapiński P., *Funkcja integracyjna wychowania fizycznego jako współcześnie przydatna spuścizna po Jędrzeju Śniadeckim*, „Kultura Fizyczna” 2006, 7–8, s. 12–15.
- Łuczak M., *A review of selected 21st-century Polish studies on competitive fencing*, [w:] M. Łuczak, M. Witkowski (red.), *Studies in modern competitive fencing*, Poznań 2016, s. 9–23.
- Maber R.G., *Publishing in the Republic of Letters: The Ménage-Grævius-Wetstein Correspondence 1679–1692*, Amsterdam – New York 2005.
- Magne E., *Les fêtes en Europe au XVII siècle*, Paris 1934.
- Maliszewski K., *Barokowe theatrum życia dworskiego w świetle polskich gazet rękopiśmiennych (1670–1750)*, [w:] R. Ocieczek, M. Barłowska (red.), *Sarmackie theatrum*, cz. 2: *Idee i rzeczywistość*, Katowice 2001, s. 190–199.
- Marcinkowski T., *Czasopismo „Filomata” w okresie 1929–1939*, Goleniów 2002.
- Maszczyk T., *Jędrzej Śniadecki jako prekursor wychowania fizycznego specjalnego*, „Kultura Fizyczna” 2006, 5–6, s. 7–9.
- Maternicki J., Majorek Cz., Górczyński W., *Historia jako zadanie wychowawcze. Edukacja historyczna młodzieży w l. 1773–1830*, Warszawa 1988.
- Maternicki J., *Nauczanie historii w szkołach średnich Księstwa Warszawskiego i Królestwa Polskiego (do 1830 r.)*, „Rozprawy z Dziejów Oświaty” 1974, 17, s. 51–103.
- Mazurczak U., *Dwie starożytne tradycje rozumienia ciała w sztuce średniowiecznej*, „Roczniki Humanistyczne” 2006/2007, 54/55, 3, s. 157–186, 203–212.
- Mazzarotto B.T., *Le feste veneziane: i giochi popolari, le cerimonie religiose e di governo*, Firenze 1961.
- Mączak A., *Natura, kultura i romantycy w podróżach po Grecji*, [w:] F. Leśniak (red.), *Podróże po historii. Studia z dziejów kultury i polityki europejskiej*, Kraków 2000, s. 179–181.
- McClelland J., *Un siècle de sport et de politique en Europe: 1469–1572*, [w:] A. Krüger, A. Teja (red.), *La Comune Eredità dello Sport in Europa*, Roma 1997, s. 21–25.

- Meerkerk E. van, *Geletterde heren en libertijnse bibliofielen: het journalistieke netwerk van Albert-Henri de Sallengre, 1713–1717*, [w:] H. Bots, S. Levie (red.), *Periodieken en hun kringen: een verkenning van tijdschriften en netwerken in de laatste drie eeuwen*, Nijmegen 2006, s. 65–82.
- Mężyński K., *Gotfryd Enrest Groddeck, profesor Adama Mickiewicza. Próba rewizji*, Gdańsk 1974.
- Mikocka B., *Starodruki w zbiorach Biblioteki Muzeum Sportu i Turystyki w Warszawie*, „Sport Wyczynowy” 2009, 3/531, s. 159–172.
- Mikołajczak A.W., *Antyk w poezji M.K. Sarbiewskiego*, Poznań 1994.
- Momigliano A., *Ancient History and the Antiquarian*, „Journal of the Warburg and Courtauld Institutes” 1950, 13, s. 285–315.
- Morawski K., *O Kazimierzu Morawskim. Ze wspomnień syna i kronik rodzinnych*, Kraków 1973.
- Müller N., *Der Humanist Petrus Faber – Ein unbekannter Sportschriftsteller des ausgehenden 16. Jahrhunderts*, [w:] S. Yaldai, T. Stemper, P. Wastl (red.), *Menschen im Sport. Geschichtliche, ethische, pädagogische, gesellschaftliche und gesundheitliche Aspekte*, Köln 1997, s. 39–51.
- Nadolski A., *Joachima Lelewela wkład do archeologii*, „Kwartalnik Historyczny” 1961, 68, 4, s. 931–938.
- Nadolski B., *Autorowie greccy w szkole polskiej wiek XVI*, „Kwartalnik Klastyczny” 1931, 5, 2, s. 325–338.
- Niedźwiedz J., *Nieśmiertelne teatru sławy. Teoria i praktyka twórczości panegirycznej na Litwie w XVII–XVIII w.*, Kraków 2003.
- Nowak-Dłużewski J., *Okolicznościowa poezja polityczna w Polsce. Zygmunt III*, Warszawa 1971.
- Nowakowska-Sito K., *Wokół „Pochodni Nerona” Henryka Siemiradzkiego*, „Rocznik Krakowski” 1992, 57, s. 103–119.
- Nutton V., *Les exercices et la santé: Hieronymus Mercurialis et la gymnastique médicale*, [w:] J. Céard, M.M. Fontaine, J.C. Margolin (red.), *Actes du XXX Colloque International de Tours, 1987*, Paris 1990, s. 259–308.
- Obsulewicz B., *Rzym Elizy Orzeszkowej*, [w:] K. Stępnik (red.), *Twórczość Elizy Orzeszkowej*, Lublin 2001, s. 121–131.
- Oko J., *G.E. Groddeck jako nauczyciel*, „Filomata” 1933, 51, s. 498–506.
- Okoń J., *M.K. Sarbiewski wobec baroku rzymskiego*, [w:] J. Okoń (red.), *Włochy a Polska – wzajemne spojrzenia*, Łódź 1998, s. 70–89.
- Okoń J., *Na scenach jezuickich w dawnej Polsce*, Warszawa 1997.
- Okoń J., *Rzym polskim piórem opisany. Antologia*, Kraków 1997.
- Okoń W., *Wizerunek gladiatora w sztuce polskiej XIX w.*, [w:] W. Okoń, *Alegorie narodowe. Studia z dziejów sztuki polskiej XIX w.*, Wrocław 1992, s. 28–45.
- Osiecka-Samsonowicz H., *Festa fatta in Roma... Rzymskie uroczystości na cześć polskich Wazów za panowania Władysława IV (1632–1648)*, „Biuletyn Historii Sztuki” 2006, 3–4, s. 7–35.

- Osiecka-Samsonowicz H., *Polskie uroczystości w barokowym Rzymie, 1587–1696*, Warszawa 2012.
- Osiński W., *Problemy auksologiczne w rozprawie Jędrzeja Śniadeckiego „O fizycznym wychowaniu dzieci”*, „Wychowanie Fizyczne i Zdrowotne” 2006, 5, s. 5–10.
- Otwinowska B., *Humanistyczna koncepcja otium w Polsce na tle tradycji europejskiej*, [w:] T. Michałowska, J. Ślaski (red.), *Studia porównawcze o literaturze staropolskiej*, Wrocław 1980, s. 178–186.
- Owczarz E., *Antyk jako maska współczesności. Motywy antyczne w powieściach polskich okresu międzypowstaniowego (rekonesans)*, [w:] M. Kalinowska, B. Paprocka-Podlasiak (red.), *Antyk romantyków – model europejski i wariant polski. Rekonesans*, Toruń 2003, s. 491–520.
- Pachoński J., *Polacy na Wyspach Jońskich i niedoszła „Rzeczpospolita Polsko-Grecka” (1795–1807)*, „Zeszyty Naukowe WSP Katowice. Prace Historyczne” 1967, 1, s. 67–98.
- Pianko G., *Rola czasopism z okresu oświecenia w propagowaniu studiów nad antykiem*, cz. V, „Meander” 1966, 21, 7–8, s. 323–334.
- Piechnik L., *Dzieje Akademii Wileńskiej*, t. 3: *Próby odnowy Akademii Wileńskiej po klęskach Potopu i okres kryzysu 1655–1730*, Rzym 1987.
- Pieczczyński P., *Stan i perspektywy badań nad polonijną kulturą fizyczną w zachodniej Europie do 1940 r. (wybrane zagadnienia)*, [w:] L. Nowak (red.), *Z najnowszej historii kultury fizycznej w Polsce*, t. 6., Gorzów Wlkp. 2004, s. 507–511.
- Pilon E., Saisset F., *Les fêtes en Europe au XVIII siècle*, Saint-Gratien 1900.
- Piotrowicz L., *Badania nad historią starożytną w Polsce*, „Kwartalnik Historyczny” 1937, 51, s. 205–226.
- Piotrowicz L., *Stan i potrzeby nauki polskiej w zakresie historii starożytnej*, Warszawa 1929.
- Piowarczyc D., *Obyczaj rycerski w Polsce późnośredniowiecznej (XIV–XV w.)*, Warszawa 1998.
- Plewczyński M., *Knight tourneys at the Jagiellonian court as a fight school for the Polish enlisted commanders of the 16th century*, „Fasciculi Archaeologiae Historicae” 1995, 8, s. 35–40.
- Plezia M., *Filologia klasyczna*, [w:] J. Michalski (red.), *Historia nauki polskiej*, t. 3: 1795–1862, Wrocław – Warszawa – Kraków 1977, s. 746–775.
- Plezia M., *Z dziejów filologii klasycznej w Polsce*, Warszawa 1993.
- Pomian K., *Zbieracze i osobliwości. Paryż, Wenecja XVI–XVIII wieku*, Warszawa 1996.
- Press L., *Pamięci Prof. E. Bulandy*, „Meander” 1991, 11/12, s. 515–521.
- Puchowski K., *Edukacja historyczna w jezuickich kolegiach Rzeczypospolitej 1566–1773*, Gdańsk 1999.
- Quirini-Popławska D. (red.), *Viaggio in Italia e viaggio in Polonia*, Kraków 1994.

- Renon R., Lämmer M., Riordan J., Chassiotis D. (red.), *The Olympic Games Through the Ages. Greek Antiquity and its Impact on Modern Sport*, Athens 1991.
- Rotkiewicz M., „*Mens sana in corpore sano!*” – idea i realia, „Wychowanie Fizyczne i Zdrowotne” 2006, 11–12, s. 11–14.
- Rożek M., *Polskie koronacje i korony*, Kraków 1987.
- Rożek M., *Uroczystości w barokowym Krakowie*, Kraków 1976.
- Rudaś-Grodzka M., *Idealy platońskie J. Jeżowskiego*, [w:] M. Kalinowska, B. Paprocka-Podlasiak (red.), *Antyk romantyków – model europejski i wariant polski. Rekonesans*, Toruń 2003, s. 135–150.
- Sahaj T., *Turnieje rycerskie jako element średniowiecznej kultury fizycznej*, „Roczniki Naukowe AWF w Poznaniu” 2003, 51, s. 121–132.
- Sajkowski A., *Radziwiłłowska edukacja teatralna (dwa wieki doświadczeń i eksperymentów scenicznych)*, [w:] H. Dziechcińska (red.), *Publiczność teatralna w dawnej Polsce*, Warszawa – Łódź 1985, s. 149–160.
- Sajkowski A., *Z teatralnych doświadczeń podróżników polskich do Włoch od XVI do XIX w.*, „Pamiętnik Teatralny” 1969, 18, 4, s. 487–510.
- Samsonowicz H., *Augustyn Locci Starszy, architekt polskiego baroku*, [w:] *Między Padwą a Zamościem*, Warszawa 1993, s. 161–165.
- Sarnowska-Temierusz E., *M.K. Sarbiewski i problemy wiedzy o starożytności*, Wrocław – Warszawa – Kraków 1969.
- Sarnowska-Temierusz E., *Świat mitów i znaczeń. M.K. Sarbiewski i problemy wiedzy o starożytności*, Wrocław 1969.
- Sauerland K., *Recepcja greckiej antyczności w literaturze niemieckiej*, [w:] M. Kalinowska, B. Paprocka-Podlasiak (red.), *Antyk romantyków – model europejski i wariant polski. Rekonesans*, Toruń 2003, s. 35–40.
- Sichtermann H., *Kulturgeschichte der klassischen Archäologie*, München 1996.
- Sinko T., *Hellenizm Juliusza Słowackiego*, Kraków 1909.
- Sinko T., *Polscy podróżnicy w Grecji i Troi*, Kraków 1925.
- Siraisi N.G., *Medicine and the Renaissance World of Learning*, „Bulletin of the History of Medicine” 2004, 78, s. 1–36.
- Siraisi N.G., *History, Antiquarianism, and Medicine: the Case of Girolamo Mercuriale*, „Journal of the History of Ideas” 2003, 64, s. 231–255.
- Skierkowska E., *Warsztat pracy St. Kostki Potockiego*, „Biuletyn Historii Sztuki” 1992, 34, s. 178–192.
- Skierkowska E., *Księgozbiór z dziedziny sztuki Stanisław Kostki Potockiego na tle polskich bibliotek XVIII w.*, „Rocznik Historii Sztuki” 1981–1982, 13, s. 171–202.
- Skolimowska A., Kunicki-Goldfinger M., *Łacina w polskojęzycznych dziurach podróży*, [w:] J. Axer (red.), *Łacina jako język elit*, Warszawa 2004, s. 195–209.

- Słapek D., *Między sportem a filozofią. O „Wiośnie greckiej” Hanny Malewskiej*, [w:] K. Zuchora (red.), *Polska myśl olimpijska (1984–2014)*, Warszawa 2014, s. 115–129.
- Słapek D., *Sport i widowiska świata antycznego*, Kraków – Warszawa 2011.
- Sójka-Zielińska K., *Drogi i bezdroża prawa. Szkice z dziejów kultury prawnej Europy*, Wrocław – Warszawa – Kraków 2000.
- Starnawski J., *Odwołania do Homera, do Pindara, do Platona i do Arystotelesa w komentarzach Adama Naruszewicza do Tacyta „Dzieł wszystkich” (frg. większej całości)*, [w:] M. Major, B. Miklewska (red.), *Studia Neolatina. Rozprawy i szkice dedykowane Prof. M. Cytowskiej*, Warszawa 2003, s. 179–182.
- Stasiewicz-Jasiukowa J., *Ignacego Potockiego „Planta względem elementarnej historii”*, [w:] J. Stasiewicz-Jasiukowa (red.), *Nowożytna myśl naukowa w szkołach i księgozbiorach polskiego oświecenia*, Wrocław – Warszawa – Kraków 1976, s. 117–142.
- Staszewski H.J., *Polacy w XVIII-wiecznym Dreźnie*, Wrocław – Warszawa – Kraków 1986.
- Stawecka K., *M.K. Sarbiewski, prozaik i poeta*, Lublin 1989.
- Szajewski T., *Turnieje rycerskie: sport szlacheckich*, Warszawa 2000.
- Szantyr A., *Działalność naukowa G.E. Grodka*, [w:] J. Oko (red.), *Z dziejów filologii klasycznej w Uniwersytecie Wileńskim*, Wilno 1937, s. 333–356.
- Szczepański J.A., *Od Olimpii do olimpiad*, Kraków 1980.
- Szczerbiński M., Woltmann B., Zdanewicz K., *Stan i potrzeby badań nad kulturą fizyczną mniejszości polskiej w Rosji*, [w:] H. Kubiak i in. (red.), *Mniejszości polskie i Polonia w ZSRR*, Wrocław 1992, s. 415–427.
- Szostek T., *Postać idealnego władcy w wybranych pismach polskich autorów średniowiecznych*, „*Studia Classica et Neolatina*” 2004, 6, s. 9–24.
- Szpilczyński S., *Doktor Sebastian Petrycy z Pilzna (1554–1626)*, Warszawa 1961.
- Szpilczyński S., *Jan Jonston z Szamotuł. Tytaniczny trud barokowego erudyty w świetle wielkiej dydaktyki*, „*Śląski Kwartalnik Historyczny «Sobótka»*” 1976, 31, s. 223–230.
- Szujski J., *Profil historyczny Nerona*, „*Przegląd Polski*” 1879, 13, s. 337–365.
- Szujski J., *Profil M. Aureliusza*, [w:] *Dziela*, t. 7, Kraków 1886–1892.
- Szymczak J., *Knightly tournaments in medieval Poland*, „*Fasciculi Archaeologiae Historicae*” 1995, 8, s. 9–28.
- Szymczak J., *Pojedyunki i harce, turnieje i gonitwy: walki o życie, cześć, sławę i pieniądze w Polsce Piastów i Jagiellonów*, Warszawa 2008.
- Szyrocki M., *Z dziejów powiązań literackich polsko-niemieckich w okresie od średniowiecza do baroku*, [w:] T. Michałowska, J. Ślaski (red.), *Literatura staropolska w kontekście europejskim. (Związki i analogie)*, Wrocław – Warszawa – Kraków 1977, s. 201–208.
- Śliwiński M., *Grecja i Rzym w wierszu Mickiewicza „Do J. Lelewela”*, [w:] M. Kalinowska, B. Paprocka-Podlasiak (red.), *Antyk romantyków – model europejski i wariant polski. Rekonesans*, Toruń 2003, s. 123–134.

- Tazbir J., *Silva rerum historicarum*, Warszawa 2002.
- Tazbir J., *Staropolskie dewiacje obyczajowe*, „Przegląd Humanistyczny” 1985, 29, 7/8, s. 1–13.
- Trojan M., *Ludy i kultury Europy w relacjach Polaków*, Wrocław 1995.
- Tyrs M., *Igrzyska olimpijskie*, tłum A. Durski, „Przewodnik Gimnastyczny «Sokół»” 1885, 5, nr 10, s. 80–81; nr 11, s. 89–90; nr 12, s. 95–98; 1896, nr 1, s. 3–4.
- Ulewicz T., *Związki kulturalno-literackie Polski z Włochami w wiekach średnich i renesansie. Ogólny szkic panoramiczny*, [w:] T. Michałowska, J. Ślaski (red.), *Literatura staropolska w kontekście europejskim. (Związki i analogie)*, Wrocław – Warszawa – Kraków 1977, s. 21–56.
- Vincenz A., Malicki M. (oprac.), *Helikon sarmacki. Wątki i tematy polskiej poezji barokowej*, Wrocław – Warszawa – Kraków 1989.
- Warszawski J., „Dramat rzymski” M.K. Sarbiewskiego Tj (1622–1625). *Studium literacko-biograficzne*, Rzym 1984.
- Watanabe-O’Kelly W., *From „Société de Plaisir” to „Schönes Neben-Werck” – the Changing Purpose of Court Festivals*, „German Life and Letters” 1992, 45, 3, s. 216–219.
- Weinert M., *Działalność Mirosława Tyrsa na polu wychowania fizycznego w Czechach*, „Zeszyty Naukowe WSWF we Wrocławiu” 1971, 8, s. 79–99.
- Weisbach W., *Trionfi*, Berlin 1919.
- Wichowa M., *Barokowe nagrobki Owidiusza w języku polskim*, [w:] J. Okoń, J. Starnawski (red.), *Antyk w Polsce*, cz. 2: *Studia*, Łódź 1998, s. 107–113.
- Wichowa M., „Eneida” Wergiliusza źródłem pouczeń wychowawczych w staropolskich traktatach pedagogicznych, [w:] J. Starnawski i in. (red.), *Antyk w Polsce*, cz. 1, Łódź 1992, s. 98–115.
- Wichowa M., *Obraz Włoch w „Nowych Atenach” księdza B. Chmielowskiego. Źródła i wzory opisu*, [w:] J. Okoń (red.), *Włochy a Polska*, Łódź 1998, s. 112–121.
- Wierzbicka D., *Jan Jonston jako znawca kultury antycznej na podstawie „De festis Hebraeorum et Graecorum” i „Naturae constantia”*, „Studia i Materiały z Dziejów Nauki Polskiej” 1978, ser. B, 28, s. 163–177.
- Wipszycka E., *Bibliografia*, [w:] E. Wipszycka, J. Kolendo, J. Zabłocka (red.), *Vademecum historyka starożytnej Grecji i Rzymu*, t. 2, Warszawa 1986, s. 75–294 (zwłaszcza s. 76–79, 115–121).
- Wnęk J., *Włoska oświata i myśl pedagogiczna w polskiej literaturze historyczno-pedagogicznej*, „Italica Wratislaviensia” 2015, 6, s. 253–284.
- Wolfram J.S., *O widowiskach publicznych w starożytnym Rzymie*, Warszawa 1865.
- Wolski J., *Historia starożytna w Uniwersytecie Jagiellońskim*, „Zeszyty Naukowe UJ. Prace Historyczne” 1967, 139, 16, s. 52–53.
- Woźniak E., *The portray of Spartacus in the works of C.K. Norwid and T. Lenartowicz*, „Antiquitas” 1983, 10, s. 67–71.

- Wroczyński R., *Pierwsze próby teorii wychowania fizycznego*, „Wychowanie Fizyczne i Sport” 1970, 1, s. 3–10.
- Wrońska J., *Archeologia w periodykach warszawskich w II połowie XIX w.*, Wrocław – Warszawa – Kraków 1989.
- Wrońska J., *Problematyka i rola publikacji archeologicznych w periodykach od przelomu XIX/XX do 1918 roku*, „Archeologia Polski” 1985, 30, 1, s. 193–226.
- Wrześniak M., *Koloseum. Od rzymskiego amfiteatru do chrześcijańskiej świątyni*, „Saeculum Christianum” 2000, 1, s. 199–219.
- Wrześniak M., *Włochy w relacjach polskich podróżników z XVI i XVII w.*, „Saeculum Christianum” 2005, 1, s. 147–173.
- Young D.C., *The Olympic Myth of Greek Amateur Athletics*, Chicago 1984.
- Zaborniak S., *Publikacje z dziedziny wychowania fizycznego i sportu z XIX w. i początków XX w. w zbiorach Biblioteki Muzeum Sportu i Turystyki w Warszawie*, [w:] J. Chelmecki (red.), *Spoleczno-edukacyjne oblicza wspolczesnego sportu i olimpizmu: wychowanie fizyczne i sport dzieci wiejskich i w malych miastach*, t. 2, Warszawa 2008, s. 197–207.
- Zawadzki T., *Joachim Lelewel jako badacz swiata starozytnego*, „Przeglad Historyczny” 1952, 43, s. 177–194.
- Ziomba K., *Rzym Mickiewicza. Wokol listu A. Mickiewicza do Marii Mickiewiczówny z 19.12.1851 r.*, [w:] M. Kalinowska, B. Paprocka-Podlasiak (red.), *Antyk romantyków – model europejski i wariant polski. Rekonesans*, Toruń 2003, s. 172–178.
- Ziólkowski A., Frołowicz T., *Polska koncepcja wychowania fizycznego wg Jędrzeja Śniadeckiego*, „Lider” 2001, 10, s. 4–7.
- Zowisło M., *Rycerstwo jako mit heroiczny*, „Roczniki Naukowe AWF w Krakowie” 1993, 26, s. 75–93.
- Zuchora K., *Co nam dal Jędrzej Śniadecki?*, „Wychowanie Fizyczne i Zdrowotne” 2005, 10, s. 8–10.
- Zuchora K., *Nauczyciel i wartosci. Z filozofii kultury fizycznej i pedagogiki sportu*, Warszawa 2009.
- Zujewski A., *Jan St. Kostka Hryniewicz*, [w:] J. Oko (red.), *Z dziejow filologii klasycznej w Uniwersytecie Wileńskim*, Wilno 1937, s. 396–425.
- Zumkeller A., s.v. *Panvinio*, [w:] *Biographisch-bibliographisches Kirchenlexikon*, Bd. VI. 1993, szp. 1486–1489.
- Żołądź D., *Idealy wychowawcze doby staropolskiej (stanowe modele edukacyjne XVI i XVII wieku)*, Warszawa – Poznań 1990.
- Żukowska Z., *Der Frauensport in polnischen Untersuchungen*, „Weltrat für Sportwissenschaft und Körpererziehung” 1984, 7, s. 48–57.

Terra Incognita?
Ancient Sport in Polish Historiography (Beginnings)

Abstract

Contemporary Polish sport historiography clearly focuses its attention on the history of domestic, national sport (since the end of the 19th century). This seems quite natural, but it is worth remembering that in the native literature of the early modern epoch, as early as the 16th century, attention was paid mainly to the ancient sport. This phenomenon has never taken on a scale as great as in the case of works of Western European antiquarians. The treaties of the latter aroused the interest of native researchers of antiquitates, however the notion of antique sport in Poland was shaped not only by the influence of European antiquarianism. The strength of *latinitas* and *romanitas* of Polish culture and customs of the 16th to 18th centuries caused relatively considerable interest in "Roman sport" (eg venationes and gladiatorial fights). There is no clear condemnation of the Roman Games in the writings of many Polish authors of this period perhaps because the references to them appeared mainly in the context of the political role of the roman games (and in the climate of the imitation of Roman customs and traditions). The Greek sport was little known at the time and its elements was used a model that could only be imitated in the sphere of education. This situation has not significantly changed by the influence of European neohellenism and the first trips of Poles to independent Greece since around the middle of the 19th century. Specific dualism in the perception and understanding of ancient sport appeared, however, before the birth of the modern olympic movement. The initiator of this process was the creation of the Falcon Gymnastics Society, which in the ideological and practical layers referred only to the tradition of physical culture of the ancient Greeks.

Keywords: ancient greek sport, roman games, early modern antiquarianism, polish literature (from XVI to XIX cent.), polish early historiography.

Krzysztof KOŚCIAŃSKI*

Geneza i rozwój piłki nożnej w Częstochowie do 1918 roku

Streszczenie

Rozkwit gospodarczy Częstochowy na początku XX wieku przyczynił się do rozwoju sportu w mieście i okolicach. Przybycie do częstochowskich fabryk pracowników z różnych regionów i państw zaowocowało powstaniem kilku drużyn piłkarskich. Gdy tylko powstały pierwsze namiastki klubów, mecze rozgrywano również z drużynami z innych miast – m.in. Piotrkowa, Sosnowca czy Łodzi. W tym okresie najczęściej spotkań rozegrały drużyny fabryk: La Czenstochovienne; Motte, Meillassoux et Caulliez; oraz Peltzer et Fils. Również młodzież reprezentująca I Gimnazjum Polskie, Gimnazjum Filologiczne czy byłe Gimnazjum Rządowe rozgrywała mecze piłkarskie. Brak infrastruktury oraz kadry trenerskiej były wyraźnie widoczne w początkowej fazie rozwoju piłki nożnej w Częstochowie.

Słowa kluczowe: piłka nożna, Częstochowa, piłka nożna podczas zaborów.

Wprowadzenie

Celem pracy jest przedstawienie początków piłki nożnej w Częstochowie do 1918 roku. Przełom XIX i XX wieku to rozwój miasta. Na skutek warunków lokalnych, polityki rządowej, eksploatacji zasobów naturalnych okolice Częstochowy stały się ważnym ośrodkiem przemysłowym. Utworzenie kolei warszawsko-wiedeńskiej, której tory przebiegały przez Częstochowę, spowodowało, że stała się ona ważnym w Królestwie Polskim miastem, do którego przyjeżdżali do pracy ludzie nie tylko z regionu, ale i z zagranicy. Miasto i okolice rozwijały się również kulturalnie. Powstawały szkoły, muzea, biblioteki oraz lokalna prasa. Również sport częstochowski ma swoje początki w tamtym okresie. Pierwsze zawody sportowe odbyły się w 1887 roku z okazji otwarcia kortów tenisowych

* mgr, Akademia im. Jana Długosza w Częstochowie, Instytut Wychowania Fizycznego, Turystyki i Fizjoterapii; k.koscianski@ajd.czyst.pl

w obrębie fabryki Peltzer et Fils (późniejszy Welnopol). Pierwszym klubem sportowym w Częstochowie byli Częstochowscy Towarzysze i to ich można nazwać pionierami sportu. W zakresie stanu badań problematykę piłki nożnej w Częstochowie do 1918 roku podejmowali w swoich publikacjach Eligiusz Małolepszy oraz Jan Nowak¹. Należy również wspomnieć Stefana Gajosa oraz Annę i Pawła Wojciechowskich – na łamach prasy częstochowskiej z okresu po II wojnie światowej publikowali oni artykuły, które zawierały informacje dotyczące piłki nożnej z tego okresu.

Metody i problemy badawcze

W przygotowaniu pracy zostały wykorzystane następujące metody badawcze: analizy źródeł historycznych, syntezy oraz porównawcza.

Wysunięto następujące problemy badawcze:

1. Jak przebiegał rozwój piłki nożnej w Częstochowie do 1918 roku?
2. Jakie warunki wpłynęły na powstanie drużyn piłki nożnej w Częstochowie?

Wyniki i dyskusja

Piłka nożna w Polsce swe początki miała w okresie zaborów. Za jednego z pionierów tej dyscypliny można uznać Henryka Jordana, który w swoich podróżach po Europie zachodniej – przede wszystkim po krajach Wielkiej Brytanii – poznał jej kanony. Był pomysłodawcą utworzenia w Krakowie parku zabaw i gier, gdzie rozegrano jeden z pierwszych meczów piłki nożnej. Na początku XX wieku dyscyplina ta rozwijała się we wszystkich zaborach, co miało przełożenie na powstawanie klubów piłki nożnej. Rozwój piłki nożnej na terenie zaboru rosyjskiego przebiegał wolniej niż w pozostałych zaborach. Było to spowodowane między innymi niskim usportowieniem całej carskiej Rosji. Pierwszym polskim klubem piłki nożnej w Królestwie Polskim była Łodzianka, która – po zatwierdzeniu statutu w 1909 roku – zmieniła nazwę na Łódzki Klub Sportowy. W 1910 roku rozpoczęło się współzawodnictwo w lidze łódzkiej – były to pierwsze rozgrywki ligowe w zaborze rosyjskim².

Częstochowa na przełomie XIX i XX wieku administracyjnie znajdowała się pod zaborem rosyjskim, w granicach Królestwa Polskiego. Miasto przeżywało okres rozkwitu gospodarczego. Szybki rozwój przemysłowy spowodował wzrost

¹ E. Małolepszy, *Aktywność sportowa mieszkańców Częstochowy w czasach Biegańskiego*, [w:] J. Sętowski, *Władysław Biegański (1857–1917). Częstochowski lekarz, naukowiec i społecznik*, Częstochowa 2007; J. Nowak, *Ruch sportowy w Częstochowie w latach 1887–1939* (praca doktorska), AWF Wrocław 1973.

² J. Hałys, *Polska piłka nożna*, Kraków 1986, s. 24.

liczby ludności. Od 1880 roku w ciągu dwudziestu pięciu lat liczba mieszkańców wzrosła z 18 do 60 tysięcy³. Leżąca na szlaku kolei warszawsko-wiedeńskiej Częstochowa stała się ważnym węzłem kolejowym. Na rozwój miasta wpłynęło wybudowanie takich zakładów przemysłowych, jak: huta stali i żelaza w Rakowie, fabryka La Czenstochovienne w Blesznie, przędzalnia wełny – wybudowana przez francuską spółkę Motte, Meillassoux et Caulliez – przy ulicy Krakowskiej, czy fabryka Peltzer et Fils w dzielnicy Stradom. Do pracy w fabrykach przyjeżdżali Polacy, ale również pracownicy z zagranicy. W zakładach tych funkcjonowały miejsca kulturalno-rozrywkowe dla pracowników, zrodziło się przy nich również piłkarstwo częstochowski. Wraz z przybyciem fachowców z innych państw zaczęto organizować drużyny piłkarskie przy fabrykach. Pierwsze z nich powstały przy fabrykach: La Czenstochovienne; Motte, Meillassoux et Caulliez; oraz Peltzer et Fils⁴.

Pierwszą drużyną zorganizowaną na wzór klubu piłkarskiego był zespół La Czenstochovienne, który powstał w 1906 roku. Od 1909 roku zmieniono jego nazwę na Towarzystwo Footballowe Częstochowianka. W skład zarządu klubu wchodził: R. Widera – prezes, H. Zdziennicka – sekretarz, Emil Kreter, Bronisław i Władysław Lechowscy, W. Lis, Zygmunt Widera, Stanisław Wizner oraz Francuzi Jemelner i Delemecaux⁵. W drużynie występował następujący piłkarze: Emil Kreter, Bronisław i Władysław Lechowscy, Walerian Lis, Jan Pałuba, Popowski, Zygmunt Widera, Stanisław Wizner, oraz Francuzi – Florian Deremaux, Gemeiner i bracia Frieman. Drużyna ta ćwiczyła na podwórzu domów urzędniczych w dzielnicy Ostatni Grosz. Liczne skargi mieszkańców zmusiły dyrekcję fabryki do przydzielenia drużynie piłkarskiej placu w obrębie zabudowań fabrycznych. Po uporządkowaniu terenu powstało tam pierwsze w Częstochowie boisko do gry w piłkę nożną⁶. Ważnym momentem dla rozwoju piłki nożnej w Częstochowie było przybycie do fabryki pięciu monterów urządzeń włókienniczych – byłych piłkarzy zawodowych klubów angielskich Nottingham Forest i Manchester City. Byli to Dood, Black, Never, Norton i Frank Smalay. Frank Smalay, były bramkarz Manchesteru City, okazał się skutecznym trenerem i organizatorem spotkań piłkarskich. Z jego inicjatywy latem 1911 roku doszło do spotkania drużyn fabryk La Czenstochovienne i Pelzer et Fils. Z tej okazji pojawił się również afisz, na którym widniało tej treści zaproszenie: „Wielki match footballowy!!! Częstochowianka kontra Peltzery!!! Początek w niedzielę o godz. 6 wieczór na Wrzosowiaku na placu Lehmana. Przybywajcie Panowie i Panie! Będzie piękne używanie”. Wokół boiska zgromadziło się przeszło pół tysiąca widzów. Zwyciężyła drużyna Częstochowianki⁷. Tego samego

³ J. Górecki, *Jak spędzano czas wolny w Częstochowie na przełomie XIX i XX wieku*, [w:] M. Batorok, J. Sętowski (red.), *Almanach Częstochowy*, Częstochowa 2000, s. 85.

⁴ J. Nowak, *Ruch sportowy w Częstochowie...*, s. 61.

⁵ Tamże, s. 62.

⁶ E. Małolepszy, *Aktywność sportowa mieszkańców Częstochowy...*, s. 136.

⁷ „Częstochowski Tygodnik Regionalny 7 Dni” 2004, nr 7, s. 6.

roku Częstochowianka odbyła swoje pierwsze mecze wyjazdowe. W Radomsku uległa piotrkowskiej Manufakturze 3:1 (wystąpiła w tym meczu w biało-czerwonych kostiumach). Kilka tygodni później wygrała w Piotrkowie 5:1 z Hutą Szkła Hortensja⁸. W 1914 roku, jak donosi „Goniec Częstochowski”, piłkarze Częstochowianki „zdobyli szampionat Częstochowy pobijając wszystkie znajdujące się w mieście towarzystwa”. Po zdobyciu mistrzostwa wyjechali (5 czerwca 1914 roku) na mecz do Sosnowca, gdzie zmierzyli się z Towarzystwem Sportowym Union⁹. Mecz odbył się 7 lipca w niedzielę, a zwyciężyła drużyna gospodarzy – 2:0. Po zawodach drużynę Częstochowianki zaproszono do ogrodu Zacisze na kolację, po czym odprowadzono ją na pociąg¹⁰. W 1915 roku 30 maja o godzinie 16.00 na placu koło rzeźni, przy ulicy Jasnej odbył się mecz pomiędzy drużyną Częstochowianki (w biało-zielonych barwach) oraz uczniami byłego rosyjskiego rządowego Gimnazjum z Częstochowy pod nazwą Korona. Gimnazjaliści wystąpili w czarno-żółtych kostiumach. Zwyciężyła (3:1) bardziej doświadczona drużyna Częstochowianki¹¹.



Fot. 1. Drużyna piłki nożnej Towarzystwa Footballowego Częstochowianka. Czwarty od prawej stoi kapitan zespołu R. Widera, między chorągiewkami siedzi bramkarz S. Wizner – 1911 r.

Źródło: J. Nowak, *Ruch sportowy w Częstochowie w latach 1887–1939* (praca doktorska), AWF Wrocław 1973, s. 418.

⁸ „Częstochowski Tygodnik Regionalny 7 Dni” 2004, nr 8, s. 6.

⁹ „Goniec Częstochowski” 1914, nr 181, s. 5.

¹⁰ „Goniec Częstochowski” 1914, nr 189, s. 5.

¹¹ „Goniec Częstochowski” 1915, nr 138, s. 2.

Przy fabryce Motte, Meillassoux et Caulliez zorganizowano drużynę, która posługiwała się nazwą Blich. Zawodnicy trenowali w obrębie toru kolarskiego nieistniejącego już związku Częstochowskich Towarzyszy i przy fabryce Peltzer et Fils¹². Treningi przy fabryce na Stradomiu zaowocowały wspólnymi występami obu fabryk przeciwko innym drużynom. Miało to miejsce podczas pierwszego międzymiastowego meczu w Częstochowie. Redakcja „Gońca Częstochowskiego” w wydaniu z dnia 10 października 1908 roku błędnie podała, iż odbędzie się mecz kółka szachistów pomiędzy łódzkim Towarzystwem Union i połączonymi drużynami fabryki Mottów i Peltzerów¹³. Już w kolejnym numerze sprostowano, iż chodzi o mecz piłki nożnej, który odbył się 11 października o godzinie 14.30 na placu przy fabryce Mottów¹⁴. Kolejny mecz reprezentacja fabryk rozegrała z Towarzystwem Sportowym Turing Club z Łodzi. Odbył on się 1 listopada 1908 roku o godzinie 15.00, również na placu fabryki Mottów. Piłkarze z fabryki Motte, Meillassoux et Caulliez 24 kwietnia 1910 roku ulegli na własnym boisku członkom Zjednoczonego Klubu Footballistów z Łodzi – 1:5¹⁵. Zaiste, ciekawy precedens miał miejsce w Łodzi. W dniu 23 marca 1912 roku odbyła się premiera reportażu filmowego z meczu piłki nożnej pomiędzy zespołami Newcastle Łódź a Spartan Motte Częstochowa, nagranych prawdopodobnie przez właściciela kina z Łodzi¹⁶.

Młodzież częstochowska próbowała gry w piłkę nożną, w wolnych chwilach podpatrując robotników uprawiających ten sport. Wynikiem tego było utworzenie szkolnego zespołu przy I Gimnazjum Polskim w Częstochowie G. Kościńskiego. Przyjął on nazwę Gimnazjalny Klub Footballowy Częstochowa. W drużynie występowali: bracia Borowscy, Ekiert, Alfred Franke, Grot, Jan Gruszczyński, Józef Parczyński, Jan Piwowarski, Raszke, Sobrański, Ziemiński. Młodzież realizowała grę w piłkę nożną na terenie placu artyleryjskiego przy koszarach 7 i 8 pułku piechoty. Po kilku tygodniach przygotowań rozegrała mecz z Częstochówką, przegrywając 1:14¹⁷. Młodzieżowe drużyny powstały również przy gimnazjum filologicznym W. Szudejki oraz przy byłym rosyjskim Gimnazjum Rządowym (późniejsze Gimnazjum Towarzystwa Opieki Szkolnej – TOS). Rozgrywały one mecze głównie pomiędzy sobą. Pomimo zimowych warunków, 19 grudnia 1915 roku o godzinie 14.00 mecz rozegrały drużyny wychowanków Gimnazjum G. Kościńskiego i wychowankowie byłego Gimnazjum

¹² J. Nowak, *Ruch sportowy w Częstochowie...*, s. 62.

¹³ „W niedzielę nadchodzącą o godz. 2 i pół po poł. w fabryce Mottów, kółko szachistów rozegra Match Jovt Ball między łódzkim Towarzystwem «Union» i towarzystwem sportowym mieszanym fabryk Mottów i Peltzerów. Po Matchu ma nastąpić jeszcze kilka innych spotkań” – „Gońiec Częstochowski” 1908, nr 278, s. 2.

¹⁴ „Gońiec Częstochowski” 1908, nr 279, s. 3.

¹⁵ „Gazeta Częstochowska” 1910, nr 111, s. 2.

¹⁶ K. Kasprzak, *Produkcja filmowa w Częstochowie w I połowie XX wieku*, [w:] M. Batorek, J. Sętowski (red.), *Almanach Częstochowy*, Częstochowa 2010, s. 142.

¹⁷ E. Małolepszy, *Aktywność sportowa mieszkańców Częstochowy...*, s. 137.

Rządowego. Dochód ze sprzedaży biletów został przeznaczony na rzecz pomocy dla niezamożnych uczniów szkół miejskich¹⁸. Kolejne spotkanie pomiędzy gimnazjami odbyło się 9 kwietnia 1916 roku. Tym razem koalicja uczniów dyrektorów Koźmińskiego i Szudejki, występująca w czarno-żółtych strojach, wygrała 3:1 z uczniami dyrektora Płodewskiego TOS¹⁹. W rewanżu, który rozegrano 15 października 1916 roku, zwyciężyli uczniowie gimnazjum TOS – 3:0²⁰. Gimnazja wystawiały również wspólną reprezentację. Na placu ćwiczeń gimnastycznych u zbiegu ulic Jasnej i Centralnej (obecnie Waszyngtona i Śląska) trzy gimnazja męskie: TOS, W. Szudejki oraz G. Koźmińskiego zmierzyły się z drużyną pod nazwą Kraft, składającą się z żołnierzy Batalionu Mosbach²¹. Mimo iż było to dość ciekawe wydarzenie sportowe, nie ma o nim więcej informacji. Gimnazjum Polskie kontakty utrzymywało również z drużynami z innych miast. Najczęściej rozgrywano mecze z gimnazjum Panowna z Piotrkowa Trybunalskiego oraz Rosyjskim Progimnazjum z Sosnowca. To ostatnie uległo częstochowskiej młodzieży 5:1²².



Fot. 2. Drużyna piłki nożnej Gimnazjalnego Klubu Footballowego Częstochowa – 1913 r.

Źródło: J. Nowak, *Ruch sportowy w Częstochowie...*, s. 419.

¹⁸ „Goniec Częstochowski” 1915, nr 304, s. 2.

¹⁹ „Goniec Częstochowski” 1916, nr 83, s. 2.

²⁰ „Goniec Częstochowski” 1916, nr 236, s. 3.

²¹ „Goniec Częstochowski” 1916, nr 264, s. 4.

²² J. Nowak, *Ruch sportowy w Częstochowie...*, s. 73.

Przy Stowarzyszeniu Rzemieślniczo-Przemysłowym działały sekcje sportowe – w tym piłki nożnej, która rozpoczęła treningi 25 czerwca 1914 na specjalnie do tego przygotowanym boisku. Mieściło się ono na wydzierżawionym na tę okazję placu przy zbiegu ul. Jasnej i Centralnej. Treningi odbywały się we wtorki i piątki w godzinach 19–21²³. Była to jedna z pierwszych zorganizowanych i cyklicznych form uprawiania piłki nożnej na terenie Częstochowy.

Jednym z pierwszych kół ogólnosportowych w Częstochowie był Sporting Club Częstochowa. Zrzeszało się w nim środowisko obcokrajowców pracujących na terenie Częstochowy. Celem koła, oprócz uprawiania wszelkich sportów (w tym piłki nożnej), było stworzenie zgromadzenia towarzyskiego. Jako siedzibę wybrano park powystawowy, wynajmując na ten cel teren tenisowy na dnie suchej sadzawki, w pobliżu znajdującej się tam wówczas restauracji Pod Kogutkiem. Skład zarządu przedstawiał się następująco: Leon v. Reyher – prezes, Leon v. Aghen – wiceprezes, Wacław Orosman – sekretarz, Leon Weinberg – skarbnik, oraz dwaj komisarze w osobach Stanisława Szalurskiego i Feliksa Chapuisa²⁴. Brak dalszych informacji o tym klubie może być związany z wybuchem I wojny światowej i opuszczeniem miasta przez jego działaczy.

Na początku 1917 roku powstało Towarzystwo Sportowo-Gimnastyczne „Piechur”. Organizowało między innymi mecze piłki nożnej dla celów charytatywnych. Na początku sierpnia 1917 roku zostało rozwiązane, ponieważ – według naczelnika powiatu częstochowskiego – wbrew postanowieniu ustawy rozwijało działalność polityczną²⁵.

Duży wpływ na popularyzację piłki nożnej, a zarazem poznanie jej przepisów, miała Wystawa Przemysłowo-Rolnicza, która odbyła się w Częstochowie. Wystawa została otwarta 5 sierpnia i trwała do 3 października 1909 roku. Odwiedziło ją ponad pół miliona osób, co świadczy o jej randze. Dla jej urozmaicenia przygotowano program sportowy pod kierownictwem Władysława Pytlańskiego. W programie tym znalazł się również mecz piłki nożnej. Istnieją rozbieżności, kiedy i pomiędzy kim był on rozegrany. W swojej pracy Jan Nowak napisał, że mecz odbył się w sierpniu pomiędzy Łódzkim Klubem Sportowym a Klubem Sportowym Korona Warszawa²⁶. Natomiast „Gazeta Częstochowska” dwukrotnie na swoich łamach zapowiadała trójmecz pomiędzy Warszawskim Kołem Sportowym, Łódzkim Klubem Sportowym (ŁKS) i Częstochowianką, który miał się odbyć 5 września 1909 roku²⁷. Pewne jest, że doszło do meczu pomiędzy ŁKS Łódź a Warszawskim Kołem Sportowym, złożonym z zebranych chłopców kilku warszawskich drużyn, m.in. Korony, Merkurego i Stelli. Zwyciężyli zawodnicy ŁKS – 2:1, mimo przedmeczowych perypetii. Po przybyciu

²³ „Goniec Częstochowski” 1914, nr 174, s. 4.

²⁴ „Goniec Częstochowski” 1914, nr 115, s. 3.

²⁵ „Goniec Częstochowski” 1917, nr 112, s. 4, nr 178, s. 2.

²⁶ J. Nowak, *Ruch sportowy w Częstochowie...*, s. 263.

²⁷ „Gazeta Częstochowska” 1909, nr 31, s. 1; nr 32, s. 1.

na stację w Częstochowie cała drużyna ŁKS została aresztowana przez żandarmerię. Mimo interwencji organizatora Władysława Pytalsińskiego, zawodnicy przesiedzieli czternaście godzin w areszcie pod zarzutem przemytu druków propagandowych oraz materiałów wybuchowych. Kilka godzin przed meczem zostali wypuszczeni, dzięki czemu mecz doszedł do skutku²⁸. Częstochowa gościła drużyny piłki nożnej, które pokazały wysoki poziom techniczno-taktyczny, co zapewne przyczyniły się do rozwoju tego sportu w mieście.

Wraz z wybuchem I wojny światowej władze miasta wydawały rozporządzenia zakazujące zrzeszania się w klubach i stowarzyszeniach, co miało wpływ na ich dalszy rozwój. Mimo to, piłkarze dalej się organizowali. Jak pisano w ówczesnej prasie, w lipcu 1915 roku na placu J. Olewińskiego przy ul. Jasnej odbywały się codziennie mecze drużyn piłkarskich o mistrzostwo Częstochowy²⁹. W mistrzostwach brały udział takie drużyny, jak: Czenstochovia, Samson, Peltzery. Drużyna Czenstochovii w dniach 29–30 sierpnia rozegrała dwa mecze. Najpierw pokonała drużynę Samsona 7 : 1, by dzień później odnieść zwycięstwo nad zespołem Peltzery 1 : 0³⁰.

Piłka nożna stawała się coraz bardziej popularnym widowiskiem, które przyciągało ludzi. Świadczy o tym oprawa meczu, który został rozegrany 19 września 1915 roku na placu niedaleko koszar Zawady³¹. Towarzyszyła mu orkiestra, wejście na mecz było biletowane, a cały dochód został przeznaczony na cele charytatywne³². Impreza została powtórzona 10 października, kiedy to naprzeciwko siebie stanęły drużyny Czenstochovii i Unionu. Drużyna Czenstochovii była nader aktywna. Ciekawą inicjatywą była organizacja meczu noworocznego. Odbył on się na placu przy ulicy Cerkiewnej (obecnie Kilińskiego) 1 stycznia 1916 roku, o godzinie 14.00. Zawodnicy zmierzyli się z drużyną Peltzery, z którą we wcześniejszych pojedynkach wygrali 8 : 3 i przegrali 1 : 0. Tak oto prasa zapraszała na ten mecz:

Wejście dla publiczności będzie bezpłatne, co pozwoli przybyć w czasie oznaczonym wszystkim zwolennikom zdrowego, a tak dodatniego w swych skutkach sportu piłki nożnej³³.

Informacja o tym, iż piłka nożna w Częstochowie się rozwija, dotarła również do Warszawy. W kwietniu 1916 roku działacze Warszawskiego Koła Sportowego wysłali zaproszenie dla trzynastu najlepszych piłkarzy z Częstochowy na mecz, który miałby się odbyć w Parku Agrykoła w Warszawie. Chęć zmierzenia się z reprezentacją Częstochowy była tak wielka, iż działacze Koła Sportowego

²⁸ J. Lechowski, R. Hurkowski, D. Kuczmera, K. Nowiński, P. Smaczny, P. Strzelecki, S. Szczepłak, P. Zarzeczny, *Historia piłkarstwa warszawskiego*, Warszawa 1987, s. 10.

²⁹ „Goniec Częstochowski” 1915, nr 174, s. 2.

³⁰ „Goniec Częstochowski” 1915, nr 214, s. 2.

³¹ Obecnie ulica Dąbrowskiego.

³² „Goniec Częstochowski” 1915, nr 228, s. 2.

³³ „Goniec Częstochowski” 1915, nr 314, s. 3.

postanowili pokryć wszelkie koszty związane z tym wyjazdem³⁴. W źródłach brak jednak informacji, czy ten mecz piłkarski się odbył.

Początkowo nie istniała kadra instruktorów piłki nożnej w Częstochowie. Zaczęto jednak zwracać uwagę na potrzebę funkcjonowania nauczycieli wychowania fizycznego i gimnastycznego oraz odpowiedniego ich wyposażenia. „Gazeta Częstochowska” w 72 numerze z 1909 roku cały artykuł na pierwszej stronie poświęciła kwestii potrzeby wychowania fizycznego, w tym uprawiania piłki nożnej przez dzieci i młodzież. Autor zwrócił uwagę na brak wykwalifikowanej kadry oraz nieprzychylną postawę rodziców³⁵. Ministerstwo oświaty w 1910 roku wydało rozporządzenie o przyznaniu zasiłku rządowego dla towarzystw, co miało na celu rozwój fizyczny młodzieży szkolnej³⁶. W lipcu 1910 roku ministerstwo oświaty rozesłało do kuratorów okręgów naukowych okólnik, polecający zająć się organizacją odpowiednich kursów dla nauczycieli gimnastyki. Kursy te odbywały się w seminariach nauczycielskich i innych tego rodzaju zakładach³⁷. Mimo rozporządzenia, częstochowskie szkoły nie posiadały specjalistów w tym zakresie, a co za tym idzie szeroko rozumiane wychowanie fizyczne nie było realizowane na początku XX w Częstochowie. Na problem zwrócili również uwagę uczniowie, pisząc list, który opublikowała prasa³⁸. Nie był to problem jedynie Częstochowy. Na łamach czasopisma „Sport” pojawił się artykuł, w którym autor zwraca uwagę na brak w Królestwie Polskim stowarzyszeń i klubów sportowych, które zapewnią dzieciom i młodzieży rozwój fizyczny³⁹. Miało to również wpływ na propagowanie i poznanie przez dzieci i młodzież piłki nożnej. Brak szkoleń z jej zakresu wiąże się zapewne również z brakiem osób, które znały jej przepisy i podstawy w nauczaniu. Niedostatek instruktorów sportu został zauważony. W dniu 1 listopada 1916 roku ruszył kurs gimnastyki i wychowania fizycznego. Przez pół roku odbywał się on w Zakładzie Gimnastyki pod kierownictwem L. Jarosza. Kurs przygotowywał głównie nauczycieli i nauczycielki⁴⁰.

W Częstochowie pierwszą osobą, którą można nazwać trenerem piłkarskim, był Frank Smalay – tajniki piłki nożnej poznał w Manchesterze City, a wiedzę swą przekazywał robotnikom fabryki La Czenstochovienne podczas meczów i treningów. Drużyny prowadzili zazwyczaj zawodnicy najbardziej doświadczeni, którzy mieli okazję podpatrzeć technikę i taktykę u innych zespołów spoza Częstochowy.

Oprócz infrastruktury w postaci boisk, brakowało również miejsc, gdzie można byłoby trenować w uproszczony sposób. Zauważyli to również miesz-

³⁴ „Goniec Częstochowski” 1916, nr 92, s. 3.

³⁵ „Gazeta Częstochowska” 1909, nr 72, s. 1.

³⁶ „Goniec Częstochowski” 1910, nr 8, s. 3.

³⁷ „Goniec Częstochowski” 1910, nr 29, s. 3.

³⁸ „Goniec Częstochowski” 1910, nr 68, s. 3.

³⁹ „Sport” 1910, nr 1, s. 1.

⁴⁰ „Goniec Częstochowski” 1916, nr 235, s. 4.

kańcy Częstochowy, którzy za pośrednictwem „Dziennika Częstochowskiego” zwrócili się do magistratu z prośbą o uporządkowanie parków, m.in. po to, by dzieci miały gdzie grać w piłkę⁴¹. Piłka nożna była coraz bardziej popularnym sportem – grano przy domach na Rakowie, Ostatnim Groszu, placach czy parkach. Nie były to jednak formy zorganizowane – z wytyczonymi liniami czy choćby bramkami. Początkowo jako bramki służyły dwie tyczki ze sznurkiem jako poprzeczką. Pierwsze prowizoryczne boisko zostało utworzone przy fabryce Mottów, gdzie również zostały rozegrane pierwsze mecze. Początkowo spotykano się również na placu artyleryjskim, na ugorach na Borze, oraz na tzw. placu Pompki, obok warsztatów kolei warszawsko-wiedeńskiej⁴². Okazja do utworzenia kolejnego boiska do piłki nożnej pojawiła się przy okazji Wystawy Przemysłowo-Rolniczej. Pod kierownictwem światowej klasy zapaśnika Władysława Pytlasińskiego zostało one przygotowane i oddane do użytku 12 sierpnia 1909 roku⁴³. Utworzono je w parku podjasnogórskim.

Brak było jednak miejsca, gdzie w piłkę mogłyby grać dzieci. W kwietniu 1914 roku do naczelnika powiatu częstochowskiego nadszedł cyrkularz warszawskiego okręgu naukowego, upoważniający go do zlecenia radzie miejskiej i gminnej, aby wyznaczyły place do gimnastyki oraz gier i zabaw dla dzieci⁴⁴. Większość gmin odniosła się do tego rozporządzenia negatywnie. Gminy Złoty Potok, Wancierzów, Huta Stara, Popów, Panki i Mykanów tłumaczyły się brakiem środków i miejsca. Gminy Dźbów i Grabówka wskazały już istniejące place przy szkołach, które według nich były wystarczające. W gminie Olsztyn postanowiono utworzyć taki plac 100 kroków od szkoły, zaznaczając jednak, iż będzie potrzebne 60 rubli rocznie na utrzymanie. Gminy nie widziały potrzeby, by tworzyć miejsca, gdzie mógłby się rozwijać sport, w tym piłka nożna.

Pod koniec czerwca 1914 roku został wydzierżawiony specjalny plac przy zbiegu ul. Jasnej i Centralnej, gdzie Stowarzyszenie Rzemieślniczo-Przemysłowe stworzyło boisko do piłki nożnej. Boisko to w późniejszym czasie wzbogaciło się o trzy trybuny i to na nim najczęściej rozgrywano mecze piłki nożnej w Częstochowie⁴⁵. Oprócz tego mecze odbywały się na boisku przy ul. Szkolnej (obecnie Dąbrowskiego), cyklodromie przy ul. Teatralnej (obecnie Wolności), placu przy kościele ewangelickim przy ul. Centralnej, placu przy ul. Cerkiewnej na wprost koszar Zawady, czy też placu J. Olewińskiego przy ul. Jasnej⁴⁶.

⁴¹ „Dziennik Częstochowski” 1906, nr 38, s. 1.

⁴² J. Nowak, *Ruch sportowy w Częstochowie...*, s. 72.

⁴³ T. Drozdek-Małolepsza, *Władysław Biegański, a higiena i sport podczas Wystawy Przemysłu i Rolnictwa*, [w:] J. Sętowski, *Władysław Biegański...*, s. 126.

⁴⁴ „Goniec Częstochowski” 1914, nr 106, s. 3.

⁴⁵ „Goniec Częstochowski” 1916, nr 133, s. 2, nr 264, s. 4.

⁴⁶ „Goniec Częstochowski” 1915, nr 213, s. 2, nr 304, s. 7.

Zakończenie

Początki piłki nożnej w Częstochowie były trudne. Wpływ na to miały brak tradycji, infrastruktury oraz kadry trenerskiej. Władze zaborcze nie stwarzały warunków dla powstawania stowarzyszeń oraz klubów sportowych – stąd też brak uporządkowania, jeśli chodzi o nazwy drużyn, gdyż przybierały one czasami nazwy na potrzeby konkretnego spotkania. Należy wspomnieć o wybuchu I wojny światowej, która zahamowała wiele działań w różnych dziedzinach życia, w tym sportu. Zapewne, gdyby nie szereg tych negatywnych czynników, rozwój piłki nożnej mógł być o wiele większy. Ważnym momentem w początkach piłki nożnej w Częstochowie było przybycie pracowników z innych regionów oraz państw do okolicznych fabryk. To oni, znając przepisy i zasady, byli pionierami w nauczaniu gry w piłkę nożną. W fabrykach, w których pracowali, tworzyli pierwsze drużyny. W promocji piłki nożnej swój udział mieli również uczniowie miejscowych gimnazjów, którzy tworzyli drużyny i rozgrywali mecze. Istotny wpływ na popularność piłki nożnej wśród mieszkańców Częstochowy i okolic miał mecz, który odbył się podczas Wystawy Przemysłowo-Rolniczej, pomiędzy ŁKS Łódź i Warszawskim Kołem Sportowym. Było to widowisko na wysokim poziomie, zgodne z przepisami gry w piłkę nożną. Pokazało ono poziom sportowy, do którego próbowały dążyć częstochowskie drużyny. Późniejsze mecze, które odbywały się w Częstochowie, były już na tyle atrakcyjne dla widowni, że wprowadzono nawet wejście płatne. Świadczy to o popularności tego sportu w mieście na początku XX wieku. Stał się on jedną z głównych form rozrywki dla mieszkańców.

Bibliografia

A. Źródła

I. Drukowane

a) Prasa

„Częstochowski Tygodnik Regionalny 7 Dni” (Częstochowa) 2004.

„Dziennik Częstochowski” (Częstochowa) 1906.

„Gazeta Częstochowska” (Częstochowa) 1909–1910, 1956–1979.

„Goniec Częstochowski” (Częstochowa) 1906–1918.

„Sport” (Warszawa) 1910.

B. Literatura

Drozdek-Małolepsza T., *Władysław Biegański a higiena i sport podczas Wystawy Przemysłu i Rolnictwa*, [w:] J. Sętowski, *Władysław Biegański (1857–*

- 1917). *Częstochowski lekarz, naukowiec i społecznik*, Częstochowa 2007, s. 123–130.
- Głąbski C., Lis Z., Malarski T., Marcinkowski J., Skotnicki J., Strzelecki M., Wieteska I., *50 lat Łódzkiego Okręgowego Związku Piłki Nożnej*, Łódź 1969.
- Górecki J., *Jak spędzano czas wolny w Częstochowie na przełomie XIX i XX wieku*, [w:] M. Batorek, J. Sętowski (red.), *Almanach Częstochowy*, Częstochowa 2000, s. 85–91.
- Hałys J., *Polska piłka nożna*, Kraków 1986.
- Kasprzak K., *Produkcja filmowa w Częstochowie w I połowie XX wieku*, [w:] M. Batorek, J. Sętowski (red.), *Almanach Częstochowy*, Częstochowa 2010, s. 141–149.
- Konieczny A., Krawczyk A., *Piłka jest okrągła: 50 lat piłkarstwa w województwie katowickim*, Katowice 1971.
- Lechowski J., Hurkowski R., Kuczmera D., Nowiński K., Smaczny P., Strzelecki P., Szczepiek S., Zarzeczny P., *Historia piłkarstwa warszawskiego*, Warszawa 1987.
- Łoś H., *Etnograficzno-historyczne przesłanki tworzenia się regionu i województwa częstochowskiego*, [w:] M. Stańczyk (red.), *Województwo częstochowskie. Szkice monograficzne w rozwoju społeczno-gospodarczym*, „Ziemia Częstochowska”, t. 12, Częstochowa 1978, s. 93–96.
- Małolepszy E., *Aktywność sportowa mieszkańców Częstochowy w czasach Biegańskiego*, [w:] J. Sętowski, *Władysław Biegański (1857–1917). Częstochowski lekarz, naukowiec i społecznik*, Częstochowa 2007, s. 131–139.
- Nowak S., *Z moich wspomnień cz. I, II, III*, Częstochowa 1933.

Prace niepublikowane

- Nowak J., *Ruch sportowy w Częstochowie w latach 1887–1939* (praca doktorska), AWF Wrocław 1973.

Genesis and the Development Football in Czestochowa before 1918

Abstract

The economic growth of Czestochowa in the beginning of the XX th century caused the development of sport in the city and it's vicinity. The arrival of workers from other regions and countries to factories in Czestocowa triggered the formation of several soccer teams. The newly established football clubs began to compete with teams from other cities like Sosnowiec, Piotrkow or Lodz. In that period teams representing factories like La Czenstochovienne, Motte Meillassoux et Caullies and Peltzer et Fils played the highest number of matches. Also the schoolchildren representing the I Polish middle school, Philological middle school or the former Governmental middle school played soccer matches at that time. The lack of infrastructure and coaching staff were visible in the early stage of development of football in Czestochowa.

Keywords: football, Czestochowa, football beneath annexation.

Teresa DROZDEK-MAŁOLEPSZA*
Eligiusz MAŁOLEPSZY**

Z dziejów Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół” okręgu wołyńskiego (1922–1939)

Streszczenie

Towarzystwo Gimnastyczne „Sokół” okręgu wołyńskiego prowadziło działalność w latach 1922–1939. Początkowo wchodziło w skład Dzielnicy Mazowieckiej, natomiast od 1929 r. w skład Dzielnicy Małopolskiej. „Sokół” rozwijał się zarówno w środowisku miejskim, jak również w środowisku wiejskim.

Gniazda TG „Sokół” prowadziły aktywną działalność na polu wychowania fizycznego, sportu, przysposobienia wojskowego, turystyki, działalności kulturalno-oświatowej i wychowawczej. Brały udział w zlotach sokolich o charakterze lokalnym i ogólnopolskim. Wniosły istotny wkład w rozwój polskiej kultury fizycznej na Wołyniu. Celem naczelnym w zakresie aktywności fizycznej był wszechstronny rozwój członków. W „Sokole” rozwijano m.in. gimnastykę, kolarstwo, lekkoatletykę, strzelectwo i sporty wodne.

Słowa kluczowe: Towarzystwo Gimnastyczne „Sokół”, wychowanie fizyczne, sport, okres międzywojenny, Wołyń.

Wprowadzenie

Celem pracy jest przedstawienie działalności Towarzystwa Gimnastycznego (TG) „Sokół” okręgu wołyńskiego. Cezurami czasowymi pracy są lata 1922–1939. Cezurę początkową stanowi 1922 r. – powołanie okręgu wołyńskiego TG „Sokół”; cezurę końcową wyznacza 1939 r. – wybuch II wojny światowej. Obszar okręgu wołyńskiego pokrywał się z obszarem województwa wołyńskiego z okresu II Rzeczypospolitej. Województwo wołyńskie zamieszkiwało społec-

* dr, Akademia im. Jana Długosza w Częstochowie, Instytut Wychowania Fizycznego, Turystyki i Fizjoterapii; e-mail: t.drozdek-malolepsza@ajd.czyst.pl

** dr hab. prof. AJD, Akademia im. Jana Długosza w Częstochowie, Instytut Wychowania Fizycznego, Turystyki i Fizjoterapii; e-mail: e.malolepszy@ajd.czyst.pl

czeństwo kilku narodowości, m.in. polskiej, ukraińskiej, żydowskiej, niemieckiej, czeskiej i rosyjskiej. Pod względem narodowościowym najwięcej było społeczności ukraińskiej (68,4% – 1 426 900 mieszkańców), polskiej (16,6% – 346 600) i żydowskiej (9,9% – 205 500)¹. W zakresie stanu badań brak jest pracy poświęconej działalności TG „Sokół” okręgu wołyńskiego. Największe znaczenie poznawcze, w odniesieniu do opracowań istniejących, posiadają publikacje Teresy Drozdek-Małolepszej, Eligiusza Małolepszego oraz Zdzisława Pawluczuka².

Metody i problemy badawcze

W badaniach zastosowano metodę analizy źródeł historycznych, syntezy oraz metodę porównawczą. Wyszukiwano następujące problemy badawcze:

1. Jak przebiegała działalność TG „Sokół” okręgu wołyńskiego w okresie międzywojennym?
2. Jakie uwarunkowania miały wpływ na rozwój aktywności fizycznej w gniazdach „Sokoła” na Wołyniu?
3. Jaki zasięg społeczny posiadała działalność TG „Sokół” okręgu wołyńskiego?

Wyniki i dyskusja

W ramach Dzielnicy Mazowieckiej TG „Sokół” istniał okręg wołyński³, który został utworzony w 1922 r. W celu popularyzacji i upowszechniania idei sokołej, członkowie TG „Sokół” w Lublinie odbyli w dniach 14–15 sierpnia 1921 r. wycieczkę do Łucka (80 sokołów i sokolic)⁴. Według Z. Pawluczuka, na powitanie Sokołów z Lublina „powołano specjalny komitet pod przewodnictwem ks. Baranowskiego [...]. Oddział lubelski witali przedstawiciele władz wołyńskich na czele z wicewojewodą Janowskim oraz delegację Polskiej Macierzy

¹ [https://pl.wikipedia.org/wiki/Wojew%C3%B3dztwo_wo%C5%82y%C5%84skie_\(II_Rzeczpospolita\)](https://pl.wikipedia.org/wiki/Wojew%C3%B3dztwo_wo%C5%82y%C5%84skie_(II_Rzeczpospolita)) [dostęp: 26.07.2017].

² T. Drozdek-Małolepsza, *Activity of the Gymnastic Society „Sokół” of Mazovia District in the light of „Przegląd Sokoli” (1921–1924)*, „Scientific Review of Physical Culture” 2013, vol. 3, no. 4, s. 244–258; też, *Przyczynek do dziejów Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół” Dzielnicy Mazowieckiej (1906–1939)*, [w:] W. Cynarski, K. Obodyński, M. Mirkiewicz (red.), *Z dziejów Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół” w Polsce w 135 rocznicę powstania*, Rzeszów 2004, s. 138–147; E. Małolepszy, Z. Pawluczuk (red.), *Zarys dziejów Sokolstwa Polskiego w latach 1867–1997*, Częstochowa 2001; Z. Pawluczuk, *Towarzystwo Gimnastyczne „Sokół” okręgu lubelskiego w latach 1905–1939*, „Prace Naukowe Akademii im. Jana Długosza w Częstochowie. Kultura Fizyczna” 2005, z. 6, s. 17–40.

³ *Sprawozdanie Zarządu Związku Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół” w Polsce za lata 1923–1925*, Warszawa 1926, s. 51–77.

⁴ „Przegląd Sokoli” 1921, nr 8–9, s. 26.

Szkolnej, Policji Państwowej, Straży Ogniowej i stowarzyszeń społecznych”⁵. Następnie odbyła się msza św. W godzinach popołudniowych lublinianie urządzili na boisku sportowym (wojskowym) pokazy gimnastyczne, pod kierunkiem druhów: A. Radzikowskiego i W. Kozioła⁶.

W dniu 23 marca 1924 r. odbył się w Warszawie Zjazd Wydziału Wychowania Fizycznego Dzielnicy Mazowieckiej, na którym był obecny naczelnik okręgu wołyńskiego (XI)⁷. Na początku 1924 r. okręg liczył 7 gniazd, spośród których 4 były czynne. W gniazdach realizowano aktywność fizyczną, m.in. organizowano sekcje kolarskie i wioślarskie. Zawody „Kościuszkowskie” przeprowadzono w grudniu 1923 r. Jak donosił „Przewodnik Gimnastyczny «Sokół»” w numerze 7–8 z 1924 r., w okręgu wołyńskim aktywność fizyczną uprawiało 93 druhów, 51 druhen oraz 44 chłopców i 37 dziewcząt („dorost sokoli”)⁸. W 1924 r. odbyło się w Łucku Walne Zebranie Rady Okręgu Wołyńskiego⁹. Na obradach obecni byli członkowie zarządu okręgu wołyńskiego: Brodzki, Hencel, Kondratowicz, Mesner, Rachmankowska; delegaci z gniazda Łuck – Klimek, Sulewski, Zieliński i Żebrowski; z gniazda Równe – Lasocki, Paszkiewicz i Świszczowski; z gniazda Zdołbunów – Ziomek; z gniazda Kowel – Wójcik. W zebraniu uczestniczyli inni druhowie, m.in. Brodzka, Gaworowski, Lubieniecki, Platenik, Rybij, Sauter, Spisacki, Srokowski, Ślizewicz, Wolanowski, Zelenay, Zub, Zuliński. W zebraniu nie wzięli udziału przedstawiciele gniazd z Krzemieńca, Kwasiłowa i Sarn. Walne zebranie otworzył p.o. prezesa Sulewski. Celem zebrania był m.in. wybór nowego zarządu okręgu, w skład którego zostali powołani Zieliński (prezes), Lasocki (wiceprezes) oraz Kondratowicz, Lubieniecki, Rzeszowski, Sauter, Sulewski, Zelenay, Ziomek i Zub. Ponadto, delegaci podjęli decyzję o przeniesieniu siedziby okręgu z Łucka do Równego oraz o zorganizowaniu w 1924 r. zlotu okręgu wołyńskiego¹⁰.

Ważnym punktem walnego zebrania była dyskusja delegatów, w sprawie

zgłaszania się Towarzystw Gimnastycznych innych narodowości o przyjęcie ich do Związku Sokolego [...], zebranie postanowiło zawiadomić wszystkie Towarzystwa Gimnastyczne innych narodowości, które zgłosiły swoją chęć o przyjęcie ich do Związku, że mogą być przyjęci tylko pod warunkiem ścisłego zastosowania się do ogólnych statutów i regulaminów, ustalonych przez Władze Sokole¹¹.

Według źródeł archiwalnych, w Kwasiłowie (powiat Równe) prowadziło działalność czeskie TG „Sokół”¹². Gniazdo zostało założone w 1911 r. TG „So-

⁵ Z. Pawluczuk, *Towarzystwo Gimnastyczne „Sokół”...*, s. 30–31.

⁶ T. Drozdek-Małolepsza, *Activity of the Gymnastic Society „Sokół”...*, s. 246, 254.

⁷ „Przewodnik Gimnastyczny «Sokół»” 1924, nr 7–8, s. 61–62.

⁸ Tamże, s. 61.

⁹ Tamże, s. 66–67.

¹⁰ Tamże, s. 67.

¹¹ Tamże, s. 66.

¹² Державний архів Волинської області, фонд 46, Волинське воєводське управління м. Луцьк Волинського воєводства, опис 9, справа 3845, с. 5.

kół” w Kwasilowie obchodziło w 1931 r. jubileusz 20-lecia istnienia. Z tej okazji gratulacje na ręce zarządu gniazda w Kwasilowie złożył prezes ZTG „Sokół” w Polsce – Adam Zamoyski¹³. Zarząd „Sokoła” w Kwasilowie przygotował uroczystą akademię, z pokazem gimnastycznym druhen i druhow z gniazd: Kwasilów, Mirogoszcz, Równe, Zdobunów. Prezesem gniazda był Włodzimierz Swarowski, zaś sekretarzem W. Nagłowski.



Fot. 1. Sztandar czeskiego Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół” w Kwasilowie (powiat Równe)

Źródło: Державний архів Волинської області, фонд 46, Волинське воєводське управління м. Луцьк Волинського воєводства, опис 9, справа 3845, с. 11.

Sztandar czeskiego TG „Sokół” w Kwasilowie został poświęcony w marcu 1933 r. Gwoździe pamiątkowe, m.in. od marszałka Józefa Piłsudskiego, zostały wbite przez starostę rówieńskiego Stanisława Bogusławskiego. Prezesem gniazda był W. Swarowski, a funkcję sekretarza pełnił Antoni Tomasz¹⁴. Czeskie TG

¹³ „Przewodnik Gimnastyczny «Sokół»” 1931, nr 3, s. 52.

¹⁴ Державний архів Волинської області, фонд 46, Волинське воєводське управління м. Луцьк Волинського воєводства, опис 9, справа 3845, с. 9, 14; „Przewodnik Gimnastyczny «Sokół»” 1932, nr 9, s. 194–195. Redakcja Przewodnika Gimnastycznego „Sokół” błędnie podała, że miejscowość Kwasilów leży w powiecie zdobunowskim. Kwasilów wchodził w skład gminy wiejskiej Równe, powiatu rówieńskiego. Ponadto, znajdujemy następującą informację: „W r.b., z powodu 20-lecia istnienia gniazda – macierzy w Kwasilowie, gniazdo otrzymało sztandar. Na ojca chrzestnego zaproszono dh. prezesa Związku Adama Zamoyskiego, na matkę chrzestną – małżonkę ministra spraw zagranicznych Republiki Czeskiej, p. Beneszową. Na uroczystości odbytej dn. 5 czerwca r.b. dh. prezesa Związku, zajętego wówczas czynnościami przedwstępnyimi zlotu praskiego, reprezentował

„Sokół” w Kwaśiłowiu należało do okręgu wołyńskiego, a jednocześnie do Związku Towarzystw Gimnastycznych (ZTG) „Sokół” w Polsce¹⁵.

Ze składkami członkowskimi na rzecz ZTG „Sokół” w Polsce zalegały za lata 1923–1924 następujące gniazda: Krzemieniec, Kwaśiłów, Łuck, Równe, Włodzimierz Wołyński i Zdołbunów¹⁶. Gniazda, szczególnie w mniejszych miejscowościach, były w trudnej sytuacji finansowej.

Przedstawiciel okręgu wołyńskiego „Sokoła” nie uczestniczył w posiedzeniu Zarządu Dzielnicy Mazowieckiej, w dniu 1 listopada 1924 r.¹⁷ Jak czytamy na łamach „Przewodnika Gimnastycznego «Sokół»”,

stan liczebny Okręgu według dawniejszych raportów: druhow 367, druhen 129, młodzieży męskiej 30, młodzieży żeńskiej 23. Gniazd czynnych 5, w fazie organizacji 3¹⁸.

Zapewne liczebność członków TG „Sokół” okręgu wołyńskiego została zaniżona.



Fot. 2. Zarząd okręgu wołyńskiego TG „Sokół” (listopad 1928 r.)

Źródło: J.K. Pinowski, *Z ptakami przez życie. Autoportret ornitologa ekologa*, Warszawa [w druku]. Na zdjęciu m.in. ojciec Jana Krystyna Pinowskiego – Zdzisław Pinowski (właściciel sklepu Broń i Amunicja przy ul. Jagiellońskiej 95 w Łucku).

prezes dzielnicy małopolskiej, dh dr M. Wolańczyk”. Należy przypuszczać, iż w 1932 r. TG „Sokół” w Kwaśiłowiu otrzymało sztandar, natomiast w 1933 r. nastąpiło jego poświęcenie.

¹⁵ „Przewodnik Gimnastyczny «Sokół»” 1924, nr 12, s. 136.

¹⁶ „Przewodnik Gimnastyczny «Sokół»” 1924, nr 9–10, s. 75.

¹⁷ „Przewodnik Gimnastyczny «Sokół»” 1924, nr 12, s. 135–136.

¹⁸ Tamże, s. 136.

Według stanu na dzień 31 grudnia 1925 r., okręg wołyński TG „Sokół” liczył 11 gniazd i 709 członków. W skład okręgu wchodziły następujące gniazda: Cumań, Dąbrowica (70 członków i 2 osoby dorostu sokolego), Korzec (48 członków i 10 osób dorostu sokolego), Kowel (232 członków i 34 osoby dorostu sokolego), Łuck (64 członków i 42 osoby dorostu sokolego), Ołyka (31 członków i 7 osób dorostu sokolego), Rożyszcze, Równe (204 członków i 40 osób dorostu sokolego), Sarny, Wólka Kotowska i Zdołbunów.

Z akcją promowania działalności sokolej wystąpiło Towarzystwo Opieki nad Kresami, którego działacze sfinansowali, w celach promocyjnych, 1000 egzemplarzy czasopisma „Przewodnik Gimnastyczny «Sokół»” dla gniazd, według uznania Przewodnictwa ZTG w Polsce¹⁹.

Gniazda TG „Sokół” przesyłały sprawozdania (raporty statystyczne). Z gniazd okręgu wołyńskiego sprawozdania statystyczne za 1926 r. przesyłały Dąbrowica, Kowel, Równe, Sarny; przesłano też sprawozdanie roczne okręgu wołyńskiego²⁰. Istotnym wydarzeniem w działalności gniazd kresowych była akceptacja przewodnictwa związku dla przyjęcia gniazd okręgu wołyńskiego do Dzielnicy Małopolskiej²¹. Zarząd Dzielnicy Małopolskiej podjął decyzję przyjęcia okręgu wołyńskiego w dniu 30 stycznia 1929 r., natomiast przewodnictwo związku tę decyzję zaaprobowało na posiedzeniu w dniu 5 lutego 1929 r.



Fot. 3. Uroczystość poświęcenia sztandaru TG „Sokół” w Kowlu (5 lipca 1925 r.)

Źródło: Narodowe Archiwum Cyfrowe (NAC), sygn. 1-P-1093-1.

¹⁹ „Przewodnik Gimnastyczny «Sokół»” 1926, nr 7, s. 73.

²⁰ „Przewodnik Gimnastyczny «Sokół»” 1927, nr 6, s. 69; 1927, nr 9, s. 104; 1927, nr 12, s. 148.

²¹ „Przewodnik Gimnastyczny «Sokół»” 1929, nr 4, s. 46.

TG „Sokół” w Łucku – wg „Przewodnika Gimnastycznego «Sokół»” – liczyło w 1924 r. 281 członków, co jest zapewne liczbą zawyżoną²². W zajęciach wychowania fizycznego i sportu brało udział regularnie około 20 osób (12 drużów i 8 druhen). W 1924 r. członkowie gniazda przeprowadzili 4 pokazy gimnastyczne. Na grudzień 1924 r. planowano przeprowadzenie egzaminu „sprawności cielesnej” (I stopnia). W gnieździe organizowano sekcje sportowe: kolarską, pływacką i wioślarską. W celu realizacji zajęć wychowania fizycznego i sportu, gniazdo wynajmowało salę sportową. Posiadało własne przyrządy sportowe. W omawianym roku członkowie gniazda zamierzali wziąć udział w Zlocie Kresowym w Wilnie (8–9 czerwca 1924 r.). Naczelnikiem gniazda w Łucku był Kondratowicz. Składki członkowskie w Łucku były wpłacane przez Sokołów nieregularnie. 8 marca 1931 r. w Łucku odbyła się uroczystość poświęcenia świetlicy gniazda Łuck²³. Aktu poświęcenia dokonał kapelan „Sokoła” – ks. Spisacki. „Sokół” w Łucku wynajmował salę do ćwiczeń w dawnym gmachu Gimnazjum Państwowego.



Fot. 4. Otwarcie stadionu TG „Sokół” w Łucku. Grupa członków TG „Sokół” z Czechosłowacji, biorąca udział w uroczystości otwarcia stadionu podczas marszu (okres międzywojenny)

Źródło: NAC, sygn. 1-P-1118.

W lutym 1922 r., na spotkaniu drużów lubelskich w Łucku, jak pisze Z. Pawluczuk, odbyła się uroczystość przekazania tamtejszym sokołom sztandaru Towarzystwa Gimnastycznego z Bochum-Riemke (Westfalia)²⁴. Na jednej ze

²² „Przewodnik Gimnastyczny «Sokół»” 1924, nr 7–8, s. 66.

²³ „Przewodnik Gimnastyczny «Sokół»” 1931, nr 4, s. 69.

²⁴ Z. Pawluczuk, *Towarzystwo Gimnastyczne „Sokół” ...*, s. 31.

stron sztandaru, na tle kremowym wszywany był obraz Matki Boskiej Częstochowskiej

otoczony fantazją w kolorach złotym, czerwonym i blado-czerwonym oraz złotym napisem „Pod Twoją Obronę uciekamy się”, w rogach upiększenia haftowane również w kolorach czerwonym i blado-czerwonym. Druga strona – na tle czerwonym biały sokół, trzymający w szponach dwa ciężarki wyszyte srebrem; sokół otoczony napisem „Tow. Gim. SOKÓŁ w Bochum-Riemke zał. 3.5.1908 r. CZOLEM” – w rogach sztandaru fantazyjne upiększenie, haftowane kolorem kremowym, przetykane srebrem²⁵.

Do założenia TG „Sokół” w Kowlu przyczynili się członkowie gniazd z Lublina i Łucka. Z. Pawluczuk pisze:

Na otwarcie działalności sokolskiej 19 marca 1922 r. przybyła drużyna z Łucka z prezesem Jaworowskim oraz delegacja okręgu lubelskiego z naczelnikiem Łysakowskim na czele. Gości powitali: drużyna sokolska z prezeską Różańską (żona prezydenta miasta) na czele oraz członkowie komitetu organizacyjnego: starosta Jeleńkowski, Zawiszyna z Koła Polek, płk Borowski z Polskiej Macierzy Szkolnej, komendant Zawada z Ochotniczej Straży Ogniowej, dr Wasilewski ze Związku Lekarzy i ks. infułat Sznarbachowski. Na zakończenie uroczystości odbyły się popisy nowo utworzonej drużyny sokolej²⁶.



Fot. 5. Uroczystość poświęcenia sztandaru TG „Sokół” w Kowlu (5 lipca 1925 r.)

Źródło: Narodowe Archiwum Cyfrowe (NAC), sygn. 1-P-1093-2.

TG „Sokół” w Kowlu w 1924 r. było dość przeciętnie pracującym gniazdem²⁷. Członkowie nie podejmowali aktywności fizycznej, nie posiadali obiek-

²⁵ Державний архів Волинської області, фонд 46, Волинське воєводське управління м. Луцьк Волинського воєводства, опис 9, справа 3657, с. 13.

²⁶ Z. Pawluczuk, *Towarzystwo Gimnastyczne „Sokół”* ..., s. 31.

²⁷ „Przewodnik Gimnastyczny «Sokół»” 1924, nr 7–8, s. 66.

tów sportowych, a zarząd gniazda nie funkcjonował na przyzwoitym poziomie. Z inicjatywy gniazda odbyła się zabawa taneczna w noc sylwestrową z 1923 na 1924 r. Naczelnikiem gniazda w Kowlu był Wójcik. Warto podkreślić, iż „Sokół” w Kowlu liczył 60 członków. Gniazdo posiadało sztandar, ufundowany w 1925 r. Decyzją z dnia 29 października 1936 r. wojewoda wołyński H. Józewski udzielił „pozwolenia Towarzystwu Gimnastycznemu «Sokół» na ustanowienie i używanie sztandaru przy uroczystościach określonych w regulaminie Towarzystwa”²⁸. Sztandar posiadał wymiary 112 × 96 cm. Jedna strona była koloru białego – znajdowały się na niej wizerunek Matki Boskiej Częstochowskiej oraz herb miasta Kowla, druga strona zaś koloru amarantowego – z sokołem w locie.

Dobrze funkcjonującym gniazdem było TG „Sokół” w Równem²⁹. Gniazdo zostało założone w 1921 r., liczyło wówczas 28 członków³⁰. W 1924 r. prezesem towarzystwa, które zrzeszało wówczas 230 członków, był Świszczowski, natomiast naczelnikiem Sauter. Gniazdo posiadało dość dobrą infrastrukturę sportową, m.in.: salę gimnastyczną z przyrządami, boisko sportowe, boisko do krykieta. Działacze towarzystwa organizowali i przygotowywali kort tenisowy (1924 r.). W marcu 1925 r. Sokoli przystąpili do budowy strzelnicy. Należy zaznaczyć, że w sekcjach sportowych działała dość duża liczba członków – 46 mężczyzn i 18 kobiet³¹. Sukcesy na arenie lokalnej odnosiła sekcja lekkoatletyki (wyróżniały się w niej kobiety) – lekkoatleci wywalczyli m.in. nagrodę miasta Równe. Sekcja kolarska liczyła 16 członków. Dość dużą aktywność przejawiała drużyna żeńska, którą kierowała Oczepowska.

W ramach gniazda w Równem prowadzono także chór oraz sekcję teatralną. Sekcja teatralna dała w 1924 r. 15 przedstawień. Drużyna męska „Sokoła” przeprowadzała ćwiczenia przysposobienia wojskowego. Z inicjatywy członków towarzystwa zorganizowano Święto Przysposobienia Wojskowego³². W strzelectwie wśród Sokółów wyróżniał się H. Chrzanowski. Roczny obrót finansowy gniazda wyniósł w 1924 r. 7468 zł i 34 gr.³³ W gnieździe wzrosła liczba członków umundurowanych, która na początku 1926 r. wynosiła 42³⁴. Na polu umundurowania duże znaczenie miała działalność druha Rychtera. W 1925 r. TG „Sokół” w Równem po raz pierwszy brało udział w zlotach pozamiejscowych, m.in. w Kowlu i w Warszawie (w sierpniu 1925 r. w Zlocie Dzielnicy Mazowieckiej). Gniazdo współpracowało z miejscowymi jednostkami wojskowymi, które, oprócz władz szkolnych, udzielały pomocy „Sokołowi”.

²⁸ Державний архів Волинської області, фонд 46, Волинське воєводське управління м. Луцьк Волинського воєводства, опис 9, справа 3657, с. 4.

²⁹ „Przewodnik Gimnastyczny «Sokół»” 1924, nr 7–8, s. 66.

³⁰ „Przewodnik Gimnastyczny «Sokół»” 1925, nr 2, s. 42.

³¹ Tamże.

³² „Przewodnik Gimnastyczny «Sokół»” 1926, nr 11, s. 130.

³³ Tamże.

³⁴ „Przewodnik Gimnastyczny «Sokół»” 1926, nr 11, s. 130.

„Sokół” w Zdołbunowie liczył 55 członków, spośród których 25 druhów i 20 druhen uczęszczało na zajęcia z zakresu aktywności fizycznej³⁵. Gniazdo nie posiadało sali sportowej, jak również przyrządów gimnastycznych. Naczelnikiem gniazda w Zdołbunowie był Ziomek. W dniu 28 kwietnia 1924 r. miała odbyć się w Zdołbunowie uroczystość poświęcenia sztandaru sokolego. W trakcie uroczystości Sokoli z Łucka mieli przygotować pokaz gimnastyczny, natomiast członkowie „Sokoła” w Równem – widowisko teatralne.

Gniazdo w Korcu zostało utworzone w 1925 r.³⁶, a działania organizacyjne podjęto w końcu 1924 r.³⁷ W dniu 15 października 1924 r. odbyło się w Korcu zebranie komitetu organizacyjnego powołania gniazda. Dopiero w dniu 2 stycznia 1925 r. odbyło się walne zebranie, na którym został wybrany zarząd „Sokoła” w Korcu, w skład którego weszli: Bronisław Włodarski (prezes), Jan Kleszno (zastępca prezesa), Władysław Karpowicz (skarbnik), W. Korsak (sekretarz), Antoni Wiącek (naczelnik), Franciszek Wójcik (zastępca naczelnika). Siedziba Towarzystwa mieściła się w wynajętym pomieszczeniu druha Gorzyckiego. Z inicjatywy zarządu gniazda zorganizowano zabawy dochodowe, aby pozyskać fundusze na zakup sprzętu gimnastycznego. Zostały zakupione m.in. drążek, poręcze, odskocznie i materace. Na zajęcia z gimnastyki uczęszczało 15 osób, natomiast w maju 1926 r. utworzono zespół piłki nożnej, składający się z 20 osób. W porze letniej zorganizowano ćwiczenia dla dzieci i młodzieży szkolnej.

Inauguracja działalności gniazda w Rożyszczach nastąpiła w dniu 5 kwietnia 1925 r.³⁸ Na uroczystość przybyli Sokoli z Łucka, z prezesem Janem Suszyńskim. Odbyła się msza święta, wysłuchano też przemówień, które wygłosili J. Suszyński i Włodzimierz Deutscher – organizator „Sokoła w Rożyszczach, miały miejsce pokazy gimnastyczne druhen i druhów z Łucka. Obok W. Deutschera, drugim organizatorem gniazda był Aleksander Zapolski. Do gniazda w Rożyszczach przystąpiło 60 osób.

Kolejnym gniazdem, które zostało powołane w 1925 r., była Ołyka. W dniu 1 września 1925 r. przewodnictwo ZTG „Sokół” w Polsce w drodze uchwały przydzieliło je do okręgu wołyńskiego³⁹. Następnym gniazdem, które uchwałą Przewodnictwa ZTG „Sokół”, z dnia 29 września 1925 r., przydzielono do Dzielnicy Mazowieckiej i okręgu wołyńskiego, była Dąbrowica⁴⁰. Miejscowość leżała w powiecie sarneńskim, w województwie poleskim. Gniazdo „Sokoła” w Wólce Kotowskiej otrzymało przydział do okręgu wołyńskiego – uchwałą

³⁵ „Przewodnik Gimnastyczny «Sokół»” 1924, nr 7–8, s. 66.

³⁶ „Przewodnik Gimnastyczny «Sokół»” 1925, nr 2, s. 37; 1925, nr 4, s. 69. Uchwałą z dnia 7 kwietnia 1925 r. Przewodnictwa ZTG „Sokół” w Polsce gniazdo w Korcu zostało przydzielone do okręgu wołyńskiego.

³⁷ „Przewodnik Gimnastyczny «Sokół»” 1926, nr 13, s. 154–155.

³⁸ „Przewodnik Gimnastyczny «Sokół»” 1925, nr 5–6, s. 120.

³⁹ „Przewodnik Gimnastyczny «Sokół»” 1925, nr 9–10, s. 174.

⁴⁰ „Przewodnik Gimnastyczny «Sokół»” 1925, nr 11, s. 198.

Przewodnictwa ZTG z dnia 2 marca 1926 r.⁴¹ W 1926 r. zostało założone gniazdo w Moniewicach, z „przydziałem do Okręgu Wołyńskiego”⁴². Gniazdo „Sokoła” w Sarnach posiadało sztandar ufundowany w 1923 r. Podobnie, jak inne gniazda w województwie wołyńskim, m. in. w Kowlu, w 1936 r. otrzymało „pozwolenie na ustanowienie i używanie sztandaru przy uroczystościach określonych w regulaminie Towarzystwa”⁴³.

Ważnym elementem w działalności sokolej były zloty. Pierwszy zlot Dzielnicy Mazowieckiej odbył się w dniach 4–5 czerwca 1922 r. w Lublinie⁴⁴. W zlocie wzięło udział 2500 sokołów i sokolic ze wszystkich okręgów Dzielnicy Mazowieckiej. W trakcie zlotu odbyły się m.in. poświęcenie sztandaru gniazd w Lublinie i w Łucku, uroczysta akademii, pokazy i zawody sportowe.

Zlot TG „Sokół” okręgu wołyńskiego odbył się w Równem w dniach 7–8 września 1924 r.⁴⁵ Oprócz gniazd z Wołynia, w zlocie uczestniczyły gniazda z Osowca, Skarżyska, Radomia i Warszawy. Mszę polową odprawił ks. prałat Szarnbachowski z Kowla. Ważnymi elementami zlotu były pokazy gimnastyczne oraz zawody sportowe. Pokaz gimnastyczny był zrealizowany przez gniazda wołyńskie – zarówno przez kobiety, jak i mężczyzn. Sokoli współzawodniczyli w gimnastyce i lekkoatletyce. W zawodach kobiecych (ćwiczenia na równoważni, skok wzwyż, bieg na dystansie 60 m) zwyciężyła Janina Zelenay, wyprzedzając Brodzką oraz Jadwigę Brzezińską (wszystkie z Łucka). W zawodach mężczyzn (w rywalizacji w gimnastyce) wyróżnili się Jerzy Brodzki, Antoni Dobrzyński, Stanisław Iwanowski, Wiktor Nagałko, Mikołaj Srokowski (wszyscy Łuck) oraz Michał Mordwinow (Kowel). W zawodach lekkoatletycznych (pchnięcie kulą, skok w dal, rzut dyskiem) najlepsi okazali się J. Brodzki, M. Srokowski (Łuck), Jerzy Szarewicz, Wyganowski (Równem). W trakcie zlotu przeprowadzono wzorową lekcję ćwiczeń cielesnych Nielsa Bukha, przygotowaną przez gniazdo Łuck. Z zaplanowanych imprez w zakresie współzawodnicstwa sportowego nie odbył się mecz piłki nożnej o mistrzostwo klasy B Lubelskiego Okręgowego Związku Piłki Nożnej (LOZPN), pomiędzy drużynami TG „Sokół” Równem a Wojskowym Klubem Sportowym (WKS) Dubno. Zespół z Dubna nie przyjechał na zawody. Staraniem sekcji teatralnej „Sokoła” w Równem, pod kierunkiem druha Wolanowskiego, odbyło się przedstawienie teatralne dla wszystkich uczestników zlotu.

Kolejny zlot okręgu wołyńskiego odbył się w Równem w dniu 1 maja 1925 r.⁴⁶ W trakcie zlotu poświęcono sztandar TG „Sokół” w Równem. Przeprowa-

⁴¹ „Przewodnik Gimnastyczny «Sokół»” 1926, nr 7, s. 73.

⁴² „Przewodnik Gimnastyczny «Sokół»” 1926, nr 21, s. 237.

⁴³ Державний архів Волинської області, фонд 46, Волинське воєводське управління м. Луцьк Волинського воєводства, опис 9, справа 3657, с. 19.

⁴⁴ „Przegląd Sokoli” 1922, nr 6, s. 93.

⁴⁵ „Przewodnik Gimnastyczny «Sokół»” 1924, nr 9–10, s. 94–95.

⁴⁶ „Przewodnik Gimnastyczny «Sokół»” 1925, nr 2, s. 37; 1925, nr 7–8, s. 145.

dzono pokazy gimnastyczne oraz zawody okręgowe, które stały na przeciętnym poziomie.

W działalności sportowej do najlepszych należała sekcja piłki nożnej TG „Sokół” w Równem, osiągająca sukcesy na szczeblu współzawodnictwa lokalnego i regionalnego. W 1924 r. drużyna piłki nożnej rozegrała 33 mecze, spośród których wygrała 28. Kierował nią wówczas Matlak. W pierwszych latach działalności piłkarze „Sokoła” rozgrywali mecze na swoim boisku, w pobliżu pałacu Lubomirskich. W meczach towarzyskich, w lipcu 1924 r. w Równem Sokoli dwukrotnie pokonali piłkarzy Sparty Wilno (1:0; 4:0)⁴⁷. W tym samym roku odbył się mecz pomiędzy drużynami Równego i Lublina. W reprezentacji miasta Równe wystąpili piłkarze drużyn klubowych: WKS Hallerczyk, ŻKS Hasmonia i TG „Sokół”. Drużyna Równego zwyciężyła (4:2), a bramki zdobyli dwaj piłkarze „Sokoła” – Matlak i Józef Szewczyk⁴⁸. Dobry rezultat w meczu towarzyskim osiągnął zespół „Sokoła”, remisując 2 sierpnia 1929 r. z Ukrainą Lwów (1:1)⁴⁹.

W 1926 r. piłkarze „Sokoła” zadebiutowali w rozgrywkach ligowych klasy B (grupa kresowa) Lubelskiego OZPN, zajmując I miejsce. W meczu decydującym o awansie do klasy A dwukrotnie pokonali mistrza klasy B (grupy lubelskiej), drużynę Lewartu Lubartów (9:2, 8:1)⁵⁰. W zespole „Sokoła” Równe występowali Jan Pliskiewicz (bramkarz), Rachmaninow, Eugeniusz Chrzanowski (obrońcy), Anatol Prozorow, Leon Grądzki, Józef Polikowski, Hordij Filipowicz (pomocnicy), Czesław Miaskowski, Michalski, Józef Szewczyk, Bolesław Bąk, Jerzy Szarewicz, Walczyk, Kazur, Ambroziewicz (napastnicy). W kolejnych latach piłkarze „Sokoła” występowali w klasie A. W 1930 r. z funkcji kierownika drużyny ustąpił Ernest Fiala⁵¹.

Największy sukces piłkarze „Sokoła” osiągnęli w 1930 r., zajmując I miejsce w rozgrywkach klasy A i zdobywając tytuł najlepszej drużyny na Wołyniu⁵². Oprócz „Sokoła” w klasie A występowały zespoły: WKS Hallerczyk Równe, WKS Dubno, WKS Kowel, ŻKS Hasmonia Kowel i ŻKS Hasmonia Równe. Dzięki zwycięstwu w mistrzostwach Wołynia piłkarze TG „Sokół” brali udział w rozgrywkach międzyokręgowych o awans do ligi państwowej. Sokoli okazali się drużyną słabszą od zespołów Lechii Lwów i WKS Unii Lublin. Mistrzowską drużynę gniazda tworzyli Tomasz Barcikowski, Kuźmin, Anatol Białousow, E. Chrzanowski, A. Prozorow, Zygmunt Wnukowski, Witalij Winogradow,

⁴⁷ S. Hrudniak, *Rok 1924: WKS Kowel jednym z liderów klasy A*, „Monitor Wołyński” 2017, nr 13, s. 13.

⁴⁸ Tenże, *Lata 1925–1926: pierwsze osiągnięcia Sokola*, „Monitor Wołyński” 2017, nr 14, s. 13. Józef Szewczyk był byłym piłkarzem Wisły Kraków.

⁴⁹ Tenże, *Rok 1929: skandaliczne wołyńskie mistrzostwa*, „Monitor Wołyński” 2017, nr 18, s. 13.

⁵⁰ Tenże, *Lata 1925–1926...*, s. 13.

⁵¹ Ernest Fiala był Czechem. Po 1930 r. powrócił do Czech.

⁵² S. Hrudniak, *Rok 1930: najwyższy wzlot „Sokoła”*, „Monitor Wołyński” 2017, nr 19, s. 13.

J. Szarewicz, J. Polikowski, H. Filipowicz, Bolesław Walek, J. Szewczyk i Melnikow⁵³. We współzawodnictwie o awans do ligi państwowej nie wziął udziału J. Szewczyk. Przed rozgrywkami doznał kontuzji – w jednym z meczów towarzyskich złamał nogę. W kolejnym sezonie występów w klasie A (w rozgrywkach Wołyńskiego OZPN) piłkarze TG „Sokół” Równe zajęli III miejsce⁵⁴. Warto jednak zwrócić uwagę, iż z podstawowego składu odeszło 5 piłkarzy – do WKS Równe: A. Białousow, A. Prozorow i J. Polikowski; do Policyjnego Klubu Sportowego (PKS) Równe: Kuźmin (bramkarz) i H. Filipowicz. W sezonie 1932 r. drużyna TG „Sokół” zajęła VI miejsce, wyprzedzając w tabeli tylko zespoły ŻKS Hasmonia Kowel i WKS Dubno⁵⁵. W artykule S. Hrudniaka w sposób następujący określono grę i poziom sportowy piłkarzy „Sokoła”:

Najradośniejsza drużyna okręgu. Wygrywali i przegrywali z humorem. Najlepsza kondycja fizyczna. Drużyna pracowita i osiągająca czasem nieoczekiwane wyniki [...]. Słabo sytuowana finansowo. Najlepszym w drużynie i w okręgu jest lewy napastnik Walek, dobrzy są także obrońcy i bramkarz⁵⁶.

Okazało się, że sezon 1932 r. był ostatnim w ligowym wydaniu na poziomie rozgrywek klasy A Wołyńskiego OZPN. Drużynę „Sokoła” Równe we współzawodnictwie klasy A zastąpił zespół Wołyńskiego KS Pogoń Równe⁵⁷. Sekcja piłki nożnej gniazda w Równem zaprzestała działalności. Warto podkreślić, iż członkowie TG „Sokół” w Równem byli działaczami piłkarskimi – Józef Szewczyk sprawował funkcję kapitana związkowego Wołyńskiego OZPN, natomiast inż. Witold Gorowic był prezesem Wołyńskiego Autonomicznego Podokręgu Piłki Nożnej.

Zakończenie

Towarzystwo Gimnastyczne „Sokół” okręgu wołyńskiego prowadziło działalność w latach 1922–1939. Początkowo wchodziło w skład Dzielnic Mazowieckiej, natomiast od 1929 r. w skład Dzielnic Małopolskiej. W skład okręgu wołyńskiego wchodziły następujące gniazda: Cumań, Dąbrowica, Korzec, Kowel, Krzemieniec, Kwasilów, Łuck, Ołyka, Równe, Rożyszcze, Sarny, Włodzimierz Wołyński, Wólka Kotowska i Zdobunów. „Sokół” rozwijał się zarówno w środowisku miejskim, jak również w środowisku wiejskim.

⁵³ Tamże.

⁵⁴ S. Hrudniak, *Rok 1931: utworzono Wołyński Okręgowy Związek Piłki Nożnej*, „Monitor Wołyński” 2017, nr 20, s. 13.

⁵⁵ Tenże, *Rok 1932: rówieńska Hasmonia znowu mistrzem*, „Monitor Wołyński” 2017, nr 21, s. 13.

⁵⁶ Tamże.

⁵⁷ S. Hrudniak, *Rok 1933: ostatni sukces rówieńskiej Hasmonii*, „Monitor Wołyński” 2017, nr 22, s. 13.

Gniazda TG „Sokół” prowadziły aktywną działalność na polu wychowania fizycznego, sportu, przysposobienia wojskowego, turystyki, działalności kulturalno-oświatowej i wychowawczej. Brały udział w zlotach sokolich o charakterze lokalnym i ogólnopolskim. Wniosły istotny wkład w rozwój polskiej kultury fizycznej na Wołyniu. Celem naczelnym w zakresie aktywności fizycznej był wszechstronny rozwój członków, niektóre gniazda odnosiły sukcesy w działalności sportowej. Przykładem może być drużyna piłki nożnej TG „Sokół” w Równem, która na przełomie lat dwudziestych i trzydziestych XX w. należała do najlepszych na Wołyniu. Oprócz piłki nożnej, w „Sokole” rozwijano m.in. gimnastykę, kolarstwo, lekkoatletykę, strzelectwo i sporty wodne.

Bibliografia

A. Źródła

I. Źródła archiwalne

Державний архів Волинської області, фонд 46, Волинське воєводське управління м. Луцьк Волинського воєводства.

II. Źródła drukowane

Sprawozdanie Zarządu Związku Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół” w Polsce za lata 1923–1925, Warszawa 1926.

III. Prasa

„Monitor Wołyński” (Łuck) 2017.

„Przegląd Sokoli” (Warszawa) 1921–1924.

„Przewodnik Gimnastyczny «Sokół»” (Warszawa) 1924–1939.

IV. Źródła internetowe

[https://pl.wikipedia.org/wiki/Wojew%C3%B3dztwo_wo%C5%82y%C5%84skie_\(II_Rzeczpospolita\)](https://pl.wikipedia.org/wiki/Wojew%C3%B3dztwo_wo%C5%82y%C5%84skie_(II_Rzeczpospolita)) [dostęp: 26.07.2017].

B. Literatura

Drozdek-Małolepsza T., *Activity of the Gymnastic Society „Sokół” of Mazovia District in the light of „Przegląd Sokoli” (1921–1924)*, „Scientific Review of Physical Culture” 2013, vol. 3, no. 4, p. 244–258.

Drozdek-Małolepsza T., *Działalność Związku Towarzystw Gimnastycznych „Sokół” w świetle „Przeglądu Sokolego” (1921–1924)*, [w:] B. Woltmann (red.), *Z najnowszej historii kultury fizycznej w Polsce*, t. 5, Gorzów Wlkp. 2002, s. 139–147.

Drozdek-Małolepsza T., *Przyczynek do dziejów Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół” Dzielnicy Mazowieckiej (1906–1939)*, [w:] W. Cynarski, K. Obo-

- dyński, M. Mirkiewicz (red.), *Z dziejów Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół” w Polsce w 135 rocznicę powstania*, Rzeszów 2004, s. 138–147.
- Drozdek-Małołepsza T., *Wychowanie fizyczne i sport w działalności Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół” Dzielnicy Mazowieckiej w latach 1919–1939*, [w:] R. Wasztyl (red.), *Polska kultura fizyczna w czasach zaborów i Drugiej Rzeczypospolitej*, „Zeszyty Naukowe” nr 85 Akademii Wychowania Fizycznego w Krakowie, Kraków 2002, s. 257–266.
- Małołepszy E., *Wychowanie fizyczne i sport w województwie wołyńskim w latach 1921–1939 – zarys problematyki*, [w:] R. Urban, L. Nowak, J. Eider (red.), *Z najnowszej historii kultury fizycznej w Polsce*, t. 12 (1): *Z dziejów kultury fizycznej w Polsce do 1945 r.*, Gorzów Wlkp. 2016, s. 331–346.
- Małołepszy E., Drozdek-Małołepsza T., *Activity of Gymnastic Associations „Sokół” at North-East Borderlands of the Second Republic of Poland. Historical outline*, „Scientific Review of Physical Culture” 2013, 3(4), s. 223–243.
- Małołepszy E., Drozdek-Małołepsza T., Bakota D., *Piłka nożna w województwie wołyńskim w latach 1921–1939. Zarys dziejów*, „Rozprawy Naukowe Akademii Wychowania Fizycznego we Wrocławiu” 2017, nr 59, s. 73–81.
- Małołepszy E., Drozdek-Małołepsza T., Bakota D., *Wychowanie fizyczne i sport w działalności Związku Strzeleckiego w województwie wołyńskim w latach 1921–1939. Zarys dziejów*, „Prace Naukowe Akademii im. Jana Długosza w Częstochowie. Kultura Fizyczna” 2017, t. 16, nr 4, s. 11–26, <http://dx.doi.org/10.16926/kf.2017.16.35>.
- Małołepszy E., Drozdek-Małołepsza T., Bakota D., Tsos A., *Sport in Volyn in the years 1921–1939. Outline history*, „Фізичне виховання, спорт і культура здоров’я у сучасному суспільстві”: зб. наук. пр. Східноєвроп. нац. ун-т ім. Лесі Українки, Луцьк 2017, №3 (39), s. 73–81; <https://doi.org/10.29038/2220-7481-2017-03-73-81>.
- Małołepszy E., Drozdek-Małołepsza T., Bakota D., Tsos A., *Wychowanie fizyczne i sport w Równem i w powiecie rówieńskim w latach 1921–1939. Zarys problematyki*, „Prace Naukowe Akademii im. Jana Długosza w Częstochowie. Kultura Fizyczna” 2017, t. 16, nr 3, s. 69–84, <http://dx.doi.org/10.16926/kf.2017.16.27>.
- Małołepszy E., Pawluczuk Z. (red.), *Zarys dziejów Sokolstwa Polskiego w latach 1867–1997*, Częstochowa 2001.
- Pawluczuk Z., *Towarzystwo Gimnastyczne „Sokół” okręgu lubelskiego w latach 1905–1939*, „Prace Naukowe Akademii im. Jana Długosza w Częstochowie. Kultura Fizyczna” 2005, z. 6, s. 17–40.
- Pinowski J.K., *Z ptakami przez życie. Autoportret ornitologa ekologa*, Warszawa [w druku].

History of the Gymnastic Society “Sokół” [Falcon] of the Volhynian district (1922–1939)

Abstract

The Gymnastic Society “Sokół” [“Falcon”] from the Volhynian district conducted its activity in the years 1922–1939. Initially it was a part of the Masovia District, and since 1929, the District of Lesser Poland. “Falcon” developed both in urban and rural communities.

The nests of GS “Falcon” were active in the field of physical education, sport, military training, tourism, culture and education. They participated in Falcon rallies at local and national levels. Their contribution to the development of Polish physical culture in Volyn was significant. The principal aim within the scope of physical activity was comprehensive development of its members. In “Falcon” gymnastics, cycling, track and field events, archery and water sports were developed among others.

Keywords: Gymnastic Society “Sokół” [“Falcon”], physical education, sport, interwar period, Volyn.

Julian JAROSZEWSKI*

Stalinizacja sportu w województwie łódzkim w latach 1949–1956

Streszczenie

Pod koniec 1948 r. monopartyjne rządy PZPR rozpoczęły bezkrytyczne przeszczepianie na polski grunt sowieckiego modelu państwa. Zmiany objęły także kulturę fizyczną. Wytyczne do nowego modelu zarządzania sportem i wychowaniem fizycznym nadała uchwała Biura Politycznego KC PZPR z 28 września 1949 r. Realizację zadań powierzono Głównemu Komitetowi Kultury Fizycznej.

W województwie łódzkim nadzór nad reorganizacją sportu spoczywał na Wojewódzkim Urzędzie Kultury Fizycznej, następnie Wojewódzkim Komitecie Kultury Fizycznej i Łódzkim Komitecie Kultury Fizycznej. Dużym utrudnieniem dla reform był brak kadr. Czystek wśród przedwojennych działaczy nie kompensowały próby zastąpienia ich aktywistami Związku Młodzieży Polskiej. W wyniku wrześniowej uchwały związki sportowe przekształcono w sekcje sportowe, a kluby sportowe utraciły osobowość prawną i tradycyjne nazwy. Włączenie zadań z kultury fizycznej do planu 6-letniego zabezpieczyło środki finansowe na ich realizację. Poziom kultury fizycznej wyznaczały: zasięg kultury fizycznej, imprezy masowe oraz odznaka „Sprawny do Pracy i Obrony”.

Słowa kluczowe: stalinizm, kultura fizyczna, województwo łódzkie, Łódź.

Celem pracy jest przedstawienie przemian dostosowujących kulturę fizyczną w województwie łódzkim w latach 1949–1956 do modelu funkcjonującego w Związku Radzieckim. Ramy chronologiczne pracy obejmują lata 1949–1956, czyli okres stalinizmu w Polsce. Cezura początkowa – 1949 r. – wiąże się z uchwałą Biura Politycznego (BP) Komitetu Centralnego (KC) Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej (PZPR) z 28 września 1949 r., „w sprawie kultury fizycznej i sportu”, która wytyczyła kierunki zmian w obszarze kultury fizycznej; cezura końcowa – 1956 r. – wiąże się z destalinizacją życia społecznego, w tym również kultury fizycznej.

Dla stanu badań dotyczących dziejów kultury fizycznej w okresie stalinizmu w Polsce największe znaczenie mają publikacje: M. Ordyłowski¹, M. Ordy-

* dr, Państwowa Wyższa Szkoła Zawodowa w Koninie, Wydział Kultury Fizycznej i Ochrony Zdrowia; e-mail: julian.jaroszewski@konin.edu.pl

¹ M. Ordyłowski, *Stalinizm w sporcie*, [w:] *Przełomy w historii. XVI Powszechny Zjazd Historyków Polskich, Wrocław, 15–18 września 1999 roku: pamiątnik*, t. 3, cz. 3, Toruń 2004; tenże, *Stalinizm w sporcie*, [w:] tegoż, *Szkice z dziejów kultury fizycznej*, Zielona Góra 2005.

łowskiego i L. Szymańskiego² oraz A. Pasko³ i P. Godlewskiego⁴. Cennym uzupełnieniem tych pozycji są badania o zakresie regionalnym. Brak badań dotyczących kultury fizycznej w regionie łódzkim w latach 1949–1956 uzasadnia potrzebę prezentacji tego zagadnienia. W opracowaniu skoncentrowano się na niektórych, zdaniem autora, najistotniejszych kwestiach.

Podczas przygotowania niniejszego artykułu zostały wykorzystane następujące metody badawcze: analiza źródeł historycznych, synteza oraz metoda porównawcza. Wyszukiwano następujące problemy badawcze:

1. Jak przebiegała realizacja uchwały Biura Politycznego KC PZPR z 28 września 1949 r. na terenie województwa łódzkiego?
2. Jak wprowadzane zmiany wpłynęły na rozwój kultury fizycznej?

W trakcie badań źródłowych przeprowadzono kwerendę zasobów archiwalnych: Archiwum Akt Nowych w Warszawie, Archiwum Państwowego w Łodzi, Archiwum Państwowego w Płocku oraz Instytutu Pamięci Narodowej w Łodzi. Cennym źródłem wykorzystanym w publikacji okazała się prasa oraz literatura uwzględniająca problematykę kultury fizycznej w latach 1948–1956.

Zjazd zjednoczeniowy Polskiej Partii Robotniczej i Polskiej Partii Socjalistycznej w grudniu 1948 r., a w konsekwencji powołanie Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, wieńczyło proces przejmowania przez komunistów władzy w Polsce. Wydarzenie to poprzedzał 4-letni okres łamania społeczeństwa polskiego, osłabionego tragedią II wojny światowej i pozostawionego po jej zakończeniu przez byłych wojennych sojuszników. Stosowano brutalne represje wobec patriotycznej części społeczeństwa, a opór walki podziemnej oraz legalnej opozycji (Polskie Stronnictwo Ludowe) był nieskuteczny. Sfałszowane referendum, następnie wybory do Sejmu⁵ były wstępem do przejścia pełni władzy przez komunistów, które nastąpiło pod koniec 1948 r.

Grudzień 1948 r. rozpoczął okres stalinizmu w Polsce, trwający do 1956 r. System monopartyjnych rządów – wspomagany przez nowo ukształtowaną elitę polityczną i zmiany w strukturze społecznej, rozbitcie dawnych elit oraz terror – podjął działania zmierzające do narzucenia polskiemu społeczeństwu modelu państwa opartego na wzorcach radzieckich.

² M. Ordyłowski, L. Szymański, *Sport w polityce państwa – polityka w sporcie. Stalinizm w Polsce w latach 1949–1956*, „Człowiek i Ruch” 2000, nr 2.

³ A. Pasko, *Ku „jednolitemu kierownictwu” w sporcie. Zarządzanie sportem w Polsce w latach 1949–1956*, [w:] M. Mikołajczyk (red.), *O prawie i jego dziejach księgi dwie. Studia ofiarowane Profesorowi Adamowi Lityńskiemu w czterdziestolecie pracy naukowej i siedemdziesięciolecie urodzin*, Białystok – Katowice 2010; tenże, „Menadżerowie” sportu w Polsce w okresie stalinizmu (1949–1956), „Studia Podlaskie” 2009/2010, t. 18; tenże, *Sport wyczynowy w polityce państwa 1944–1989*, Kraków 2012.

⁴ P. Godlewski, *Sport w Polsce na tle politycznej rzeczywistości lat 1944–1956*, Poznań 2006.

⁵ K. Kersten, *Narodziny systemu władzy. Polska 1943–1948*, Poznań 1990, s. 248–249; A. Paczkowski, *Pół wieku dziejów Polski 1939–1989*, Warszawa 1996, s. 193; A. Friszke, *Polska. Losy państwa i narodu 1939–1989*, Warszawa 2003, s. 153.

Przejęcie pełni władzy przez PZPR stało się impulsem do wprowadzenia socjalizmu we wszystkich przejawach życia społecznego. W kręgu zainteresowania władzy partyjnej znalazła się oczywiście kultura fizyczna. Dotychczasowe modele nadzorowania sportu i wychowania fizycznego okazały się formami przejściowymi. Ostatecznym celem było wprowadzenie modelu będącego kalką realizowanego w Związku Radzieckim.

Zmiany w kulturze fizycznej zapowiadała uchwała Biura Politycznego KC PZPR z 28 września 1949 r. „w sprawie kultury fizycznej i sportu”⁶. Wzorowana na uchwałach partii komunistycznej ZSRR, zrywała z rodzimymi tradycjami ruchu sportowego. Podnosiła rangę polityczną i społeczną kultury fizycznej oraz formułowała program rozwoju. Dzięki włączeniu do Narodowego Planu Gospodarczego, w początkowym okresie zapewniono jej materialne podstawy rozwoju. W latach 1949–1956 była jedynym partyjnym dokumentem dotyczącym kultury fizycznej oraz podstawą wszystkich zmian w wychowaniu fizycznym i sporcie⁷.

Zapowiadane przez partię utworzenie nowej instytucji realizującej wytyczne wrześniowej uchwały nastąpiło 30 grudnia 1949 r. Ustawą o organizacji spraw kultury fizycznej i sportu Sejm powołał Główny Komitet Kultury Fizycznej (GKKF)⁸, który zastąpił dotychczas funkcjonujący Główny Urząd Kultury Fizycznej (GUKF). Nowy organ administracji państwowej stworzono do planowania, kierowania i kontrolowania całokształtu spraw związanych z kulturą fizyczną.

Zapowiedź tych zmian sygnalizował w sierpniu 1949 r. „Głos Robotniczy”. Przytoczone w artykule słowa Bolesława Bieruta z kwietniowego Plenum KC PZPR: „należy również bardziej niż dotychczas doceniać sprawy wychowania fizycznego młodzieży i ruchu sportowego, otoczyć go większą troską i opieką partyjną, gdyż w ten sposób również skutecznie służymy sprawie utrwalenia pokoju i pokrzyżowania planów wojennych”⁹ częściowo zostały wykorzystane w uchwale¹⁰.

Wprowadzane zmiany były bardzo ważne dla komunistycznej władzy, a treść uchwały z 28 września 1949 r. w sprawie kultury fizycznej i sportu była tematem wielokrotnych obrad aktywu partyjnego oraz działaczy sportowych¹¹. Z uchwałą BP KC PZPR oraz wytycznymi GUKF zapoznawał działaczy w Łodzi H. Szemberg (zastępcą dyrektora GUKF). Aplauz zebranych wzbudzały m.in. plany pracy wychowawczej w duchu marksizmu-leninizmu oraz oparcie sportu polskiego „na tych samych ideałach i wzorach, co w Związku Radzieckim”¹².

⁶ L. Szymański, *Ze studiów nad modelem kultury fizycznej w Polsce Ludowej 1944–1980*, Wrocław 1996, s. 33–37.

⁷ A. Pasko, „Menadżerowie” sportu w Polsce..., s. 223–236; L. Szymański, *Kultura fizyczna i turystyka w polityce Polski Ludowej 1844–1989*, Wrocław 2004, s. 48.

⁸ E. Małolepszy, *Z dziejów organizacji i zarządzania kulturą fizyczną w Polsce w latach 1918–1998*, „Prace Naukowe Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Częstochowie. Kultura Fizyczna” 2001, z. 4, s. 92.

⁹ „Głos Robotniczy” 19.08.1949, nr 226, s. 6.

¹⁰ L. Szymański, *Ze studiów nad modelem kultury fizycznej...*, s. 148.

¹¹ „Dziennik Łódzki” 29.09.1949, nr 268, s. 2; „Głos Robotniczy” 2.10.1949, nr 270, s. 8.

¹² „Przegląd Sportowy” z 24.10.1949, nr 85, s. 4.

Łódzki aktyw partyjny, uzasadniając wytyczne uchwały, podkreślał zaniedbania przedwrześniowej Polski, „braki i niedostatki KF wyrażające się głównie w obciążeniu sportu spadkiem sanacyjnym i burżuazyjnym”¹³ oraz wskazywał na „przełomowy moment dla rozwoju kultury fizycznej i sportu w Polsce Ludowej”¹⁴. Podobny scenariusz miały obrady aktywu sportowego związków zawodowych¹⁵.

Terenowymi organami GKKF były wojewódzkie, powiatowe i miejskie komitety kultury fizycznej. Zgodnie z Zarządzeniem Prezesa Rady Ministrów z dnia 8 lutego 1950 r. w sprawie nadawania statutu komitetom kultury fizycznej, przewodniczących komitetów mianował Prezes Rady Ministrów. Aparatem wykonawczym wojewódzkich komitetów kultury fizycznej były inspektoraty (kontroli, personalny i propagandy), wydziały (organizacji, wychowania fizycznego i sportu oraz ogólny) oraz ośrodki szkoleniowe¹⁶.

Wojewódzki Komitet Kultury Fizycznej (WKKF) w Łodzi utworzono 18 marca 1950 r. W jego skład weszli przedstawiciele związków zawodowych i młodzieżowych, szkolnictwa, służby zdrowia, wojska, urzędu bezpieczeństwa i zrzeszeń sportowych¹⁷. Trzydziestoosobowemu prezydium¹⁸ przewodniczył Andrzej Nonas¹⁹.

¹³ Archiwum Państwowe w Łodzi (APŁ), Komitet Dzielnicowy PZPR Łódź-Śródmieście (KDPZPRŁŚ), t. 6, Protokół z załącznikami I–VI 1951, k. 78, Jak zrealizowana została Uchwała BP KC PZPR w sprawie KF w komórkach organizacyjnych życia sportowego na terenie naszej Dzielnicy Partyjnej.

¹⁴ APŁ, KDPZPRŁŚ, sygn. 40, Protokoły z posiedzeń egzekutywy z załącznikami I–VI, 1950, k. 148, Uchwała egzekutywy KD Widzew PZPR w sprawie pracy klubu sportowego i kół sportowych z terenu dzielnicy na bazie uchwały BP KC PZPR z września 1949 roku.

¹⁵ APŁ, Wojewódzka Rada Związków Zawodowych (WRZZ) w Łodzi. 1936–1939, 1945–1957, sygn. 152, Protokoły z konferencji i zebrań Rady Kultury Fizycznej i Sportu ORZZ, inspektorów Okręgowych Zrzeszeń Sportowych oraz referatów sportowych P.R.Z.Z. 1949, k. 48, Protokół z narady sportowej aktywu związkowego O.R.Z.Z. w Łodzi w dniu 5.X.49 r.

¹⁶ APŁ, Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej i Urząd Wojewódzki (PWRNiUW) w Łodzi, sygn. 391, Protokół Nr XXXVIII posiedzenia Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej z dnia 4 września, k. 61, Walka o upowszechnienie kultury fizycznej na terenie województwa łódzkiego; „Monitor Polski” z 1950 r., poz. 186.

¹⁷ Archiwum Akt Nowych (AAN) w Warszawie, Główny Urząd Kultury Fizycznej (GUKF), sygn. 14, Organizacja GKKF i wojewódzkich komitetów kultury fizycznej, k. 48, Statut Komitetów Kultury Fizycznej.

¹⁸ „Express Ilustrowany” 17.03.1950, nr 76, s. 4; „Dziennik Łódzki” 17.03.1950, nr 76, s. 4. Do Prezydium WKKF w Łodzi zostali powołani: Jerzy Włoczyk (wiceprzewodniczący), Zygmunt Krzywański (wiceprzewodniczący), Józef Dolecki (wiceprzewodniczący), Józef Ochoński (sekretarz), Roman Lenarczyk (sekretarz) oraz członkowie: Władysław Michalski, dr płk Bronisław Seyda, Tadeusz Kozłowski, dr Kazimierz Cholewina. Członkami WKKF w Łodzi zostali: Adam Barański, Zdzisław Borowski, Henryk Czekalski, Stanisław Frass, Jadwiga Gałazewska, Henryk Kucharski, Zdzisław Królewski, Jan Kacprzak, Marian Król, Stanisław Kostrzewa, Edmund Łuczak, Lucjan Michalski, prof. dr Waclaw Markiert, Michał Malinowski, Zenon Nonas, prof. dr Emil Páluch, Władysław Sosiński, Witold Potocki, Stanisław Szperling, Jan Więckowski, Stanisław Woźniakiewicz.

¹⁹ J. Jaroszewski, Z. Wójcik, *Zmiany w zarządzaniu kulturą fizyczną w województwie łódzkim w latach 1945–1990*, „Rozprawy Naukowe AWF we Wrocławiu” 2017, 59, s. 86; „Przegląd Sportowy” 9.03.1950, nr 20, s. 2; „Dziennik Łódzki” 19.03.1950, nr 78, s. 4.

Inauguracyjnym obradom plenarnym WKKF w Łodzi nadano uroczysty charakter, a gośćmi obrad byli: Piotr Szymanek – wojewoda, J. Karbowski – przewodniczący Wojewódzkiej Rady Narodowej, Marian Minor – prezydent Łodzi, Edward Uzdański – sekretarz Komitetu Łódzkiego PZPR, Edward Andrzejak – przewodniczący Miejskiej Rady Narodowej, płk H. Szemberg – sekretarz GKKF oraz przodownicy klasy robotniczej²⁰.

W głównym referacie o zadaniach komitetów kultury fizycznej płk. Szemberg podkreślał, że powstanie WKKF

to urzeczywistnienie zadań postawionych nam przez Biuro Polityczne KC PZPR, to połączenie nurtu życia sportowego z naszym życiem politycznym i społecznym, to wreszcie krok w kierunku wprowadzenia nowych milionów młodzieży na boiska sportowe w celu konkretnego przygotowania jej do oczekujących ją zadań, związanych z gigantycznym 6-letnim planem gospodarczym²¹.

Przewodniczący Nonas do priorytetowych zadań WKKF na 1950 r. zaliczył powołanie powiatowych struktur, wzmocnienie organizacyjne i polityczne LZS-ów, opiekę nad wychowaniem fizycznym w szkołach oraz pomoc klubom. Reprezentująca łódzkie środowisko sportowe Jadwiga Głazewska²² zadeklarowała współodpowiedzialność za wprowadzane zmiany oraz osiągnięcie najważniejszego celu, tj. „pomnożenie zdrowia i zachowanie sprawności dla walki o realizację Planu 6-letniego”²³. Obrady zamknęło odczytanie depechy do premiera Józefa Cyrankiewicza oraz marszałka Polski Konstantego Rokossowskiego, popierającej działania władz w sprawie kultury fizycznej²⁴.

W następstwie obrad I Plenum WKKF, prezydium WKKF powołało 6 komisji²⁵, a pod koniec 1950 r. funkcjonowało łącznie 9 komisji²⁶. Komisje te jednoznacznie sygnalizowały najważniejsze kierunki działania. Jednym z nich była łódzka wieś. Poprzez system rywalizacji między LZS-ami oraz zwiększenie kontaktów wsi z miastem dążono do zaktywizowania ŁZS-ów (łódzkich klubów sportowych) i większego „usportowienia zacofanej wsi”²⁷.

²⁰ „Przegląd Sportowy” 20.03.1950, nr 23, s. 3; „Express Ilustrowany” 19.03.1950, nr 78, s. 6.

²¹ „Express Ilustrowany” 19.03.1950, nr 78, s. 6.

²² Jadwiga Głazewska, po mężu Walasek (1914–1979), brązowa medalistka mistrzostw Europy w koszykówce (1938), mistrzyni Polski w koszykówce, lekkiej atletyce, łyżwiarstwie i hazenie.

²³ „Głos Robotniczy” 19.03.1950, nr 78, s. 6; „Express Ilustrowany” 23.03.1950, nr 82, s. 6.

²⁴ „Express Ilustrowany” 19.03.1950, nr 78, s. 6.

²⁵ Były to: Komisja Opieki Sportowo-Lekarskiej (przewodniczący dr Kazimierz Cholewiusz), Komisja Kulturalno-Oświatowa (przewodniczący Jerzy Wołczyk, wiceprezes WKKF), komisja nagród dla wyróżniających się LZS (przewodniczący J. Doleckiński, wiceprezes WKKF), komisja ds. łączności wsi z miastem oraz komisja ds. amnestii sportowej.

²⁶ APL, PWRNiUW w Łodzi, sygn. 362, Protokół Nr IX posiedzenia prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej z dnia 13 lutego 1951 r., k. 57, Sprawozdania z działalności W.K.K.F. w 1950 r. na terenie województwa łódzkiego oraz główne zadania i wytyczne w 1951 r. Były to następujące komisje: do spraw amnestii, kulturalno-oświatowa, lekarska, ds. imprez, łączności wsi z miastem, inwestycji, nagród i odznaczeń i współzawodnictwa LZS.

²⁷ „Express Ilustrowany” 2.04.1950, nr 92, s. 6; „Głos Robotniczy” 31.03.1950, nr 90, s. 6.

Realizując wytyczne plenum WKKF w Łodzi na terenie województwa łódzkiego, powoływano powiatowe struktury kultury fizycznej. Do maja 1950 r. utworzono 11 powiatowych komitetów kultury fizycznej (PKKF) i jeden Miejski Komitet Kultury Fizycznej (MKKF) w Tomaszowie Mazowieckim. W trakcie realizacji pozostawały komitety w powiatach sieradzkim, radomszczańskim i łęczyckim²⁸.

W marcu 1950 r. zaczęły działać rady narodowe, które stały się terenowymi organami jednolitej władzy państwowej²⁹. Komitetom kultury fizycznej nadano statuty, natomiast organami terenowych komitetów kultury fizycznej były biura przy prezydiach rad narodowych³⁰. W Łodzi Biuro Miejskiego Komitetu Kultury Fizycznej zaczęło funkcjonować od 1 marca 1951 r.³¹ Ponieważ działania władz państwowych miały charakter centralistyczny, zmiany w statutach doprowadziły do utraty wyodrębnionej administracji komitetów kultury fizycznej oraz podporządkowanie ich radom narodowym.

Wprowadzanie nowego modelu (struktur) zarządzania kulturą fizyczną było zgodne z wytycznymi uchwały BP KC PZPR. Proces ten na terenie województwa łódzkiego nie przebiegał bezproblemowo. Podobnie jak we wcześniejszych okresach³², tak i po 1950 r. pierwszymi kłopotami, z którymi musiały zmierzyć się komitety kultury fizycznej, były braki lokalowe oraz kadrowe. Biura powiatowych struktur lokowano wspólnie z innymi wydziałami lub w miejscach nieprzystosowanych do zadań (Łask, Sieradz, Kutno i Skierniewice). Zdarzały się przypadki likwidacji etatów (podreferendarz w PKKF Brzeziny, Łowicz) oraz obniżenia grupy uposażeniowej (Radomsko, Łowicz i Piotrków Tryb.)³³. Pełną obsadę etatową WKKF w Łodzi (26 osób) zrealizowano dopiero pod koniec 1950 r.

Pracę komitetów determinowały przyjęte programy. Pierwszy wojewódzki plan działalności na 1950 r. zawierał wytyczne do zwiększenia zasięgu kultury

²⁸ APL, PWRNiUW w Łodzi, sygn. 362, Protokół Nr IX posiedzenia prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej z dnia 13 lutego 1951 r., k. 66, Sprawozdania z działalności W.K.K.F. w 1950 r. na terenie województwa łódzkiego oraz główne zadania i wytyczne w 1951 r.; „Głos Robotniczy” 10.05.1950, nr 128, s. 6.

²⁹ „Monitor Polski” z 1951 r., nr 14, poz. 130.

³⁰ „Monitor Polski” z 1951 r., nr A-29, poz. 374.

³¹ „Dziennik Urzędowy Rady Narodowej m. Łodzi” z dnia 15 marca 1951, nr 6, poz. 41.

³² J. Jaroszewski, M. Łuczak, *The Management of Physical Culture in Łódź in 1945–1949*, „Prace Naukowe Akademii im. Jana Długosza w Częstochowie. Kultura Fizyczna”, t. 15, nr 3, s. 25–40.

³³ APL, PWRNiUW w Łodzi, sygn. 391, Protokół Nr XXXVIII posiedzenia Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej z dnia 4 września, k. 61, Walka o upowszechnienie kultury fizycznej na terenie województwa łódzkiego; sygn. 362, Protokół Nr IX posiedzenia prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej z dnia 13 lutego 1951 r., k. 57, Sprawozdania z działalności W.K.K.F. w 1950 r. na terenie województwa łódzkiego oraz główne zadania i wytyczne w 1951 r.; sygn. 480, Protokół Nr XVIII z posiedzenia Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej w Łodzi odbytego w dniu 19. III.1953 r. w godzinach 11–13.30 pod przewodnictwem Juliana Hordeckiego, Przewodniczącego Prezydium WRN, k. 12, Analiza działalności Wojewódzkiego Komitetu Kultury Fizycznej za rok 1952 oraz główne zadania planowe na rok 1953.

fizycznej, realizacji kalendarza zawodów sportowych (impres, akcji masowych), rozwoju kadry, inwestycji sportowych oraz zaopatrzenia w sprzęt i przybory. W 1951 r. Andrzej Nonas do sukcesów zaliczył podporządkowanie wszystkich organizacji sportowych komitetom kultury fizycznej, upolitycznienie wszystkich imprez masowych, wzrost liczby uprawiających wychowanie fizyczne i sport, podniesienie poziomu wychowawczego i ideowego ćwiczących i działaczy, jak również wzrost aktywności politycznej ruchu sportowego. Do niedociągnięć w funkcjonowaniu WKKF zaliczył słabą kontrolę nad terenowymi strukturami, niedociągnięcia w powiązaniu pracy sportowej z planem 6-letnim, małe postępy w walce o wyższy poziom moralny działaczy i zawodników, zbyt małą liczbę zawodów o charakterze obronnym, brak większej liczby kobiet w ruchu sportowym³⁴. W kolejnych latach stopień realizacji programów stał się wyznacznikiem rozwoju kultury fizycznej.

Pod koniec 1950 r. GKKF podjął działania zmierzające do ostatecznego dostosowywania struktur sportu polskiego do funkcjonujących w Związku Radzieckim. Likwidacji uległy związki sportowe, zastąpione sekcjami przy komitetach kultury fizycznej³⁵. Walne zebrania związków sportowych podejmowały decyzje o samorozwiązaniu i tworzeniu sekcji sportowych GKKF; podobnie proces ten przebiegał w województwach³⁶.

W lutym 1951 r. rozpoczęto likwidację związków sportowych w województwie łódzkim. Okręgowe związki, po złożeniu sprawozdań za rok 1950, podejmowały uchwały o likwidacji, następnie o powołaniu sekcji przy WKKF w Łodzi³⁷. Równoległe z likwidacją związków sportowych, kluby sportowe traciły osobowość prawną i tradycyjne nazwy.

Podobnie jak w innych regionach kraju³⁸, tak i w województwie łódzkim proces likwidacji związków sportowych opóźniał się. Dodatkowy chaos organizacyjny wprowadzały narastające antagonizmy w środowisku sportowym Łodzi i województwa łódzkiego, które doprowadziły do podziału wojewódzkich struktur na dwie oddzielne: WKKF w Łodzi (województwo) i Łódzki Komitet Kultury Fizycznej (miasto)³⁹.

³⁴ APL, PWRNiUW w Łodzi, sygn. 362, Protokół Nr IX posiedzenia prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej z dnia 13 lutego 1951 r., k. 57, Sprawozdania z działalności W.K.K.F. w 1950 r. na terenie województwa łódzkiego oraz główne zadania i wytyczne w 1951 r.; „Głos Robotniczy” 13.01.1951, nr 12, s. 6.

³⁵ A. Nowakowski, *Zarządzanie kulturą fizyczną w Polsce w latach 1944–2005*, Rzeszów 2005, s. 59; „Przegląd Sportowy” 18.12.1950, nr 100, s. 3.

³⁶ „Głos Robotniczy” 2.03.1951, nr 60, s. 4.

³⁷ „Express Ilustrowany” 3.02.1951, nr 34, s. 6; 26.02.1951, nr 57, s. 4; 2.03.1951, nr 61, s. 4; 28.03.1951, nr 85, s. 6; 30.04.1951, nr 118, s. 4; 10.05.1951, nr 128, s. 4; „Głos Robotniczy” 18.02.1951, nr 49, s. 4.

³⁸ AAN w Warszawie, Główny Komitet Kultury Fizycznej (GKKF), sygn. 132/4 t. II, Uchwała Prezydium GKKF w sprawie pracy Sekcji Sportowych KKF, k. 23.

³⁹ „Głos Robotniczy” 4.04.1951, nr 91, s. 4.

Łódzki Komitet Kultury Fizycznej (ŁKKF) powołano Uchwałą Prezydium Rady Narodowej m. Łodzi z dnia 1 marca 1951 r. Kierowany przez Andrzeja Nonasa, działalność rozpoczął miesiąc później⁴⁰. Prezydium ŁKKF tworzyli przedstawiciele związków zawodowych, organizacji młodzieżowych, oświaty, służby zdrowia, wojska i środowiska sportowego⁴¹.

Utworzenie ŁKKF wywołało dodatkowe zamieszanie w toczącej się reorganizacji sportu, a związane było z przynależnością sekcji sportowych⁴². Ostateczny termin likwidacji związków sportowych (3 czerwca 1951 r.) w województwie łódzkim nie został spełniony. Jeszcze w połowie 1951 r. niektóre dyscypliny (szermierka, boks, łyżwiarstwo, hokej, strzelectwo) funkcjonowały w starych strukturach.

Początkowo sekcje sportowe funkcjonowały przy WKKF. Dopiero w październiku 1951 r. podjęto decyzję o utworzeniu analogicznych przy ŁKKF⁴³.

⁴⁰ AAN w Warszawie, GKKF, sygn. 84/2, Sprawozdania pokontrolne WKKF (1950–51), k. 118, Sprawozdanie z kontroli całokształtu gospodarki Łódzkiego Komitetu Kultury Fizycznej, przeprowadzonej w czasie 30.V.–2.VI.51 r. przez inspektorów kontroli GKKF st. insp. Brzóska Tadeusza i insp. Nowickiego Stanisława.

⁴¹ APL, Prezydium Rady Narodowej (PRN) w Łodzi, sygn. 797, Sprawy Biura Miejskiego Komitetu Kultury Fizycznej 1951 rok, k. 4, Zagadnienia Kultury Fizycznej na terenie m. Łodzi. Etat organizacyjny ŁKKF: Narcyz Andrzej Nonas (przewodniczący), Zdzisław Borowski (sekretarz resortu sportowego), Roman Leonarczyk (sekretarz resortu ogólnoadministracyjnego), Mieczysław Falkiewicz (kierownik oddziału wychowania fizycznego i sportu), Eugeniusz Karpow (kierownik oddziału ogólnoadministracyjnego), Stanisław Szymański (kierownik samodzielnego referatu kadr), Jarosław Bereza (kierownik samodzielnego referatu kontroli), Mirosław Walewski (kierownik samodzielnego referatu propagandy), Stanisław Dubie (kierownik samodzielnego referatu szkolenia kadr), Józef Chrzęszcz (kierownik samodzielnego referatu urządzeń sportowych), Kazimiera Kaźmierczak (kierownik samodzielnego referatu planowania i sprawozdawczości), Maria Zielińska (inspektor statystyki i sprawozdawczości), Barbara Białasiewicz (referendarz stenotypistka), Józef Urbański (inspektor SFO), Zdzisława Pawlakówna (inspektor I sekcji sportowej), Czesław Kędziński (inspektor II sekcji sportowej), Jerzy Sroka (inspektor III sekcji sportowej), Stanisław Grzegory (inspektor IV sekcji sportowej), Bolesław Dreszer (inspektor VI sekcji sportowej), Władysława Józwiak (inspektor klasyfikacji sportowej), Eufemia Rogalińska (inspektor finansowy), Zdzisław Wlazł (księgowy płatnik), Bronisław Fidelus (referent zaopatrzenia – magazynier), Stefania Zawiraka (kierownik kancelarii), Maria Kominiak (maszynistka), Edward Sadowski (woźny). W skład Prezydium ŁKKF weszli przedstawiciele: Łódzkiego Zarządu Związku Młodzieży Polskiej – Stanisław Kostrzewa (I wiceprzewodniczący), Centralnej Rady Związków Zawodowych (CRZZ) – Lech Grucz (II wiceprzewodniczący), Roman Leonarczyk i Zdzisław Borowski (sekretarze) oraz członkowie: Józef Mokrzycki (Oficerska Szkoła Polityczna), Kazimierz Krysiak (Zrzeszenie Sportowe „Gwardia”), Roman Winiarski (Miejska Rada Narodowa w Łodzi, Wydział Oświaty), Stanisław Frasz (DOSZ), Stanisław Chelwiusz (Miejska Rada Narodowa w Łodzi, Wydział Zdrowia).

⁴² AAN w Warszawie, GKKF, sygn. 84/2. Sprawozdania pokontrolne WKKF (1950–51), k. 118, Sprawozdanie z kontroli całokształtu gospodarki Łódzkiego Komitetu Kultury Fizycznej, przeprowadzonej w czasie 30.V.–2.VI.51 r. przez inspektorów kontroli GKKF st. insp. Brzóska Tadeusza i insp. Nowickiego Stanisława.

⁴³ „Express Ilustrowany” 31.08.1951, nr 233, s. 4.

Liczba sekcji ulegała zmianom. Pod koniec 1951 r. ŁKKF nadzorował 19 sekcji sportowych⁴⁴. W 1953 r. przy WKKF działało 21 sekcji⁴⁵. Natomiast w 1954 r. liczba sekcji sportowych przy ŁKKF wzrosła do 23, a przy WKKF spadła do 16⁴⁶.

Do realizacji celów wytyczonych przez BP KC PZPR we wrześniowej uchwale potrzebni byli nowi, a przede wszystkim zaufani ludzie. Strażników dbających o właściwe ideologiczne oblicze sportu władze partyjne upatrywały w aktywistach Związku Młodzieży Polskiej (ZMP). W marcu 1950 r. przewodniczący GKKF Lucjan Motyka wezwał aktyw zetempowski do włączenia się w organizację nowych struktur: „Waszym zadaniem jest wzmocnić organizację, zdemokratyzować kulturę fizyczną, dodać nowe wartości”. Przedwojenni działacze mieli być „wyzyskani”, a przy współpracy z nimi powinno zachować się szczególną czujność⁴⁷. Trwająca wśród przedwojennych działaczy sportowych czystka przybrała na sile. Funkcje kierownicze w komitetach kultury fizycznej pełnili działacze partyjni; prezydium komitetów często były zespołami partyjnymi. Wprowadzony w maju 1950 r. system nomenklatury kadr wprowadzał wykaz stanowisk kierowniczych znajdujących się w gestii PZPR. Oparcie reorganizacji na strukturach partyjnych gwarantowało osiągnięcie celów politycznych.

Lansowani na działaczy sportowych aktywiści z ZMP nie wykazywali większego zaangażowania w reorganizację łódzkiej kultury fizycznej. Tylko nieliczni uczestniczyli w pracach zrzeszeń i klubów sportowych⁴⁸. W 1951 r. na posiedzeniu egzekutywy Komitetu Dzielnicowego Śródmieście-Prawa PZPR w Łodzi aktywowi partyjnemu przedstawiono negatywną oceną zaangażowania działaczy

⁴⁴ APL, PRN w Łodzi, sygn. 797, Sprawy Biura Miejskiego Komitetu Kultury Fizycznej 1951 rok, k. 4, Zagadnienia Kultury Fizycznej na terenie m. Łodzi. Były to sekcje: lekkiej atletyki, gimnastyki, szachów, piłki nożnej, boks, ciężkiej atletyki, szermierki, łucznictwa, strzelectwa sportowego, pływania, narciarstwa, żeglarstwa, hokeja na lodzie, łyżwiarstwa, piłki ręcznej (siatkówki, koszykówki, szczypiorniaka), tenisa ziemnego, tenisa stołowego, kolarstwa i motorowa.

⁴⁵ PWRNiUW w Łodzi, sygn. 557, Protokół nr XXIV z posiedzenia Prezydium WRN odbytego w dniu 1.VI.1954 r. od godziny 10-tej do 21.30 pod przewodnictwem ob. Hodoreckiego Juliana, Przewodniczącego Prezydium WRN, k. 12, Analiza działalności Wojewódzkiego Komitetu Kultury Fizycznej za rok 1953, oraz główne zadania planowe na rok 1953 r.

⁴⁶ AAN w Warszawie, GKKF, sygn. 34, Ankiety o stanie kultury fizycznej i sportu. Wykazy statystyczne nadsyłane z województw, 1954 r., k. 48, Ankieta o stanie kultury fizycznej i sportu w mieście Łodzi na dzień 1.V.1954; k. 56, Ankieta o stanie kultury fizycznej i sportu w województwie łódzkim na dzień 1.V.1954.

⁴⁷ „Przegląd Sportowy” 2.03.1950, nr 18, s. 3.

⁴⁸ APL, Zarząd Łódzki Związku Młodzieży Polskiej (ZŁ ZMP), Sekretariat, sygn. 116, Korespondencja, k. 79, Wykaz delegatów ZMP w Zrzeszeniach, Związkach i Klubach Sportowych w Łodzi. Delegatami ZMP w Łodzi byli: J. Feliksiak (do Okręgowej Rady Sportu przy Związkach Zawodowych i ZS Związkowiec-Zryw), W. Bieleński (oddelegowany do ŁOZPN), S. Dembowski (oddelegowany do ŁOZT i ŁOZP), L. Tomaszewski (oddelegowany do ŁOZB), B. Koperski (oddelegowany do ŁKS Włókniarz), J. Wołczyk (ZS Spójnia).

ZMP w realizację uchwały BP KC PZPR⁴⁹. Małe zaangażowanie aktywu ZMP sygnalizowano także z terenu województwa łódzkiego⁵⁰.

W 1952 r. przewodniczący WKKF Józef Okoński sygnalizował brak dbałości o aktyw społeczny w PKKF w Łowiczu, Skierniewicach, Brzezinach i Radomsku. Negatywnie ocenił pracę kadr w zrzeszeniach: Kolejarz, Ognisko, Budowlani i Gwardia. Poprawa, ale dotycząca tylko liczebnego stanu kadry, nastąpiła po przeprowadzeniu wyborów do miejskich i powiatowych komitetów kultury fizycznej⁵¹. Na terenie Łodzi sytuacja nieznacznie poprawiła się w 1954 r. Uchwały XIII Plenum Zarządu Głównego ZMP i Komitetu Łódzkiego (KŁ) PZPR⁵² umożliwiły łódzkiej instancji ZMP oddelegowanie aktywistów do składów rad okręgowych zrzeszeń sportowych oraz sekcji społecznych ŁKKF⁵³.

Aktywiści ZMP byli również wykorzystywani przez aparat bezpieczeństwa do walki o „przejęcie władzy” w stowarzyszeniach sportowych, które uznane zostały za wrogie. Taki los spotkał łódzkie ognisko Young Men's Christian Association (YMCA). Rozpoczęte w 1948 r. działania Ministerstwa Bezpieczeństwa Publicznego (o kryptonimie „Łaźnia”)⁵⁴, w połączeniu z przejęciem władzy w zarządzie YMCA przez członków ZMP⁵⁵, doprowadziły w 1949 r. do zmian w jego statucie⁵⁶, a następnie likwidacji w 1952 r.⁵⁷

Problem doboru kadr poruszany był zarówno podczas obrad plenarnych GKKF, WKKF w Łodzi⁵⁸, jak i na łamach prasy łódzkiej. „Starych” działaczy,

⁴⁹ APL, KDPZPRŁŚ, sygn. 6, Protokół z załącznikami I-VI 1951, k. 78, Jak zrealizowana została Uchwała BP KC PZPR w sprawie KF w komórkach organizacyjnych życia sportowego na terenie naszej Dzielnicy Partyjnej.

⁵⁰ Archiwum Państwowe w Płocku, Oddział w Kutnie, Klub Sportowy MKKS „Czarni” w Kutnie, sygn. 2, Książka protokołów Rady Koła Sportowego „Kolejarz” 1954–1956. k. brak, Protokół Nr 3 Posiedzenia Rady Koła Sportowego „Kolejarz” w Kutnie w dniu 7 kwietnia 1954 r.

⁵¹ „Głos Robotniczy” 28.11.1952, nr 285, s. 4.

⁵² „Głos Robotniczy” 5.01.1954, nr 3, s. 4.

⁵³ APL, Komitet Łódzki (KŁ) PZPR, Wydział Propagandy, sygn. 2399, Funkcjonowanie Ligi Przyjaciół Żołnierza, Związku Literatów Polskich oraz sportu i kultury fizycznej, instrukcje, informacje, oceny (1953–1954), k. 154, Informacja o pracy Organizacji ZMP-wskiej w dziedzinie KF i sportu.

⁵⁴ Instytut Pamięci Narodowej (IPN) w Łodzi, IPN Ld PF10/725, Wojewódzki Urząd Spraw Wewnętrznych w Łodzi (1945) 1983–1990, Materiały dotyczące rozpracowania „YMCA” w latach 1948–1950, k. 6, Do Wojewódzkiego Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego w Łodzi. Naczelnik Wydziału I.

⁵⁵ APL, ZŁ ZMP, sygn. 83, Referaty (na zebrania, przemówienia okolicznościowe), k. 4, Stenogram.

⁵⁶ IPN w Łodzi, IPN Ld PF10/725, Wojewódzki Urząd Spraw Wewnętrznych w Łodzi, Doniesienie agenturalne. Źródło – Górnik, 29.10.1949; APL, PRN w Łodzi, sygn. 2363, Sprawy rozwiązania i likwidacji stowarzyszeń, rok 1952, k. 26, Odpis, Do Starostwa Grodzkiego Śródmiejsko-Łódzkiego Oddział Administracyjny w Łodzi.

⁵⁷ APL, PRN w Łodzi, sygn. 2363, Sprawy rozwiązania i likwidacji stowarzyszeń, rok 1952, k. 2, Protokół lustracji Stowarzyszenia „Ognisko” przy ul. Moniuszki 4/6.

⁵⁸ „Głos Robotniczy” 19.03.1950, nr 78, s. 6; „Expres Ilustrowany” 26.08.1950, nr 234, s. 4.

którym zarzucano oportunizm w stosunku do masowych akcji, zastąpić mieli „tow.tow. stojący na najwyższym poziomie ideologicznym”⁵⁹. Dlatego w 1950 r. KŁ PZPR, w celu selekcji kadry kierowniczej, powołał Sportowy Kolektyw Partyjny. Nadzorował on wybory do władz klubów i związków sportowych. Proces oceny kadr miał charakter ciągły. W części zarządów klubów (Łódzkim Klubie Sportowym Włóknarz, Robotniczym Towarzystwie Sportowym Widzew) czy związków sportowych (Łódzki Okręgowy Związek Szermierczy, Łódzki Okręgowy Związek Lekkiej Atletyki) potrzebne były ponowne wybory lub dokoopowanie nowych członków. Przyczyn kłopotów kadrowych WKKF w Łodzi doszukiwano się w małym nasyceniu zarządów aktywnym partyjnym. W 1950 r. w 18 okręgowych związkach sportowych do PZPR należało 41%, do ZMP – 9% członków, jednak 50% nadal stanowili bezpartyjni.

Praca wybranych po 1950 r. zarządów oceniana była generalnie pozytywnie. Zastrzeżenia budziła działalność Łódzkiego Okręgowego Związku Piłki Nożnej („słaba kondycja i wkład pracy”), Łódzkiego Okręgowego Związku Bokserskiego („słaby poziom ideologiczny”) i Łódzkiego Okręgowego Związku Pływackiego („mały ilościowo i jakościowo aktywny”)⁶⁰.

Mając na uwadze wytyczne uchwały BP KC PZPR, WKKF w Łodzi opracował długofalowy program szkolenia ideowo-politycznego kadr sportowych⁶¹, który objął teren całego województwa⁶². Mimo to, zaangażowanie kadry komitetów kultury fizycznej, sekcji społecznych, ZMP, Łódzkiej Rady Związków Zawodowych czy zrzeszeń było wielokrotnie źle oceniane⁶³. W 1951 r. po takiej negatywnej ocenie, prezydium WRN zaleciło zwolnienie Władysława Adamskiego (przewodniczącego PKKf w Piotrkowie Tryb.) za „nieróbstwo i brak powiązania pracy z terenem”, Antoniego Kupisza (podreferendarza PKKf w Piotrkowie Tryb.), któremu zarzucano „bezduszny stosunek do pracy w zakresie kultury fizycznej”, Waława Jabłońskiego (przewodniczącego PKKf w Sieradzu) i obywatela Kardeckiego (podreferendarza PKKf w Sieradzu), za „zły styl pracy i niedoceny kolektynu w pracach komitetu kultury fizycznej”⁶⁴. W Łodzi problem niskich kwalifikacji aktywu sportowego istniał do końca omawianego okresu. Żaden z inspektorów nie legitymował się kierunkowym wykształceniem wyższym, wielu nie miało nawet wykształcenia średniego.

⁵⁹ „Głos Robotniczy” 4.01.1950, nr 4, s. 6.

⁶⁰ APL, PWRNiUW w Łodzi, sygn. 362, Protokół Nr IX posiedzenia prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej z dnia 13 lutego 1951 r., k. 57, Sprawozdania z działalności W.K.K.F. w 1950 r. na terenie województwa łódzkiego oraz główne zadania i wytyczne w 1951 r.

⁶¹ „Głos Robotniczy” 28.04.1951, nr 115, s. 4.

⁶² „Przegląd Sportowy” 22.12.1951, nr 108, s. 4–5.

⁶³ „Głos Robotniczy” 16.06.1952, nr 143, s. 4; 13.12.1952, nr 298, s. 4; „Dziennik Łódzki” 21.07.1953, nr 172, s. 6; „Łódzki Express Ilustrowany” 1.04.1955, nr 78, s. 6.

⁶⁴ APL, PWRNiUW w Łodzi, sygn. 391, Protokół Nr XXXVIII posiedzenia Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej z dnia 4 września 1951 roku, k. 20, Uchwała Nr XXXVIII/456 z dnia 4 IX 1951 w sprawie upowszechniania kultury fizycznej i sportu na terenie województwa.

Praca kadry i realizacja uchwały BP KC PZPR w sprawie kultury fizycznej i sportu była kontrolowana m.in. przez GKKF⁶⁵. W 1953 r. Komisja Wydziału Propagandy KC PZPR we wnioskach pokontrolnych nakazywała wyeliminowanie „obcego i zdemoralizowanego elementu” oraz wprowadzenie do ruchu sportowego nowej kadry partyjnej i ZMP-owskiej⁶⁶.

Problem doboru kadr do kierowania nowymi strukturami istniał do końca 1955 r. i nie ograniczał się tylko do terenu województwa łódzkiego. Dla polepszenia pracy sekcji i wzajemnych stosunków między aktywnym społecznym a aparatem kierowniczym komitetów kultury fizycznej przewodniczący GKKF wydał zarządzenie, w którym można było przeczytać:

jednym z najważniejszych zadań Komitetów Kultury Fizycznej w dziedzinie usprawnienia kierownictwa sprawami kultury fizycznej i sportu jest stałe przyciąganie aktywu sportowego do pracy w sekcjach sportowych i kolegiach sędziów KKF oraz systematyczne podnoszenie poziomu ich pracy⁶⁷.

Komitety kultury fizycznej (WKKF i ŁKKF), zgodnie z uchwałą BP KC PZPR, podporządkowały swoją działalność upolitycznionemu sposobowi upowszechniania wychowania fizycznego i sportu. Zasięgiem obejmowały sport związkowy, a więc zrzeszenia: Budowlani, Kolejarz, Ogniwo, Stal, Spójnia, Unia i Włókniarz, również zrzeszenie Start dla pracowników drobnej wytwórczości, ale także zrzeszenie Zryw związane ze szkolnictwem zawodowym, wszelki sport szkolny podlegający Ministerstwu Oświaty, Zrzeszenie Sportowe LZS⁶⁸ i, oczywiście, zrzeszenie AZS (na terenie Łodzi).

Zamiast tytułów i medali z mistrzostw, wyznacznikami poziomu sportowego stały się statystyki: liczba kół sportowych i członków (zasięg wychowania fizycznego i sportu), liczba wywalczonych klasyfikacji sportowych (będąca odbiciem poziomu sportu wyczynowego), liczba przeprowadzonych imprez masowych (np. „Biegi narodowe”, „Marsze szlakiem zwycięstw” i „Zetemesowskie rajdy kolarskie”) oraz liczba odznak „Sprawny do Pracy i Obrony” (SPO)⁶⁹. Jednak dostępne dane statystyczne nie pozwalają na jednoznaczne określenie ówczesnego poziomu „usportowienia” w województwie łódzkim. Cechuje je bowiem duża fragmentaryczność. Utrudnieniem okazało się też oddzielne przed-

⁶⁵ AAN w Warszawie, GKKF, sygn. 88/2 Sprawozdania pokontrolne WKKF (1950–51), k. 118, Sprawozdanie z kontroli całokształtu gospodarki Łódzkiego Komitetu Kultury Fizycznej, przeprowadzonej w czasie 30.V.–2.VI.51 r. przez inspektorów kontroli GKKF st. insp. Brzóska Tadeusza i insp. Nowickiego Stanisława.

⁶⁶ A. Pasko, *Sport wyczynowy...*, s. 129.

⁶⁷ AAN w Warszawie, GKKF, sygn. 188/4, Protokół Prezydium WKKF Łódź, 1955, k. brak, Przygotowanie do wprowadzenia w życie nowych regulaminów Sekcji Sportowych.

⁶⁸ PWRNiUW w Łodzi, sygn. 557, Protokół nr XXIV z posiedzenia Prezydium WRN odbytego w dniu 1.VI.1954 r. od godziny 10-tej do 21.30 pod przewodnictwem ob. Hodoreckiego Juliana, Przewodniczącego Prezydium WRN, k. 12, Analiza działalności Wojewódzkiego Komitetu Kultury Fizycznej za rok 1953, oraz główne zadania planowe na rok 1953 r.

⁶⁹ L. Szymański, *Kultura fizyczna i turystyka...*, s. 48.

stawianie danych statystycznych dla Łodzi i dla województwa łódzkiego. Niemniej analiza dostępnych danych wskazuje, że do 1955 r. nastąpił wzrost liczby kół sportowych i członków. W 1956 r. na terenie Łodzi nastąpiła stabilizacja poziomu, natomiast w województwie łódzkim odnotowano regres liczby kół (31%) i członków (35%). Masowość „Biegów narodowych” utrzymywana była na stałym poziomie⁷⁰. Symbol systemu wychowania fizycznego i sportu, jakim była odznaka SPO/BSPO, co roku zdobywała podobna liczba zasłużonych. Wyjątek stanowi rok 1956, kiedy nastąpił gwałtowny spadek wywalczonych odznak⁷¹.

Podsumowanie

Przejęcie przez komunistów pod koniec 1948 r. władzy w Polsce umożliwiło wprowadzenie modelu państwa na wzór sowiecki. Zmiany w kulturze fizycznej wytyczyła uchwała Biura Politycznego KC PZPR z 28 września 1949 r. Realizację zadań początkowo powierzono GUKF, następnie GKKF.

W województwie łódzkim reorganizację zainicjował Wojewódzki Urząd Kultury Fizycznej, wkrótce zastąpiony przez Wojewódzki Komitet Kultury Fizycznej (1950 r.). Powołując się na odmienną specyfikę terenu województwa łódzkiego i stolicy województwa – Łodzi, utworzono Łódzki Komitet Kultury Fizycznej (1951 r.). W skład prezydiów komitetów weszli przedstawiciele związków zawodowych, organizacji młodzieżowych, oświaty, służby zdrowia, wojska i środowiska sportowego. Na terenie województwa funkcjonowały powiatowe i miejskie komitety kultury fizycznej, nad którymi faktyczny nadzór sprawowały władze partyjne.

⁷⁰ Wyjątek stanowi dla m. Łodzi rok 1952 r. oraz rok 1956 dla województwa łódzkiego, kiedy nastąpił zauważalny spadek liczby uczestników.

⁷¹ AAN w Warszawie, GKKF, sygn. 23 Kultura fizyczna w Polsce w 1951 r. Dane statystyczne zestawienie 1950–1952; sygn. 31, Zbiór podstawowych danych o stanie kultury fizycznej i sportu w Polsce w 1954 r. Opracowanie, zestawienie statystyczne 1954 r.; sygn. 32, Zbiór podstawowych danych o stanie kultury fizycznej i sportu w Polsce w 1955 r. Zarządzenie Przewodniczącego, zestawienie statystyczne. 1955 r.; sygn. 33, Zbiór podstawowych danych o stanie kultury fizycznej i sportu w Polsce w 1956 r. Sprawozdanie statystyczne Przewodniczącego i instrukcje. 1956 r.; „Biuletyn Informacyjny” 25 lipca 1958 r.; APL, PWRNiUW w Łodzi, sygn. 362, Protokół Nr IX posiedzenia prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej z dnia 13 lutego 1951 r., k. 57, Sprawozdania z działalności W.K.K.F. w 1950 r. na terenie województwa łódzkiego oraz główne zadania i wytyczne w 1951 r.; sygn. 480, Protokół Nr XVIII z posiedzenia Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej w Łodzi odbytego w dniu 19 III 1953 r. w godzinach 11–11.30 pod przewodnictwem Juliana Hodoreckiego Przewodniczącego Prezydium WRN, k. 12, Analiza działalności Wojewódzkiego Komitetu Kultury Fizycznej za rok 1952, oraz główne zadania planowe na rok 1953; sygn. 557 Protokół Nr XXIV z posiedzenia Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej w Łodzi odbytego w dniu 1.VI.1954 r. od godziny 10-ej do 21.30 pod przewodnictwem Hodoreckiego Juliana Przewodniczącego Prezydium WRN, k. 47, Sprawozdanie Wojewódzkiego Komitetu Kultury Fizycznej w Łodzi z działalności za rok 1953 oraz główne zadania na rok 1954.

Konsekwencją wrześnieowej uchwały była więc likwidacja związków sportowych, które stały się sekcjami WKKF i ŁKKF. Kluby sportowe utraciły osobowość prawną i tradycyjne nazwy. W regionie łódzkim reorganizację dodatkowo utrudniało zamieszanie wywołane utworzeniem ŁKKF.

Powołanie nowych struktur było początkiem rozwoju masowej kultury fizycznej, ściśle powiązanej z życiem politycznym i społecznym. Ich zadaniem było podporządkowanie wszystkich organizacji sportowych, wzrost aktywności politycznej w kołach LZS oraz upolitycznienie imprez masowych. Do wprowadzenia nowego modelu zarządzania kulturą fizyczną brakowało jednak wykształconych kadr, bowiem ze struktur sportowych usunięto przedwojennych działaczy. Zastępowanie ich aktywistami ZMP nie przynosiło oczekiwanych efektów, a brak odpowiedniego personelu etatowego i społecznego skutkowało negatywnymi ocenami władz centralnych i partyjnych.

W omawianym okresie poziom osiągniętego rozwoju kultury fizycznej wyznaczały imprezy masowe, zasięg kultury fizycznej i odznaka SPO. Co prawda, w latach 1950–1955 odnotowano wzrost liczby kół sportowych i członków oraz stały poziom organizowanych imprez masowych i zdobytych odznak SPO, jednak rok później nastąpił regres w osiągniętych wynikach.

Za to włączenie zadań z kultury fizycznej do planu 6-letniego umożliwiło zabezpieczenie środków finansowych na ich realizację oraz wytyczenie konkretnych zadań każdej jednostce organizacyjnej.

Bibliografia

A. Źródła

I. Źródła archiwalne

Archiwum Akt Nowych w Warszawie:

Główny Komitet Kultury Fizycznej

Główny Urząd Kultury Fizycznej

Archiwum Państwowe w Łodzi:

Prezydium Rady Narodowej w Łodzi

Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej i Urząd Wojewódzki w Łodzi

Komitet Łódzki Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

Komitet Dzielnicowy PZPR Łódź-Śródmieście

Wojewódzka Rada Związków Zawodowych w Łodzi, 1936–1939, 1945–1957

Zarząd Łódzki Związku Młodzieży Polskiej

Archiwum Państwowe w Płocku, Oddział w Kutnie:

Klub Sportowy MKKS „Czarni” w Kutnie

Instytut Pamięci Narodowej w Łodzi

IPN Ld PF10/725

II. Źródła drukowane

- „Monitor Polski” z 1950 r., poz. 186.
„Monitor Polski” z 1951 r., nr 14, poz. 130.
„Monitor Polski” z 1951 r., nr A-29, poz. 374.
„Dziennik Urzędowy Rady Narodowej m. Łodzi” z dnia 15 marca 1951, nr 6, poz. 41.

III. Prasa

- „Dziennik Łódzki” 1949, 1950, 1953.
„Express Ilustrowany” 1950, 1951.
„Głos Robotniczy” 1950, 1951.
„Łódzki Express Ilustrowany” 1955.
„Przegląd Sportowy” 1949, 1950.

B. Literatura

- Friszke A., *Polska. Losy państwa i narodu 1939–1989*, Warszawa 2003.
Godlewski P., *Sport w Polsce na tle politycznej rzeczywistości lat 1944–1956*, Poznań 2006.
Jaroszewski J., Łuczak M., *The Management of Physical Culture in Łódź in 1945–1949*, „Praca Naukowe Akademii im. Jana Długosza w Częstochowie. Kultura Fizyczna” 2016, t. 15, nr 3, s. 25–40; <http://dx.doi.org/10.16926/kf.2016.15.19>.
Jaroszewski J., Wójcik Z., *Zmiany w zarządzaniu kulturą fizyczną w województwie łódzkim w latach 1945–1990*, „Rozprawy Naukowe AWF we Wrocławiu” 2017, 59, s. 82–97.
Kersten K., *Narodziny systemu władzy. Polska 1943–1948*, Poznań 1990.
Małolepszy E., *Z dziejów organizacji i zarządzania kulturą fizyczną w Polsce w latach 1918–1998*, „Prace Naukowe Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Częstochowie. Kultura Fizyczna” 2001, z. 4, s. 87–100.
Nowakowski A., *Zarządzanie kulturą fizyczną w Polsce w latach 1944–2005*, Rzeszów 2005.
Ordyłowski M., *Stalinizm w sporcie*, [w:] K. Ruchniewicz, J. Tyszkiewicz, W. Wrześniński (red.), *Przełomy w historii. XVI Powszechny Zjazd Historyków Polskich, Wrocław, 15–18 września 1999 roku: pamiętnik*, t. 3, cz. 3, Toruń 2004, s. 477–487.
Ordyłowski M., *Szkice z dziejów kultury fizycznej*, Zielona Góra 2005.
Ordyłowski M., Szymański L., *Sport w polityce państwa – polityka w sporcie. Stalinizm w Polsce w latach 1949–1956*, „Człowiek i Ruch” 2000, nr 2, s. 12–23.
Paczkowski A., *Pół wieku dziejów Polski 1939–1989*, Warszawa 1996.
Pasko A., „Menadżerowie” sportu w Polsce w okresie stalinizmu (1949–1956), „Studia Podlaskie” 2009/2010, t. 18, s. 224–236.

Pasko A., *Ku „jednolitemu kierownictwu” w sporcie. Zarządzanie sportem w Polsce w latach 1949–1956*, [w:] M. Mikołajczyk (red.), *O prawie i jego dziejach księgi dwie. Studia ofiarowane Profesorowi Adamowi Lityńskiemu w czterdziestopięciolecie pracy naukowej i siedemdziesięciolecie urodzin*, t. 2, Białystok – Katowice 2010, s. 687–696.

Pasko A., *Sport wyczynowy w polityce państwa 1944–1989*, Kraków 2012.

Szymański L., *Kultura fizyczna i turystyka w polityce Polski Ludowej 1944–1989*, Wrocław 2004.

Szymański L., *Ze studiów nad modelem kultury fizycznej w Polsce Ludowej 1944–1980*, Wrocław 1996.

Stalinization of Sport in Łódź Voivodeship in Years 1949–1956

Abstract

At the end of 1948 single party ruling of PZPR (Polish United Workers' Party) started uncritical following of the Soviet state model. The changes concerned physical culture as well. The guidelines on the new model of sport and physical culture management were created by the resolution of Politburo (BP) of KC PZPR (Central Committee of Polish United Workers' Party) of September 8th, 1949. The implementation of the tasks were handed over to the Head Committee of Physical Culture. In Łódź Voivodeship it was at first the Voivodeship Office of Physical Culture, then the Voivodeship Committee of Physical Culture and Łódź Committee of Physical Culture that supervised the process of sports reorganization. The biggest difficulty in the reforms was the lack of staff. The trials of its replacement by the Polish Youth Association did not compensate the purge that was carried out among the pre-war activists. As a result of the September resolution sports unions were reorganized into sports sections and sports clubs lost their legal status and traditional names. The implementation of the physical culture tasks into the six-year planning secured the financial resources for their realization. The level of physical culture was marked by its range, mass events and the "Fit for Work and Defence" badge.

Keywords: stalinism, physical culture, Łódź voivodeship, Łódź.

Wojciech J. CYNARSKI*

30 lat Rzeszowskiego Ośrodka „Dojo Budokan” (1987–2017)

Streszczenie

Problem. Podjęto opracowanie o charakterze monograficznym, w celu wyeksponowania specyfiki jednej szkoły sztuk walki i ośrodka badań sztuk walki. Autor stara się określić, jak ten badany ośrodek/szkoła pełni swoją funkcję w perspektywie 30 lat działalności. **Metoda** – monograficzna, w której sięgnięto do kilku kategorii źródeł i opracowań. Metodą jest stadium pojedynczego przypadku, zarówno opisowe i oceniające, z obserwacją uczestniczącą i dokumentacją fotograficzną. **Wyniki.** Rzeszowski Ośrodek „Dojo Budokan” (RODB) był pierwotnie głównym klubem lub grupą sekcji, a następnie głównym ośrodkiem jednego ze stowarzyszeń, i działał w strukturach sportowych. Następnie, od roku 2000, uczestniczył także w działalności naukowej i wydawniczej. **Wnioski.** RODB działa podobnie, jak inne szkoły sztuk walki, ale nie ogranicza się do nauczania samoobrony, szkolenia sportowego lub usług rekreacyjnych. Działaniom nadaje ton lider. Realizowany jest szeroki program edukacyjny.

Słowa kluczowe: sztuki walki, sporty walki, organizacja, szkoła, system edukacyjny.

Wprowadzenie

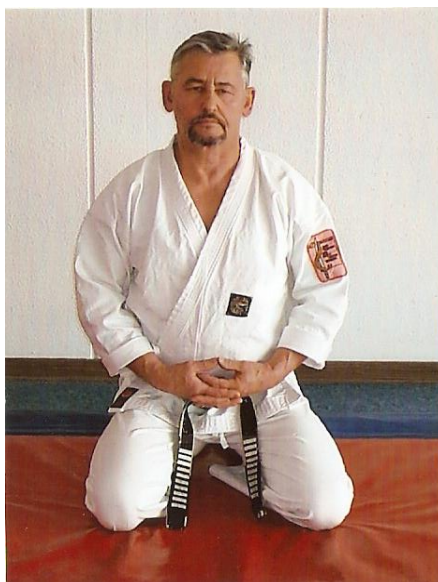
Gdy powstają opracowania jubileuszowe, jak na 15-lecie International Association of Sport Kinetics (IASK)¹, przedstawiana jest faktografia – zdjęcia, raporty, także wspomnienia oraz informacje nt. lidera organizacji. Tak też będzie w tym przypadku. Tu jednak rzecz nie dotyczy całej organizacji, lecz jednej szkoły². Jest ona jednak centralnym ośrodkiem w ramach jednego z liczących się stowarzyszeń środowiska sztuk walki.

* prof. zw. dr hab., Uniwersytet Rzeszowski w Rzeszowie, Wydział Wychowania Fizycznego; e-mail: cynarski@ur.edu.pl

¹ W. Starosta, *15th anniversary of establishment and development of the IASK*, Institut of Sport, Warszawa 2007.

² Referat o podobnej treści został zaprezentowany podczas „IPA 24th General Assembly Commemoration Symposium” w Rzeszowie, 22 kwietnia 2017 (treści nie publikowano).

Jubileusz 30-lecia Rzeszowskiego Ośrodka „Dojo Budokan” (RODB) łączy się bezpośrednio z 40 latami praktycznych studiów i 30 latami nauczania *sensei* W.J. Cynarskiego³. Zachowana na starej pieczęcie pełna nazwa była następująca: Rzeszowski Ośrodek Aikibudo, Kobudo i Jujutsu „Dojo Budokan”. Polski Związek Ju-Jitsu (PZJJ) i Stowarzyszenie Idokan Polska obchodzą w roku 2018 swe 25-lecie, a strzyżowsko-rzeszowski *sensei* był obydwu tych organizacji współzałożycielem. Ponadto, pierwszego lutego 2017 minęło 25 lat od powstania sekcji w Strzyżowie, a także ćwierćwiecze współpracy z *shihan* Lotharem Sieberem (10 *dan*, fot. 1).



Fot. 1. *Meijin* Lothar Sieber 10 *dan* (ze zbioru autora)

Podjęto opracowanie o charakterze monograficznym, w celu wyeksponowania specyfiki RODB jako szkoły sztuk walki i ośrodka badań sztuk walki. Autor stara się określić, jak ten ośrodek/szkoła pełni swoją funkcję w perspektywie 30 lat działalności.

Podstawową metodą badań jest tutaj metoda monograficzna. Sięgnięto do kilku kategorii źródeł i opracowań. Są to mianowicie biuletyny, wydawane do użytku wewnętrznego, artykuły popularyzatorskie, strony internetowe i zdjęcia, oraz tematyczne publikacje naukowe. Ponadto, autor był świadkiem większości opisy-

³ K. Kubala, *Sports and academic jubilee of Dr hab. Prof. UR, Wojciech J. Cynarski*, „Scientific Review of Physical Culture” 2015, vol. 5, no. 4, s. 282–289; L. Sieber, P. Pawelec, *Professors of martial arts. Holders of this title in martial arts science*, „Ido Movement for Culture. Journal of Martial Arts Anthropology” 2016, vol. 16, no. 3, s. 15–26; P. Pawelec, *Jubileusz profesora Wojciecha J. Cynarskiego*, „Waga i Miecz” 2017, nr 1–2, s. 34.

wanych zdarzeń. Metodą jest studium pojedynczego przypadku, zarówno opiszowe, jak i oceniające⁴, z obserwacją uczestniczącą i dokumentacją fotograficzną.

Początki RODB – Rzeszowskiego Ośrodka „Dojo Budokan”

Za początek szkoły *sensei* Wojciecha J. Cynarskiego przyjmuje się rok 1987, gdy prowadził on (wówczas jeszcze bez stopnia mistrzowskiego) sekcję *karate* Kyokushin przy Klubie Uczelnianym AZS Politechniki Rzeszowskiej⁵. Oprócz *karate* nauczał w tej sekcji elementów *jujutsu* – *ukemi-waza* i wybranych technik samoobrony.



Fot. 2. Kurs instruktora *jujutsu* pod kierunkiem dra K. Kondratowicza (ze zbioru autora)

Wojciech J. Cynarski odbył kurs instruktorski w Warszawie pod kierunkiem dra Kondratowicza (wówczas 6 *dan*, biało-czerwony pas, fot. 2). Z kolei w ramach kursu instruktora sportu w specjalności *karate* (po części ogólnej) odbył szkolenie w Letniej Szkole w Białymstoku, gdzie doskonalił umiejętności pod kierunkiem Jaapa Osterooma 5 *dan* z Holandii (fot. 3). W Sekcji Karate prowadzonej przy AZS PRz do wyróżniających się uczniów Cynarskiego zaliczał się Saravuth Sek z Kambodży (na fot. 4 – pierwszy z prawej), który doszedł do czarnego pasa w *karate*, a znał także khmerski wolny boks – *prodal serei*⁶. Saravuth Sek i Heng Soksambath ćwiczyli później także *aikibudo*.

⁴ J. Skinner, A. Edwards, B. Corbett, *Research methods for sport management*, Routledge, London – New York 2015.

⁵ G. Szajna, *Sporty walki na Podkarpaciu w latach 1945–1989*, Wydawnictwo Uniwersytetu Rzeszowskiego, Rzeszów 2011.

⁶ W.J. Cynarski, *Khmerska sztuka walki*, „Karate – Kung Fu” 1997, nr 4, s. 40.



Fot. 3. Kurs instruktora sportu/karate pod kierunkiem *shihan* Jaapa Osterooma, Białystok, lipiec 1987 (ze zbioru autora)



Fot. 4. Sekcja Karate AZS Politechniki Rzeszowskiej, pod kierunkiem *senpai* W.J. Cynarskiego, 1987/88 (ze zbioru autora)

Następnie w 1990 r. została zorganizowana sekcja *jujutsu* przy WTKKF w Rzeszowie (fot. 5), gdzie funkcję instruktora sprawował Wojciech J. Cynarski, na początku ze stopniem 1 *kyu*. Tu nauczane było *aikibudo* i *kobudo* według programu CERA⁷ mistrza Alaina Floqueta (okres 1 X 1990 – 31 VI 1992). Później szkoła Cynarskiego funkcjonowała już pod nazwą: Rzeszowski Ośrodek Aikibudo, Kobudo i Jujutsu „Dojo Budokan”, lub w skrócie Rzeszowski Ośrodek „Dojo Budokan” (RODB). *Sensei* Cynarski prowadził osobne grupy *aikibudo/kobudo*, oraz *jujutsu/karate*.

⁷ Fr., Cercle d'Etude at de Recherche sur l'Aikibudo et le Kobudo – Koło Studiów i Badań nad Aiki- i Kobudo.



Fot. 5. Grupa rzeszowska – adepci z sekcji Jujutsu AZS i z WTKKF, Hala Sportowa PTS Walter, 1991. Drugi od lewej Krystian Niemiec (instruktor *Oyama karate*), trzecia – Monika Szubert (3 *kyu*), czwarty – *sensei* W.J. Cynarski (ze zbioru autora)



Fot. 6. Grupa strzyżowska RODB, 1992 (ze zbioru autora)

Wśród wyróżniających się uczniów w tych pierwszych latach funkcjonowania ośrodka jako szkoły sztuk walki, warto wymienić zwłaszcza wspomnianego już wcześniej Saravutha Seka i Roberta Wyskiela, którzy ćwiczyli w Rzeszowie

i doszli później do czarnych pasów. Miały miejsce pokazy, organizowane były seminaria szkoleniowe, zawody – z czasem także zdobywane były tytuły mistrzowskie w *jujutsu* sportowym (pod patronatem zarejestrowanego w 1993 r. Polskiego Związku Ju-Jitsu, PZJJ). ROdB pełnił przez pewien czas nieformalnie funkcję Okręgowego Związku.

Z kolei z sekcji strzyżowskiej, która zaistniała 1 lutego 1992 r., wyróżnili się spośród pierwszego pokolenia uczniów zwłaszcza Jacek Szurlej (2 *kyu*) i Piotr Wanat (2 *kyu*).



Fot. 7. Pokaz technik oryginalnego *aiki-jujutsu*, Rzeszów 1991 (ze zbioru autora)



Fot. 8. Jeden z pokazów japońskich sztuk walki, na cel charytatywny, Rzeszów 1994 (ze zbioru autora)

W roku 1992 *sensei* Wojciech J. Cynarski poprowadził pierwszy Obóz Letni, co miało miejsce w Rebizantach nad Tanwią. Drużyna RODB uczestniczyła też w szkoleniu międzynarodowym w Tokaju na Węgrzech. Każdego roku realizowano serię pokazów na cele charytatywne lub dla promocji sztuk walki i RODB – na zdjęciach 7 i 8 *sensei* Cynarski demonstruje techniki walki w asyście *senpai* R. Wyskiela.

Był to czas zaistnienia w Polsce oryginalnego japońskiego *jujutsu* oraz *jujutsu* sportowego, *aikibudo* i *aikijutsu*, *kenjutsu* i *kobudo* (*nihonden*). Wojciech J. Cynarski i jego uczniowie brali udział w szkoleniach polskiego środowiska *jujutsu*, ćwicząc pod okiem dr. Heriberta Czerwenki-Wenkstetena (wówczas 7 *dan*), Terrence’a Wingrove’a (7 *dan*), dr. Krzysztofa Kondratowicza (6 *dan*), dr. Josifa Lindera (8 *dan*), Siegfrieda Lory’ego (7 *dan*). W kwietniu 1992 r. liczna grupa z RODB wzięła udział w światowym mityngu i kongresie European Ju-Jitsu Union (EJJU) i International Martial Arts Federation (IMAF) w Tokaju na Węgrzech⁸. Ponadto, Cynarski szkolił się intensywnie we Francji pod okiem japońskich mistrzów (*hanshi*) Yoshio Sugino i Goro Hatakeyamy, oraz Alaina Floqueta (7 *dan*). Już jako posiadacz czarnych pasów w *jujutsu* i *aikibudo*, Wojciech J. Cynarski został przewodniczącym i dyrektorem technicznym PUKiA – Polskiej Unii Kobudo i Aikibudo. Siedziba tej organizacji została wówczas przeniesiona z Tarnowa do Rzeszowa. Tak więc w roku 1992 RODB stał się Centrum Aikibudo i Kobudo w Polsce. Także w tym roku rozpoczęło się szkolenie w Strzyżowie – w sekcji *jujutsu* i *karate* RODB.

W tym czasie w sekcjach RODB (Rzeszów i Strzyżów) nauczano:

- *aikibudo* CERA,
- *kenjutsu* wg szkoły *Tenshinshoden Katorishinto-ryu*,
- *jujutsu Yoshin-ryu* (EIJJF – Eastern International Ju-Jitsu Federation) / *nihon jujutsu*,
- *jujutsu* sportowego,

jak również – elementów technicznych *judo* i *karate*. Osiągnięcia tego okresu zostały już opisane m.in. w monografii *Sztuki walki – Idō i Idōkan*⁹.

Dzięki współpracy z *shihan* Lotharem Sieberem i treningowi pod jego kierunkiem, w lutym 1993 r. Wojciech J. Cynarski uzyskał czarny pas w *karate* (styl *Zendo karate Tai-te-tao / Idokan karate*) i przedstawicielstwo Idokan Europe na Polskę. W marcu 1993 r., podczas dwudniowej imprezy, zorganizowanej przez RODB (ogólnopolskie seminarium PUKiA i turniej *jujutsu* sportowego), zostało powołane Stowarzyszenie Idokan Polska (SIP). RODB zostało centralnym ośrodkiem tego stowarzyszenia.

⁸ W.J. Cynarski, *Seminarium i Kongres Jūjutsu i innych sztuk walki Tokaj-Szerencs ’92*, „Czarny Pas” 1992, nr 2, s. 45.

⁹ Tenże, *Aktualności Dōjō Budōkan*, „Waga i Miecz” 1998, nr 2, s. 23; tenże, *Sztuki walki – Idō i Idōkan*, SIP, Rzeszów 2009.

Na skutek konfliktu z ośrodkiem tarnowskim i rywalizacji o miano lidera, nastąpił kryzys w PUKiA. Wojciech J. Cynarski podjął więc współpracę z dr. Rolandem Maroteaux (wówczas 6 *dan*), przedstawicielem szkoły *aikijutsu Takeda-ryu Nakamura-ha*. Powołano Polską Unię Takeda-ryu (PUT), a Mieczysław Drogosz (lider EIJJF) zorganizował w Krakowie – we współpracy z Cynarskim – ogólnopolskie seminarium z mistrzem Maroteaux¹⁰.

W RODB nauczano wówczas (1994–1997):

- *aikijutsu Takeda-ryu Nakamura-ha* (wg H. Nakamury i R. Maroteaux),
- *jujutsu (Idokan) Yoshin-ryu* (wg L. Siebera i Wojciecha J. Cynarskiego),
- *kenjutsu Tenshinshoden Katorishinto-ryu* (wg Y. Sugino i G. Hatakeyamy),
- *karate Idokan / Zendo karate Tai-te-tao* (wg L. Siebera i Wojciecha J. Cynarskiego),

także sportowego *jujutsu* i *judo*, a dodatkowo: *kobudo Idokan* i *iaido*.

Za nauczanie odpowiada (w przeszłości i aktualnie) dyrektor techniczny. Do najlepszych uczniów można było wówczas zaliczyć Roberta Wyskiela, trenującego w szkole Cynarskiego od roku 1988. Osiągnął on zaawansowany poziom, zwłaszcza w *aikibudo* i *jujutsu*, a także wicemistrzostwo Polski (PZJJ) w konkurencji technicznej *duo-system* seniorów.

Działalność

Od roku 1992 RODB organizuje turnieje, obozy letnie, seminaria, pokazy, egzaminy; później prowadzi także badania naukowe i działalność wydawniczą. Działa on jako CAKP i centralny ośrodek SIP. Jest siedzibą PUT oraz Shibu Kobudo w Polsce¹¹, od roku 2000 także siedzibą redakcji „Ido – Ruch dla Kultury / Movement for Culture” i – od roku 2011 – „Ido Movement for Culture. Journal of Martial Arts Anthropology”.

We współpracy z PZJJ, RODB pełnił przez szereg lat funkcję Okręgowego Związku Ju Jutsu. Funkcjonuje też – do roku 2017 włącznie – jako klub (reprezentacja SIP) zarejestrowany w PZJJ, z licencjonowanym trenerem i sędzią związkowym. W ramach działalności sportowej odbywały się szkolenia sędziowskie, obozy i seminaria ogólnopolskie, wyjazdy na turnieje, organizowanie zawodów i przede wszystkim regularne szkolenia w stałych sekcjach i grupach¹². RODB zdobył serię Pucharów Idokan Polska, mistrzostw regionu, liczne

¹⁰ R.J. Maroteaux, *Pologne: Sensei Cynarski*, „Aiki-Goshindo Kaishi”, UNGDA, Avignon 1993, nr 12, s. 14; W. Kłos, *Ju-jitsu, aikidō, karate. Od Minamoto do Idokanu*, „Dziennik Polski”, 28.11.1994, nr 274, s. 7.

¹¹ L. Sieber, R. Grzywacz, *Jubilee of Shibu Kobudo in Poland 1995–2015*, „Ido Movement for Culture. Journal of Martial Arts Anthropology” 2015, vol. 15, no. 4, s. 13–25.

¹² Por.: Jan, *Walki wschodnie. Medale dla „Dojo Budokan”*, „Gazeta Wyborcza”, Rzeszów, 7.12.1994, s. 2; W.J. Cynarski, *Międzynarodowy turniej jujutsu*, „Nowiny”, 28.12.1995, nr 250,

medale indywidualne (fot. 9–10). Działacze i studenci RODB dwukrotnie gościli w Rzeszowie wielkiego mistrza L. Siebera (10 *dan*, *meijin*). Ponadto, Wojciech J. Cynarski zdobył dwa medale MŚ IMAF w Tokio w roku 2000.



Fot. 9. Medaliści MP w Sosnowcu 1994 (K. Zaguła, M. Morawska, pani Filus i W.J. Cynarski) (ze zbioru autora)



Fot. 10. Łukasz Cynarski 2 *kyu* (niebieski pas) *jujutsu* – najlepszy zawodnik Stowarzyszenia Idokan Polska '2012 w kategorii juniorów (ze zbioru autora)

s. 8; tenże, *Idōkan Polska – Drużynowe Mistrzostwo Polski*, „Waga i Miecz” 1997, nr 6, s. 18; tenże, *VI Puchar Idokanu i Mistrzostwo Makroregionu w jūjutsu*, „Nad Wisłokiem” 1998, nr 11, s. 16.

Reprezentanci RODB dawali pokazy sztuk walki na ogólnopolskich i międzynarodowych imprezach w Rzeszowie, Wrocławiu, Katowicach etc., a także za granicą, np. w austriackim Lasee w roku 2006 (*senpai* Adam Hajduk 1 *dan*). Były to czasem pokazy charytatywne¹³. Wiele krajowych i zagranicznych szkoleń poprowadził osobiście *sensei* Wojciech J. Cynarski, nauczając sztuk walki w Belgii, Czechach, Niemczech, Polsce, Rumunii i we Włoszech.

Imprezy sztuk walki, jak cyklicznie organizowane seminaria, sympozja, kongresy (wspólnie z UR i IMACSSS), współorganizowali ludzie z RODB, czynnie w nich uczestnicząc. Na imprezach zorganizowanych przez SIP i RODB nauczali tacy wybitni mistrzowie sztuk walki, jak L. Sieber 10 *dan*, H. Sieber 9 *dan*, R. Maroteaux 9 *dan*, S. Mor-Stabilini 8 *dan*, A. Figueiredo 7 *dan*¹⁴.

Wśród innych obszarów działalności na uwagę zasługuje zwłaszcza działalność naukowa i wydawnicza, służąca popularyzacji wiedzy. Prowadzone są badania naukowe, np. regularne testowanie poziomu sprawności fizycznej, efektywności w walce sportowej, badania socjologiczne, etc.¹⁵

Realizowana jest współpraca z różnymi instytucjami sztuk walki i naukowymi – europejskimi i japońskimi. Są to m.in. Wydział WF UR, International Martial Arts and Combat Sports Scientific Society (IMACSSS), „Jiu-Jitsu & Karate Schule L. Sieber”, Deutscher Dan-Träger Und Budo-Lehrer e.V. (DDBV), Deutsche Föderation für Zendo Karate Tai-Te-Tao und Budo (DFK), Japanese Academy of Budo (JAB), World Takeda-ryu Maroto-ha Federation (WTMF).

Szeroki zakres nauczania

System edukacyjny *Idokan Yoshin-ryu budo* zaliczany jest do tzw. systemów kompletnych. Chodzi tu w większym stopniu o wychowanie pokrewne rycerskiemu i ukształtowanie dobrego człowieka, niż o sukcesy sportowe. Uczeń otrzymuje także szeroki zakres umiejętności w zakresie walki wręcz i władania

¹³ Np.: Jan, *Walki dla chorej Anetki – cenna impreza (Rzeszowskiego Ośrodka „Dōjō Budōkan”)*, „Gazeta Wyborcza”, Rzeszów, 7.04.1994.

¹⁴ Zob. W.J. Cynarski, *X-lecie sekcji jūjutsu i karate „Dōjō Budōkan” w Strzyżowie*, „Bardo” 2001, nr 7–8, s. 38; P. Pawelec, *Jubileusz dwudziestolecia Stowarzyszenia Idokan Polska*, „Waga i Miecz” 2013, nr 6, s. 38.

¹⁵ W.J. Cynarski, *Sport dla młodzieży – według japońskich wzorców*, „Nasza Droga. Miesięcznik Parafii Strzyżów” 1998, nr 8, s. 2; W.J. Cynarski, A. Litwiniuk, *Działania techniczne zawodników startujących w turniejach jūjutsu o Puchar Idokan Polska w latach 2001–2003*, „Przegląd Naukowy Kultury Fizycznej UR” 2005, t. 8, nr 3–4, s. 169–174; ciż, *Hierarchy of values in case of practitioners of far eastern martial arts in Poland*, „International Journal of Eastern Sports & Physical Education” 2008, vol. 6, no. 1, s. 263–291; A. Litwiniuk, A. Daniluk, W.J. Cynarski, E. Jespersen, *Structure of personality of person training ju-jitsu and wrestling*, „Archives of Budo” 2009, no. 5, OA139–141; W.J. Cynarski, J.H. Yu, P. Pawelec, *Changes in the level of physical fitness on the way to mastery in martial arts according to activity*, „Ido Movement for Culture. Journal of Martial Arts Anthropology” 2017, vol. 17, no. 1, s. 38–44.

tradycyjną bronią¹⁶. Doświadczenia własne Wojciecha J. Cynarskiego wynikają z 40 lat praktycznych studiów na drodze MA/CS i 30 lat ich nauczania. Nauczanie *shihana* Cynarskiego realizowane jest w tym czasie zarówno w kraju, jak i za granicą, w kilku krajach europejskich. Obozy letnie (szkoły letnie) odbywają się rokrocznie, a ich uczestnikami są w większości ludzie trenujący w RODB¹⁷. Nauczanie obejmuje:

- *jujutsu, aikijutsu i ido*¹⁸,
- *Zendo karate Tai-te-tao*¹⁹,
- *kenjutsu i kobudo*²⁰.

W *dojo* prowadzonych przez Wojciecha J. Cynarskiego, w Rzeszowie i Strzyżowie, ćwiczyli już (oprócz Polaków) adepci sztuk walki z Chin, Japonii, Kambodży, Korei, Niemiec, Rosji, Ukrainy; osoby reprezentujące różne sztuki walki, sporty walki i systemy samoobrony.

Szacunek dla tradycji, zasad i autorytetów, i realizowana w praktyce filozofia Ido, zostały opisane w podręczniku *Sztuki walki – Idō i Idōkan*²¹. Zdobywanie umiejętności i wiedzy oraz budowanie pozytywnego potencjału zdrowia połączone jest z wychowaniem patriotycznym, kształtowaniem odpowiednich postaw moralnych i socjalizacją kultury fizycznej.

Do stopni mistrzowskich doszli bezpośredni uczniowie Cynarskiego, jak m.in.: Adam Hajduk, Piotr Jaskólski, Marcin Kalinowski, Wojciech Kłak, Marek Mroszczyk, Saravuth Sek, Sebastian Skóra, Przemysław Strzępek, Paweł Szlachta i Robert Wyskiel.

Dyskusja

Różnice w stopniu instytucjonalizacji i zaawansowania organizacyjnego, jak pomiędzy RODB a PZJJ, wynikają z wielu czynników. PZJJ powstał w roku 1993, więc kilka lat później. Jednak jako organizacja ogólnopolska i dotowana

¹⁶ W.J. Cynarski, *Droga męstwa i honoru*, „Waga i Miecz” 1999, nr 12, s. 24–25; tenże, *Sztuki walki – Idō & Idōkan*.

¹⁷ W.J. Cynarski, *Akcja letnia dla dzieci i młodzieży z regionu*, „Nad Wisłokiem” 1998, nr 7, s. 11; tenże, *Training trips of martial artists – Władysławowo ‘2016*, „Scientific Review of Physical Culture” 2016, vol. 6, no. 4, s. 184–189; E. Cynarska, *XX Obóz Letni w Chłapowie i zapisy do sekcji na nowy rok szkolny. Z życia Strzyżowskiej Sekcji Rzeszowskiego Ośrodka „Dojo Budokan”*, „Waga i Miecz” 2012, nr 9, s. 30; taż, *25 lat sekcji w Strzyżowie i XXV Obóz Letni Idokan Polska*, „Waga i Miecz” 2017, nr 7–8, s. 32; www.idokan.pl.

¹⁸ Por.: L. Sieber, W.J. Cynarski, *A new stage in the history of the Idokan organization*, „Ido Movement for Culture. Journal of Martial Arts Anthropology” 2013, vol. 13, no. 3, s. 59–71.

¹⁹ Por.: W.J. Cynarski, L. Sieber, *40 Years of Zendo Karate Tao-Te-Tao and Idokan Karate (1975–2015)*, „Ido Movement for Culture. Journal of Martial Arts Anthropology” 2016, vol. 16, no. 1, s. 11–17.

²⁰ L. Sieber, R. Grzywacz, *Jubilee of Shibu Kobudo...*

²¹ W.J. Cynarski, *Sztuki walki – Idō & Idōkan*.

ministerialnie, rozwinęła się zdecydowanie bardziej, niż zarejestrowane nieco wcześniej SIP. A RODB jest tylko ośrodkiem SIP, jednym z kilku. Z kolei porównanie do instytucji bardziej zaawansowanych organizacyjnie, jak PZ Judo (wobec PZJJ i SIP), wynika z faktu większej jeszcze popularności i nakładów na ten olimpijski sport, oraz dłuższej jego obecności w Polsce, niż sztuk walki nauczanych w RODB/SIP. Także same kluby i sekcje *judo* są, w porównaniu do ośrodków tradycyjnych sztuk walki, zdecydowanie bogatsze – ekonomicznie i w zakresie wieloletniego dorobku (dojrzałości instytucjonalnej)²².

Porównanie do innych szkół sztuk walki, jak szkoła L. Siebera (stanowiąca kwaterę główną dla Idokan Budo), jest bardziej celowe²³. Adeptci uprawiają w obydwu przypadkach ten sam styl. Tu jednak różnice wynikają z uwarunkowań społeczno-gospodarczych (kontekst funkcjonowania szkoły) i faktu, że szkoła ta funkcjonuje dłużej – od 42 lat. W obydwu szkołach sztuk walki – w monachijskim *Honbu* (światowa centrala) i RODB – założyciel pozostaje wciąż liderem i głównym nauczycielem. Natomiast w klubach i związkach sportowych, prezesi i liderzy zmieniają się. Zresztą, w związkach sportowych nie ma instytucji stałego lidera, głównego mistrza, który z racji autorytetu kierowałby daną organizacją.

Historia RODB łączy się ściśle z historią poszczególnych odmian sztuk walki, jak *Zendo karate*²⁴ i *kenjutsu/kobudo Tenshinshoden Katorishinto-ryu*²⁵. Ponadto, biografie poszczególnych osób wpisują się w opisywaną historię sztuk walki i ich rozwoju w Polsce²⁶.

Tak jak *Grand Master* Erich Rahn, założyciel „Jiu-Jitsu & Judo Schule” w Berlinie²⁷, jest patronem i wzorem dla „Jiu-Jitsu & Karate Schule L. Sieber” w Monachium, tak – analogicznie – GM Lothar Sieber jest patronem i wzorem dla RODB. W szkołach sztuk walki prestiż budowany jest wciąż na autorytetach wielkich mistrzów.

²² W. Sikorski, *50 lat polskiego judo. Wymiar olimpijski*, WSHE, Łódź 2009; por. W.J. Cynarski, A. Litwiniuk, *Exemplification of the institutionalization process of martial arts: the new development*, „Journal of Combat Sports and Martial Arts” 2011, vol. 2, no. 1, s. 49–52.

²³ W.J. Cynarski, S. Cieszkowski, *Indywidualna droga do mistrzostwa w sztuce walki – analiza wybranych przypadków*, „Przegląd Naukowy Kultury Fizycznej UR” 2009, t. 12, nr 4, s. 394–397.

²⁴ W.J. Cynarski, L. Sieber, *40 Years of Zendo Karate...*

²⁵ L. Sieber, R. Grzywacz, *Jubilee of Shibu Kobudo...*

²⁶ Przykładowo: R.J. Maroteaux, *Pologne: Sensei Cynarski...*; L. Sieber, W.J. Cynarski, *A new stage in the history of the Idokan organization*, „Ido Movement for Culture. Journal of Martial Arts Anthropology” 2013, vol. 13, no. 3, s. 59–71; K. Kubala, *Sports and academic jubilee...*; L. Sieber, R. Grzywacz, *Jubilee of Shibu Kobudo...*; L. Sieber, P. Pawelec, *Professors of martial arts...*

²⁷ T. Preiss, *Erich Rahn: Precursor of Jiu-Jitsu in Germany*, Verlag gb-stiftung, Berlin 2012.

Podsumowanie

RODB był pierwotnie głównym klubem lub grupą sekcji, a następnie głównym ośrodkiem jednego ze stowarzyszeń, i działał w strukturach sportowych. Następnie, od roku 2000 r., uczestniczy także w działalności naukowej i wydawniczej.

Ośrodek ten działa podobnie, jak inne szkoły sztuk walki, ale nie ogranicza się do nauczania samoobrony, szkolenia sportowego lub usług rekreacyjnych. Działaniom nadaje ton wciąż jeden lider – mistrz szkoły. Realizowany jest sześciopięcioletni program edukacyjny – wciąż ten sam (miały miejsce jedynie drobne korekty) od marca 1993 r., w ramach Stowarzyszenia Idokan Polska. Występuje też kontynuacja głównych instytucji szkolenia sportowego, jak coroczne obozy letnie.

Bibliografia

- „Biuletyn Informacyjny Aikibudō”, CAKP, Rzeszów 1991, nr 1.
- „Biuletyn Sōbudō”, *Numer Specjalny – metodyczny i informacyjny*, SIP, Rzeszów 2004, nr 1–2 (13–14).
- Cynarska E., *25 lat sekcji w Strzyżowie i XXV Obóz Letni Idokan Polska*, „Waga i Miecz” 2017, nr 7–8 (lipiec–sierpień), s. 32.
- Cynarska E., *XX Obóz Letni w Chłapowie i zapisy do sekcji na nowy rok szkolny. Z życia Strzyżowskiej Sekcji Rzeszowskiego Ośrodka „Dojo Budokan”*, „Waga i Miecz” 2012, nr 9 (wrzesień), s. 30.
- Cynarski W.J., *Akcja letnia dla dzieci i młodzieży z regionu*, „Nad Wisłokiem” 1998, nr 7, s. 11.
- Cynarski W.J., *Aktualności Dōjō Budōkan*, „Waga i Miecz” 1998, nr 2, s. 23.
- Cynarski W.J., Cieszkowski S., *Indywidualna droga do mistrzostwa w sztuce walki – analiza wybranych przypadków / Individual way to the mastery in martial arts – analysis of chosen cases*, „Przegląd Naukowy Kultury Fizycznej UR” 2009, t. 12, nr 4, s. 394–397.
- Cynarski W.J., *Droga męstwa i honoru*, „Waga i Miecz” 1999, nr 12, s. 24–25.
- Cynarski W.J., *Idōkan Polska – Drużynowe Mistrzostwo Polski*, „Waga i Miecz” 1997, nr 6, s. 18.
- Cynarski W.J., *Khmerska sztuka walki*, „Karate – Kung Fu” 1997, nr 4, s. 40.
- Cynarski W.J., Litwiniuk A., *Działania techniczne zawodników startujących w turniejach jūjutsu o Puchar Idōkan Polska w latach 2001–2003*, „Przegląd Naukowy Kultury Fizycznej UR” 2005, t. 8, nr 3–4, s. 169–174.
- Cynarski W.J., Litwiniuk A., *Exemplification of the institutionalization process of martial arts: the new development*, „Journal of Combat Sports and Martial Arts” 2011, vol. 2, no. 1, s. 49–52.

- Cynarski W.J., Litwiniuk A., *Hierarchy of values in case of practitioners of far eastern martial arts in Poland*, „International Journal of Eastern Sports & Physical Education” 2008, vol. 6, no. 1, s. 263–291.
- Cynarski W.J., *Międzynarodowy turniej jujitsu*, „Nowiny”, 28.12.1995, nr 250, s. 8.
- Cynarski W.J., *Seminarium i Kongres Jūjutsu i innych sztuk walki Tokaj-Szerencs '92*, „Czarny Pas” 1992, nr 2, s. 45.
- Cynarski W.J., Sieber L., *40 Years of Zendo Karate Tao-Te-Tao and Idokan Karate (1975–2015)*, „Ido Movement for Culture. Journal of Martial Arts Anthropology” 2016, vol. 16, no. 1, s. 11–17; <http://dx.doi.org/10.14589/ido.16.1.2>.
- Cynarski W.J., *Sport dla młodzieży – według japońskich wzorców*, „Nasza Droga. Miesięcznik Parafii Strzyżów” 1998, nr 8, s. 2.
- Cynarski W.J., *Sztuki walki – Idō & Idōkan*, SIP, Rzeszów 2009.
- Cynarski W.J., *Training trips of martial artists – Władysławowo '2016*, „Scientific Review of Physical Culture” 2016, vol. 6, no. 4, s. 184–189.
- Cynarski W.J., *VI Puchar Idokanu i Mistrzostwo Makroregionu w jūjutsu*, „Nad Wisłokiem” 1998, nr 11, s. 16.
- Cynarski W.J., *X-lecie sekcji jūjutsu i karate „Dōjō Budōkan” w Strzyżowie*, „Bardo” 2001, nr 7–8, s. 38.
- Cynarski W.J., Yu J.H., Pawelec P., *Changes in the level of physical fitness on the way to mastery in martial arts according to activity*, „Ido Movement for Culture. Journal of Martial Arts Anthropology” 2017, vol. 17, no. 1, s. 38–44; <http://dx.doi.org/10.14589/ido.17.1.6>.
- Jan, *Walki dla chorej Anetki – cenna impreza (Rzeszowskiego Ośrodka „Dōjō Budōkan”)*, „Gazeta Wyborcza”, Rzeszów, 7.04.1994.
- Jan, *Walki wschodnie. Medale dla „Dojo Budokan”*, „Gazeta Wyborcza”, Rzeszów, 7.12.1994, s. 2.
- Kłós W., *Ju-jitsu, aikidō, karate. Od Minamoto do Idokanu*, „Dziennik Polski”, 28.11.1994, nr 274 s. 7.
- Kubala K., *Sports and academic jubilee of Dr hab. Prof. UR, Wojciech J. Cynarski*, „Scientific Review of Physical Culture” 2015, vol. 5, no. 4, s. 282–289.
- Litwiniuk A., Daniluk A., Cynarski W.J., Jespersen E., *Structure of personality of person training ju-jitsu and wrestling*, „Archives of Budo” 2009, no. 5, OA139–141.
- Maroteaux R.J., *Pologne: Sensei Cynarski*, „Aiki-Goshindo Kaishi”, UNGDA, Avignon 1993, nr 12, s. 14.
- Pawelec P., *Jubileusz dwudziestolecia Stowarzyszenia Idokan Polska*, „Waga i Miecz” 2013, nr 6, s. 38.
- Pawelec P., *Jubileusz profesora Wojciecha J. Cynarskiego*, „Waga i Miecz” 2017, nr 1–2, s. 34.

- Preiss T., *Erich Rahn: Precursor of Jiu-Jitsu in Germany*, Verlag gb-stiftung, Berlin 2012.
- Sieber L., Cynarski W.J., *A new stage in the history of the Idokan organization*, „Ido Movement for Culture. Journal of Martial Arts Anthropology” 2013, vol. 13, no. 3, s. 59–71.
- Sieber L., Grzywacz R., *Jubilee of Shibu Kobudo in Poland 1995–2015*, „Ido Movement for Culture. Journal of Martial Arts Anthropology” 2015, vol. 15, no. 4, s. 13–25; <http://dx.doi.org/10.14589/ido.15.4.2>.
- Sieber L., Pawelec P., *Professors of martial arts. Holders of this title in martial arts science*, „Ido Movement for Culture. Journal of Martial Arts Anthropology” 2016, vol. 16, no. 3, s. 15–26; <http://dx.doi.org/10.14589/ido.16.3.2>.
- Sikorski W., *50 lat polskiego judo. Wymiar olimpijski*, WSHE, Łódź 2009.
- Skinner J., Edwards A., Corbett B., *Research methods for sport management*, Routledge, London – New York 2015.
- Starosta W., *15th anniversary of establishment and development of the IASK*, Institut of Sport, Warszawa 2007.
- Szajna G., *Sporty walki na Podkarpaciu w latach 1945–1989*, Wydawnictwo Uniwersytetu Rzeszowskiego, Rzeszów 2011.
- www.idokan.pl
- Zdjęcia – ze zbioru autora.

30th Anniversary of the Rzeszow Centre “Dojo Budokan” (1987–2017)

Abstract

Problem. A monographic study has been undertaken to highlight the specificity of one martial arts school and martial arts research centres. That is, the author tries to determine how this researched centre / school performs its function in the perspective of 30 years of activity. **Method** – monographic, which has reached into several categories of sources and studies. The method is the case study alone, both descriptive and evaluative, with participant observation and photographic documentation. **Results.** The Rzeszow Centre “Dojo Budokan” (RCDB) was originally a major club or group of sections, then the main centre of one of associations, and was active in sports structures. Then, since 2000, it also participates in scientific and publishing activities. **Conclusions.** The RCDB works similarly to other martial arts schools, but is not limited to self defence, sports training or recreational services. The leader gives a tone for the activity. A broad educational program is underway.

Keywords: martial arts, combat sports, organisation, school, educational system.

CZĘŚĆ II

**UWARUNKOWANIA ZDROWIA, POSTAWY
PROZDROWOTNE, JAKOŚĆ ŻYCIA**

Remigiusz GOŁĄBEK*
Piotr MAJCHER**

Ocena występowania nadwagi i otyłości u dzieci w wieku 11–12 lat na przykładzie Publicznej Szkoły Podstawowej nr 3 w Radomiu

Streszczenie

Wprowadzenie. Z danych WHO wynika, że z każdym rokiem rośnie liczba dzieci ze zwiększoną masą ciała. Wpływ na taki stan mają błędy żywieniowe, brak czasu wolnego rodziców na wspólne przygotowywanie odpowiednich posiłków, oraz coraz mniejsze zainteresowanie młodzieży szkolnej kulturą fizyczną i zajęciami ruchowymi.

Cel. Celem głównym pracy jest określenie wielkości różnic w zawartości tkanki tłuszczowej u dziewcząt i chłopców w wieku 11–12 lat, w ujęciu całościowym i tułowiu. Celem szczegółowym jest ocena proporcji wagowo-wzrostowych uczniów w wieku 11–12 lat w odniesieniu do płci.

Materiał i metody. W badaniu wzięło udział 100 uczniów Szkoły Podstawowej nr 3 w Radomiu. Badaną grupę stanowili chłopcy (48) i dziewczęta (52) w wieku 11–12 lat. Do przeprowadzenia badania wykorzystano analizator składu ciała BC 545 Tanita, który określił masę ciała z dokładnością do 0,1 kg. Oprócz masy, urządzenie określiło zawartość tkanki tłuszczowej w całym ciele, jak również występującej w tułowiu. Na podstawie zebranych danych i po otrzymaniu wyniku pomiaru ciała badanych osób, prowadzący wyliczyli wskaźnik BMI (Body Mass Index). Pozwoliło to stwierdzić, czy dziecko ma niedowagę, masę ciała prawidłową, nadwagę lub otyłość. W przypadku chłopców przedziały BMI prezentują się następująco: I przedział (poniżej 15) oznacza niedowagę, II przedział (w granicach 15–20) oznacza masę ciała prawidłową, III przedział (20–23) wskazuje na nadwagę, a IV (przy BMI powyżej 23) oznacza otyłość. Wartości BMI są zróżnicowane ze względu na płeć. Jest to spowodowane wcześniejszymi zmianami antropometrycznymi ciał dziewcząt. Wartości BMI dziewcząt przedstawiają się następująco: I przedział (BMI poniżej 14) – niedowaga, II (dla wartości 14–22) wskazuje na masę ciała prawidłową, III przedział (22–27) oznacza nadwagę, a IV (powyżej 27) świadczy o występowaniu otyłości.

Wyniki. Na podstawie zebranych danych można zauważyć, że u chłopców BMI poniżej 15 (świadczące o niedowadze) nie występuje, w przedziale masy ciała prawidłowej jest 26 osób (BMI między 15–20), w przedziale nadwagi jest 12 badanych (BMI w zakresie 20–23), natomiast z BMI powyżej 23 (świadczącym o otyłości) jest 10 chłopców. Dziewcząt ze wskaźnikiem Body Mass Index poniżej 14

* mgr, Kierownik Fizjoterapii w Gabinetcie Rehabilitacyjnym „Reduar” w Radomiu

** prof. nadzw. dr hab. n. med., Kierownik Zakładu Rehabilitacji i Fizjoterapii; Wydziału Nauk o Zdrowiu; Uniwersytet Medyczny w Lublinie; e-mail: piotr.majcher@umlub.pl

(z niedowagą) jest 3, z wynikiem w przedziale normy prawidłowej (14–20) jest aż 34, w trzeciej grupie (BMI pomiędzy 22–27) jest 12 dziewcząt z nadwagą, natomiast powyżej 27 są tylko 3 osoby z otyłością.

Wnioski. Na podstawie przeprowadzonych badań można wyciągnąć następujące wnioski. Badania własne potwierdzają, że istnieje różnica w zawartości tkanki tłuszczowej w ciele człowieka w zależności od płci. Większa zawartość tkanki tłuszczowej w tułowie występuje u chłopców. Całkowita zawartość tkanki tłuszczowej u dzieci, na przykładzie uczniów klas piątych Szkoły Podstawowej nr 3 w Radomiu, jest większa u dziewcząt. Badania własne pokazują, że u chłopców w wieku 11–12 lat występuje większa tendencja do nadwagi i otyłości niż u dziewcząt. Problem nadwagi i otyłości dotyka zarówno dziewcząt, jak i chłopców. Jak wynika z zebranych danych, chłopcy są bardziej podatni na nie przestrzeganie zasad zdrowego żywienia.

Słowa kluczowe: otyłość, nadwaga, zaburzenie odżywiania, analiza składu ciała.

Wprowadzenie

Występowanie nadwagi i otyłości u dzieci staje się coraz większym problemem zarówno dla rodziców, nauczycieli, jak i lokalnych władz. To w głównej mierze w gestii władarzy miast leży organizowanie i nadzorowanie zadań z profilaktyki zdrowia. W tym celu – aby zapobiec wzrostowi otyłości, ale też, aby dążyć do niwelowania jej skutków – prowadzone są przesiewowe badania masy ciała wśród uczniów klas szkolnych.

Według danych International Obesity Task Force (IOTF), aż 155 milionów dzieci w wieku szkolnym na świecie dotyka problem zwiększonej masy ciała. Otyłych jest około 30–45 milionów dzieci w granicach pomiędzy 5 a 17 rokiem życia. Znaczące i niepokojące są też badania prowadzone w Polsce (w latach 1971–2006) wśród nastolatków w wieku 11–15 lat. Wskazują one na wzrost otyłości z 0,3% do 3,4% wśród dziewcząt i z 1,0% do 2,8% wśród chłopców [3]. Przyczyn tego zjawiska można doszukiwać się w promowaniu czynników zwiększających negatywne nawyki żywieniowe oraz propagowanie urządzeń i gier multimedialnych, które powodują spadek zainteresowania kulturą fizyczną.

W głównej mierze obniżenie poziomu aktywności jest determinantem wzrostu masy ciała. Młodzież szkolna, mając do wyboru zajęcia na świeżym powietrzu lub grę na komputerze z kolegami, w zdecydowanej większości wybierze to drugie [4]. Jednym z podstawowych elementów profilaktyki otyłości i nadwagi jest zadbanie o odpowiedni poziom ćwiczeń ruchowych w ciągu dnia. W celu zapobiegania dalszemu wzrostowi masy ciała dużo lepsze efekty u dzieci daje redukcja siedzącego trybu życia poprzez zachęcanie do gier i zabaw ruchowych, niż prowadzenie nudnej i mało interesującej gimnastyki, a także zmiana diety poprzez zmniejszenie wartości kalorycznych posiłków [2].

Nieumiejętne odżywianie polega na nieprzestrzeganiu zaleceń dietetyków oraz niewłaściwym korzystaniu z piramidy żywienia. Spożywanie dużych i obfitych porcji, częste wizyty w barach szybkiej obsługi (fast-food), dania ubogie w warzywa – są podstawowymi błędami żywieniowymi. Negatywne dla zdrowia jest również podjadanie słodczy między posiłkami oraz zmniejszone spożywanie owoców.

Odpowiedzialne za taki stan są m.in. media i agresywny marketing przemysłu spożywczego [12]. W Polsce z każdym rokiem rośnie liczba dzieci spędzających min. 4 godziny dziennie przed telewizorem. Coraz więcej reklam skierowanych jest bezpośrednio w kierunku małych dzieci. Niekiedy, pod wpływem manipulacji stosowanych przez producentów, uczniowie szkół mogą mieć problem z odpowiednim odbiorem przekazu. Na skutek wszechobecnej propagandy żywieniowej, coraz młodsze dzieci są narażone na wyrobienie złych nawyków. Innym medium, z którego korzysta duża liczba uczniów jest Internet [11]. Można w nim znaleźć na niezliczonych stronach znane i lubiane osoby zachęcające do kupna produktów, często mających negatywne konsekwencje dla życia i zdrowia. Ważnymi czynnikami, odgrywającymi istotną rolę w wychowaniu dziecka oraz wyrabianiu nawyków żywieniowych, są także: status zawodowy, materialny rodziców, poziom wykształcenia czy wielkość rodziny [16].

Piramida zdrowego żywienia i aktywności fizycznej

Pierwszym graficznym pierwowzorem obecnej piramidy zdrowego żywienia i aktywności fizycznej był ten powstały w 1992 r. (ryc. 1). Piramida ta została stworzona przez Amerykański Departament Rolnictwa. Celem jej powstania była próba przekazania społeczeństwu schematu zdrowego odżywiania oraz zmiana błędnych nawyków żywieniowych. Zakładała ona spożywanie 6–11 porcji produktów zbożowych, 3–5 warzyw, 2–4 owoców, 2–3 produktów mlecznych czy mięsnych, jajek, ryb oraz sporadyczne spożywanie tłuszczów i słodczy. Piramida nie uwzględniała aktywności fizycznej.



Ryc. 1. Pierwsza piramida żywienia z 1992 r. USDA [1]

Źródło: [1].

Na podstawie amerykańskiej piramidy z 1992 r. Instytut Żywności i Żywnienia w 1995 r. stworzył i opublikował własną piramidę, którą następnie zmodyfikował i przedstawił opinii publicznej w 2009 r. (ryc. 2). W jej skład wchodziły: produkty zbożowe, owoce, warzywa oraz aktywność fizyczna. Żywniowcy zalecili także sporadyczne spożywanie mięsa, ryb, oleju oraz suchych nasion roślin strączkowych.



Ryc. 2. Polska piramida żywienia IŻŻ z 1995 r. [1]

Źródło: [1].



Ryc. 3. Aktualna polska piramida żywienia IŻŻ z 2016 r. [19]

Źródło: [19].

W 2016 r. nowa, udoskonalona piramida żywienia opatrzona została komentarzem. Zmieniła również nazwę na „Piramida Zdrowego Żywienia i Aktywności Fizycznej”, aby podkreślić jak ważną częścią są zajęcia ruchowe. Wprowadzono naturalne zioła jako alternatywę dla soli. Na grafice można zaobserwować, że obok oleju pojawiły się orzechy – źródło tłuszczu, witamin i minerałów. Ważną zmianą wprowadzoną w schemacie żywienia jest adnotacja o konieczności rezygnacji z cukrów, w tym ze słodzenia kaw i herbat (ryc. 3).

Zasady zdrowego żywienia z 2016 r.

Instytut Żywności i Żywienia opracował nową piramidę w 2016 r. Stworzył dziesięć zasad prawidłowego odżywiania, których celem jest zachowanie zdrowia i prawidłowej masy ciała:

1. Regularne spożywanie posiłków (4–5) w odstępach 3–4 godzin jest gwarancją wzrostu tempa metabolizmu o kilka procent.
2. Warzywa i owoce spożywane jak najczęściej i w jak największych ilościach w proporcjach $\frac{3}{4}$ warzyw i $\frac{1}{4}$ owoców.
3. Spożywanie produktów zbożowych, a w szczególności pełnoziarnistych.
4. Codzienne spożywanie produktów mlecznych – co najmniej 2 duże szklanki mleka.
5. Ograniczenie spożywania mięsa do 0,5kg/tydz., zastąpienie je rybami, nasionami strączkowymi i jajami.
6. Ograniczenie lub zastąpienie spożywania tłuszczów zwierzęcych tymi pochodzenia roślinnego.
7. Unikanie spożywania cukrów – zastąpienie je owocami i orzechami.
8. Ograniczenie spożywania soli lub zastąpienie ją ziołami, które mają cenne składniki żywieniowe i poprawią jakość potraw.
9. Picie co najmniej 1,5 l wody.
10. Niespożywanie alkoholu [19].

Cel pracy

Celem głównym pracy jest:

- określenie wielkości różnic w zawartości tkanki tłuszczowej u dziewcząt i chłopców w wieku 11–12 lat w ujęciu całościowym i tułowiu.

Celem szczegółowym jest:

- ocena proporcji wagowo-wzrostowych uczniów w wieku 11–12 lat w odniesieniu do płci.

Do tak sformułowanych celów sprecyzowano następujące pytania badawcze:

1. Które mierzone parametry zawartości tkanki tłuszczowej bardziej różnicują porównywane zespoły dziewcząt i chłopców?

2. Czy i w jakim odsetku wśród badanych uczniów występuje nadwaga i otyłość?

Material i metody

Badanie zostało przeprowadzone we wrześniu 2016 r. Wzięło w nim udział 100 uczniów Szkoły Podstawowej nr 3 w Radomiu. Badaną grupę stanowili chłopcy (48) i dziewczęta (52) w wieku 11–12 lat. Rodzice wyrazili pisemną zgodę na udział ich dzieci w przesiewowym badaniu wczesnego wykrywania nadwagi i otyłości.

W ramach programu dokonano pomiaru: wysokości i masy ciała, zawartości tkanki tłuszczowej w całym ciele oraz w tułowiu. Pomiaru masy ciała i zawartości tkanki tłuszczowej dokonano metodą impedancji bioelektrycznej przy użyciu analizatora składu ciała BC 545 Tanita, z dokładnością do 0,1 kg. Uczestnicy byli pozbawieni wierzchniej odzieży i butów. Wysokość ciała zmierzono za pomocą antropometru, z dokładnością do 0,1 cm. Na podstawie uzyskanych pomiarów masy ciała i wysokości ciała obliczono wskaźnik BMI (masa ciała [kg] / wysokość ciała [m]²). Pozwoliło to określić czy dziecko ma masę ciała prawidłową, niedowagę, nadwagę czy otyłość. W przypadku chłopców przedziały BMI prezentują się następująco: I przedział (poniżej 15) oznacza niedowagę, II przedział (w granicach 15–20) oznacza masę prawidłową, III przedział (20–23) wskazuje na nadwagę, a IV (powyżej 23) – otyłość. Wartości BMI są zróżnicowane ze względu na płeć. Jest to spowodowane wcześniejszymi zmianami antropomorficznymi ciał dziewcząt.

Wartości BMI dziewcząt przedstawiają się następująco: I przedział (BMI poniżej 14) – niedowaga, II przedział (14–22) wskazuje na masę prawidłową, III przedział (22–27) oznacza nadwagę, a IV (BMI powyżej 27) świadczy o występowaniu otyłości [18].

Wyniki badań

Wyniki u chłopców przedstawiają się następująco: niedowaga nie występuje, masa prawidłowa występuje u 54% badanych, nadwaga i otyłość u kolejno 25% i 21% (tabela 1). Wśród dziewcząt niedowaga występuje u 6% badanych, masa prawidłowa u 65%, z kolei z nadwagą zmaga się 23%, a z otyłością 6% dziewcząt (tabela 2). Biorąc pod uwagę tylko III przedział, oznaczający nadwagę, można zaobserwować, że w obu grupach liczba osób jest jednakowa, tj. 12 – stanowi ona 25% wszystkich chłopców i 23% dziewcząt. Odmiennie przedstawia się to w przypadku pozostałych wartości. W II przedziale (masa prawidłowa) mieści się najwięcej osób – aż 60% wszystkich badanych. W grupie dziew-

czął taki sam odsetek badanych – 6% – występuje w przedziałach określających masę jako niedowagę i otyłość.

Analizując procentową zawartość tkanki tłuszczowej – całkowitą oraz występującą jedynie w tułowiu badanych – widać, że wzrastają one wraz z kolejnymi przedziałami wskaźnika BMI. Interesujące informacje daje porównanie procentowych wartości występującej w tułowiu tkanki u obu grup w różnych przedziałach. U chłopców otłuszczenie jamy brzusznej i klatki piersiowej jest w każdym przedziale, począwszy od drugiego, większe w porównaniu z dziewczętami. Odwrotnie proporcjonalnie przedstawiają się dane całkowitej zawartości tłuszczu w organizmie, tj. u badanych dziewcząt jest ona znacznie większa niż u chłopców, z pominięciem pierwszego przedziału BMI (tabele 3, 4).

Tabela 1. Charakterystyka liczbowa chłopców w odniesieniu do kategorii wskaźnika BMI

BMI									
Niedowaga		Waga prawidłowa		Nadwaga		Otyłość		Ogółem	
Poniżej 15		15–20		20–23		Powyżej 23			
N	%	N	%	N	%	N	%	N	%
0	0	26	54	12	25	10	21	48	100

Tabela 2. Charakterystyka liczbowa dziewcząt w odniesieniu do kategorii wskaźnika BMI

BMI									
Niedowaga		Waga prawidłowa		Nadwaga		Otyłość		Ogółem	
Poniżej 14		14–22		22–27		Powyżej 27			
N	%	N	%	N	%	N	%	N	%
3	6	34	65	12	23	3	6	52	100

Tabela 3. Charakterystyka liczbowa zawartości tkanki tłuszczowej wśród chłopców w odniesieniu do kategorii wskaźnika BMI

BMI	Zawartość tkanki tłuszczowej w organizmie chłopców			
	Zawartość tkanki tłuszczowej w tułowiu		Całkowita zawartość tkanki tłuszczowej	
	N	%	N	%
Poniżej 15	—	—	—	—
15–20	26	13,4	26	17,8
20–23	12	20	12	23,9
Powyżej 23	10	28,6	10	30,5

Tabela 4. Charakterystyka liczbowa zawartości tkanki tłuszczowej wśród dziewcząt w odniesieniu do kategorii wskaźnika BMI

BMI	Zawartość tkanki tłuszczowej w organizmie dziewcząt			
	Zawartość tkanki tłuszczowej w tułowie		Całkowita zawartość tkanki tłuszczowej	
	N	%	N	%
Poniżej 14	3	5,0	3	21,1
14–22	34	8,5	34	24,8
22–27	12	17,1	12	29,6
Powyżej 2	3	28,2	3	32,5

Dyskusja

Problem nadwagi i otyłości jest szeroko poruszany w wielu publikacjach, czasopismach naukowych w Polsce i na świecie [5], [6], [8], [9], [11], [16]. Wiele z nich dowodzi, że z każdym rokiem wzrasta liczba dzieci ze zwiększoną masą ciała [9], [15]. Błędy żywieniowe, często popełniane już od najmłodszych lat, mogą powodować wiele chorób w wieku dorosłym [17]. Częstotliwość występowania zwiększonej masy ciała waha się od 2,5 do 12% w zależności od regionu Polski [8], [9], [10], [11].

A. Felińczak i wsp. badali masę ciała tysiąca ośmiuset dzieci i młodzieży w wieku 8–18 lat zamieszkujących we Wrocławiu. Autorzy odnotowali nadwagę u 16,02%, a otyłość u 4,4%. W przypadku populacji dziewcząt nadwaga dotyka 15,29%, a otyłość 3,37% [6].

Badania przeprowadzone przez A. Jopkiewicza i wsp. [8] wśród młodzieży na kielecczyźnie potwierdziły, że u dziewcząt w znacznie mniejszym stopniu – w stosunku do chłopców – występuje nadmierna masa ciała [8], [14].

Doniesienia te potwierdzają badania własne. Przyczyn tego zjawiska można doszukiwać się w zwiększonej dbałości kobiet o wygląd i sylwetkę, począwszy już od wieku dziecięcego.

Pracownicy Instytutu Matki i Dziecka przeprowadzili, w latach 1995–1999, analizę wśród uczniów szkół podstawowych i średnich, wykorzystując do tego celu stworzoną na własne potrzeby siatkę centylową skorelowaną z BMI. Wyniki tych badań stały się sygnałem o problemie, gdyż pokazały, że u 8,7% stwierdzono nadmierną masę ciała, natomiast otyłość – u 3,4%.

Z kolei A. Mazur [11] oraz E. Małecka-Tender i wsp. [10], obserwując oraz badając dzieci i młodzież na przełomie 2005–2006 r., wykazali występowanie nadwagi i otyłość aż u 16% badanych, co jest potwierdzeniem występowania tendencji wzrostowej.

Badania własne pokazują, że wraz ze wzrostem masy ciała zwiększeniu ulega również całkowita zawartość tkanki tłuszczowej. Potwierdza to M. Chrza-

nowska [5] – w swojej pracy dowiodła, że otłuszczenie centralne ciała jest największe w okolicy brzucha, bez względu na wiek człowieka. Zwiększenie masy ciała u kobiet można zaobserwować w okresie pokwitania. Wyniki wskazują, że wraz ze wzrostem współczynnika BMI rośnie zawartość tkanki tłuszczowej.

J. Gradek i J. Cempla [7] w swojej pracy sprawdzili sposoby szacowania stopnia otłuszczenia. Porównali dane otrzymane za pomocą metody impedancji bioelektrycznej oraz pomiaru fałdów skórno-tłuszczowych. Dla sprawdzenia stopnia masy ciała wykorzystali też wskaźnik BMI. Autorzy udowodnili, że w obu przypadkach Body Mass Index (BMI) wykazuje silne statystyczne relacje z otrzymanymi wynikami i jest z nimi tożsamy.

Do podobnych wniosków doszli T. Nawarycz i wsp. [13]. W oparciu o analizę swoich badań ustalili, że trzy wykorzystane metody: pomiar trzech fałdów skórno-tłuszczowych (ramienny, łopatkowy i brzuszny) przy użyciu cyrkla antropometrycznego, pomiar spektrofotometryczny analizatorem Futrex-5000A, pomiar elektroimpedancyjny przy użyciu zmodyfikowanej reografii R-50Pz (COTM Białystok) charakteryzuje średniowysoka współzależność.

Wnioski

Na podstawie przeprowadzonych badań można wyciągnąć następujące wnioski:

1. Badania własne potwierdziły dymorficzne zróżnicowanie w zawartości tkanki tłuszczowej wśród uczniów w wieku 11–12 lat.
2. Większa zawartość tkanki tłuszczowej w tułowie występuje u chłopców.
3. Całkowita zawartość tkanki tłuszczowej u dzieci w wieku 11–12 lat na przykładzie uczniów Szkoły Podstawowej nr 3 w Radomiu jest większa u dziewcząt niż u chłopców.
4. Badania własne pokazują, że u chłopców w wieku 11–12 lat występuje większa tendencja do nadwagi i otyłości niż u dziewcząt.

Bibliografia

- [1] Całyniuk B., Grochowska-Niedworok E., Białek A., Czech N., Kukielczak A. (2011): *Piramida żywienia – wczoraj i dziś*. Problemy Higieny i Epidemiologii, 92(1), s. 20–24.
- [2] Caterson I.D., Grill T.P. (2002): *Obesity: epidemiology and possible prevention*. Best Pract Res Clin Endocrinol Metab., 16, s. 595–610.
- [3] Chabros E., Charzewska J., Jajszyk B. i wsp. (2006): *Częstość występowania nadwagi i otyłości u młodzieży warszawskiej w wieku pokwitania*. [w:] Charzewska J., Bergman P., Kaczanowski H. (red.): *Otyłość epidemią XXI wieku*. AWF. Warszawa, s. 54–62.

- [4] Chabros E., Charzewska J., Rogalska-Niedźwiedź M., Wajszczyk B., Chojnowska Z., Fabiszewska J. (2008): *Mała aktywność fizyczna młodzieży w wieku pokwitania sprzyja rozwojowi otyłości*. *Prob Hig Epidemiol*, 89(1), s. 58–61.
- [5] Chrzanowska M. (2010): *Ekspansja nadwagi w populacji dzieci i młodzieży Krakowa w okresie 1971–2000 w świetle wskaźnika EOW*. *Ped Pol*, 85, s. 481–484.
- [6] Felińczak A., Hama F. (2011): *Występowanie zjawiska nadwagi i otyłości wśród dzieci i młodzieży we Wrocławiu*. *Piel i Zdr Pub*, 1, s. 11–18.
- [7] Gradek J., Cempla J. (2002): *Porównanie sposobów szacowania stopnia otyłości u chłopców w przedpokwitaniowej fazie rozwoju*. *Now Lek*, 71, s. 137–141.
- [8] Jopkiewicz A., Zaręba M. (2000): *Epidemiologiczne i społeczno-ekonomiczne aspekty nadwagi u dzieci i młodzieży szkolnej na Kielecczyźnie*. [w:] Jopkiewicz A. (red.): *Auksologia a promocja zdrowia*. KTN, Kielce – Warszawa, s. 239–245.
- [9] Labidowicz K., Staśkiewicz G., Torres K. (2001): *Występowanie otyłości u 15 letnich dzieci w Lublinie w porównaniu z innymi krajami i czynnikami*. *Nowiny Lek.*, 70, s. 55–60.
- [10] Małecka-Tendera E., Klimek K., Matusik P., Olszanecka-Glinianowicz M., Lehingue Y. (2005): *On behalf of the Polish Childhood Obesity Study Group Obesity and Overweight Prevalence in Polish 7- to 9-year-old Children*. *Obes Res*, 13, s. 964–968.
- [11] Mazur A. (2011): *Epidemiologia nadwagi i otyłości u dzieci na świecie, w Europie i w Polsce*. *Przegląd Medycyny Uniwersytetu Rzeszowskiego i Narodowego Instytutu Leków w Warszawie*, 2, s. 158–163.
- [12] Mazur A., Szymaniak I., Matusik P., Małecka-Tendera E. (2006): *Rola reklam i mediów w powstaniu otyłości u dzieci i młodzieży*. *Endokrynologia. Otyłość. Zaburzenia Przemiany Materii*, 2(1), s. 18–21.
- [13] Nawarycz T., Jankowski J., Baszczyński Z., Nawarzc-Ostrowska L., Kajdos Z. (1996): *Analiza porównawcza niektórych metod oznaczania zawartości tkanki tłuszczowej*. *Przeg Antrop*, 59, s. 101–106.
- [14] Oblacińska A. (1995): *Epidemiologia i klinika otyłości*. [w:] Oblacińska A., Woynarowska B. (red.): *Otyłość. Jak leczyć i wspierać dzieci młodzież. Poradnik dla lekarzy pediatrów, pielęgniarek szkolnych i nauczycieli wychowania fizycznego*. IMiDz. Warszawa, s. 33–55.
- [15] Pilch W., Nowak S. (2009): *Ocena zachowań żywieniowych i aktywności fizycznej oraz wiedzy na temat otyłości uczniów szkoły podstawowej w Radomiu*. [w:] Kubińska Z., Nałęcka D. (red.): *Rekreacja ruchowa w edukacji i promocji zdrowia*. Państwowa Wyższa Szkoła Zawodowa. Biała Podlaska, t. 2, s. 157–167.

- [16] Pupek-Musialik D., Kujawska-Łuczak M., Bogdański P. (2008): *Otyłość i nadwaga – epidemia XXI wieku*. Przewod Lek, 1, s. 117–123.
- [17] Reilly J., Methven E., McDowell Z. et al. (2003): *Health consequences of obesity*. Arch Dis Child, 88(9), s. 748–752.
- [18] Stupnicki R. (2015): *Relacje wagowo-wzrostowe i stosowanie wskaźnika BMI u dzieci i młodzieży*. Zeszyty Naukowe WSKFiT, 10, s. 41–47.
- [19] Zasady Prawidłowego Żywienia (2016). IŻŻ. Warszawa; <http://www.izz.waw.pl/pl/zasady-prawidowego-ywienia> [dostęp: 30.12.2016].

The Assessment of Overweight and Overweight Obesity Occurrence in Children Aged 11–12 by the Example of Public Primary School Nr 3 in Radom

Abstract

Introduction. According to the World Health Organization the number of children with an increased body weight is increasing every year. The impact on such a condition have: dietary mistakes, lack of free time to prepare appropriate meals by parents together with children and increasingly less interest of secondary school children in physical culture and physical activity.

The aim. The main aim of the study is to show whether there are any differences in the body composition (body fat content) between girls and boys aged 11–12 and whether it depends on the gender. The detailed objective is to examine how the body weight varies among the 5th grade pupils in one of the primary schools in Radom according to their gender.

Material and methods. The study group consisted of 100 students of the Primary School No. 3 in Radom. The sample group consisted of 48 boys and 52 girls aged 11–12. The body composition analyzer BC545 TANITA, which assesses values with the accuracy to 0,1 kg, was used when conducting a research. Apart from the body weight, the device evaluated the body fat content in the whole body as well as occurring only in torso. Based on the gathered data and after receiving the results of body measurements, the researchers calculated the BMI indicator. This allowed to state whether the child is underweight, normal weight, overweight or obese. In the case of boys, the BMI ranges are: 1st range – less than 15 means underweight, 2nd range where values are in the range of 15–20 is the normal weight, 3rd for the value of 20 – 23 indicates overweight, and the last 4th with BMI above 23 defines obesity. BMI values are differentiated by gender. This is due to the earlier anthropomorphic changes of the girls' bodies. The BMI values for girls are as follows: 1st range – less than 14 means underweight, 2nd range for values 14–22 indicates normal weight, 3rd range 22–27 means overweight, and the last 4th where BMI is above 27 indicates obesity.

Results. Based on the collected data, in the study group, there are not boys with BMI range less than 15. There are 26 boys in the normal weight (BMI between 15–20), 12 of the examined boys is overweight (BMI in the 20–23 range), and 10 of them has BMI over 23 that means that they are obese. In the case of girls, 3 of them are underweight with BMI under 14, 34 girls have normal weight (BMI in the 14–20 range), in 3rd BMI range 22–27 are 12 overweight girls, while only 3 of examined girls has obesity, that is BMI over 27.

Conclusions. Based on the research, the following conclusions can be drawn. Our own research proves that there is a difference in body fat content in the human body depending on the gender. Based on the on the example of 5th grade pupils of the Primary School in Radom, larger fat content in the torso occurs in the case of boys while a total fat content is bigger in the case of girls.

Own studies show that boys aged 11-12 tend to be more frequent overweight and obese than girls in the same age group. Overweight and obesity affects both girls and boys. Although, as the analysis shows, boys are more prone to not following the rules of healthy eating.

Due to the constant increase of body weight, it is desirable to pay attention to eating habits and to implement regular examinations of school children. Parents, teachers, doctors and dietitians must educate the society and promote the physical activity as the main method of the fight against obesity and overweight.

Keywords: overweight, obesity, eating disorder, body composition analysis.

Aleksander URNIAŻ*

Zdrowie fizyczne a funkcjonowanie w szkole na tle rówieśników dziewcząt i chłopców chorych na cukrzycę typu 1

Streszczenie

Celem podjętych badań była ocena różnic w funkcjonowaniu w szkole i w grupie rówieśniczej uczniów z cukrzycą typu 1 w porównaniu ze zdrowymi rówieśnikami, w zakresie zdrowia fizycznego na poszczególnych etapach edukacyjnych. Badaniami objęto 218 osób w wieku od 7 do 19 lat (104 dziewczęta i 114 chłopców), w tym 52 dziewczynki i 57 chłopców z poradni diabetologicznej w Wojewódzkim Specjalistycznym Szpitalu Dziecięcym w Olsztynie. Byli to chorzy z rozpoznaną klinicznie cukrzyca insulinozależną typu 1. Pozostali badani to dzieci i młodzież ze szkół olsztyńskich. Wszystkich podzielono na grupy wiekowe odpowiadające etapom edukacyjnym. Tworząc kwestionariusz ankiety, posłużono się polską wersją kwestionariusza do badań jakości życia związanej ze zdrowiem dzieci i młodzieży KIDSCREEN. Pod uwagę wzięto obszar dotyczący aspektów zdrowia fizycznego (samooceny stanu zdrowia, aktywności fizycznej dziewcząt i chłopców, ich sprawności fizycznej i zdolności poruszania się w najbliższym otoczeniu).

Z badań wynika, że większość dziewcząt i chłopców z cukrzycą typu 1 była bardziej aktywna niż ich zdrowi rówieśnicy, a ponadto nie miała poczucia niższej oceny własnej sprawności fizycznej. Uczennice i uczniowie z cukrzycą typu 1 uważali, że wyższa sprawność fizyczna ma wpływ na lepsze relacje z rówieśnikami. Zdecydowana większość dziewcząt z obu badanych grup, na wszystkich etapach edukacyjnych, pozytywnie ocenia swój stan zdrowia. Również korzystnie oceniają swój stan zdrowia chłopcy na I i IV etapie edukacyjnym, w przeciwieństwie do chłopców z cukrzycą typu 1 na II i III etapie edukacyjnym.

Słowa kluczowe: zdrowie fizyczne, funkcjonowanie w szkole dziewcząt i chłopców, cukrzyca typu 1.

Wstęp

Świat współczesny od lat charakteryzuje coraz większa liczba dzieci i młodzieży dotkniętych chorobami przewlekłymi. Choroby te powodują poważne

* mgr, Warszawski Uniwersytet Medyczny

problemy zdrowotne, zarówno w rozwoju fizycznym, jak i psychicznym, tym samym mają niekorzystny wpływ na funkcjonowanie w życiu rówieśniczym i społecznym. Najprościej ujmując, choroby te są istotnym czynnikiem stresogennym, dezorganizującym życie.

Jedną z takich chorób jest cukrzyca, charakteryzująca się deficytem insuliny, wynikającym z uszkodzenia lub zniszczenia komórek B wysp trzustkowych. Generalnie, cukrzyca (bez podziałów na typy) traktowana jest jako narastający epidemicznie od dziesięcioleci problem cywilizacyjny w świecie. W Polsce, według danych szacunkowych, na cukrzycę choruje prawie 5% społeczeństwa, tj. około 2 miliony osób. Natomiast zakłada się, że liczba zachorowań będzie wzrastać zgodnie z tendencją światową [9].

Jak wykazują liczne badania, cukrzyca typu 1 ma nie tylko destrukcyjny wpływ na różne organy ciała, powoduje również poważne szkody w sferze psychicznej. Tworzy świadomość zagrożenia życia i wymaga stałej kontroli poziomu cukru we krwi, przestrzegania diety i ograniczeń w wysiłku fizycznym. Ma to ścisły związek z nieoczekiwanymi stanami hiperglikemii lub hipoglikemii oraz ich skutkami. Lęk o własne zdrowie, a nawet i życie powoduje, że chory jest pod stałym wpływem czynnika stresogennego, który tworzy – jak zauważa E. Góralczyk (1996) – „zakłęty krąg rozpacz, poczucia bezsilności i beznadziei”, tym samym rezygnację z marzeń i brak komfortu w dorosłym życiu rodzinnym, społecznym i zawodowym. Stanowi zatem szczególne zagrożenie dla osobowości dzieci i młodzieży, ponieważ w istotny sposób zmienia życie ich i ich rodziny, jest także źródłem wielu trudnych sytuacji [2].

Powszechnie wiadomo, że ogromne znaczenie w rozwoju osobowości każdego dziecka, w tym przewlekle chorego, są kontakty międzyludzkie, zwłaszcza właściwe stosunki interpersonalne w grupie rówieśniczej. Istotną rolę w tej kwestii odgrywa szkoła. Jej obowiązkiem jest zapewnienie uczniom właściwego rozwoju psychofizycznego. Obciążenie fizyczne i psychiczne organizmu cukrzycą 1 nie oznacza jednak, że dziecko chore w potocznym rozumieniu staje się uczniem gorszym czy też chce się izolować. Wprost przeciwnie – podobnie jak dzieci zdrowe, potrzebuje kontaktu z rówieśnikami. Wiąże się to z potrzebą funkcjonowania w grupie rówieśniczej, której wpływ bardzo wcześnie zaznacza się w procesie rozwoju i wychowania dzieci i młodzieży.

Bardzo ważnym czynnikiem wspomagającym kontakty z rówieśnikami jest dobra sprawność fizyczna, a co za tym idzie aktywność fizyczna. W cukrzycy typu 1 aktywność fizyczna pomaga w samokontroli i profilaktyce. Wysiłek mięśniowy powoduje zwiększenie transportu glukozy z krwi i przetrzeni pozakomórkowej do komórek pracującego mięśnia. Proces ten zachodzi niezależnie od działania insuliny. Wysiłek ponadto zmniejsza insulinooporność, tj. zwiększa wrażliwość komórek mięśnia na insulinę [5]. Podkreślają to zalecenia towarzystw diabetologicznych, w tym Polskiego Towarzystwa Diabetologicznego (PTD) [13].

Material i metody badań

Badania przeprowadzono w styczniu 2016 roku. Objęto nimi 218 dziewcząt i chłopców w wieku od 7 do 19 lat (104 dziewczęta i 114 chłopców), w tym 52 dziewczynki i 57 chłopców z poradni diabetologicznej w Wojewódzkim Specjalistycznym Szpitalu Dziecięcym w Olsztynie. Byli to chorzy z rozpoznaną klinicznie cukrzycą insulinozależną typu 1. Pozostali badani to dzieci i młodzież ze szkół olsztyńskich. Badanych podzielono na grupy wiekowe odpowiadające etapom edukacyjnym. I etap edukacyjny: klasy 1–3, II etap edukacyjny: klasy 4–6, III etap edukacyjny: gimnazjum, oraz IV etap edukacyjny: liceum. Grupę badawczą osób z cukrzycą dobrano w sposób celowy i oznaczono: C₁ – dziewczęta z cukrzycą, C₂ – chłopcy z cukrzycą. Natomiast dzieci i młodzież zdrową oznaczono: Z₁ – dziewczęta zdrowe i Z₂ – chłopcy zdrowi. Wybór dziewcząt i chłopców zdrowych z poszczególnych etapów edukacyjnych przeprowadzono w sposób losowy. Liczebność grup badawczych przedstawiają tabele 1 i 2.

Tabela 1. Liczebność grup badanych dziewcząt

Próba badawcza Dziewczęta	I etap edukacyjny		II etap edukacyjny		III etap edukacyjny		IV etap edukacyjny		Ogółem	
	N	%	N	%	N	%	N	%	N	%
Grupa badawcza – cukrzyca – C ₁	10	19,2	8	15,4	20	38,5	14	26,9	52	100
Grupa kontrolna – zdrowe – Z ₁	10	19,2	8	15,4	20	38,5	14	26,9	52	100
Razem	20	19,2	16	15,4	40	38,5	28	26,9	104	100

Źródło: opracowanie własne.

Z tabeli 1 wynika, że największy odsetek dziewcząt zdrowych i chorych był w III etapie edukacyjnym (38,5%). Najmniejszą grupę stanowiły badane z II etapu edukacyjnego (15,4%).

Tabela 2. Liczebność grup badanych chłopców

Próba badawcza Chłopcy	I etap edukacyjny		II etap edukacyjny		III etap edukacyjny		IV etap edukacyjny		Ogółem	
	N	%	N	%	N	%	N	%	N	%
Grupa badawcza – cukrzyca – C ₂	11	19,3	11	19,3	13	22,8	22	38,6	57	100
Grupa kontrolna – zdrowi – Z ₂	11	19,3	11	19,3	13	22,8	22	38,6	57	100
Razem	22	19,3	22	19,3	26	22,8	44	38,6	114	100

Źródło: opracowanie własne.

Z tabeli 2 wynika, że w IV etapie edukacyjnym jest najwięcej chłopców z grupy Z_1 i C_1 – 38,6%. Najmniejszą grupą stanowią ankietowani z I i II etapu edukacyjnego (19,3%).

Wykorzystano metodę sondażu diagnostycznego, posłużono się techniką ankiety, a narzędziem badawczym był kwestionariusz ankiety. Tworząc kwestionariusz ankiety, posłużono się polską wersją kwestionariusza do badań jakości życia związanej ze zdrowiem dzieci i młodzieży KIDSCREEN [8]. Pod uwagę wzięto obszar dotyczący:

— aspektów zdrowia fizycznego – samoocena stanu zdrowia, aktywności fizycznej dziewcząt i chłopców, ich sprawności fizycznej i zdolności poruszania się w najbliższym otoczeniu.

Badani mieli do dyspozycji 5-stopniową skalę kategorii dotyczących intensywności (wcale, trochę, średnio, bardzo, ogromnie). Na pytanie o stan zdrowia odpowiadano według innych kategorii, które określają stan zdrowia jako: bardzo dobry, dobry, przeciętny, słaby i bardzo słaby. Obliczając wyniki uzyskane na podstawie kwestionariusza ankiety, zastosowano następujące podejście: obliczono wynik surowy jako sumę punktów danej skali od 1 do 5 punktów.

Wyniki badań opracowano statystycznie przy wykorzystaniu pakietu programów Statistica PL wersja 10. Zastosowano moduł statystyki opisowej oraz nieparametrycznej stosując testy zależne – test kolejności par Wilcoxon [6], [10].

Celem badań jest ocena różnic w funkcjonowaniu w szkole i w grupie rówieśniczej uczniów z cukrzycą typu 1, w porównaniu ze zdrowymi rówieśnikami, w zakresie zdrowia fizycznego na poszczególnych etapach edukacyjnych.

Przeprowadzone badania pozwoliły na postawienie pytania badawczego:

— Jaki wpływ ma zdrowie fizyczne na funkcjonowanie w środowisku szkolnym uczniów chorych na cukrzycę typu 1 i ich zdrowych rówieśników na poszczególnych etapach edukacyjnych?

Wyniki badań

Badane dziewczęta dokonały samooceny zdrowia, mając do dyspozycji skalę 5-stopniową (tabela 3). Z otrzymanych odpowiedzi wynika, że nie odnotowano różnic statystycznie istotnych między badanymi dziewczętami, większość respondentek w każdym etapie edukacyjnym ocenia swój stan zdrowia jako dobry i bardzo dobry. W I etapie edukacyjnym połowa uczennic oceniła swój stan zdrowia jako bardzo dobry. Natomiast dziewczęta chorujące na cukrzycę (70%) określiły swój stan zdrowia jako dobry. W II etapie edukacyjnym niższą samoocenę (przeciętny stan zdrowia) miały respondentki z grupy Z_1 – 25%, z grupy C_1 zaś – tylko 12,5%. W III etapie edukacyjnym najwięcej ankietowanych odpowiedziało, że ich stan zdrowia jest dobry. Analizując odpowiedzi dotyczące przeciętnego i słabego stanu zdrowia, największy odsetek odnotowano w najstarszej grupie Z_1 – 28,6%, w grupie C_1 zaś – aż 50,1%.

Tabela 3. Samoocena stanu zdrowia próby badawczej – dziewczęta

Twój stan zdrowia oceniasz jako		bardzo dobry		dobry		przeciętny		słaby		bardzo słaby		SD	p
		N	%	N	%	N	%	N	%	N	%		
I etap edukacyjny	C ₁	3	30	7	70	0	0	0	0	0	0	4,30	0,6305
	Z ₁	5	50	4	40	0	0	1	10	0	0	4,30	
II etap edukacyjny	C ₁	2	25	5	62,5	1	12,5	0	0	0	0	4,13	0,5053
	Z ₁	1	12,5	5	62,5	2	25	0	0	0	0	3,88	
III etap edukacyjny	C ₁	3	15	12	60	5	25	0	0	0	0	3,90	0,1653
	Z ₁	8	40	9	45	2	10	1	5	0	0	4,20	
IV etap edukacyjny	C ₁	1	7,2	6	42,7	5	35,8	2	14,3	0	0	3,43	0,2273
	Z ₁	3	21,4	7	50	3	21,4	1	7,2	0	0	3,86	

N – liczebność badanych, SD – odchylenie standardowe, p – test kolejności par Wilcozona

Źródło: opracowanie własne.

Z tabeli 4 wynika, że tylko na I i IV etapie edukacyjnym nie wystąpiły różnice statystycznie istotne między chłopcami zdrowymi a chorującymi na cukrzycę. Większość respondentów na tych etapach ocenia swój stan zdrowia jako dobry i bardzo dobry. Tylko nieliczni ankietowani ocenili swój stan zdrowia jako przeciętny i słaby. Najniższą samoocenę własnego zdrowia mieli chłopcy ze starszych roczników w grupie Z₂ – 13,6%, a w grupie C₂ – 18,2 % (13,6% i 4,6%).

Tabela 4. Samoocena stanu zdrowia próby badawczej – chłopcy

Twój stan zdrowia oceniasz jako		bardzo dobry		dobry		przeciętny		słaby		bardzo słaby		SD	p
		N	%	N	%	N	%	N	%	N	%		
I etap edukacyjny	C ₂	3	27,3	7	63,6	1	9,1	0	0	0	0	4,18	0,6993
	Z ₂	6	54,5	2	18,2	2	18,2	1	9,1	0	0	4,18	
II etap edukacyjny	C ₂	1	9,1	8	72,7	2	18,2	0	0	0	0	3,91	0,0481
	Z ₂	6	54,5	4	36,4	1	9,1	0	0	0	0	4,45	
III etap edukacyjny	C ₂	1	7,7	6	46,1	5	38,5	1	7,7	0	0	3,54	0,0065
	Z ₂	5	38,5	5	38,5	3	23,0	0	0	0	0	4,15	
IV etap edukacyjny	C ₂	5	22,7	13	59,1	3	13,6	1	4,6	0	0	4,00	0,2394
	Z ₂	9	40,9	10	45,5	3	13,6	0	0	0	0	4,27	

N – liczebność badanych, SD – odchylenie standardowe, p – test kolejności par Wilcozona

Źródło: opracowanie własne.

Analizując wyniki z tabeli 5, u dziewcząt na wszystkich poziomach edukacyjnych nie stwierdzono różnic statystycznie istotnych pomiędzy uczennicami

z grupy Z₁ i C₁. Najmniejsze różnice wystąpiły wśród ankietowanych w klasach najmłodszych, gdzie większość dziewcząt podejmuje aktywność fizyczną. W II etapie edukacyjnym, pomimo braku różnic statystycznie istotnych, okazało się, że więcej respondentek zdrowych nie jest aktywna fizycznie, natomiast uczennice z cukrzycą więcej czasu poświęcają na aktywność fizyczną. Okres gimnazjum to czas, gdy dziewczęta są najmniej aktywne zarówno w jednej, jak i w drugiej grupie. Porównanie badanych grup w liceum wskazuje na niewielki wzrost zainteresowania aktywnością fizyczną, głównie wśród uczennic z cukrzycą.

Tabela 5. Porównanie grup badawczych dziewcząt na poszczególnych etapach edukacyjnych – aktywność fizyczna

Czy jesteś aktywny fizycznie		wcale		trochę		średnio		bardzo		ogromnie		ogółem		SD	p
		N	%	N	%	N	%	N	%	N	%	N	%		
I etap edukacyjny	Z ₁	0	0	0	0	3	30	3	30	4	40	10	100	4,1	0,9397
	C ₁	0	0	1	10	4	40	4	40	1	10	10	100	4,1	
II etap edukacyjny	Z ₁	0	0	3	37,5	2	25	3	37,5	0	0	8	100	4,0	0,4828
	C ₁	0	0	1	12,5	2	25	4	50	1	12,5	8	100	3,6	
III etap edukacyjny	Z ₁	1	5	3	15	7	35	7	35	2	10	20	100	3,3	0,1677
	C ₁	1	5	4	20	12	60	2	10	1	5	20	100	2,9	
IV etap edukacyjny	Z ₁	0	0	5	35,7	4	28,6	2	14,3	3	21,4	14	100	3,2	0,6961
	C ₁	0	0	0	0	11	78,6	3	21,4	0	0	14	100	3,2	

N – liczebność badanych, SD – odchylenie standardowe, p – test kolejności par Wilcozona

Źródło: opracowanie własne.

Tabela 6. Porównanie grup badawczych chłopców – aktywność fizyczna

Czy jesteś aktywny fizycznie		wcale		trochę		średnio		bardzo		ogromnie		ogółem		SD	p
		N	%	N	%	N	%	N	%	N	%	N	%		
I etap edukacyjny	C ₂	1	9,1	0	0	3	27,3	7	63,6	0	0	11	100	4,3	0,0417
	Z ₂	0	0	1	9,1	1	9,1	3	27,3	6	54,5	11	100	3,5	
II etap edukacyjny	C ₂	0	0	3	27,3	4	36,4	3	27,3	1	9,1	11	100	3,2	0,0818
	Z ₂	0	0	0	0	4	36,4	3	27,3	4	36,4	11	100	4,0	
III etap edukacyjny	C ₂	0	0	0	0	6	46,1	3	23,1	4	30,8	13	100	3,8	0,0257
	Z ₂	1	7,7	3	23,1	6	46,1	3	23,1	0	0	13	100	2,8	
IV etap edukacyjny	C ₂	1	4,6	4	18,2	7	31,8	7	31,8	3	13,6	22	100	3,3	0,8510
	Z ₂	0	0	7	31,8	4	18,2	6	27,3	5	22,7	22	100	3,4	

N – liczebność badanych, SD – odchylenie standardowe, p – test kolejności par Wilcozona

Źródło: opracowanie własne.

Z analizy tabeli 6 wynika, że w badanych grupach I i III etapu edukacyjnego występują różnice statystycznie istotne pomiędzy chłopcami zdrowymi i chorymi na cukrzycę ($p=0,0417$, $p=0,0257$). 81,8% (27,3% i 54,5%) chłopców zdrowych w klasach I–III jest bardzo aktywna fizycznie, uczniów chorych zaś – 63,6%. W gimnazjum odnotowano stosunkowo większe zainteresowanie aktywnością fizyczną chłopców z cukrzycą niż ich rówieśników. Z kolei w II i IV etapie edukacyjnym nie stwierdzono różnic statystycznie istotnych w ocenie poziomu aktywności fizycznej. W II etapie edukacyjnym chłopcy zdrowi są w nieznanym stopniu aktywniejsi niż ich rówieśnicy z cukrzycą. Natomiast w IV etapie edukacyjnym mniej aktywni są uczniowie z cukrzycą.

Tabela 7. Porównanie grup badawczych dziewcząt – sprawność fizyczna

Czy czujesz się bardziej sprawny niż Twój kolega i koleżanka		wcale		trochę		średnio		bardzo		ogromnie		ogółem		SD	p
		N	%	N	%	N	%	N	%	N	%	N	%		
I etap edukacyjny	C ₁	1	10	3	30	3	30	3	30	0	0	10	100	2,8	0,8205
	Z ₁	0	0	3	30	5	50	1	10	1	10	10	100	3,0	
II etap edukacyjny	C ₁	3	37,5	2	25	2	25	1	12,5	0	0	8	100	2,1	0,0475
	Z ₁	5	62,5	1	12,5	2	25	0	0	0	0	8	100	3,4	
III etap edukacyjny	C ₁	8	40	1	5	8	40	3	15	0	0	20	100	2,6	0,6456
	Z ₁	5	25	5	25	6	30	2	10	2	10	20	100	2,3	
IV etap edukacyjny	C ₁	2	14,3	6	42,9	5	35,7	1	7,1	0	0	14	100	2,4	0,1904
	Z ₁	2	14,3	2	14,3	7	50	1	7,1	2	14,3	14	100	2,9	

N – liczebność badanych, SD – odchylenie standardowe, p – test kolejności par Wilcozona

Źródło: opracowanie własne.

Tabela 8. Porównanie grup badawczych chłopców – sprawność fizyczna

Czy czujesz się bardziej sprawny niż Twój kolega i koleżanka		wcale		trochę		średnio		bardzo		ogromnie		ogółem		SD	p
		N	%	N	%	N	%	N	%	N	%	N	%		
I etap edukacyjny	C ₂	0	0	2	18,2	3	27,3	5	45,4	1	9,1	11	100	3,5	0,9738
	Z ₂	0	0	2	18,2	4	36,4	3	27,3	2	18,2	11	100	3,5	
II etap edukacyjny	C ₂	2	18,2	4	36,4	3	27,3	2	18,2	0	0	11	100	2,5	0,0940
	Z ₂	0	0	3	27,3	3	27,3	3	27,3	2	18,2	11	100	3,4	
III etap edukacyjny	C ₂	4	30,8	2	15,3	2	15,3	4	30,8	1	7,7	13	100	2,7	0,9183
	Z ₂	2	15,3	4	30,8	4	30,8	3	23,1	0	0	13	100	2,6	
IV etap edukacyjny	C ₂	2	9,1	5	22,7	6	27,3	7	31,8	2	9,1	22	100	3,1	0,2599
	Z ₂	1	4,6	3	13,6	6	27,3	8	36,3	4	18,2	22	100	3,5	

N – liczebność badanych, SD – odchylenie standardowe, p – test kolejności par Wilcozona

Źródło: opracowanie własne.

Rozpatrując tabelę 7, stwierdza się, że nie występują różnice statystycznie istotne pomiędzy grupami Z_1 i C_1 na I, III i IV etapie edukacyjnym. W gimnazjum i liceum osoby chore nie mają poczucia niższej oceny swojej sprawności fizycznej. Różnice statystycznie istotne ($p=0,0475$) wystąpiły tylko wśród dziewcząt uczęszczających do szkoły podstawowej, natomiast uczennice z cukrzycą stwierdziły, że czują się bardziej sprawne fizycznie od swoich koleżanek i kolegów.

Analizując badane grupy z tabeli 8, można zauważyć, że na wszystkich etapach edukacyjnych nie wystąpiły różnice statystycznie istotne. Różnice w odpowiedziach dotyczących sprawności fizycznej pomiędzy chłopcami zdrowymi i chorymi z edukacji wczesnoszkolnej, gimnazjum oraz liceum były niewielkie. Natomiast w szkole podstawowej 18,2% uczniów zdrowych uważało, że jest sprawniejszych od swoich kolegów i koleżanek.

Tabela 9. Porównanie grup badawczych dziewcząt – relacje z kolegami, w kontekście sprawności fizycznej

Czy Twoja sprawność fizyczna ma dobry wpływ na kontakty z Twoimi kolegami i koleżankami		wcale		trochę		średnio		bardzo		ogromnie		ogółem		SD	p
		N	%	N	%	N	%	N	%	N	%	N	%		
I etap edukacyjny	C_1	0	0	2	20	1	10	5	50	2	20	10	100	3,7	0,0073
	Z_1	5	50	1	10	3	30	1	10	0	0	10	100	2,0	
II etap edukacyjny	C_1	3	37,5	0	0	1	12,5	3	37,5	1	12,5	8	100	2,9	0,8044
	Z_1	0	0	3	37,5	1	12,5	3	37,5	1	12,5	8	100	3,2	
III etap edukacyjny	C_1	6	30	2	10	6	30	5	25	1	5	20	100	2,5	0,5075
	Z_1	5	25	2	10	7	35	5	25	1	5	20	100	2,8	
IV etap edukacyjny	C_1	4	28,6	2	14,3	5	35,7	3	21,4	0	0	14	100	2,5	0,5201
	Z_1	3	21,4	2	14,3	4	28,6	5	35,7	0	0	14	100	2,8	

N – liczebność badanych, SD – odchylenie standardowe, p – test kolejności par Wilcoxona

Źródło: opracowanie własne.

Badając relacje z kolegami i koleżankami, w kontekście sprawności fizycznej, stwierdzono brak różnic statystycznie istotnych w grupach dziewcząt ze szkoły podstawowej, gimnazjum i liceum (tabela 9). Różnice istotne statystycznie ($p=0,0073$) wystąpiły w I etapie edukacyjnym – 50% zdrowych dziewcząt w edukacji wczesnoszkolnej uważa, że sprawność fizyczna nie ma wpływu na relacje z kolegami i koleżankami, uczennice chore zaś mają przeciwne zdanie. Na poziomie II etapu edukacyjnego odpowiedzi respondentek były bardzo podobne – uczennice uważały, że sprawność fizyczna bardzo pomaga w kontaktach z ich rówieśnikami. Natomiast z analizy wyników dziewcząt zdrowych i chorych z gimnazjum i liceum wynika, że na wzajemne kontakty nie ma większego wpływu sprawność fizyczna.

Tabela 10. Porównanie grup badawczych chłopców – relacje z kolegami, w kontekście sprawności fizycznej

Czy Twoja sprawność fizyczna ma dobry wpływ na kontakty z Twoimi kolegami i koleżankami		wcale		trochę		średnio		bardzo		ogromnie		ogółem		SD	p
		N	%	N	%	N	%	N	%	N	%	N	%		
I etap edukacyjny	C ₂	2	18,2	1	9,1	2	18,2	5	45,4	1	9,1	11	100	3,2	1,0
	Z ₂	2	18,2	3	27,3	0	0	4	36,4	2	18,2	11	100	3,1	
II etap edukacyjny	C ₂	2	18,2	0	0	3	27,3	3	27,3	3	27,3	11	100	3,5	0,5545
	Z ₂	1	9,1	2	18,2	4	36,4	2	18,2	2	18,2	11	100	3,2	
III etap edukacyjny	C ₂	1	7,7	3	23,1	2	15,3	5	38,5	2	15,3	13	100	3,3	0,1119
	Z ₂	2	15,3	4	30,8	5	38,5	2	15,3	0	0	13	100	2,5	
IV etap edukacyjny	C ₂	4	18,2	5	22,7	5	22,7	5	22,7	3	13,6	22	100	2,9	0,1456
	Z ₂	4	18,2	2	9,1	9	40,9	6	27,3	1	4,5	22	100	3,5	

N – liczebność badanych, SD – odchylenie standardowe, p – test kolejności par Wilcoxon

Źródło: opracowanie własne.

Z tabeli 10 wynika, że nie stwierdzono różnic statystycznie istotnych pomiędzy chłopcami zdrowymi a chorującymi na cukrzycę typu 1, na wszystkich etapach edukacyjnych. Analizując odpowiedzi respondentów chorych ze wszystkich grup wiekowych, można uznać, iż sprawność fizyczna ma dla nich ogromny i duży wpływ na kontakty z rówieśnikami. Natomiast zdrowi ankietowani nie do końca podzielają to zdanie.

Podsumowanie i dyskusja

W ciągu ostatnich lat coraz częściej podejmuje się badania nad jakością życia dzieci i młodzieży z chorobą przewlekłą. O jakości ich życia często decyduje środowisko szkolne, które może stanowić ważny czynnik wsparcia lub też odwrotnie.

W pracy podjęto próbę oceny i porównania zdrowia fizycznego i funkcjonowania w szkole, w grupie rówieśniczej, dzieci z cukrzycą typu 1 z ich zdrowymi rówieśnikami.

W obszarze zdrowia badania wykazały, że:

1. W aspekcie samooceny zdrowia nie uzyskano różnic statystycznie istotnych wśród dziewcząt – na wszystkich etapach edukacyjnych, i u chłopców – na I i IV etapie, odnotowano zaś różnice statystycznie istotne na II i III etapie u chłopców – uczniowie z cukrzycą mieli gorszą samoocenę własnego zdrowia niż ich koledzy zdrowi.

2. W ocenie aktywności fizycznej dziewcząt, na wszystkich poziomach edukacyjnych nie uzyskano różnic statystycznie istotnych pomiędzy badanymi grupami. Pomimo to, można zauważyć większe zainteresowanie potrzebą sprawności fizycznej u dziewcząt z cukrzycą w każdym wieku. Natomiast u chłopców wystąpiły różnice statystycznie istotne na I i III etapie edukacyjnym – na korzyść chłopców chorych, którzy są bardziej aktywni niż uczniowie zdrowi. Porównując badania respondentów zdrowych z rówieśnikami z cukrzycą, na II i IV etapie edukacyjnym nie stwierdzono różnic statystycznie istotnych w tym zakresie, co oznacza, że podejmowanie aktywności fizycznej przez badane grupy było porównywalne.
3. W ocenie sprawności fizycznej dziewcząt, na I, III i IV etapie edukacyjnym nie odnotowano różnic statystycznie istotnych. W klasach 1–3, gimnazjum i liceum osoby chore nie mają niższej samooceny swojej sprawności fizycznej. Różnice statystycznie istotne widoczne były wśród dziewcząt uczęszczających do szkoły podstawowej – uczennice chorujące na cukrzycę stwierdziły, że czują się bardziej sprawne fizycznie od swoich koleżanek i kolegów. Natomiast u chłopców nie uzyskano istotnych różnic w ocenie sprawności fizycznej na każdym etapie edukacyjnym. Sprawność fizyczna badanych grup była porównywalna.
4. Badając relację z kolegami i koleżankami w zależności od sprawności fizycznej dziewcząt, stwierdzono różnice statystycznie istotne w edukacji wczesnoszkolnej – na korzyść uczennic z cukrzycą, oraz brak istotnych różnic na II, III i IV etapie edukacyjnym. Analizując wyniki z kwestionariusza ankiety dziewcząt zdrowych i chorych z gimnazjum i liceum, zauważa się, że na wzajemne kontakty nie ma wpływu sprawność fizyczna. U chłopców nie stwierdzono istotnych statystycznie różnic pomiędzy chłopcami zdrowymi a chorującymi na cukrzycę typu 1, na wszystkich etapach edukacyjnych. Pomimo to, można zauważyć, że respondenci z cukrzycą uznają sprawność fizyczną za czynnik poprawiający relacje z kolegami i koleżankami. Natomiast zdrowi ankietowani nie do końca podzielają to zdanie.

Na gruncie polskim do interesujących wniosków w tej kwestii doszli A. Małkowska-Szkutnik i wsp., podkreślając, że jednym z głównych czynników wpływających na poczucie własnej wartości dzieci z cukrzycą jest m.in. samoocena sprawności fizycznej [7]. Do podobnych wniosków, w zakresie badań dotyczących obszaru funkcjonowania fizycznego, doszła K. Gawłowicz, wykazując, że ogólna jakość życia dzieci z cukrzycą (8–12 lat) była istotnie lepsza niż dzieci bez cukrzycy. Więcej, funkcjonowanie fizyczne młodzieży z cukrzycą było porównywalne do zdrowych rówieśników [1]. Lepszą jakość życia w zakresie funkcjonowania fizycznego potwierdziły dzieci z cukrzycą w badaniach J. Varniego i in. [11]. W badaniach M. Graue i in. młodzież z cukrzycą typu 1 odnotowała znacznie niższy stopień ogólnego stanu zdrowia niż osoby zdrowe [4]. Z kolei z badań, które przeprowadzili A.C.J. Huygen i in., wynika, że nastolatki z chorobą

przewlekłą mają ograniczenia w aktywności fizycznej [5]. Z badań przeprowadzone w 2006 roku w Polsce przez Health Behaviour In School-aged Children (HBSC) wynika, że uczniowie z chorobami przewlekłymi znacznie gorzej oceniają swoje zadowolenie z życia i samopoczucie niż ich zdrowi rówieśnicy [12].

Wnioski

Analiza wyników badań pozwala na sformułowanie wniosków stanowiących jednocześnie odpowiedź na postawione pytania badawcze:

1. Zdecydowana większość dziewcząt z obu badanych grup na wszystkich etapach edukacyjnych pozytywnie ocenia swój stan zdrowia. Również korzystnie oceniają swój stan zdrowia chłopcy na I i IV etapie edukacyjnym, w przeciwieństwie do chłopców z cukrzycą typu 1 na II i III etapie edukacyjnym.
2. Wśród starszych roczników uczennic i uczniów z cukrzycą typu 1 można odnotować większy odsetek osób oceniających negatywnie stan swojego zdrowia, co – jak należy sądzić – wynika z większej świadomości niekorzystnych zmian, jakie zachodzą w organizmie z powodu choroby.
3. Większość dziewcząt i chłopców z cukrzycą typu 1, na każdym etapie edukacyjnym, jest bardziej aktywna niż ich zdrowi rówieśnicy. Wydaje się, iż nie bez znaczenia jest tu większą wiedza i przeświadczenie osób chorujących o korzystnym wpływie aktywności fizycznej na zdrowie.
4. Uczennice i uczniowie z cukrzycą typu 1 na każdym etapie edukacyjnym nie mają poczucia niższej oceny sprawności fizycznej niż zdrowi respondenci, wręcz przeciwnie – uważają, że wyższa sprawność fizyczna ma wpływ na lepsze relacje z rówieśnikami.

Bibliografia

- [1] Gawłowicz K. (2010): *Jakość życia dzieci i młodzieży z cukrzycą typu 1*. (rozprawa doktorska). Uniwersytet Medyczny w Poznaniu. Wydział Lekarski I. Poznań.
- [2] Góralczyk E. (1996): *Choroba dziecka w twoim życiu*. CM PPP MEN. Warszawa.
- [3] Górski J. (red.) (2001): *Fizjologiczne podstawy wysiłku fizycznego*. Wydawnictwo Lekarskie PZWL. Warszawa.
- [4] Graue M., Wentzel-Larsen T., Hanestad BR., Båtšvik B., Søvik O. (2003): *Measuring self-reported, health-related, quality of life in adolescents with type 1 diabetes using both generic and disease-specific instruments*. Acta Paediatrica, v. 92, Issue 10, s. 1190–1196.
- [5] Huygen A.C.J., Kuis W., Sinnema G. (2000): *Psychological, behavioural and social adjustment in children and adolescents with juvenile chronic arthritis*. Ann Rheum Dis., 59, s. 276–282.

- [6] Luszniewicz A., Słaby T. (2008): *Statystyka z pakietem komputerowym statystica PL. Teoria i zastosowania*. C.H. Beck. Warszawa.
- [7] Małkowska-Szkutnik A., Gajewski J., Mazur J. (2012): *Predyktory poczucia własnej wartości nastolatków z cukrzycą*. *Medycyna Wieku Rozwojowego*, 16(1); s. 35–46.
- [8] Mazur J., Małkowska-Szkutnik A., Dzielska A., Tabak I. (2008): *Polska wersja kwestionariusza do badań jakości życia związanej ze zdrowiem dzieci i młodzieży (KIDSCREEN)*. Instytut Matki i Dziecka. Warszawa.
- [9] Nowakowski A. (2002): *Epidemiologia cukrzycy*. *Diabetologia Praktyczna*, 3(4), s. 181–185.
- [10] Rabiej M. (2012): *Statystyka z programem Statistica*. Helion. Gliwice.
- [11] Varni J.W., Burwinkle T.M., Jacobs J.R., Gottschalk M., Kaufman F., Jones K.L. (2003): *The PedsQL™ in Type 1 and Type 2 diabetes: Reliability and validity of the Pediatric Quality of Life Inventory™ Generic Core Scales and Type 1 Diabetes Module*. *Diabetes Care*, 26, s. 631–637.
- [12] Woynarowska B., Tabak I. (2009): *Samoocena zdrowia, zachowania zdrowotne i funkcjonowanie w szkole młodzieży z chorobami przewlekłymi*. *Remedium*, 12, s. 22–23.
- [13] *Zalecenia kliniczne dotyczące postępowania u chorych na cukrzycę 2012*. Stanowisko Polskiego Towarzystwa Diabetologicznego. *Diabetologia Kliniczna* 2012, 1, A8–A10.

Physical Health in the Functioning of Girls and Boys at School with Type 1 Diabetes Mellitus Screened against Their Peers

Abstract

The aim of the study was to assess the differences in functioning at school and fellow group, pupils with type 1 diabetes, compared to their healthy peers in the range of physical health on each educational stage. The research covered 218 girls and boys, aged in 7 to 19 years old (104 girls and 114 boys), including 52 girls and 57 boys from the diabetology clinic in the Regional Specialized Children's Hospital in Olsztyn. Those were patients with clinically diagnosed insulin-dependent type 1 diabetes mellitus. The remaining participants were children and youth from the Olsztyn's schools. All participants were divided into age groups corresponding to their education stages. Survey questionnaire was made of a polish version of the KIDSCREEN questionnaire for testing the quality of life related to the health of children and adolescents. Area regarding aspects of the physical health was taken into account (self-assessment of health status, physical activity of girls and boys, their physical fitness and ability to move in the immediate area).

The research shows that most girls and boys with type 1 diabetes are more active than their healthy peers, and there is no sense of lower self-fitness. Pupils with diabetes believe that higher physical fitness affects in better relationships with their contemporaries. The vast majority of girls from both studied groups, at all educational stages, positively evaluate their health. In addition the health status of boys at the 1st and 4th educational stage is self-assessed in a positive way in contrast to boys with type 1 diabetes at the 2nd and 3rd educational stage.

Keywords: physical health, girls' and boys' school functioning, type 1 diabetes.

CZEŚĆ III
TURYSTYKA I REKREACJA

Jarosław NADOBNIK*

Promowanie aktywności outdoorowej z wykorzystaniem wybranych urządzeń i aplikacji mobilnych

Streszczenie

Rynek urządzeń elektronicznych produkowanych na potrzeby sportu, turystyki i rekreacji jest bardzo różnorodny. Niestety, sprzęt przeznaczony do zastosowań profesjonalnych w obszarze turystyki i aktywności outdoorowej jest relatywnie drogi. Alternatywą wydają się zatem urządzenia powszechnego użycia, np. smartfony. Współczesne telefony posiadają możliwości zbliżone do komputerów, a ich cena jest wielokrotnie niższa – tym samym są bardziej dostępne dla przeciętnego (zwłaszcza młodego) konsumenta.

Turystyka, rekreacja i sport to aktywności, w których moduły GPS wraz z niezbędnym oprogramowaniem znajdują z powodzeniem szerokie zastosowanie.

Celem niniejszej pracy była próba odpowiedzi na pytania dotyczące wiedzy respondentów na temat możliwości wykorzystania w terenie smartfonów w grach i zabawach z elementami współzawodnictwa oraz przygody, opartych na geolokacji. Metodą badawczą był sondaż diagnostyczny. W efekcie przeprowadzonych badań stwierdzono, że najpopularniejszą formą rekreacji fizycznej wśród ankietowanych była jazda na rowerze oraz spacer, przy jednocześnie małej znajomości reguł i praktycznego wykorzystania nowoczesnych technologii przy realizacji aktywności fizycznej, pomimo dużej dostępności do nowoczesnych urządzeń.

Słowa kluczowe: nowoczesne technologie, turystyka, rekreacja.

Wstęp

Nowoczesne technologie mają wpływ na wiele sfer działalności człowieka, w tym również na aktywność fizyczną – można je dostrzec w różnych formach turystyki, rekreacji i sportu¹. Szybki rozwój technologii oraz różnorodność za-

* dr, adiunkt na Wydziale Kultury Fizycznej i Promocji Zdrowia Uniwersytetu Szczecińskiego; e-mail: jaroslaw.nadobnik@univ.szczecin.pl

¹ J. Nadobnik, W. Łubkowska, *Wykorzystanie nowoczesnych technologii w wybranych grach i zabawach rekreacyjnych*, [w:] M. Zamelska (red.), *Turystyka i rekreacja w przestrzeni miast i regionów*, „Studia Periegetica” 2014, nr 2(12), s. 165–174.

stosowań rozwiązań technicznych w otaczającym nas środowisku nie pozostają bez wpływu na aktywność i styl życia współczesnego człowieka. Relatywnie niskie koszty produkcji często zminiaturyzowanych urządzeń wpływają na ich szeroką powszechność i dostępność w sporcie, turystyce, rekreacji. Termin *outdoor* – rozumiany przymiotnikowo jako plenerowy, zewnętrzny, na wolnym powietrzu, ale z elementami przygody i współzawodnictwa – wydaje się naturalnym środowiskiem dla promowania aktywności fizycznej z wykorzystaniem np. geolokacji GPS, której nie używa się w pomieszczeniach zamkniętych, np. w domu.

W rozwoju współczesnej techniki i jej oddziaływania na otaczającą nas rzeczywistość można dopatrywać się zjawisk ocenianych w skrajnie różny sposób – pozytywny lub negatywny. Komputery i roboty mogą zastępować ludzi w ciężkich, wyczerpujących pracach fizycznych prowadzonych w niebezpiecznych dla człowieka warunkach, ale z drugiej strony wprowadzane procesy automatyzacji produkcji mogą być uznane za bezpośrednią przyczynę niekorzystnych zmian na rynku pracy – w tym wzrostu bezrobocia lub zmian ludzkich nawyków w obszarze form i sposobu spędzania wolnego czasu. Niestety, do nadużywania rozwiązań technicznych może dochodzić również w takich sferach aktywności ludzkiej, jak np. rekreacja, turystyka i sport. W przypadku sportu niekorzystne zjawiska mogą przybierać postać tzw. dopingu technologicznego, kiedy np. siła mięśni człowieka wypierana jest, czy choćby wspomagana, przez siłę wynalazków². Negatywne skutki może mieć również uzależnienie od urządzeń multimedialnych, co powoduje niekorzystne zmiany w postawach społecznych, prowadzi do wyalienowania jednostki, konfliktów rówieśniczych oraz innych postaw patologicznych. Zdarza się, że przy niekontrolowanym i bezkrytycznym dostępie do internetowych serwisów społecznościowych coraz trudniejsza staje się możliwość odbudowy zachwianych – niewirtualnych – relacji z innymi ludźmi³.

Dynamiczny postęp technologiczny, szczególnie polegający na miniaturyzacji oraz towarzyszący temu spadek cen produkcji elektroniki wysokiej skali integracji doprowadził do rozpowszechnienia się urządzeń i tym samym do zagospodarowania nowych, wcześniej nie znanych obszarów zastosowań np. smartfonów. Obecnie nie stanowi problemu zakup urządzenia wyposażonego w moduł nawigacji satelitarnej i posiadającego dostęp do Internetu – najbardziej popularnego medium komunikacyjnego⁴.

Z pewnością nie uciekniemy od postępu i świata informatyki oraz nowoczesnych technologii. Prawdopodobnie rewolucja informacyjna dopiero się zaczy-

² K. Kowalska, *Technologie uwikłane w sport. Analiza zjawiska dopingu technologicznego*, [w:] M. Staniszewski (red.), *Spoleczne zmagania ze sportem*, Wydawnictwo Naukowe Wydziału Nauk Społecznych Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu, Poznań 2011, s. 184.

³ D. Sieberg, *The Digital Diet: The 4-step plan to break your tech addiction and regain balance in your life*, Paperback – USA Crown Publishing Group, New York 2011, s. 254.

⁴ J. Kalecińska, *Nowe technologie w branży turystycznej*, Wydawnictwo Akademia Wychowania Fizycznego w Warszawie, Warszawa 2013.

na. Dzięki komputerom, tabletom czy też smartfonom ludzie wytwarzają i gromadzą coraz więcej danych pochodzących niemal ze wszystkich sfer życia. Na przykład biegacze korzystają z urządzeń monitorujących trasy, osoby na diecie odchudzającej kupują „inteligentne” wagi. Zaawansowane aplikacje mogą rejestrować dane fizjologiczne człowieka. Można odczytywać oraz przetwarzać m.in. takie parametry, jak np. jakość i czas snu; liczbę spalonych kalorii; zapotrzebowanie organizmu na białko, tłuszcze, tlen; stężenie glukozy we krwi; tętno i wiele innych. Przykładowo, kanadyjska firma OM Signal⁵ produkuje inteligentne koszulki, monitorujące pracę serca i płuc. Tkanina – której oczywiście nie szkodzi wielokrotne pranie – pokryta jest dużą liczbą czujników. Bezprzewodowo przesyłają one odbierane sygnały i dane np. do smartfonów lub tabletów. Tak pozyskane informacje telemetryczne, po ich precyzyjnej interpretacji, mogą poprawić np. plan treningów sportowców, czy nawet codzienną jakość życia każdego człowieka – konsumenta nowoczesnych technologii. Gromadzenie tego typu informacji niesie ze sobą niestety również ogromne niebezpieczeństwa. Wiele firm, np. Google, Facebook, może handlować pozyskaną w ten sposób wiedzą. Należy również szczególnie zwracać uwagę na dane umieszczane w sieci komputerowej (Internecie). Do informacji tych mogą mieć dostęp np. firmy komercyjne, ubezpieczyciele, pracodawcy, czy też inne podmioty, których nie chcielibyśmy upoważniać do ingerencji w prywatność i wglądu w dane z kategorii wrażliwych, np. informacje o stanie zdrowia, przyzwyczajeniach, preferencjach konsumenckich itd. Właściciele aplikacji mogą bowiem wykorzystywać pozyskane dane bez zgody użytkownika, który „tylko” pobrał i zainstalował program. Innym przykładem wykorzystania nowoczesnych technologii może być elektronika stosowana podczas jazdy na rowerze. Rowerowe komputery gromadzą i przetwarzają setki danych, którymi można dzielić się bezprzewodowo z innymi użytkownikami np. ulubionych portali społecznościowych. Przebyta trasa i spalone kalorie to tylko przykłady z długiej listy możliwych do pozyskania w ten sposób informacji. Uważa się, że obecnie Internet i usługi sieciowe są najchętniej używaną technologią w dziejach ludzkości⁶. Ocenia się, że do 2025 roku co najmniej 80% ludzkości będzie korzystać z różnych usług dostępnych w sieci teleinformatycznej, m.in. poprzez takie programy, jak Facebook czy Twitter⁷.

Rynek urządzeń elektronicznych projektowanych dla potrzeb turystyki i rekreacji jest bardzo bogaty. Wysoko wyspecjalizowane i precyzyjne narzędzia są jednakże z punktu widzenia przeciętnego konsumenta relatywnie kosztowne. Rozwiązaniem wydają się zatem urządzenia będące w posiadaniu niemal każdego człowieka – smartfony. Współczesne telefony posiadają możliwości zbliżone do komputerów, lecz za cenę wielokrotnie niższą. Tym samym są bardziej do-

⁵ <https://omsignal.com/> [dostęp: 12.07.2017].

⁶ J. Kalecińska, *Nowe technologie...*

⁷ K. Schwab, *Die Vierte Industrielle Revolution*, Pantheon Verlag, München 2016, ss. 240.

stępne dla przeciętnego konsumenta oraz – co wydaje się najważniejsze – dają się łatwo zabrać w teren. Wystarczy w telefonie zainstalować odpowiednią aplikację oraz zdobyć się na wstanie z kanapy sprzed telewizora i wyjść na zewnątrz.

Cel badania

W urządzeniach wyposażonych w moduły nawigacji satelitarnej, np. w smartfonach, tabletach i innym sprzęcie informatycznym, tkwi ogromny potencjał, który można wykorzystać na szeroką skalę w turystyce i rekreacji indywidualnej, rodzinnej lub zorganizowanej, również w szkole, np. na lekcjach wychowania fizycznego, geografii czy techniki. Celem przeprowadzonego badania była próba odpowiedzi na pytania dotyczące wiedzy na temat możliwości wykorzystania smartfonów w grach i zabawach opartych na geolokacji, oraz poznania preferencji respondentów dotyczących realizowanych w wolnym czasie form aktywności fizycznej i dostępu do niezbędnego sprzętu technicznego, który umożliwiłoby zainstalowanie oraz korzystanie z istniejących gier (zabaw) terenowych, opartych na dostępie do sygnałów satelitarnych GPS.

Material badawczy i zastosowane metody

Technika, a w szczególności rozwiązania oparte na elektronice i informatyce, wzbogacają środowisko, w którym żyje, pracuje i odpoczywa współczesny człowiek. Sport, turystyka i rekreacja bez nowych technologii miałyby zupełnie inny wymiar. Trudno wyobrazić sobie masowe imprezy sportowe, mistrzostwa, igrzyska olimpijskie bez transmisji telewizyjnych, bez atrakcyjnych wizualizacji wyników, czy też jakże istotnych w rywalizacji sportowej precyzyjnych przyrządów do pomiaru czasu w sytuacji, w której wielu zawodników osiąga zbliżone wyniki. Zupełnie inaczej wyglądałby również popyt na aktywność fizyczną oraz na usługi turystyczne i rekreacyjne bez takich urządzeń, jak np. moduły nawigacji satelitarnej GPS, internetowe systemy rezerwacyjne w hotelach, muzeach itd.

W związku z powyższym, przeprowadzono dalsze badania i analizy dotyczące znajomości zasad gier i zabaw opartych na smartfonach i zainstalowanych w nich modułach GPS, jako rozwinięcie wcześniejszych dociekań i zainteresowań autora, obejmujących tematykę nowoczesnych technologii wykorzystywanych w szeroko rozumianej kulturze fizycznej, promocji zdrowia, promocji obszarów wiejskich. Metodą badawczą był sondaż diagnostyczny, zrealizowany w oparciu o metodologię według Babbiego⁸. Wykorzystałem w tym celu narzę-

⁸ E. Babbie, *Podstawy badań społecznych*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2013.

dziem do pozyskania danych był kwestionariusz składający się z 12 pytań zamkniętych ze skalowaniem (z możliwością rozwinięcia wypowiedzi) oraz 4 pytań otwartych, w których respondenci mogli wypowiedzieć własne opinie. Zawarte w nim zagadnienia odnosiły się do preferencji respondentów, dotyczących charakteru i form aktywnego wypoczynku, a także posiadania i korzystania z urządzeń wyposażonych w moduł nawigacji (np. GPS) w ramach aktywnej rekreacji, turystyki lub uprawianej dyscypliny sportowej. Pierwsze badania ankietowe dotyczące możliwości wykorzystania nowoczesnych technologii w promocji aktywności fizycznej i zdrowia przeprowadzono w styczniu 2015 roku na grupie 80 osób, następne badania dotyczące głównie tematyki outdoorowej przeprowadzono w kwietniu 2016 roku na innej grupie badawczej, tym razem liczącej 100 osób. Respondentami byli uczniowie I Społecznego Liceum Ogólnokształcącego w Gorzowie Wlkp., studenci kierunku turystyka i rekreacja, kierunku zdrowie publiczne oraz kierunku wychowanie fizyczne na Wydziale Kultury Fizycznej i Promocji Zdrowia Uniwersytetu Szczecińskiego, a także studenci studiów niestacjonarnych kierunku zarządzanie z Wyższej Szkoły Biznesu w Gorzowie Wlkp. O wyborze grupy badawczej zdecydował dostęp do respondentów uczących się lub studiujących, będących w różnym wieku i jednocześnie pochodzących z różnych środowisk i miejsc zamieszkania (miasto/wieś). Uzyskane informacje uzupełniono wynikami obserwacji i wywiadów nieskategoryzowanych, zrealizowanych wśród respondentów po przeprowadzeniu ankiety. Analizę jakościową i ilościową wyników badań przeprowadzono w oparciu o standardowe metody statystyczne. W interpretacji graficznej wyników wykorzystano program Excel z pakietu Office 2013 firmy Microsoft.

Wyniki

Analiza uzyskanych odpowiedzi na pytania zawarte w kwestionariuszach pozwala stwierdzić, że 100% respondentów (uczniów) w wieku 15–18 lat posiadało telefon z modułem nawigacji satelitarnej. W przypadku osób w wieku 19–25 lat (studenci studiów stacjonarnych) wartość ta wynosiła 75%, natomiast w grupie osób w wieku 26–52 lat (studenci studiów niestacjonarnych) 95% posiadało telefon komórkowy – smartfon (tabela 1).

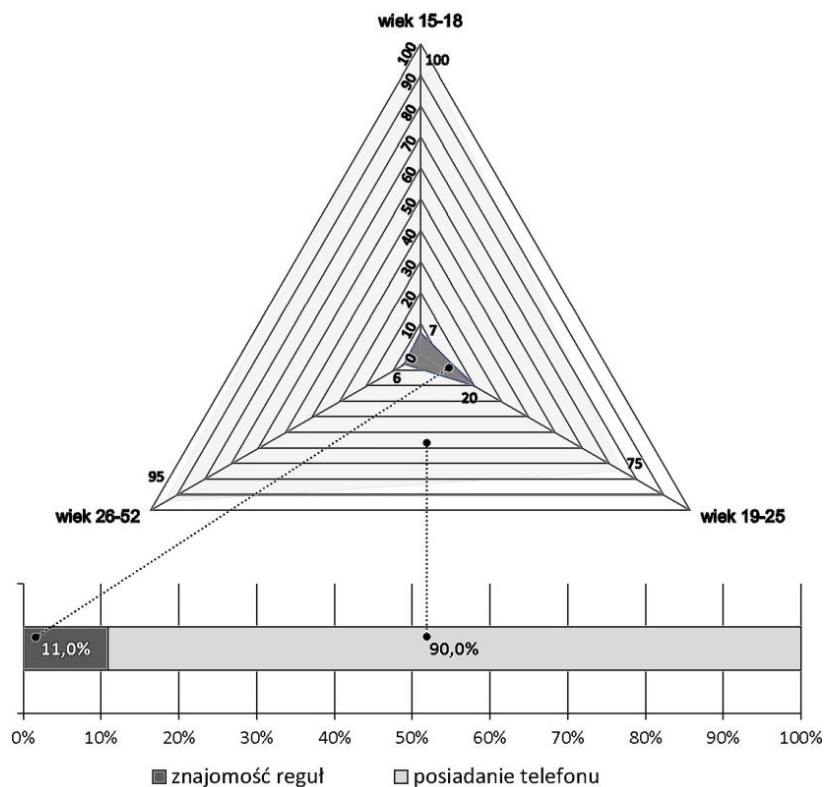
Znajomość reguł dowolnych gier i zabaw opartych na modułach geolokacji satelitarnej (GPS, GLONAS) zadeklarowało 7% respondentów w wieku 15–18 lat oraz 20% badanych w wieku 16–25 lat. Natomiast w grupie osób w przedziale wieku 26–52 lat znajomość zasad i reguł takich gier wynosiła 6% (tabela 1).

Analiza uzyskanych danych pozwoliła na prezentację wybranych wyników w postaci wykresu (ryc. 1).

Tabela 1. Posiadanie smartfonów z modułem nawigacji satelitarnej, deklarowane przez respondentów, oraz znajomość reguł gier (zabaw) outdoorowych z wykorzystaniem modułów GPS w smartfonach

Wiek respondentów (w latach)	Posiadanie smartfonów (%)	Znajomość gier i zabaw z wykorzystaniem GPS (%)
15–18	100	7
19–25	75	20
26–52	95	6
średnia	90	11

Źródło: badania własne.

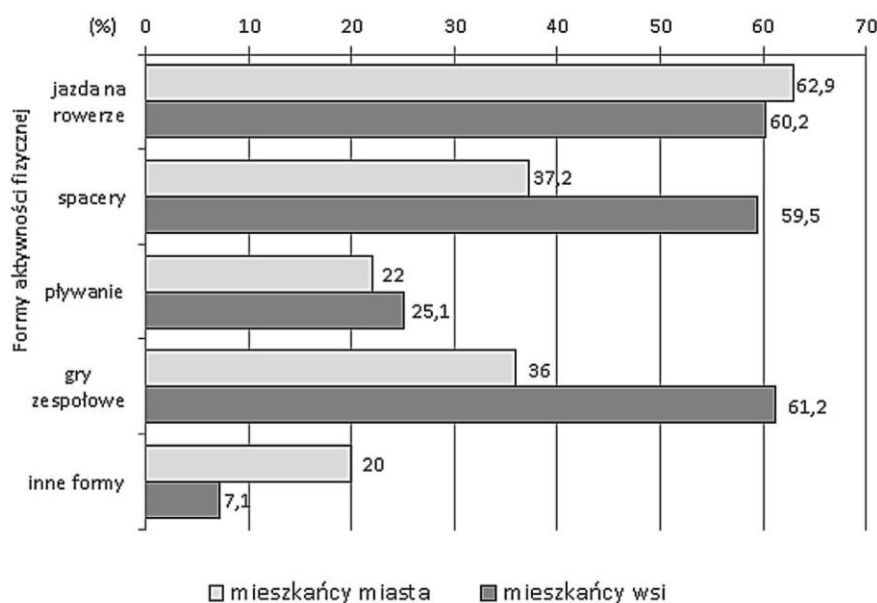


Ryc. 1. Znajomość reguł gier i zabaw terenowych wykorzystujących moduł GPS w relacji do liczby posiadanych przez respondentów telefonów (smartfonów) z nawigacją satelitarną (opracowanie własne)

Największą liczbę odpowiedzi (20%) potwierdzających znajomość przedmiotowych gier i zabaw rekreacyjnych zadeklarowali respondenci z przedziału wiekowego 19–25 lat, najmniejszą znajomość takich aktywności (6%) deklaro-

wali badani z przedziału wiekowego 26–52 lata. Średni poziom nasycenia odbiorników GPS w posiadanych telefonach respondentów wynosił 90%. Znajomość reguł gier i zabaw – rekreacji outdoorowej – z wykorzystaniem telefonów z modułem nawigacji satelitarnej wynosiła 11% ogólnej liczby badanych osób posiadających w swoim smartfonie moduł nawigacyjny.

W przypadku pytań dotyczących preferowanych form aktywności fizycznej wyniki przedstawiono na ryc. 2.



Ryc. 2. Preferowane formy aktywności fizycznej według miejsca zamieszkania respondentów (opracowanie własne)

Badania wykazały, że jazdę na rowerze preferowało 62,9% respondentów mieszkających w mieście i 60,2% mieszkających na wsi. Aktywność ruchową w formie spacerów wskazywało 37,2% mieszkańców miast i 59,5% mieszkańców wsi. Pływanie uprawiało 22% ankietowanych mieszkańców miast i 25,1% mieszkańców wsi. Gry zespołowe preferowało 36% respondentów z miasta i 61,2% mieszkańców wsi. Inne formy aktywności fizycznej wymieniło 20% respondentów pochodzących z miasta oraz 7,1% mieszkańców wsi.

W przypadku innych form aktywności fizycznej mieszkańcy miast najczęściej wskazywali na ćwiczenia w fitness klubach, jazdę na deskorolce, jazdę na wrotkach oraz parkour. W przypadku respondentów zamieszkałych na wsi, najczęściej w kategorii innych form aktywności fizycznej wskazywano na jazdę konno, wędkowanie, a w kilku przypadkach grzybobranie i wędkowanie.

Dyskusja

Rozwój nowoczesnych technologii powoduje, że w ostatnich kilkudziesięciu latach w kontekście aktywności fizycznej można mówić o diametralnych zmianach społecznych oraz postawach dzieci, młodzieży oraz dorosłych.

Z pewnością skutkiem rewolucji technicznej jest m.in. problem absencji uczniów na lekcjach wychowania fizycznego. Według danych Najwyższej Izby Kontroli, stałe zwolnienie z zajęć WF ma 15% uczniów w szkołach podstawowych, 23% w gimnazjach i 30% uczęszczających do szkół ponadgimnazjalnych⁹. Biernie konsumowanie treści dostępnych przy wykorzystaniu komputerów, telefonów komórkowych, również długotrwałe przesiadywanie przed telewizorem, nie ułatwia wdrażania dzieci i młodzieży do odczuwania potrzeb związanych z dbaniem o własny rozwój psychiczny oraz fizyczny. Często ludzie nie wiążą bezruchu z jego niekorzystnym wpływem na zdrowie osobnicze. Celem postępu cywilizacyjnego jest m.in. uczynienie prac zawodowych i domowych czynnościami łatwiejszymi, mniej uciążliwymi fizycznie oraz bardziej wydajnymi. Obecnie, w XXI wieku, jesteśmy świadkami wprowadzania automatów, robotów i komputerów do wszystkich dziedzin życia społecznego i gospodarczego. Proces ten dotyczy również stylu spędzania czasu wolnego. Nowe technologie podnoszą komfort życia, niestety równocześnie powodując stopniową redukcję ogólnej aktywności ruchowej, przy jednoczesnym zwiększaniu obciążenia układu nerwowego. Udowodniono, że organizm ludzki, poszczególne jego układy są naturalnie przystosowane do podejmowania wysiłku fizycznego i potrzebują ruchu do prawidłowego funkcjonowania¹⁰. Turystyka, rekreacja i sport to formy aktywności, w których postęp technologiczny również odcisnął swoje cywilizacyjne piętno. Przykładem nowoczesnej technologii, będącej w powszechnym użytkowaniu, są m.in. moduły GPS wraz z niezbędnym oprogramowaniem. Pomimo różnorodności systemów i platform programowych, występujących w smartfonach i tabletach, istnieje wiele aplikacji służących do obsługi różnych systemów geolokacyjnych na urządzeniach mobilnych, wykorzystujących środowisko programistyczne Android, Windows Phone, IOS, BlackBerry, Linux i inne. Większość tych programów jest przy tym nieodpłatnie udostępniana na stronach internetowych producentów sprzętu i aplikacji.

Przykładem jednej z ciekawszych, łatwo dostępnych (darmowych) gier i zabaw outdoorowych jest *Geocaching*. Aplikacja ta powstała w 2000 roku w USA i do dnia dzisiejszego jest tam oraz w Europie Zachodniej bardzo popularna. Z chwilą powstania gry rozpoczęły funkcjonowanie w Internecie specjalistyczne serwisy poświęcone wyłącznie tej aktywności. Jej zasady są bardzo proste. Na-

⁹ NIK, *Informacja o wynikach kontroli Wychowanie fizyczne i sport w szkołach publicznych i niepublicznych*, nr ewid. 108/2013/P/12/067/KNO, KNO-4101-06-00/2012, 2012.

¹⁰ B. Maj, *Spoleczne uwarunkowania rekreacji ruchowej i turystyki młodzieży wielkomięskiej*, Impuls, Kraków 2007.

leży odnaleźć „skarb” (*cache*), posiłkując się informacjami na podstawie wskaźników współrzędnych GPS. W skrytce znajduje się kilka przedmiotów, które zostały ukryte przez innego uczestnika zabawy. Współrzędne geograficzne danego miejsca są podawane na specjalnie stworzonej w tym celu stronie internetowej¹¹.

Proponowana gra może motywować do aktywności fizycznej, do łączenia rekreacji z elementami krajoznawstwa, poznania nowych ciekawych miejsc, w tym także środowiska przyrodniczego. *Geocaching* oddziałuje pozytywnie również na rozwój kompetencji społecznych uczestników gry, pozwala nawiązywać nowe znajomości i integrować się z zespołem. Sprytnie rozmieszczone skrytki są ponadto świetnym sposobem na promocję mało znanych zakątków regionu. Najważniejszym celem tej zabawy jest konieczność fizycznego przemieszczania się w terenie. Pomimo wykorzystywania technologii informatycznej, która najczęściej kojarzona jest z bierną konsumpcją treści multimedialnych, gra wymusza na jej uczestnikach wysiłek fizyczny. Aktywność ta może przyjmować różne formy, jak np. kolarstwo, jeździectwo, kajakarstwo, wspinaczkę, biegi itd. Edukacja plenerowo-przygodowa uważana jest również za cenną z punktu widzenia wychowawczego, ponieważ umożliwia kształtowanie aktywnej postawy życiowej człowieka i przeciwdziałania marginalizacji oraz wykluczeniu społecznemu.

Z bogatej palety możliwych do instalacji mobilnych aplikacji związanych z aktywnością w terenie użytkownik może wybrać również inne gry i zabawy outdoorowe. Przykładem wartym zainteresowania jest np. *Parallel Kingdom*, która łączy w sobie świat wirtualny z rzeczywistym, wykorzystując w tym celu elektroniczne mapy Google i odbiornik GPS. Uczestnik gry porusza się po terenie tak, aby jego postać przedstawiona na planszy (mapie) również się przemieszczała. Jest to pierwowzór innej znanej gry terenowej, powstałej w 2016 roku, o nazwie *Pokémon Go*. W tym przypadku jest to zabawa, która rozgrywa się najczęściej w mieście, w dużych skupiskach ludzi. Główny jej cel polega na „złapaniu” przez uczestników fantastycznych, wykreowanych przez program postaci. Świat wirtualny nakłada się tu na realny, tworząc tzw. rzeczywistość rozszerzoną. Innym przykładem gry terenowej opartej na nowoczesnej technologii jest gra o nazwie *Softrace*. Jest to aplikacja stworzona głównie dla sportowców, którzy uprawiają biegi, kolarstwo, narciarstwo. Celem korzystającego z programu jest konkurowanie z innymi uczestnikami rywalizacji. Na ekranie smartfonów można śledzić trasy i uzyskane wyniki własne oraz innych zawodników.

Z przeprowadzonych badań nad preferowanymi przez respondentów formami aktywności rekreacyjnej wynika, że jazda na rowerze oraz spacer są najczęściej przez nich wskazywane i są dość popularne w mieście oraz na wsi. Z powodu ograniczonej liczby szlaków może istnieć niebezpieczeństwo rutyny lub znużenia poznanymi i wielokrotnie uczęszczanymi trasami. Dzięki możliwo-

¹¹ <http://www.geocaching.pl/> [dostęp 10.06.2017].

ściom technologicznym współczesnych rozwiązań mobilnych można uatrakcyjnić spacerowanie oraz jazdę na rowerze. Dzięki prostym rozwiązaniom technicznym możliwe jest zainstalowanie telefonów i tabletów na rowerowej kierownicy, a specjalne ochronne pokrowce pozwalają używać elektroniki również w nieprzychylnych warunkach atmosferycznych, np. przy opadach deszczu lub śniegu. Znane, wielokrotnie pokonywane trasy mogą zyskać nowy wymiar, stać się ponownie ciekawe.

Podsumowanie i wnioski

Zarówno w mieście, jak i na wsi istnieją warunki do uprawiania aktywności ruchowej z wykorzystaniem nowoczesnych aplikacji mobilnych. Posiadane przez zdecydowaną większość respondentów urządzenia spełniają niezbędne do tego celu wymagania techniczne. Istnieją aplikacje na smartfony i tablety, łączące elementy zabawy i współzawodnictwa, promujące wiedzę krajoznawczą, pobudzające kreatywność i inne zachowania korzystne dla propagowania aktywnej turystyki i rekreacji. Warto jest podejmować próby zachęcania dzieci i młodzieży, oraz oczywiście osób dojrzałych, do zainteresowania się potencjałem tkwiącym w urządzeniach, do których mają dostęp szerokie kręgi osób, co dalej prowadzić może do promowania pozytywnego wpływu turystyki i rekreacji na zdrowie człowieka, aktywnego wypoczynku, lepszego poznania otaczającego środowiska.

Rewolucja cyfrowa przekracza kolejne granice. Dzisiejsze nowoczesne urządzenia prawdopodobnie szybko i bezpowrotnie odejdą w niepamięć, ustępując miejsca bardziej wyrafinowanym, niezawodnym i zminiaturyzowanym sprzętom. Szczególnie niepokojące wydają się przy tym reorientacje w sferze aktywności fizycznej młodego pokolenia, które w dużym stopniu jest odbiorcą i konsumentem nowoczesnych technologii informacyjnych¹². Istniejące powiedzenie „Jeśli nie możesz ich pokonać, przyłącz się do nich”¹³, można następująco sparafrazować: „Jeśli nie możesz oderwać się od komputera, zabierz go ze sobą”. Oczywiście wszelkie formy uzależnienia, w tym od technologii komputerowej, mogą zostać zaliczone do szkodliwych, negatywnych zachowań – zwłaszcza, że mogą być szkodliwe dla zdrowia fizycznego i psychicznego, szczególnie młodego człowieka. Promując rozwiązania łatwo dostępnych aplikacji mobilnych i wykorzystując je dla potrzeb kultury fizycznej, turystyki i aktywności outdoorowej, należy zachować rozsądek i umiar – tak, aby nie utrwalać postaw patologicznych związanych z akinezją, lecz aby uatrakcyjnić zachowania prozdrowotne – korzystne dla człowieka – zachęcające do zmiany siedzącej

¹² M. Zysnarska, D. Bernadab, T. Marsyimiuk, *Computer – a chance or a threat to a child's development?*, „Family Medicine & Primary Care Review” 2008, 10, 4, s. 1346–1350.

¹³ Źródło: „Kultura”, Wydania 484–489, red. J. Giedroyc, Instytut Literacki, 1988, s. 96.

go i biernego trybu życia. Unikajmy gier i aplikacji „o sporcie i rekreacji”, korzystajmy i popierajmy natomiast programy „dla sportu i rekreacji”.

Przeprowadzone badania pozwalają na sformułowanie następujących wniosków:

1. Nowoczesnymi technologiami w postaci smartfonów z nawigacją satelitarną dysponowało 90% badanych uczniów i studentów w wieku 15–52 lat.
2. Zasady gier i zabaw outdoorowych z wykorzystaniem urządzeń posiadających moduł nawigacji satelitarnej znane były 11% badanych posiadających smartfony.
3. Najpopularniejszymi formami rekreacji fizycznej wśród ankietowanych były jazda na rowerze oraz spacer.
4. Preferowane przez respondentów formy aktywności fizycznej mogą być wzbogacone o powszechnie dostępne gry i zabawy outdoorowe, oparte na nowoczesnych rozwiązaniach technologicznych oraz informacyjnych.

Bibliografia

A. Źródła internetowe

<https://omsignal.com/> [dostęp: 12.07.2017].

<http://www.geocaching.pl/> [dostęp 10.06.2017].

B. Literatura

Babbie E., *Podstawy badań społecznych*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2013.

Kalecińska J., *Nowe technologie w branży turystycznej*, Wydawnictwo Akademia Wychowania Fizycznego w Warszawie, Warszawa 2013.

Kowalska K., *Technologie uwikłane w sport. Analiza zjawiska dopingu technologicznego*, [w:] M. Staniszewski (red.), *Społeczne zmagania ze sportem*, Wydawnictwo Naukowe Wydziału Nauk Społecznych Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu, Poznań 2011, s. 169–184.

Maj B., *Społeczne uwarunkowania rekreacji ruchowej i turystyki młodzieży wielkomiejskiej*, Impuls, Kraków 2007.

Nadobnik J., Łubkowska W., *Wykorzystanie nowoczesnych technologii w wybranych grach i zabawach rekreacyjnych*, [w:] M. Zamelska (red.), *Turystyka i rekreacja w przestrzeni miast i regionów*, „Studia Periegetica” 2014, nr 2(12), s. 165–174.

NIK, *Informacja o wynikach kontroli Wychowanie fizyczne i sport w szkołach publicznych i niepublicznych*, nr ewid. 108/2013/P/12/067/KNO, KNO-4101-06-00/2012, 2012.

Schwab K., *Die Vierte Industrielle Revolution*, Pantheon Verlag, München 2016.

Sieberg D., *The Digital Diet: The 4-step plan to break your tech addiction and regain balance in your life*, Paperback – USA Crown Publishing Group, New York 2011.

Zysnarska M., Bernadab D., Marsymiuk T., *Computer – a chance or a threat to a child's development?*, „Family Medicine & Primary Care Review” 2008, 10, 4, s. 1346–1350.

Promote Outdoor Activities with Selected Mobile Devices and Applications

Abstract

The market of electronic devices dedicated for sport, tourism and recreation is very broad. Unfortunately, the specialist equipment is relatively expensive. Smartphones seem to be the solution for this cost problem. They offer similar possibilities to computers, however their price is much lower. Thus they are more available to the average consumer. What is more, thanks to small dimensions, they can be also used outside. To begin an outdoor game, it is only needed to have a right application. An example of such a program is the Geocaching game that consists in finding a „treasure” (*cache*) based on GPS coordinates, determined by another player. He simply chooses the destination on his smartphone. The searched object, although being not valuable, can be often times well hidden. Additionally, the information regarding sightseeing and history of monuments found nearby the destination point is displayed on the smartphone during the travel.

The aim of this article was to check the respondents' level of knowledge regarding the use of smartphones in geolocation games. Furthermore, the purpose was to determine what forms of outdoor physical activity are preferred among the students living in the city and in the countryside. Tourism, recreation and sport are forms of activity, in which GPS modules, together with the necessary software find successfully use.

Keywords: modern technologies, tourism, recreation, outdoor activities.

CZEŚĆ IV
BIOGRAMY, DYSKUSJE, POLEMIKI,
RECENZJE, PRZEGLĄD WYDAWNICTW,
SPRAWOZDANIA

Aleksy CHMIEL*

[rec.] M. Łuczak, *Szermierka w Koninie w XX i XXI wieku (1966–2016)*, Konin 2016, ss. 375

Profesor Maciej Łuczak to historyk kultury fizycznej specjalizujący się w zagadnieniach związanych ze sportem, szczególnie z szermierką, którą uprawiał z powodzeniem w czasach juniorskich i młodzieżowych, a następnie nauczał tej trudnej bez wątpienia dyscypliny sportowej w wieku już dorosłym. W swoim dorobku naukowym posiada liczne monografie i dziesiątki artykułów związanych przede wszystkim z szermierką, ale nie zaniedbuje i innych dyscyplin sportowych. Po wydaniu w 2016 r. monografii o zasięgu ogólnokrajowym – pt. *Szermierka w Polsce 1918–1945*, Autor jeszcze w tym samym roku opublikował monografię *Szermierka w Koninie w XX i XXI wieku (1966–2016)*, obejmującą swoim zasięgiem Konin i jego najbliższe okolice. Podobnie jak w poprzedniej, również i w tej monografii przy konstruowaniu treści merytorycznej wykorzystano bardzo szeroką bazę źródłową. Mimo, że praca dotyczy tematyki o zasięgu regionalnym, na bazę źródłową składają się dokumenty z 8 spenetrowanych archiwów (w tym dwu państwowych – w Koninie i Poznaniu), zbiory dokumentów opublikowanych, opracowania zwarte, literatura wspomnieniowa, artykuły prasowe oraz 14 prac niepublikowanych i materiały netograficzne. Wszystkie te materiały uzupełnione o informacje zawarte w opracowaniach zwartych i licznych artykułach oraz relacje pisemne i ustne pozwoliły prof. M. Łuczakowi na sformułowanie głównego celu, jakim była chęć ukazania, w sposób usystematyzowany, powstania i rozwoju szermierki konińskiej i jej zasięgu społecznego – w podziale na bojową i sportową oraz z różnicami związanymi z płcią i wiekiem – w drugiej połowie XX i pierwszych kilkunastu latach XXI wieku.

Zasadniczą treść merytoryczną publikacji Autor przedstawił w sześciu rozdziałach i uzupełnił czterema aneksami. Mimo ram chronologicznych pracy ograniczonych latami 1966–2016, Autor wyszedł poza nie, szkicując dzieje szermierki w Koninie od XVII w., kiedy to na zamku w Koninie „biegłość wła-

* dr, Wyższa Szkoła Społeczno-Przyrodnicza im. Wincentego Pola w Lublinie

dania białą bronią przydatna była w czasie wojen północnych ze Szwedami”. Tej właśnie problematyce poświęcony został pierwszy rozdział, zatytułowany *Narodziny i rozwój szermierki w Koninie*, w którym przybliżono problematykę powstania i wewnętrznego rozwoju fechtunku w mieście w czasach zaborów, międzywojnia i powojennych. Autor początków funkcjonowania zorganizowanej szermierki w Koninie dopatruje się od chwili utworzenia w 1928 r. Szkoły Podoficerskiej Piechoty dla Małoletnich. Niestety, nie doszło wówczas do utworzenia sekcji specjalistycznej, czy wojskowego klubu szermierczego, na co wpływ miał przede wszystkim brak kadry instruktorskiej. Należy też zgodzić się z Autorem, że mimo znacznych oczekiwań, zwłaszcza ze strony władz wojskowych, szermierkę sportową uprawiało w tym czasie w sumie niewiele osób, co czyniło ten sport elitarnym w całym okresie międzywojnia.

Sytuacja szermierki konińskiej zmieniła się praktycznie od kwietnia 1957 r., czyli od czasu zwołania Krajowej Rady Aktywu Sportowego, kiedy to, po okresie stalinowskim i naśladownictwie „wzorów radzieckich”, ponownie podstawowym ogniwem ruchu sportowego stał się klub posiadający osobowość prawną. Następnym było przekształcenie Koła Sportowego Górnik w rejestrowane stowarzyszenie Klub Sportowy Górnik. Wkrótce działalność rozpoczęły sekcje szermiercze Szkolnego Klubu Sportowego i Międzyzakładowego Klubu Sportowego Zagłębie (utworzonego w miejsce KS Górnik) w Koninie, finansowanego przez dynamicznie rozwijające się przedsiębiorstwa konińskie. Kryzys społeczno-gospodarczy, a następnie wprowadzenie stanu wojennego w 1981 r. wpłynęły na zmiany w całym sporcie polskim, w tym i konińskim. W listopadzie 1988 r., z inicjatywy kończącego karierę sportową Tadeusza Piguły, działalność rozpoczął Koniński Klub Szermierczy, dając początek dynamicznemu rozwojowi i pasmu sukcesów szermierki konińskiej. Stąd też końcowy fragment rozdziału pierwszego został poświęcony organizacji struktur klubowych i działalności kierownictwa sekcji i zarządów Konińskiego Klubu Sportowego w latach 1966–2016.

Rozdział drugi, zatytułowany *Podstawy materialne*, obejmuje infrastrukturę i sprzęt sportowy oraz przybliży sytuację finansową Konińskiego Klubu Szermierczego w tym okresie. Podstawy materialne i sytuację finansową można w zasadzie pokazać przy pomocy jednego stwierdzenia: „od sali gimnastycznej w szkole do ośrodka przygotowań olimpijskich dla kadry narodowej szermierzy”. W maju 1999 r. oddano do użytku w Koninie nowoczesny ośrodek sportowy, który z powodzeniem zaczęto wykorzystywać także na potrzeby kadry narodowej szermierzy. W nowym ośrodku organizowano już nie tylko turnieje rangi ogólnopolskiej, ale i międzynarodowe, np. zawody o Puchar Europy z udziałem światowej czołówki szermierzy. Do tego należy dodać, że w latach 2006–2016, poprzez systematyczne zakupy sprzętu specjalistycznego – pisze Autor – znacznie poprawiła się zarówno jakość, jak i jego parametry. Podobnie do infrastruktury i sytuacji sprzętowej przedstawiała się również finansowa. Szermierze przez pięć dziesięcioleci posiadali odpowiednie warunki do realiza-

cji procesu szkolenia, chociaż ich wyraźna poprawa nastąpiła dopiero od 2000 r., kiedy rozpoczęto treningi we własnej specjalistycznej hali klubowej, a szkoleniowcy i działacze klubu potrafili sprostać trudnej sytuacji w kraju na przełomie XX i XXI wieku. W tym czasie pojawiły się też coraz liczniejsze sukcesy sportowe, co potwierdzało tylko wzrost kondycji organizacyjno-finansowej i sportowej klubu.

Kolejny, trzeci rozdział – *Działacze społeczni, kadra trenersko-instruktorska i sędziowska* – poświęcony został temu, co najważniejsze w sporcie – ludziom. Autor z niezwykłym znanstwem i sentymentem podzielił ten rozdział na trzy podrozdziały, obejmujące: działaczy społeczników, kadre trenersko-instruktorską oraz kadre sędziowską. O stosunku Autora do opisywanej problematyki, a zwłaszcza ludzi, świadczy przytoczenie już na początku rozdziału znanej maksymy Jana Henryka Pestalozziego: „Żeby zmieniać ludzi, trzeba ich kochać. Nasz wpływ sięga dotąd, dokąd sięga nasza miłość”. Profesor M. Łuczak od początku dostrzega wyjątkową rolę, jaką w rozwoju szermierki konińskiej odegrali działacze społeczni, pisząc:

Ich celem było dobro środowiska szermierczego. Drzemiący w nich swoisty potencjał organicznikowski i instynkt społecznikowski wykorzystywali w sposób twórczy dla dobra fechtunku, nie tylko w Koninie, ale i w Wielkopolsce, a nawet w Polsce. Realizując różne projekty, włączali się w życie społeczno-sportowe. Niekiedy ważniejsze były dla nich losy sportu szermierczego niż własne. Wspierając działalność sekcji, a potem klubu, z pasją angażowali się w promocję dyscypliny w środowisku lokalnym, przyczyniając się zarazem do integracji społeczności związanej z kulturą fizyczną.

Tu nastąpiło wyczerpanie i przybliżenie sylwetek najważniejszych działaczy społecznych, którzy od początku zajmowali się organizacją, a następnie działalnością sekcji i klubu szermierczego, zajmując stanowiska od najniższych, organizacyjnych, do prezesa klubu łącznie.

Podrozdział dotyczący kadry trenersko-instruktorskiej obejmuje ludzi, którzy mieli i mają największy wkład w powstanie i funkcjonowanie szermierki konińskiej, wśród nich: Zenona Ryszewskiego – założyciela i pierwszego instruktora, a następnie trenera sekcji i klubu; Tadeusza Pigulę – najpierw zawodnika, reprezentanta Polski i medalistę imprez mistrzowskich, a następnie kontynuatora dzieła Z. Ryszewskiego w dziele trenowania dzieci i młodzieży konińskiej, następnie trenera kadry narodowej młodzików, juniorów i młodzieżowców, wreszcie trenera pierwszej reprezentacji Polski seniorów. Niemal tą samą drogą poszli też inni wychowankowie i kontynuatorzy „konińskiej szkoły szablowej”: Andrzej Kostrzewa, Henryk Laskowski, Arkadiusz Roszak, Dariusz Nowinowski, wreszcie w niezbyt długim czasie, ze względu na podjęcie pracy naukowej w AWF Poznań, również i sam prof. M. Łuczak. W podrozdziale trzecim tego rozdziału ukazani zostali najbardziej zasłużeni i znani sędziowie szermierki, wśród których dominowali wymienieni wyżej zawodnicy, a następnie szkoleniowcy konińscy.

Czwarty z rozdziałów tego opracowania nosi tytuł *Szkolenie zawodników* i ukazuje początki procesu szkolenia, który miał miejsce w szkołach konińskich, poczynając od Szkoły Podstawowej nr 6. W trosce o zapewnienie podstaw szkolenia szablistów, we wrześniu 1970 r. w Szkole Podstawowej nr 7 utworzono klasę o poszerzonym programie nauczania szermierki. Stało się to przykładem dla tworzenia podobnych klas w Poznaniu, Śremie, Warszawie i Gdańsku. W następnych latach sukcesy młodych szermierzy z SP nr 7 przyczyniły się do przemianowania tej szkoły w 1999 r. na Gimnazjum Publiczne, a następnie dwa lata później na Szkołę Mistrzostwa Sportowego im. Janusza Kusocińskiego (w szabli chłopców i dziewcząt). Niezależnie od szkolenia w klasach sportowych, działalność szkoleniową prowadzono też w MKS Zagłębie, a coraz większe sukcesy najmłodszych i starszych szermierzy zaowocowały dalszym rozszerzeniem działalności szkoleniowej poprzez utworzenie w 1986 r. szkółki szermierczej przy SP nr 9. W kolejnych latach nauczanie szermierki prowadzono też w SP im. Józefa Bema w Starym Mieście (kontynuowano je następnie w SP nr 1 w Koninie), w SP w Brzeźnie, SP nr 15 w Koninie i Gimnazjum w Starym Mieście.

Po okresie wzmoczonego zainteresowania szermierką w latach 90. XX w., na początku XXI w. liczba młodzieży uprawiającej szermierkę w szkołach konińskich zaczęła się zmniejszać, niemniej jednak jej liczba, biorąc pod uwagę także szkolenie klubowe, nadal była imponująca. Szczególnie widoczne jest to na przykładzie liczby młodzieży szkolonej w Konińskim Klubie Szermierczym: w latach 2006 – 257 osób, 2009 – 231, 2010 – 199, 2011 – 177, 2012 – 140, 2013 – 156, 2014 – 177, 2015 – 179 osób. W szkoleniu szermierzy ważną rolę odgrywały organizowane od 1972 r. zgrupowania szkoleniowe, dzięki którym system szkolenia stawał się coraz bardziej efektywny. Przez dwa dziesięciolecia ze zgrupowań korzystali przede wszystkim koninianie, ale od lat 80. uczestniczyli w nich także szermierze z okręgu poznańskiego, a od 90. również zawodnicy z klubów niemieckich, austriackich oraz z Wielkiej Brytanii i Kanady. Z czasem oprócz obozów letnich zaczęto organizować też i zimowe, co najlepiej obrazuje rok 2010, kiedy to od stycznia do grudnia KKSz zorganizował dla swoich zawodników konsultacje, zgrupowania i obozy szkoleniowe w Człuchowie, Wiśle, Krościenku, Dźwirzynie, Tucholi, Giewartowie, Wałczu, Cetniewie i Spale.

Intensyfikacja szkolenia przyniosła też wymierne efekty objawiające się powołaniami do kadr w 2010 r.: wojewódzkiej juniorów – 22 osób, wojewódzkiej młodzików – 17 osób, a do kadry narodowej Polskiego Związku Szermierczego – 19 osób (5 zawodniczek i 14 zawodników), w tym 4 seniorów, 2 młodzieżowców i 13 juniorów (5 zawodniczek i 8 zawodników). Wśród zawodników konińskich największe sukcesy odnosili: T. Piguła – mistrz Europy w szabli z Mödling (1982), brązowy medalista mistrzostw świata drużynowo z Australii (1979), Clermont Ferrand (1981) i wicemistrz świata z Sofii (1986), trzykrotny indywidualny mistrz Polski (1981, 1984, 1985) oraz wielokrotny srebrny i brązowy medalista; A. Kostrzewa – również szablista, wicemistrz świata juniorów

(1978), brązowy drużynowy medalista mistrzostw świata z Melbourne (1979) i Clermont Ferrand (1981), srebrny z Sofii (1986) i wicemistrz Europy seniorów z Mödling (1982) oraz dwukrotny mistrz Polski (1982 i 1987), wicemistrz (1984). Na uwagę zasłużyli też multimedaliści imprez mistrzowskich w kategoriach najmłodszych: Tomasz Piguła, Maciej Tomczak, Tomasz Wiśniewski, Arkadiusz Nowinowski, Bartosz Wiśniewski i Adam Broniarczyk oraz medalistki mistrzostw kobiecych: Katarzyna Piguła, Anna Wesołowska, Katarzyna Karpińska, Maja Majkowska, Katarzyna Kowalska, Dorota Okszowska, Monika Kościucha. Jak podkreśla sam Autor, zawodnicy konińscy do fechtunku trafiali w sposób dość zróżnicowany. Często decydowali o tym ich rodzice, równie często był to efekt mody na uprawianie tej szlachetnej dyscypliny sportu, była też namowa kolegów i przyjaciół. Natomiast liczne sukcesy odnoszone przez konińskich szermierzy dopingowały też młodzież z tego samego bloku, podwórka, czy osiedla.

Widoczne już nie tylko w okręgu czy kraju, bo z czasem za granicą postępy młodych szermierzy z Konina były efektem stosowania coraz bardziej zaawansowanych metod treningowych, a zwłaszcza wspomnianych już obozów, konsultacji oraz zgrupowań kadry okręgowej i narodowej. Największy jednak wpływ, co wyraźnie podkreśla Autor, miały niezwykle osobowości trenerów, którzy, cytując wybitnego polskiego teoretyka i szkoleniowca szermierki Zbigniewa Czajkowskiego, byli w stanie „zajść tak daleko, jak daleko wierzył w nich trener”.

Sukcesy sportowe to tytuł piątego rozdziału, który Autor poświęcił na przybliżenie zawodów podzielonych na lokalne, okręgowe, międzywojewódzkie i makroregionalne oraz krajowe i międzynarodowe. Młodzi szermierze konińscy najczęściej startowali w zawodach okręgowych, ale ich pierwszy udział w zawodach miał miejsce w 1966 r., w mistrzostwach Szkoły Podstawowej nr 6 w Koninie. Zawody zorganizował Z. Ryszewski przy pomocy Komitetu Rodzicielskiego, a uczestnicy walczyli we florecie (chłopcy i dziewczęta) oraz w szabli (chłopcy). Wśród zawodów lokalnych na uwagę zasługują też organizowane w latach 60. turnieje z okazji Dnia Górnika, w 70. – Dnia Hutnika, i rozgrywane od 1988 r. mistrzostwa Konina, w których uczestniczyli szermierze ze szkół podstawowych miasta i okolic. W latach 1995 i 1996 rozegrano też mistrzostwa w szpadzie dla amatorów, pod patronatem „Przeglądu Konińskiego”, a zasadą było, że w zawodach uczestniczyli tylko ci, którzy nigdy dotąd nie uczyli się podstaw szermierki.

Dużym zainteresowaniem wśród startującej młodzieży, a następnie dorosłych już zawodników, cieszyły się organizowane, najczęściej w Poznaniu zawody okręgowe na poziomie młodzików, juniorów – młodszych i starszych – oraz Wielkopolskie Igrzyska Młodzieży. W imprezach tej rangi wyróżniali się szczególnie szabliści, którzy dominowali nie tylko wśród szermierzy konińskich. Odnosili oni sukcesy w różnych grupach wiekowych, także na zawodach wyższej rangi, włącznie z mistrzostwami Polski. To właśnie tu sukces odniósł też

prof. M. Łuczak, zdobywając w 1971 r. tytuł wicemistrza Polski juniorów młodszych. Warto podkreślić, że łącznie w zawodach o mistrzostwo Polski zawodniczek i zawodnicy Konińskiego Klubu Sportowego w latach 1966–2016 zdobyli 364 medale różnych kolorów, w tym 39 złotych.

Zawodnicy konińscy odnosili również sukcesy w zawodach międzynarodowych. Ich początek wiąże się z nazwiskiem T. Piguły, który już w 1969 r. wystartował w grupie 140 szablistów reprezentujących Szwecję, Danię, Norwegię, Finlandię i Holandię w Turnieju o Puchar Krajów Nadbałtyckich rozgrywanym w Szwecji. Natomiast rewelacją międzynarodowych mistrzostw Polski senierek, rozgrywanych w 1970 r. w Warszawie, została Wanda Gralińska, która zdołała zakwalifikować się do finałowej ósemki, a następnie do kadry narodowej kobiet we florecie. Kolejny sukces odniósł T. Kostrzewa, zdobywając tytuł wicemistrza świata juniorów w Madrycie w 1978 r. Rok później T. Piguła i A. Kostrzewa, startując w ramach reprezentacji Polski, wywalczyli brązowe medale w mistrzostwach świata seniorów w Melbourne. Sukces ten obaj koninianie powtórzyli w 1981 r. na mistrzostwach świata w Clermont Ferrand, a srebrne medale zdobyli na mistrzostwach świata w Sofii w 1986 r. Zawody na poziomie międzynarodowym organizowano też w Koninie – na uwagę zasługują zwłaszcza turnieje „O szablę Wołodyjowskiego” i „Memoriały Ottona Fińskiego”. Dokonując podsumowania rozdziału, Autor zwrócił uwagę na sukcesy szermierzy konińskich, którzy ogółem w rywalizacji międzynarodowej dwukrotnie wystąpili na igrzyskach olimpijskich; zdobyli tytuł mistrza i dwukrotnie wicemistrzów Europy; dwa wicemistrzostwa świata do lat 20; trzy brązowe medale mistrzostw świata do lat 17; dwukrotnie srebrne i dwukrotnie brązowe medale drużynowych mistrzostw świata seniorów; dwa mistrzostwa i jeden brązowy medal drużynowych mistrzostw świata do lat 20; wicemistrzostwo i brązowy medal mistrzostw Europy do lat 20; wicemistrzostwo i trzy brązowe medale drużynowych mistrzostw Europy; brązowy medal drużynowo na uniwersjadzie; drużynowe mistrzostwo mistrzostw armii; zwyciężyli w Klubowym Pucharze Europy do lat 20; zdobyli srebrny medal Klubowego Pucharu Europy wśród seniorów; dwukrotnie odnieśli indywidualne zwycięstwa w pucharze świata seniorów i trzykrotnie wśród młodzieżowców do lat 20, oraz dwukrotnie w drużynowym pucharze świata seniorów. Zatem należy podkreślić, że szermierze konińscy uzyskali 25 medali na mistrzostwach świata, mistrzostwach świata armii, mistrzostwach Europy i uniwersjad w różnych kategoriach wiekowych.

„Sławę ludzi winno się mierzyć zawsze środkami, których używali do jej zdobycia” – tą maksymą François de La Rochefoucaulda Autor rozpoczyna kolejny, szósty rozdział, zatytułowany *Badania naukowe i popularnonaukowe konińskich szermierzy*. Rozdział ten poświęcony został refleksjom związanym z rozwojem nowoczesnej szermierki, który „nie byłby możliwy bez odpowiednio wyszkolonych kadr trenersko-instruktorskich, ich wiedzy, teoretycznych rozważań popartych doświadczeniem i intuicją oraz kreatywnych zawodników”

– pisze prof. M. Łuczak. O odniesionych sukcesach zdecydowały – zdaniem Autora – przede wszystkim: obserwacja i wykorzystanie wiedzy z innych dziedzin, adaptowanych do tego sportu; doskonalenie i modyfikowanie działań szermierczych; wprowadzenie nowej klasyfikacji i ujednoczenie terminologii. Uwzględniając to, Autor wyraźnie wyróżnił w polskiej szermierce sportowej następujące okresy rozwojowe: I – czasy zaborów (od lat 70. XVIII w. do pierwszej wojny światowej), związany z początkami szermierki w społeczeństwie polskim; II – międzywojnie (1918–1939), okres odradzania się struktur i rozwoju sportu szermierczego w Polsce niepodległej; III – rzeczywistość Polski Ludowej (1945–1989), związany z licznymi sukcesami sportowymi w różnych kategoriach wiekowych i różnych broniach; IV – obejmuje lata rozwoju i funkcjonowania gospodarki rynkowej (koniec XX i pierwsze piętnastolecie XXI w.).

Odnosząc się do każdego z tych okresów, podjął Autor udaną próbę uporządkowania wkładu teoretyków i praktyków w rozwój szermierki w Polsce, poczynając od Michała F. Starzewskiego, Karola Bernolaka, Wiktorii J. Goryńskiej i Włodzimierza Mańkowskiego w zakresie teorii i metodyki szermierki wojskowej i sportowej, oraz wkładu praktycznego w jej rozwój Centralnej Wojskowej Szkoły Gimnastyki i Sportów w Poznaniu, Centralnego Instytutu Wychowania Fizycznego, a następnie Akademii Wychowania Fizycznego w Warszawie, poprzez dokonania teoretyczno-praktyczne Kazimierza Laskowskiego i Ottona Fińskiego, po dokonania Adama Papée na polu historii szermierki, Janosa Keveya na polu nowych form treningu i taktyki walki szermierczej oraz Zbigniewa Czajkowskiego łączącego obie te specjalności.

Wyraźna intensyfikacja badań naukowych na polu szermierki w wymiarze krajowym daje się zauważyć w pierwszym piętnastoleciu XXI w. i wiąże się z eksploracjami naukowymi w zakresie teorii treningu, uwarunkowań psychologii walki sportowej oraz historii szermierki. Wśród naukowców takich, jak: Zbigniew Czajkowski (AWF Katowice), Zbigniew Borysiuk (Politechnika Opolska), Gabriel Szajna (Uniwersytet Rzeszowski), Maciej Tomczak (AWF Poznań), bardzo wyraźnie rysuje się postać prof. M. Łuczaka, który – jak sam pisze – początkowo zajmował się biografistyką i historią szermierki w ujęciu regionalnym, a następnie ogólnopolskim. Potwierdzają to opublikowane kolejno prace: *Rozwój szermierki w Koninie w latach 1966–1983* (1985), *30 lat Konińskiego Klubu Sportowego 1966–1996* (1996), *50 lat działalności Poznańskiego Okręgowego Związku Szermierczego 1948–1998* (1998), *Szermierka w Polsce w latach 1945–1989* (2002), *Od Szkolnego Klubu Sportowego do Konińskiego Klubu Szermierczego w latach 1966–2006* (2006), *Szermierka w Polsce 1918–1945* (2016). W tym miejscu należy przypomnieć, że Autor, jako naukowiec, reprezentuje nie tylko AWF Poznań, ale i środowisko konińskie, podobnie zresztą jak i prof. M. Tomczak – pracownik naukowo-dydaktyczny Zakładu Psychologii AWF Poznań oraz zawodnik, trener i działacz zarządu KKSz, autor m.in. prac: *Psychospołeczne uwarunkowania rozwoju sportowego w okresie dorastania na*

przykładzie szermierki (2010) oraz *Styl rywalizacji a efektywność działania w sportach walki – analiza psychologiczna* (2013).

W podsumowaniu całości rozważań Autor podkreśla, że swoisty fenomen sportu szermierczego w stosunkowo niewielkim Koninie związany jest z rozpoczęciem w latach 50. eksploatacji pokładów węgla brunatnego, rozbudową przemysłu paliwowo-energetycznego, powstaniem huty aluminium i innych nowych zakładów pracy, oraz przyspieszonymi przemianami demograficznymi. Niewątpliwym wpływ miały także: proces urbanizacji, rozwój budownictwa mieszkaniowego, wzrost liczby obiektów administracyjnych, handlowych, kulturalnych oraz szkolnictwa różnych szczebli. Przeobrażenia wpłynęły na wzrost zainteresowania sportem wyczynowym, propagowanym szczególnie w ramach szkolnych klubów sportowych. Sport ten, będący jednym z ważnych składników życia społecznego dzieci, młodzieży i dorosłych, popularyzowały też wymienione wyżej stowarzyszenia wspierane przez Kopalnię Węgla Brunatnego.

Cennym uzupełnieniem treści merytorycznej publikacji są zamieszczone w jej końcowych partiach aneksy. Zawierają one: *Sukcesy sportowe konińskich szermierzy*, z wyszczególnionymi wszystkimi zawodnikami we wszystkich zawodach w opisywanym okresie, oraz miejscami, jakie zajęli w tych zawodach (aneks 1); tabelę *Udział szermierzy KKSz w zawodach międzynarodowych w latach 2006–2015*, z wyszczególnieniem zawodów i miejscami zajętych przez zawodników konińskich (aneks 2); *Mistrzostwa okręgu*, z uczestnikami i zajętych miejscami (aneks 3); *Poczet zwycięzców Memoriału Zenona Ryszewskiego z lat 1993–2015* (aneks 4). Należy podkreślić, że treść omawianych wyżej aneksów nie tylko koresponduje z poruszaną w głównym toku treścią, lecz także stanowi jej znaczące uzupełnienie.

Oceniając stronę edytorską książki, należy podkreślić, że jest ona świetnie wydana i posiada piękną oprawę introligatorską. Ponadto, książka napisana została językiem „żywym” i emocjonalnym (co charakteryzuje uprawiających daną dyscyplinę sportowców), a zarazem przejrzystym i przystępnym nawet dla mało przygotowanego pod względem historycznym czytelnika. Tekst pracy jest poprawny, a recenzent miał kłopot, by znaleźć chociaż drobne niedociągnięcia edytorskie i literowe. Na czytającym duże wrażenie sprawiają zamieszczone piękne, kolorowe i, co najważniejsze, dobrze opisane fotografie.

Ustalenia prof. Macieja Łuczaka w tej pracy, podobnie jak i w innych pracach dotyczących dziejów szermierki regionalnej, mają charakter interdyscyplinarny i dotyczą zarówno aspektów historycznych, jak i czysto technicznych. Dlatego też Autor skupił się nie tylko na fenomenie miasta, w którym dynamiczny rozwój przemysłu wyzwolił inicjatywy społeczne w sportach niemających dotychczas tradycji, a które stanowiły alternatywę dla innych dyscyplin, ale też – wychodząc naprzeciw oczekiwaniom społecznym – podjął wnikliwe badania nad działalnością klubów i sekcji szermierczych oraz okręgowych związków szermierczych po 1945 r. Z kolei w pracach o zasięgu ogólnokrajowym ukazuje

syntetyczny obraz dziejów szermierki w Polsce, jej problemy organizacyjne i szkoleniowe, kadry trenersko-instruktorskie oraz sędziowskie, czy zjawiska niepożądane w szermierce. Nie unika też problematyki dotyczącej związków szermierki z literaturą i sztuką, zagadnień techniki i taktyki, przemian w stylu walki, ewolucji ubioru szermierczego, umiejscowienia szermierki w innych dyscyplinach sportowych i szermierki niepełnosprawnych, wreszcie uprawiania szermierki w różnych grupach społecznych, np. w wojsku i szkolnictwie. Podejmowane przez Autora inicjatywy badawcze nie ograniczają się tylko do szermierki, wiążą się bowiem z innymi dyscyplinami sportu i dotyczą różnych form teoretycznych, empirycznych i humanistycznych z zakresu historii, antropologii i teorii sportu. Nowością w badaniach Profesora jest ukazywanie problemów nurtujących zawodników, trenerów, działaczy i sympatyków tej elitarniej sztuki walki. Zawarta w pracach wiedza ma za zadanie nie tylko inspirować, ale i prowokować środowisko badaczy kultury fizycznej do dalszego rozwoju myśli teoretycznej oraz służyć praktyce sportowej. To pozwala postawić skromną tezę, że od dłuższego czasu Autor znajduje się pod wpływem historyków, przede wszystkim francuskich, skupionych wokół pisma „Annales”¹. Następstwem jest taki sposób uprawiania dziejopisarstwa związanego z kulturą fizyczną, który nie tylko jest przystępny i zrozumiały dla ludzi nauki i zwykłego czytelnika, ale i zmusza ich do myślenia i formułowania własnych sądów. Dlatego pracę prof. M. Łuczaka pragnę polecić wszystkim tym, którzy interesują się szermierką.

¹ Historycy ci już od czasów międzywojnia toczyli „boje o historię”, obserwując to wszystko, co działo się i dzieje w sąsiednich dyscyplinach, i postulowali, by badacze stosowali metody charakterystyczne dla etnologii, ekonomii, psychologii, geografii, demografii czy socjologii, a głosząc jednocześnie prymat historii, przyporządkowywali jej niektóre z terenów badawczych tych dyscyplin (Fernand Braudel – *Historia i trwanie*, Warszawa 1999). Następstwem było skupienie się wokół „Annales” przedstawicieli niemal wszystkich dyscyplin humanistycznych, którzy utworzyli płaszczyznę porozumienia interdyscyplinarnego. Doprowadziło to do równoprawnego uczestnictwa historii w domenie nauk, których przedmiotem dociekań jest człowiek.

Ewa KAŁAMACKA*

[rec.] Z. Porada, *Polscy artyści w olimpijskich konkursach sztuki*, Kraków 2017, ss. 280

Na rynku wydawniczym związanym z kulturą fizyczną pojawiła się nowa książka. Jej autorem jest Zbigniew Porada, profesor Politechniki Krakowskiej. Zainteresowanym historią ruchu olimpijskiego nie trzeba go przedstawiać. Jego dwa monumentalne kompendia: *Starożytne i nowożytne igrzyska olimpijskie* oraz *Zimowe igrzyska olimpijskie 1924–2006*, to dobrze znane miłośnikom sportu *vademeca*, do których dołączyła najnowsza publikacja, zatytułowana *Polscy artyści w olimpijskich konkursach sztuki*, licząca 280 stron, wydana przez wydawnictwo FALL, Kraków 2017, ISBN: 978-83-65110-85-5.

Ta publikacja nie jest o sztuce; nie jest też o igrzyskach olimpijskich ani o sporcie. To książka o startujących w „pentathlonie muz” olimpijczykach artystach, którzy podzielali pogląd Coubertina, iż „Sport powinien być traktowany jako źródło sztuki i jako czynnik pobudzający do rzeczy pięknych”¹. Jest to opowieść o sportowcach przygotowujących się do igrzysk nie w sali gimnastycznej czy na stadionie, lecz w zaciszu pracowni artystycznej, trenujących pod czujnym okiem muz. I tak samo jak atleci prężyli mięśnie – z tą różnicą, że trzymali w ręce dłuto, pędzel, pióro. Uwieńczeniem ich treningu były dzieła zrodzone z ducha sportowego, które konkurowały w ramach igrzysk olimpijskich rozgrywanych pomiędzy 1912 a 1948 r. W tej rywalizacji, z dużym powodzeniem, uczestniczyli polscy artyści.

W problematykę wprowadza wstęp, który w sposób syntetyczny zaznajamia z ideą olimpijskich konkursów sztuki, z historią ich powołania; przedstawia przebieg konkursów w pięciu dziedzinach (architektura, literatura, malarstwo, muzyka, rzeźba). Prócz tego, omawia też udział polskich twórców w poszcze-

* dr hab. prof. AWF, Akademia Wychowania Fizycznego im. Bronisława Czecha w Krakowie, Wydział Rehabilitacji Ruchowej, Katedra Społecznych Podstaw Rehabilitacji; e-mail: ewa.kalamacka@awf.krakow.pl

¹ P. de Coubertin, *Pedagogika sportowa*, [w:] *Pierre de Coubertin. Przemówienia. Pisma różne i listy*, Warszawa 1994, s. 128.

gólnych konkursach olimpijskich. Ten fragment jest i ciekawy, i jest doskonałym źródłem informacji na temat niesłusznie zapomnianych olimpijskich konkursów sztuki, będących raczej na marginesie zainteresowań historyków kultury fizycznej. Ci z oczywistych względów skupiali całą swą uwagę na widowisku sportowym, co jest w pełni zrozumiałe, aczkolwiek sam Pierre de Coubertin również głosił, że „Olimpiady w żadnym wypadku nie mają na celu sławienia wyłącznie potęgi mięśni; głoszą one chwałę intelektu i sztuki”². W to przesłanie Coubertina wpisuje się książka Zbigniewa Porady.

Zasadniczą częścią opracowania stanowi bardzo skrupulatnie zredagowany katalog polskich twórców, osobno w każdej z dziedzin wchodzących do programu olimpijskich konkursów. Zastosowany układ dziedzinowy, ujęty alfabetycznie, ułatwia lekturę 92 krótkich opowiadań o poszczególnych artystach. Zawarto w nich noty biograficzne, zdjęcie lub portret bohatera oraz reprodukcje dzieł biorących udział w zmaganiach olimpijskich.

W przedmowie do książki możemy przeczytać, iż

książka Porady stanowi dokument pamięci dziejowej, ale również jest niezmiernie interesującym dowodem szczególnie bliskiej współpracy obu dziedzin kultury. Stanowi też sygnał poważnego traktowania wyzwania olimpijskiego przez nasz świat artystyczny w przeszłości (w międzywojniu zwłaszcza), zarazem zapowiedź późniejszej aktywności na gruncie krajowym (pod hasłem Wawrzynu Olimpijskiego).

Ta opinia jest najlepszą rekomendacją książki, napisanej z precyzją inżyniera o duszy humanisty.

Wrażenie po lekturze jest pozytywne. Publikacja zapewne znajdzie spore grono czytelników. Opracowanie ukazuje mało znane oblicze igrzysk olimpijskich. Warto przeczytać.

² P. de Coubertin, *Edukacyjna rola Olimpiad*, [w:] dz. cyt., s. 68.

INFORMACJE DLA AUTORÓW

1. „Prace Naukowe AJD w Częstochowie. Kultura Fizyczna” ukazują się jako kwartalnik. Publikacje powinny dotyczyć problemów badawczych, którymi zajmują się nauki o kulturze fizycznej (historia, teoria i socjologia kultury fizycznej, problemy rozwoju fizycznego, sprawności i wydolności fizycznej, turystyki i rekreacji, zdrowia i edukacji prozdrowotnej).
2. Publikujemy prace eksperymentalne, przeglądowe, doniesienia i artykuły polemiczne – w języku polskim i językach obcych, po uzyskaniu pozytywnej recenzji.
3. Procedura recenzowania materiałów autorskich publikowanych w „Pracach Naukowych Akademii im. Jana Długosza w Częstochowie. Kultura Fizyczna” jest dostosowana do wytycznych MNiSW „Dobre praktyki w procedurach recenzyjnych w nauce” oraz „Kodeksu etyki pracownika naukowego”. Pierwszym etapem recenzowania nadesłanych prac jest recenzja wstępna dokonywana przez Redakcję czasopisma. Na tym etapie praca poddawana jest ocenie pod względem jej zgodności z profilem czasopisma, zachowania wymogów redakcyjnych obowiązujących w wydawnictwie oraz ogólnej poprawności językowej. Tekst spełniający wymogi recenzji wstępnej otrzymuje kod identyfikacyjny i zostaje skierowany do dwóch recenzentów będących specjalistami z zakresu nauk o kulturze fizycznej. Zgodnie z zasadą „double-blind review process”, recenzenci, jak i autorzy, pozostają wobec siebie anonimowi. Recenzenci swoją opinię o pracy przedstawiają, wypełniając formularz recenzji.
4. Redakcja „Kultury Fizycznej”, dbając o rzetelność w nauce, wdraża zapory „ghostwriting” oraz „guest authorship”. Autorzy są zobowiązani do przedstawienia oświadczenia dotyczącego rzetelności nadesłanych prac, a w przypadku artykułów opracowanych przez kilku autorów – do ujawnienia wkładu poszczególnych osób w powstanie pracy. Wszelkie wykryte przypadki nierzetelności naukowej będą demaskowane, włącznie z powiadomieniem odpowiednich podmiotów (instytucje zatrudniające autorów, towarzystwa naukowe, stowarzyszenia edytorów naukowych itp.).
5. Autor artykułu jest zobowiązany poinformować Redakcję o źródłach finansowania publikacji, jeżeli nadesłana praca powstała dzięki dofinansowaniu instytucji naukowo-badawczych, stowarzyszeń lub innych podmiotów („financial disclosure”).
6. Objętość nadsyłanych tekstów nie może przekraczać 15 stron (w tym tabele, wykresy, przypisy, bibliografia). Dokument powinien być napisany w formacie A4 standardowego maszynopisu (1800 znaków na stronie, marginesy: górny i dolny – 25 mm, lewy – 35 mm). Zaleca się stosowanie kroju Times New Roman, 12 punktów, odstęp 1,5 wiersza.
7. Pracę należy przesłać w wersji elektronicznej w edytorze Word (w formacie .doc lub .docx) z dwoma egzemplarzami wydruku. Praca powinna zawierać: a) imię i nazwisko autora lub autorów; b) tytuł naukowy oraz afiliację; c) tytuł publikacji; d) streszczenie pracy; e) słowa kluczowe pracy; f) dodatkowo w języku angielskim: tytuł pracy, streszczenie, słowa kluczowe ($\frac{1}{2}$ strony); 7) adres kontaktowy, nr telefonu, e-mail (służbowy).
8. W razie umieszczenia w pracy rycin, tabel itp. pochodzących z opracowań zamieszczanych w innych czasopismach lub publikacjach książkowych, autor ma obowiązek uzyskania zgody na ich wykorzystanie.

9. Tabele i materiał ilustracyjny (ryciny, wykresy, fotografie) można zamieścić w osobnych plikach i dokładnie opisać. Miejsca ich wstawienia zaznaczyć na prawym marginesie wydruku tekstu.

- a) Stopień pisma w tabeli powinien wynosić 9 p., zaś szerokość tabeli nie może przekraczać 125 mm. Nie stosuje się innego formatowania tabeli niż siatka. Tytuł umieszcza się nad tabelą. Przypisy do tabeli umieszcza się bezpośrednio pod nią. W tabeli nie zostawia się pustych rubryk.

Obowiązują następujące znaki umowne:

pauza (—) – zjawisko nie występuje,

zero (0) – zjawisko istnieje, jednakże w ilościach mniejszych od liczb, które mogą być wyraźnie uwidocznionymi w tabeli znakami cyfrowymi,

kropka (.) – zupełny brak informacji lub brak informacji wiarygodnych,

znak x – wypełnienie rubryki ze względu na układ tabeli jest niemożliwe lub niecelowe,

„w tym” – oznacza, że nie podaje się wszystkich składników sumy.

- b) Wykresy należy sporządzać za pomocą programów Microsoft Office (Excel, Microsoft Graph). Szerokość wykresu nie może przekraczać 125 mm. Numer i tytuł wykresu zapisuje się pod wykresem. Wykresy sporządzane innymi programami i wklejane jako rysunki muszą spełniać następujące kryteria:

- minimalna rozdzielczość to 300 dpi,
- dane i opisy zamieszczone na wykresie muszą być zapisane Times New Roman w stopniu 9 p.,
- nie należy projektować trójwymiarowych wykresów, które będą nieczytelne; zaleca się wykresy czarno-białe (desenie), jednowymiarowe,
- nie stosuje się obramowań pola wykresu ani obramowań legendy,
- nie stosuje się tła innego niż białe,
- nie powtarza się tytułu wykresu ani zapisu „Źródło:...” na obszarze kreślenia.

- c) Wielkość ilustracji musi być dostosowana do formatu B5. Minimalna rozdzielczość ilustracji to 300 dpi.

10. Zasady opisów bibliograficznych:

- a) w pracach z zakresu humanistycznych i teoretycznych podstaw kultury fizycznej i turystyki należy stosować przypisy dolne; obowiązuje alfabetyczny układ bibliografii (pozycje bibliografii nie są numerowane);

- przykładowe przypisy: J. Nawrocki, J. Mrzygłód, *W szczęku stalowych kling*, Warszawa 1957, s. 114–119; Z. Dziubiński (red.), *Kultura somatyczna kleryków*, Warszawa 1996, s. 18; M. Ponczek, *Związki Kościoła Katolickiego z „Sokołem” Ziemi Łódzkiej do 1939 r.*, [w:] A. Nowakowski (red.), *Studia z historii i organizacji kultury fizycznej*, Częstochowa 1997; J. Konopnicki, *Wychowanie fizyczne w gimnazjum wołyńskim*, „Kultura Fizyczna” 1956, nr 3, s. 175–177.

- przykładowe opisy bibliograficzne: Barabasz S., *Wspomnienia narciarza*, Zakopane 1914; Mroczko L. (red.), *Maków Podhalański*, Kraków 1978; Chelmecki J., Wilk S., *Wybrane czynniki społeczno-polityczne kształtowania modelu organizacyjnego kultury fizycznej w Polsce Ludowej*, [w:] *Wybrane problemy organizacji kultury fizycznej w Polsce. Z warsztatów badawczych*, Warszawa 1987; Hądzelek K., *Wychowanie fizyczne na ziemiach polskich przed odzyskaniem niepodległości*, „Wychowanie Fizyczne i Sport” 1993, nr 4.

- b) w pozostałych pracach numer pozycji bibliograficznej podajemy w nawiasie kwadratowym wewnątrz tekstu głównego; obowiązuje alfabetyczny układ bibliografii (pozycje bibliografii są numerowane w nawiasach kwadratowych). Przykład opisów bibliograficznych:

- [1] Pilicz S. (1988): *Zmiany sekularne w rozwoju fizycznym i sprawności ruchowej studentów polskich*. Wychowanie Fizyczne i Sport, 4, s. 3–12; [2] Tatarczuk J. (2002): *Charakterystyka porównawcza struktury somatycznej i typologicznej słuchaczy I roku kierunków pedagogicznych i wychowania fizycznego Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Rzeszowie*. [w:]

Malinowski A., Tatarczuk J., Asienkiewicz R. (red.): *Ontogeneza i promocja zdrowia w aspekcie medycyny, antropologii i wychowania fizycznego*. Uniwersytet Zielonogórski. Zielona Góra, s. 369–373; [3] Wawrzyniak G. (1997): *Normy wybranych cech somatycznych kandydatów na studia wychowania fizycznego*. AWF. Poznań.

- c) bez względu na język artykułu, źródła (tytuły publikacji, czasopism, nazwy archiwów) oraz nazwy własne (np. Zrzeszenie Ludowe Zespoły Sportowe, Dar Pomorza) podajemy w brzmieniu oryginalnym, ewentualne tłumaczenie podajemy w nawiasie kwadratowym;
- przykład opisu bibliograficznego (język artykułu angielski, źródło polskie): Z. Szafkowski, *Światowe Igrzyska Polonijne z lat 1999–2000* [*World Polonia Games in the years 1999–2000*], [in:] B. Woltmann (ed.), *Z najnowszej historii kultury fizycznej w Polsce* [*From the most recent history of physical culture in Poland*], vol. 5, GorzówWlkp. 2002.
11. Autor oświadcza, że sprawdził, czy źródła bibliograficzne przywołane w artykule są zarejestrowane w systemie Digital Object Identifier (DOI), i czy posiadają identyfikator DOI. W przypadku jego występowania, właściwy dla artykułu przywołanego w bibliografii/przypisach numer DOI został podany w stosownym przypisie, po danych bibliograficznych przywołanego źródła, w formie aktywnego hiperłącza. Numery DOI należy weryfikować bezpośrednio na stronach internetowych czasopism czy wydawców lub na stronie agencji CrossRef: <http://www.crossref.org/guestquery/>
12. Termin składania prac do kolejnych numerów upływa 31 maja 2018 (numer 3, 2018), 31 sierpnia 2018 (numer 4, 2018), 30 listopada 2018 (numer 1, 2019), 28 lutego 2019 (numer 2, 2019).
- Prace należy nadsyłać na adres redaktora naczelnego, redaktora naukowego i sekretarza redakcji:
Eligiusz Małolepszy (e.malolepszy@ajd.czyst.pl)
Teresa Drozdek-Małolepsza (t.drozdek-malolepsza@ajd.czyst.pl)
Arkadiusz Płomiński (a.plominski@ajd.czyst.pl)
Instytut Wychowania Fizycznego, Turystyki i Fizjoterapii
al. Armii Krajowej 13/15
42-200 Częstochowa
tel. (34) 365-59-83

Redaktor naczelny informuje, że każdy numer czasopisma będzie umieszczany również na stronie internetowej Biblioteki Głównej AJD w Częstochowie, w wersji elektronicznej.



**AKADEMIA IM. JANA DŁUGOSZA W CZĘSTOCHOWIE
(POLSKA)
WSCHODNIOEUROPEJSKI UNIwersYTET NARODOWY
IMENIA LEŚI UKRAINKI
(M. ŁUCK, UKRAINA)**



Szanowni Państwo

ZAPRASZAMY

**do udziału w II Międzynarodowym Kongresie Naukowym Historyków
Kultury Fizycznej**

HISTORIA KULTURY FIZYCZNEJ I SPORTU NARODÓW EUROPY,

który odbędzie się **10–12 września 2018 roku**
w Akademii im. Jana Długosza w Częstochowie
Ośrodek Kmicic w Złotym Potoku

Honorowy patronat

**Jej Magnificencja Rektor Akademii im. Jana Długosza w Częstochowie
dr hab. prof. AJD Anna Wypych-Gawrońska**

Cel kongresu – upowszechnienie wiedzy w dziedzinie historii kultury fizycznej i sportu; prezentacja i stan badań dziejów kultury fizycznej i sportu europejskich ośrodków badawczych.

Komitet Organizacyjny:

Teresa Drozdek-Małolepsza – doktor (Akademia im. Jana Długosza w Częstochowie)
Daniel Bakota – doktor (Akademia im. Jana Długosza w Częstochowie)
Arkadiusz Płomiński – doktor (Akademia im. Jana Długosza w Częstochowie);
Leon Rak – doktor (Akademia im. Jana Długosza w Częstochowie)
Marlena Szlubowska – magister (Akademia im. Jana Długosza w Częstochowie)
Marta Szymanek-Pilarczyk – magister (Akademia im. Jana Długosza w Częstochowie)
Krzysztof Kościański – magister (Akademia im. Jana Długosza w Częstochowie)

Sekcje tematyczne kongresu

1. Geneza i rozwój kultury fizycznej w dobie starożytności.
2. Kultura fizyczna w średniowieczu.
3. Rozwój kultury fizycznej w okresie od renesansu do oświecenia.
4. Geneza i rozwój nowożytnego olimpizmu.
5. Tendencje rozwoju kultury fizycznej i sportu w krajach Europy w okresie od XIX do XXI w.
6. Filozoficzne, polityczne i społeczno-ekonomiczne czynniki rozwoju kultury fizycznej i sportu – na przestrzeni dziejów.
7. Rozwój turystyki w Europie na przestrzeni dziejów.

Szczegółowe informacje na temat II Międzynarodowego Kongresu Naukowego Historyków Kultury Fizycznej „Historia kultury fizycznej i sportu narodów Europy” zostaną podane w komunikacie w następnym numerze czasopisma „Prace Naukowe Akademii im. Jana Długosza w Częstochowie. Kultura Fizyczna”.